

**Korespondencja Samuela Bogumiła Lindego  
z Bazylim Anastasewiczem  
1822-1830**

odczytał i opracował Marian Ptaszyk



**Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu  
Toruń 2013**



Portret Samuela Bogumiła Lindego pędzla Antoniego Błaszka z 1815 roku  
(wg K. Chłędowski, Z przeszłości naszej i obcej, Lwów 1935, s. 324).  
Do 1939 roku własność Zboru Ewangelicko-Augsburskiego w Warszawie.  
Obecnie w Muzeum Literatury im. A. Mickiewicza w Warszawie.

Copyright © Marian Ptaszyk  
Toruń 2013

Upowszechnione w Kujawsko-Pomorskiej Bibliotece Cyfrowej w 2013 roku

Redakcja techniczna i skład Bożena Bednarek-Michalska  
Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu

## Spis treści

Przedmowa wydawcy .....	4-10
Korespondencja za lata — numery listów.....	11-129
1822           1-39	11-57
1823           40-74	57-83
1824           75-103	84-100
1825           104-131	100-115
1826           132-144	115-121
1827           145-151	122-124
1828           152-153	125-126
1829           154-155	126-127
1830           156-158	127-129
Index .....	130-139
Bibliografia prac Samuela Bogumiła Lindego (aneks drugi).....	140
Listy Lindego (do osób prywatnych i pisma urzędowe).....	141

## Przedmowa wydawcy

Samuel Bogumił Linde, autor *Słownika języka polskiego*, uczonego, pedagog, bibliotekarz, korespondował z uczonymi, swymi mecenasami, działaczami państwowymi, księgarzami i innymi osobami<sup>1</sup>. Córka słownikarza, Ludwika Górecka w 1872 r. przygotowując spuściznę po ojcu do przekazania Bibliotece Jagiellońskiej, sporządziła *Spis autografów*<sup>2</sup>, w którym zanotowała 160 listów napisanych do niego przez 64 osoby i 1 list od Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Przekazała znacznie więcej listów. Zachowało się nie tylko w Bibliotece Jagiellońskiej ponad 500 listów od różnych osób i ok. 250 listów Lindego do różnych adresatów.

Wśród zachowanych listów Lindego najwięcej, bo 150 było skierowanych w latach 1822-1830 do Bazylego Anastasewicza (1775-1845), uczonego Rosjanina, zasłużonego popularyzatora literatury polskiej w Rosji, petersburskiego urzędnika, który jako cenzor podpisał zgodę na wydanie w Petersburgu *Konrada Wallenroda* Adama Mickiewicza<sup>3</sup>. Listy Lindego, autografy przechowuje Rosyjska Biblioteka Narodowa w Sanktpetersburgu (Rukopisnyj otdel, f. 18, ed. chr. P-5: *Pis'ma Linde k V. G. Anastaseviču*, k. 1-174). Nie są to wszystkie listy, które Linde napisał do Anastasewicza w tych latach. Z odpowiedzi zachowało się bardzo niewiele — tylko fragmenty ośmiu listów napisanych w 1822 r. –7 i w 1829 r. –1<sup>4</sup>. Do listu z dn. 26 VI 1822 r. Linde dołączył kartę z informacją przekazaną Nikołajowi Nowosilcowowi i prosił Anastasewicza: „o odesłanie mi jej do moich aktów korespondencyjnych”. Są dowody, że Linde przechowywał listy od Anastasewicza, przynajmniej przez pewien czas, bowiem były mu potrzebne do sprawdzania rachunków za otrzymane z Petersburga książki. W przedostatnim liście w publikowanym zbiorze, z dn. 12 II 1830 r. Linde pisał: „Jak tylko czas pozwoli, każę z wszystkich listów Pańskich zrobić wyciąg do dokładnego obrachunku...” — miano dokonać obrachunku za okres od 1825 r. Dwa miesiące później (dn. 23 IV 1830 r.) informował: „Z załączonych tu [...] spisów przekonasz się Pan, ile my tu wysledzili, do Pana należy sprawdzić ...”<sup>5</sup> Być może później, gdy utraciły swą aktualność zapisane w nich wiadomości, mógł Linde z nimi postąpić tak jak z innymi otrzymywanymi listami, które wykorzystywał, jeśli miały strony lub karty czyste, do pisania na nich nowych prac. Tak postępował nie tylko z listami, ale także z rękopisami swoich prac, o czym świadczą zachowane fragmenty rękopisu *Słownika języka polskiego*.<sup>6</sup> Może zbiór listów od Anastasewicza przechowywał w Bibliotece Publicznej, jako jej dokumenty, i trafiły do Archiwum Oświecenia, spalonego w czasie ostatniej wojny. Brak chociażby jednego listu Anastasewicza do Lindego w jego spuściznie, jak też w różnych innych zbiorach, zdaje się czynić prawdopodobnym przypuszczenie, że zespół tych listów splonął.

Osoba petersburskiego korespondenta była Lindemu znana już wiele lat wcześniej. Gdy był on pracownikiem rosyjskiego Ministerstwa Oświecenia i sekretarzem kuratora wileńskiego okręgu naukowego, Adama Jerzego Czartoryskiego, pozyskał wówczas dwóch prenumeratorów *Słownika języka polskiego* — nie był oficjalnie jego kolektorem<sup>7</sup>. W 1812 r. w wydawanym przez niego w Petersburgu miesięczniku „Ulej”,

<sup>1</sup> Brak jego korespondencji z matką, która do końca życia ( w r. 1813) mieszkającą w Toruniu i bratem Janem Wilhelmem mieszkającym w Gdańsku. Zachował się list żony Lindego, Ludwiki z Bürgerów (1819) i jego odpowiedź (1819), dwa listy słownikarza do najstarszej córki, Ludwiki (1830), list córki Wandy do ojca (b. r.) i jego odpowiedź (1846) oraz list córki Emilii [1838]. Córki Lindego Anna, Bogumiła i Emilia pozostawiły siedem powinszowań ojcu z okazji urodzin, imienin i Nowego Roku. Biblioteka Jagiellońska (dalej BJag.), 3472, k. 45-46; 3474; Biblioteka Narodowa w Warszawie, 5758, k. 14; Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Teki Skimborowicza, XXV, 33; „Biesiada Literacka” 1914, nr 21, s. 403; Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, Korespondencja Lindego z córkami

<sup>2</sup> BJag. 3478

<sup>3</sup> W 1813 r. Konstantin Nikołajewicz Batjuszczow w satyrze *Dialog Pevec s Sotrudnikami* napisał: „s pol'skoj liroju svoej, / Chaluj Anastsevič” (*Sočinenija Konstantina Nikolaewiča Batjuškova*, izd. 6. Moskwa 1898, s. 190). Zdanie było popularne, bo w 1823 r. w nieco zniekształconej postaci zamieścił Tadeusz Bułharyn w liście do Joachima Lelewela (*Listy Tadeusza Bułharyna do Joachima Lelewela, od 1821 do 130 roku*, podał Prot Lelewel, „Biblioteka Warszawska” 1877, t. 1, s. 229.) Anastasewicz korespondował ze Stanisławem Staszicem, Franciszkiem Rudzkiem, Feliksem Bentkowskim, Alojzym Osieńskim. Utrzymywał przyjacielskie kontakty z Polakami przebywającymi w Petersburgu.

<sup>4</sup> W 1822 r. obszernie fragmenty 7 listów B. Anastasewicza opublikowała warszawska „Gazeta Literacka”. Odpis fragmentu listu z 1830 r. uwierzytelniony przez Lindego znajduje się Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, Towarzystwo Przyjaciół Nauk, 38, k. 107.

<sup>5</sup> Listy 157 i 158.

<sup>6</sup> M. Ptaszyk, *Słownik języka polskiego Samuela Bogumiła Lindego*, Toruń 2007, s. 37.

<sup>7</sup> M. Ptaszyk, *Słownik języka polskiego*, s.175-176.

poświęconym popularyzacji literatury polskiej i rosyjskiej w Rosji, ukazały się w jego opracowaniu trzy artykuły oparte na częściach wstępnych pierwszego tomu słownika: *O pol'skich pisateljach i sočinenijach (Iz slovarja G. Linde s ob'jasnenijami)* (nr XVI, s. 280-290, nr XVII, s. 365-384, nr XVIII, s. 446-466), *O etimologii ili slovoproizvedenii izvlečenie iz stat'i pomeščennoj v Pol'skom slovarie G. Linde. S nekotorym primenieniem ot pol'skogo k rossijskomu jazyku i s priměčanijami* (nr XVI, s. 337-363, nr XVII, s. 419-445), *Iz'jasnenie dialektov i jazykov privedennyh v slovarie G. Linde s pokazniet ego k tomu posobii*<sup>8</sup> (nr XXI, właściwie XIX, s. 3-9). Linde na posiedzeniu Towarzystwa Przyjaciół Nauk 1 marca 1812 r. omówił list Anastasewicza do Towarzystwa, w którym rosyjski korespondent pisał o pracach katalogowych w Bibliotece Publicznej w Petersburgu. Postanowiono prosić go o udostępnienie katalogu poloniców tej biblioteki, a miesiąc później nadano mu tytuł członka przybranego. W maju 1822 r. Linde pisał do Anastasewicza „Dawny, zacny przyjacielu”. W styczniu 1823 r. Linde zorientował się, że Biblioteka Publiczna nie posiada ostatniego tomu bibliografii W. S. Sopikowa. Trzy tygodnie później pisał do Anastasewicza: „w dawniejszych listach Pańskich znajduję tylko łaskawą obietnicę, lecz skutku daremnie szukam w mojej bibliotece”. Oczekiwany tom ukazał się w 1821 r.<sup>9</sup> Kiedy i w jakich okolicznościach poznali się i zaprzyjaźnili, nie wiadomo.

Pierwszy zachowany list Lindego z 10 stycznia 1822 r. mimo dość oficjalnej tytułatury „Jaśnie Wielmożny Mości Dobrodzieju” już w pierwszym zdaniu zaświadcza („Nieskończone dzięki składam i JW WPanowi Dobrodz. i Szanownemu Towarzystwu Przyjaciół Nauk za obdarzenie mnie kompletnym egzemplarzem swego rocznika”<sup>10</sup>), że wymiana listów między obu korespondentami nie zaczęła się dopiero tym listem, ale trwała już od niejakiego czasu. Ten list świadczy, że Linde i Anastasewicz już „uzgodnili” podstawowe tematy, które zamierzali poruszać w swej korespondencji, jak też znaleźli dla nich dogodną, chociaż czasem sprawiającą kłopoty, drogę<sup>11</sup>. W latach 1822-1825 Linde wysyłał listy Anastasewiczowi z Warszawy do Petersburga co tydzień lub co dwa tygodnie i otrzymywał niemal na każdy odpowiedź. Zdarzały się czasem nieco dłuższe przerwy. Dzięki uprzejmości urzędników pracujących w kancelarii ministra sekretarza stanu w Petersburgu i w kancelariach urzędów warszawskich obaj korzystali z usług urzędowych sztafet kursujących między Petersburgiem a Warszawą. Wcześniej, w 1819 r., tą drogą przesyłał Lindemu listy i paczki sam minister sekretarz stanu Ignacy Sobolewski<sup>12</sup>. W bardzo nielicznych przypadkach korzystano z „okazji”. Linde 66 % listów do Anastasewicza napisał w piątki. Oto szczegóły:

---

<sup>8</sup> S. B. Linde, *Prawidła etymologii przystosowane do języka polskiego*, w: tenże, *Słownik języka polskiego*, t. I. Warszawa 1807; tenże, *Poczet pism polskich w słowniku przytoczonych*, w: tamże; tenże, *Objaśnienie przywiedzionych dialektów i języków*, w: tamże.

<sup>9</sup> Zob. listy 42 i 45.

<sup>10</sup> Wolne Towarzystwo Miłośników Literatury Rosyjskiej, którego Linde był członkiem honorowym od 21 XII 1818 r., wydawało „Sorevnovatel' Prosveščenijs i Błagotvorenija. Trudy Vysocajše Utverždennago Vol'nago Obščestva Ljubitelej Rossijskoj Slovesnosti” Petersburg 1818-1825.

<sup>11</sup> 15 XI 1821 r. Linde informował Jana Śniadeckiego: „Nader przyjemną też odebrałem właśnie teraz wiadomość z Petersburga od naszego Anastasewicza”. BJag. 3111, list 64. 21 II 1823 r. Linde pisał do Anastasewicza (list 42): „w dawniejszych listach Pańskich znajduję tylko łaskawą obietnicę”, że otrzymam książkę W. S. Sopikowa *Opyt rossijskoj bibliografii, ili Polnyj slovar' sočinenij i perevodov napečatanych na slovenskom i rossijskom jazykach ot načala zavedenija tipografii do 1813 goda ...*, Č. 5. Izd. V. Anastasevič. S. Peterburg 1821. W listach obu uczonych z 1822 r. brak wzmianki na temat tej bibliografii.

<sup>12</sup> Według Stanisława Smolki z Petersburga goniec wyruszał w środę wieczorem i przybywał do Warszawy w drugiej połowie lub pod koniec następnego tygodnia. Z Warszawy wyjeżdżał w niedzielę lub poniedziałek i w stolicy Rosji był w nocy z soboty na niedzielę. Zdarzały się opóźnienia spowodowane przez nieprzewidziane przeszkody. *Korespondencja Lubeckiego z ministrami sekretarzami stanu Ignacym Sobolewskim i Stefanem Grabowskim*. T. 1: 1821-1823. Wyd. S. Smolka. Kraków 1909, s. X-XI. I. Sobolewski do S.B. Lindego 30 I i 22 XII 1819 r., Biblioteka Jagiellońska, 3468, k 273 i 278. Czasem Linde przesyłane innymi drogami listy otrzymywał z bardzo dużym opóźnieniem, np. list od Piotra Köppena wysłany z Wiednia 6 XII 1823 r. otrzymał 3 III 1825 r.

Dni tygodnia	Lata									Razem	%
	1822	1823	1824	1825	1826	1827	1828	1829	1830		
Poniedziałek	2	1		1		1				4	2,7
Wtorek	1			2		1				4	2,7
Środa	1	1		1						3	2,0
Czwartek	3	3	4	5	1					16	10,6
Piątek	20	24	17	19	11	4	2		2	99	66,0
Sobota	4	5	6	2	1	1		2		21	14,0
Niedziela		1				1				2	1,3
Brak danych	1									1	0,7
Ogółem	32	35	29	28	13	7	2	2	2	150	100,0
%	21,3	23,3	19,3	18,7	8,7	4,7	1,3	1,3	1,3		100,0

W piątki oprócz zatrudnień rektora i nauczyciela Liceum Warszawskiego oraz dyrektora generalnego Biblioteki Publicznej przy Uniwersytecie Warszawskim Linde był zobowiązany uczestniczyć w posiedzeniach ogólnych Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, której był członkiem, reprezentującym wyznania akatolickie. Nie miał wówczas dość czasu na pisanie listów. Dodatkowym utrudnieniem było przygotowywanie przez kancelarie warszawskich urzędów poczty do wysyłki przed przybyciem gońców. Linde musiał pisać swoje listy zanim otrzymywał przesyłki od Anastasewicza. Starał się tę przeszkodę obejść wykorzystując życzliwość pracowników kancelarii. Do tego trzeba dodać częste opóźnienia przybycia gońców i zdarzające się przemieszczenia kancelarii ministra sekretarza stanu, która niejednokrotnie opuszczała Petersburg razem z carem.

Nie znane są przyczyny gwałtownego zmniejszenia się liczby listów Lindego począwszy od 1826 roku. Może część listów z lat 1826-1830 nie zachowała się. Może Linde ograniczał się w tym czasie do przekazywania Anastasewiczowi zamówień na książki, bo listy i protokoły konferencji pracowników Biblioteki Publicznej przy Uniwersytecie Warszawskim potwierdzają, że do listopada 1830 r. dokonywano rozliczeń za książki zakupione dla Biblioteki Publicznej za pośrednictwem Anastasewicza i za książki jemu przekazane. W październiku 1829 r. Linde prosił Anastasewicza o rozliczenie za czas od 1825 r. - prawdopodobnie nie był to pierwszy list w tej sprawie – nie zakończono jej do listopada 1830 r.<sup>13</sup>

Na marginesach 145 listów Lindego Anastasewicz zanotował daty ich otrzymania. Z porównania dat napisania i otrzymania listów wynika, że adresat otrzymał:

- po 8 dniach 6 listów,
- po 9 dniach 14 listów,
- po 10 dniach 51 listów,
- po 11 dniach 20 listów,
- po 12 dniach 19 listów,
- po 13 dniach 6 listów,
- po 14 dniach 4 listy,
- po 15 dniach po 3 listy,
- po 17 dniach 6 listów.

Zdarzyły się dwa przypadki: jeden list otrzymał Anastasewicz po 6 a drugi po 7 dniach. Po ponad 20 dniach otrzymał on 9 listów, w tym po jednym po 72 i po 154 dniach. Nieliczne informacje w listach Lindego o datach otrzymania przesyłek od Anastasewicza potwierdzają powyższe wyliczenia. Wydaje się, że Linde mógł się porozumiewać z Anastasewiczem najszybciej, jak to było możliwe w ówczesnych warunkach, i bez opłat pocztowych.

Anastasewicz, jak wynika z jego zapisków na marginesach 108 listów rzadko odpisywał natychmiast, tego samego dnia gdy otrzymał list Lindego (6 razy), ale starał się udzielić odpowiedzi jak najszybciej.

<sup>13</sup> W sprawozdaniu o działalności Biblioteki Publicznej za rok 1824 Linde napisał: „niemała część funduszu [przeznaczonego na zakup książek dla Biblioteki] poszła na dzieła rosyjskie, których sprowadzenie mimo stosunki literackie przez pokrewieństwo języka potrzebnym się staje, tym bardziej, iż księgarze tutejsi żadnych z Rosją nie otwierają związków”. M. Łodyński, *Materiały do dziejów państwowej polityki bibliotecznej w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim (1807-1831)*, Wrocław 1958, s. 134, 218, 232, 256, 257, 261, 273, 279, 282.

Następnego dnia odpowiedział 19 razy, a po jednym dniu przerwy 50 razy, zaś po dwóch dniach 12 razy. Tylko jeden raz odpowiedział po 13 dniach. Można z tego wnosić, że Anastasewicz traktował korespondencję z Lindem jako bardzo ważną i nie zwlekał z odpowiedziami. Do listu zwykle dołączał paczki z książkami, co mogło wydłużać czas przygotowywania odpowiedzi.

Głównym tematem listów publikowanych niżej były sprawy nabywania książek rosyjskich dla Biblioteki Publicznej przy Uniwersytecie Warszawskim, której Linde był dyrektorem. Biblioteka tworzona od 1816 r. — księgozbiorem założycielskim nowej biblioteki był księgozbiór biblioteki Liceum Warszawskiego — została 24 marca 1818 r. ustanowiona postanowieniem Namiestnika Królewskiego, generała Józefa Zajączka. Tym samym aktem został Linde powołany na jej dyrektora jeneralnego. Od samego początku nowa placówka rozwijała się bardzo dynamicznie. Już w 1820 r. jej księgozbiór przekroczył liczbę 100 tysięcy tomów. Kres jej istnieniu położyło zamknięcie 21 listopada 1831 r. na rozkaz cara Mikołaja I, po upadku powstania listopadowego, i wywiezienie do Petersburga 91778 tomów druków i rękopisów<sup>14</sup> oraz 102501 rycin. Z pozostawionych tomów i resztek innych polskich bibliotek utworzono w Warszawie Bibliotekę Rządową. W Bibliotece Publicznej pracowali m. in. Jachim Lelewel (1818-1821), Adam Tomasz Chłędowski (z przerwami od 1821-1830), Łukasz Gołębiowski (1831).

Dysponując bardzo skromnym funduszem na kupno książek, starał się Linde pozyskiwać je w formie darów od autorów i mecenasów finansujących ich wydawanie. W tym wypadku pośrednictwo Anastasewicza było szczególnie cenne. Od kanclerza Nikołaja Pietrowicza Rumiancowa (1754-1826), który skupił wokół siebie grono historyków trudniących się wydawaniem dokumentów dotyczących historii Rosji i zabytków języka i literatury rosyjskiej, Linde otrzymywał jego kosztem wydane książki. Od 1822 r. zlecał Linde Anastasewiczowi starania o dublety z biblioteki kanclerza i książki przez niego wydane, których wcześniej nie przysłał do Warszawy<sup>15</sup>.

Oprócz zakupu wskazanych przez Lindego lub proponowanych przez Anastasewicza dzieł trudnił się on także przekonywaniem pisarzy rosyjskich, aby swe książki zechcieli przekazać Bibliotece Publicznej w Warszawie i niejednokrotnie jej dyrektorowi z odpowiednią dedykacją, tak uczynili Friedrich Adelung, metropolita Jewgienij Aleksejewicz Bołchowitinow, Nikołaj Iwanowicz Grecz, Iwan Iwanowicz Dmitriew i inni. Linde rewanżował się zakupem książek w Warszawie a nawet w Lipsku, Berlinie i Wiedniu. Wysyłał swoje książki oraz Tymoteusza Hipolita Kownackiego i Ignacego Benedykta Rakowieckiego dla Anastasewicza i innych osób w Petersburgu. Pośredniczył w wymianie wydawnictw i korespondencji między Towarzystwem Przyjaciół Nauk w Warszawie i Wolnym Towarzystwem Miłośników Literatury Rosyjskiej w Petersburgu, którego był członkiem honorowym od 1818 r.

Nie wiadomo ile książek Linde za pośrednictwem Anastasewicza otrzymał, bowiem kupował książki rosyjskie również w Warszawie. W końcu 1831 r. Biblioteka posiadała 1150 tomów literatury rosyjskiej i Rosji dotyczącej. Często do listów Linde załączał spisy zamawianych książek (prawdopodobnie nie zachowały się). Otrzymane książki Linde rzadko wspominał w listach. Stąd trudno zorientować się czy wszystkie zamówienia zostały przez Anastasewicza zrealizowane. Czasem Linde zamawiał warunkowo. Gdy Biblioteka będzie miała więcej pieniędzy, gdy Anastasewicz uzna, że książka jest wartościowa, niedroga, gdyby można otrzymać w darze. Pisarze rosyjscy za pośrednictwem Anastasewicza warszawskiej Bibliotece przekazali w darze swoje książki: B. Anastasewicz 2, Friedrich Adelung 2, M.I. Grecz 3, P. Köppen 1, M. P. Rumiancow 8, Fiodor K. Rylejew 1, Fiodor A. Tołstoj 1, Rosyjska Akademia 2 i Wolne Towarzystwo Miłośników Literatury Rosyjskiej 1 (dla Towarzystwa Przyjaciół Nauk); ze strony polskiej swoje prace przekazali tą drogą różnym osobom w Rosji: S.B. Linde 3, Tymoteusz Hipolit Kownacki 2, Rakowiecki 1, Towarzystwo Przyjaciół Nauk 1; czasopisma (tytuły) z Rosji: B. Anastasewicz 1, Rosyjska Akademia 1; z Polski: Towarzystwo Przyjaciół Nauk 1. Linde dla Anastasewicza sprowadził z Berlina 3 książki, z Lipska 1, z Wiednia 2. Nie udało mu się zakupić dla Anastasewicza 2 książek w Warszawie i 2 w Lipsku.

Linde w swych listach sporo miejsca poświęcił albumowi *Monumenta Regum Poloniae Cracoviensia* (Warszawa 1822-1826), którego sprawami związanymi z wydaniem i organizowaniem sprzedaży przez prenumeratę jako jedyny stale mieszkający w Warszawie członek specjalnej deputacji powołanej przez

<sup>14</sup> W Warszawie pozostało 42289 tomów.

<sup>15</sup> N.P. Rumiancow korespondował z Lindem od 1817 r. za pośrednictwem urzędującego w Petersburgu Ignacego Sobolewskiego, ministra sekretarza stanu do początku 1822 r. I. Sobolewski do S.B. Lindego 17 II 1817 r. Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, 718, k. 968.

Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego trudnił się od 1819 do 1835 r. Anastasewicz był w Petersburgu kolektorem tego wydawnictwa. Niejednokrotnie bardzo emocjonalne uwagi Lindego o pracy rytownika Fryderyka Krzysztofa Dietricha stanowią ciekawe i barwne dopełnienie dziejów tego przedsięwzięcia<sup>16</sup>.

Bardzo zaangażował się Linde w r. 1822 w sprawy redakcyjne „Gazety Literackiej”. Za jego sprawą zamieszczono w niej obszerne fragmenty siedmiu listów pisanych przez Anastasewicza, w których informował on o życiu naukowym i kulturalnym w Rosji. Z innych jego listów czerpano drobne wiadomości do „Kroniki literatury narodowej”. Anastasewicz zaprenumerował „Gazetę” i przekonał do jej zaprenumerowania Jewgienija A. Bołchowitinowa. W swych listach przez ponad rok (od czerwca 1822 do września 1823 r.) Linde zamieszczał uwagi, czasem bardzo drobne, które są kroniką niszczenia tego tygodnika przez warszawską cenzurę<sup>17</sup>.

Sprawą, która bardzo Lindego interesowała, była sprzedaż jego *Słownika języka polskiego* w jedynym na terenie Rosji punkcie, w księgarni Akademii Nauk w Petersburgu. Tamtejszy księgarz Majer przyjął dzieło w komis w 1815 lub 1816 r., ale autora nie informował o sprzedaży, dlatego nie wiedział on ile egzemplarzy zostało sprzedanych i ile pieniędzy powinien otrzymać. Poproszony o zajęcie się tą sprawą Anastasewicz czuł nad nią przez kilka lat<sup>18</sup>.

Linde, zawsze dbały o możliwie szeroką informację o swych pracach naukowych, pisał w listach o pracy najpierw nad książką *O języku dawnych Prusaków* (w pierwszym półroczu 1822 r.), a następnie przez niemal rok o pracy nad przekładem książki N. I. Grecza *Rys historyczny literatury rosyjskiej* (Warszawa 1823). W listach informował o postępie przekładu, prosił o dodatki, uzupełnienia i korekty. Nie wszystko udało mu się pozyskać. W czasie tych prac zastanawiał się w listach czy nie byłoby dobrze, gdyby w czasopiśmie rosyjskich ukazała się informacja, że on pracuje nad polskim przekładem książki Grecza. Bardzo był wdzięczny Anastasewiczowi za omówienie książki *O języku dawnych Prusaków* w miesięczniku „Sorevnovatel’ Proseščeniija i Błagotvorenija”<sup>19</sup>.

W listach Linde umieszczał informacje dotyczące jego osobie i jego rodziny. Czasem pozwalał sobie na krytyczne uwagi na temat warunków, w których musi pracować. List z 10 listopada 1826 r. wymaga szerszego komentarza. Reorganizacja oświatowych władz naczelnych Królestwa Polskiego w 1821 r. spowodowała znaczne ograniczenie roli Lindego. W Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (dalej: KRWRiOP) otrzymał przydział do sekcji wyznań akatolickich, tym samym jako rektor Liceum Warszawskiego został odsunięty od zajmowania się sprawami szkolnymi. Pozbawiono go stanowiska prezesa Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych. KRWRiOP postanowiła ograniczyć uprawnienia Lindego w zakresie gromadzenia książek do Biblioteki Publicznej. Od 27 IV 1822 r. miał przedstawiać Komisji do akceptacji wykazy dzieł, które zamierzał kupić. Zmniejszono fundusz na ten cel przeznaczony o ponad 75 %. Decyzję tę powtarzano kilka razy. W marcu 1823 r. Linde odwołał się od niej do namiestnika Józefa Zajączka, który nakazał przywrócenie zasad obowiązujących od czasu powołania dyrektora Biblioteki w 1818 r. — Linde miał prawo decydowania o zakupie książek wykorzystując przeznaczone na ten cel pieniądze i był zobowiązany tylko do przedstawiania ministrowi „udowodnionego rachunku”. Oczywiście decyzja namiestnika nie polepszyła stosunków Lindego z Komisją. W lipcu 1823 r. Linde zwrócił się do cara o przywrócenie mu uposażenia sprzed reorganizacji Komisji. Aleksander I przywrócił. List skierowany w październiku 1826 r. do cara oprócz spraw słusznych jest też wyrazem urażonej ambicji po mianowaniu w czerwcu 1825 r. Adama Tomasza Chłędowskiego, bibliotekarza w Bibliotece Publicznej (od 1821 r.) nadzwyczajnym referendarzem, którego KRWRiOP zaangażowała do prac w Dyrekcji Wychowania, lecz pozostawiła na dotychczasowym etacie bibliotecznym (odszedł z Biblioteki w styczniu 1831 r.). Linde przeciw takiemu rozwiązaniu bezskutecznie protestował<sup>20</sup>. Minister sekretarz stanu, gen. Stefan Grabowski

<sup>16</sup> M. Ptaszyk, *Monumenta Regum Poloniae Cracoviensia Michała Stachowicza w świetle korespondencji*, „Roczniki Biblioteczne” XXIX, 1985, z. 1-2, s. 365-382.

<sup>17</sup> M. Ptaszyk, *Materiały do dziejów „Gazety Literackiej” 1821-1822(1823)*, „Pamiętnik Literacki” LXXIX, 1988, z. 2, s. 231-234.

<sup>18</sup> M. Ptaszyk, *Słownik języka polskiego*, s. 226-228.

<sup>19</sup> B. Anastasewicz, *O języku dawnych Prusaków*, „Sorevnovatel’ Proseščeniija i Błagotvorenija” 1822, č. XVIII, s. 280-334.

<sup>20</sup> Była to druga skarga na władze Królestwa Polskiego skierowana przez Lindego do cara. Pierwszą napisał w pierwszej połowie lipca 1823 r. Adam Tomasz Chłędowski (1790-1855), wydawca „Pamiętnika Lwowskiego” (1816-



w odpowiedzi informował Lindego 16 XI 1826 r.: „życzy Najjaśniejszy Pan, ażebyś JW Pana Dobrodziej, nie zrażając się przeciwnościami, do przybycia Jego do Warszawy w terażniejszym wytrwał położeniu, z Jego do Warszawy przybyciem kategorią[!] co do Biblioteki urządził. Nadto polecił mi zapewnić JW Pana Dobrodzieja o swoim szacunku i o wysokiej Jego protekcji”. Prawdopodobnie wieść o liście Lindego do cara, mimo starań o dyskrecję, spowodowała nową próbę pozbawienia go prawa decydowania o zakupie książek, bowiem zamiast asygnacji na pieniądze na pierwsze półrocze 1827 r. otrzymał reskrypt ministra wprowadzający zasady z 1822 r. W odpowiedzi Linde przypomniał przepisy, które go dotąd obowiązywały i przez kogo zostały wydane (namiestnik J. Zajączek zmarł 28 VII 1826 r.). Podkreślał, że przy zakupie książek niejednokrotnie potrzebna jest bardzo szybka decyzja, a ponadto wszystkie zlecane mu przez ministra zakupy wykonywał bardzo sumiennie. Na zakończenie przytoczył powyższy fragment z listu S. Grabowskiego<sup>21</sup>. Wszystko wróciło do dawnego porządku.

Linde do Anastasewicza pisał w wielkim pośpiechu, zwykle rano przed podjęciem służbowych obowiązków, gdy czekał na wiadomość o przybyciu gońca. Do znużenia powtarzał usprawiedliwienia, że w dni, gdy pisał te listy, był bardzo zatrudniony różnymi obowiązkami, ale też skaleczoną przed laty ręką i bólami reumatycznymi. Te ostatnie miały usprawiedliwiać jego pismo bardzo odległe od kaligraficznych wzorów. Wyjątkowo mało skreślał. Pośpiech sprawił, że pozostawiał czasem zdania niepełne, czasem niezbyt zrozumiałe. Wydawca nie czuł się upoważniony do dopełniania lub komentowania tak zapisanych wiadomości.

Listy Lindego opracowano na podstawie mikrofilmu wykonanego w 1975 r. w pracowni Rosyjskiej Biblioteki Narodowej w Sanktpeterburgu (wówczas Gosudarstvennaja Publichnaja Biblioteka im. Sałtykova-Šcedrina). Przystosowując listy Lindego i Anastasewicza do druku starano się uwspółcześnić ich pisownię zgodnie z przyjętą praktyką. Stosowano obecne zasady interpunkcji, pisania łącznego i rozłącznego wyrazów, użycia podwójnych, małych i dużych liter. Literę **x** zastąpiono **gz** lub **ks** za wyjątkiem występowania w skrótach grzecznościowych. Użycie **é**, **i**, **y** dostosowano do obecnych norm. Linde w listach pisał poselać (i wyrazy pochodne) i posyłać, z przewagą (ok. 60 %) tej drugiej formy — w *Słowniku języka polskiego* ma stale posyłać<sup>22</sup>. Zachowano tę cechę języka Lindego. Zachowano też sposób zapisywania przez Lindego nazw osobowych, tytułów książek i czasopism, ponieważ należą one do cech języka jego listów i nie utrudniają ich lektury. W tekstach rosyjskich literę **jać** z przyczyn technicznych zastąpiono literą **e**. Linde podawał datę wg kalendarza gregoriańskiego a Anastasewicz wg juliańskiego. Skreślenia wykonane przez autora listów ujęto w nawias < >. Uzupełnienia wydawcy ujęto w nawias [ ], wątpliwą lekcję wyrazu dopełniono [?].

W tekście listów jest wiele podkreśleń i zakreśleń na marginesach, o których trudno było decydować, kto je wykonał. Niektóre informacje mógł chcieć Linde w ten sposób specjalnie zaznaczyć jako ważniejsze. Mógł podkreślać Anastasewicz dla ułatwienia sobie pracy. Ponieważ nie udało się ustalić, kto podkreślał, trzeba było pominąć te informacje.

Anastasewicz oprócz dat otrzymania listu i odpowiedzi na niego notował na marginesach, a nieraz między wierszami tekstu Lindego, jakie wydawnictwa wysyłał w odpowiedzi i inne uwagi. Notatki najczęściej czynił ołówkiem i w bardzo wielu przypadkach nie udało się ich odczytać. Odczytane notatki lub ich fragmenty podano pod tekstem Lindego zaznaczając miejsca w których je zapisano, kto jest ich autorem – te informacje pochodzące od wydawcy ujęto w nawias kwadratowy. Aby uniknąć wielokrotnego powtarzania informacji od wydawcy „notatka Anastasewicza” zastosowano jej skrót – [A:] niejednokrotnie z informacją o miejscu jej zapisania. Datę otrzymania listu i odpowiedzi na niego Anastasewicz zapisywał nad datą Lindego. Ten szczegół zachowano. Podano też informacje o nieodczytanych notatkach, zaznaczając je wielokropkiem ujętym w nawias kwadratowy. W listach drukowanych w „Gazecie Literackiej” zachowano

---

1819). Od 1819 r. w Warszawie. Bibliotekarz w Bibliotece Publicznej do 1821 r. Redaktor „Gazety Literackiej” 1821-1822(1823), „Monitora Warszawskiego” 1824-1828, który w 1829 r. zmienił tytuł na „Dziennik Powszechny Krajowy”. Mianowanie na referendarza nadzwyczajnego nie zwalniało go z obowiązków bibliotekarza i nie dawało mu nowego uposażenia. M. Łodyński, *Materiały do dziejów państwowej polityki bibliotecznej w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim (1807-1831)*, Wrocław 1958, s.140-141, 142, 151.

<sup>21</sup> M. Ptaszyk, *Kalendarz życia i twórczości Samuela Bogumiła Lindego*, Wrocław 1992, s. 178-179, 185-186, 189-190; M. Łodyński, *Materiały do dziejów państwowej polityki*, s. 154-157.

<sup>22</sup> I. Bajerowa, *Polski język ogólny XIX wieku, Stan i ewolucja*. T. 1: *Ortografia, fonologia z fonetyką, morfologia*, Katowice 1986, s. 87.

wielokropki wprowadzone przez redakcję ujmując je w nawias kwadratowy. Odczytane nazwiska z notatek Anastasewicza ujęto w indeksie podając numer listu ze znakiem\*.

Indeks osobowy odsyła do określonego listu (podając jego numer) nie tylko w przypadku, gdy dana osoba została w nim wymieniona z imienia lub nazwiska ale również wtedy, gdy Linde zastąpił te informacje tytułem lub urzędem, np. książę zamiast Adam Jerzy Czartoryski, metropolita zamiast Jewgienij Aleksejewicz Bołchowitinow itp. W przypadku odesłania do przypisu podano obok numeru listu w nawiasie numer przypisu. Dla osób wymienionych w *Przedmowie wydawcy* i w listach zostały odesłania poprzedzone literą „P:” dla *Przedmowy* – cyfry oznaczają numery stron i numery przypisów, a dla wymienionych w listach literą „L:”. W pozostałych wypadkach brak tych liter oznacza odesłanie tylko do listów.

Wydawca składa serdeczne podziękowanie Bibliotekarkom Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu za pomoc w poszukiwaniach bibliograficznych. Na końcu dodano uzupełnienie (drugie) *Bibliografii prac Samuela Bogumiła Lindego*, oprac. M. Ptaszyk, Toruń 1990.

*Toruń, czerwiec 2012 r.*  
*Marian Ptaszyk*

# KORESPONDENCJA

## 1. Linde do Anastasewicza

[A.:] odebr. w Sp. 10 stycz. v.s. 822; odp. 11 stycz. v.s.  
Z Warsz[awy] dn[ia] 10 styc[znia] 1822 r.

Jaśnie Wielmożny Mości Dobrodzieju.

Nieskończone dzięki składam i JW WPanowi Dobrodz[iejowi] i Szanownemu Towarzystwu Przyjaciół Nauk<sup>1</sup> za obdarzenie mnie kompletnym egzemplarzem swojego rocznika\*. Jak tylko wydrukują, co za dwa miesiące nastąpić może, moją rozprawę *O języku dawnych Prusaków*, prześlę ją Panom do umieszczenia po rosyjsku w wybornym tym roczniku, jeżeli zostanie tego godną osądzoną, bo niczym nie jest, jak rozbiorem i zbijaniem dziełka profesora Vatera w Hali<sup>2</sup>.

Ważnym jest odkrycie grzywny; bardzo Panu jestem obowiązany i za przesłany egzemplarz i za objaśnienia<sup>3</sup>. W słowniku moim znaczenie łańcucha jest z cerkiewnego w dziele: *Dictionarium tri linguae Slav[onicarum] Gr[ecarum] et Lat[inarum]* \*\* w Moskw[ie] 1704, 4<sup>o</sup> (Teodora Polikarpa)<sup>4</sup>. — Odebrałem w tych dniach odlew [grzywny] jego na cynie od JW Kanclerza Rum[i]ancowa<sup>5</sup>.

Dziś považam się Panu przesłać przyobiecane prospekta francuskie naszego dzieła kopiersztychowego, a mam i egzemplarz jeden pierwszego oddziału<sup>6</sup>. Niech Pan będzie łaskaw gorliwie opiekować się prenumeratą, żeby dzieło, któremu podobne w Polsce nie było wydanym, szczęśliwie mogło być skutecznym i stać się zachętą do dalszych w tym rodzaju przedsięwzięć.

Lecz teraz zachodzi prośba moja za listem tu przyłączonym do JW. Sobolewskiego<sup>7</sup>, który mię od tak wielu lat szczególną swoją łaską zaszczyca. Może też i prędzej jeszcze dojdzie do wiadomości JW WPana Dobrodzieja, iż syn jego Walenty, którego tu miał na pensji w Liceum naszym, po trzechdniowej chorobie żyć [Iv] nagle przestał młodzieniec najpiękniejszych nadziei<sup>8</sup>. Po otworzeniu ciała pokazało się, iż serce

---

Rossijskaja National'naja Biblioteka w Sankt-Petersburgu. Rukop. otd. F. 18, ed. chr. P-5: *Pis'ma Linde k V.G. Anastaseviču*, s. 1r-v.

<sup>1</sup> Wolne Towarzystwo Miłośników Rosyjskiej Literatury (Vol'noe Obščestvo Ljubitelej Rossijskoj Slovesnosti) działało w Petersburgu w latach 1816-1825. Na członka honorowego powołało Lindego na posiedzeniu w dniu 9 XII 1818 r. W. G. Bazanow, *Učenaja respublika*, Moskwa-Leningrad 1964, s. 416.

<sup>2</sup> S.B. Linde, *O języku dawnych Prusaków. Rozbiór dzieła profesora Vatera przez [...] Czytany na posiedzeniu publicznym Królewskiego Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk dnia 26 listopada 1821*, Warszawa 1822. Przedruk: „Roczniki Królewskiego Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk” T. 15, 1822, s. 164-273. Praca Lindego jest recenzją dzieła J.S. Vatera pt. *Die Sprache der alten Preussen. Einleitung, Uebereste, Sprachlehre, aufgestellt von ...*, Braunschweig 1821. Johann Severin Vater (1771-1826), teolog i językoznawca, profesor w Halle i Królewcu, autor m.in. *Grammatik der Polnischen Sprache in Tabellen, Regeln und Beispielen ...*, Halle 1807; tłum pol. Adama Ignacego Zubellewicza: Halle 1807.

<sup>3</sup> Z opisem grzywny (B. Anastasewicz, *Izvestie o zolotoj grivne, najennoj bliz Černigova v 1821 godu*, „Otečestvennyje zapiski” č. 8, kn. 20, 1821) i jej cynowym odlewem zapoznano się na posiedzeniu Działu Nauk Towarzystwa Królewsko-Warszawskiego Przyjaciół Nauk w dniu 13 II 1822 r. A. Kraushar, *Towarzystwo Królewskie Przyjaciół Nauk*. Ks. III. *Czasy Królestwa Kongresowego. Czterolecie drugie. 1820-1824*, Kraków Warszawa 1904, s. 259.

<sup>4</sup> F.P. Polikarpow-Orłow, *Dictionarium trilinguae hoc est dictionum Slavonicarum, Grecarum et Latinarum thesaurus ex variis antiquis ac recentioribus libris collectus et juxta slavonicum alphabetum in ordinem dispositus*, Moskwa 1704.

<sup>5</sup> Nikołaj Pietrowicz Rumiancow (1754-1826), kanclerz Rosji, mecenas badań sławistycznych i piśmiennictwa rosyjskiego. Korespondował z Lindem.

<sup>6</sup> *Monumenta Regum Poloniae Cracoviensia*. Cura Supremi Magistratus Institutionis Publicae Regni Poloniae publicata, Varsaviae [1822]-1827. Ryt. Fryderyk Krzysztof Dietrich według rysunków Michała Stachowicza. Ukazało się sześć poszytów albumu, który nie został ukończony, bowiem nie wydano zapowiadanych objaśnień rycin. *Prospekt dzieła pod tytułem: Monumenta Regum Poloniae Cracoviensia przez prenumeratę wychodzić mającego* (Warszawa: dr. N. Glücksberg, [1821]) w językach polskim i niemieckim ukazał się ok. 15 XII 1821 r., a w języku francuskim na początku stycznia 1822 r. Rosyjski przekład prospektu z komentarzem pióra Anastasewicza (*Krakovskie pamjatniki*) zamieściły „Sorevnovatel' Prosveščeniija i Blagotvorenija- Trudy Wysočajšego utverždannago Vol'nago Obščestva Ljubitelej Rossijskich Slovesnosti” č. XX, 1822, kn. I, s. 91-101 i „Syn Otečestva” 1822, č. 80, nr 36, 97-108.

<sup>7</sup> Ignacy Sobolewski (1770-1846), minister sekretarz stanu przy Aleksandrze I, od 1816 r. urzędujący w Petersburgu. Pod koniec marca 1822 r. wyjechał za granicę dla poratowania zdrowia i nie powrócił już na swój urząd.

zatkane było prawie całkiem już nadzwyczajnej wielkości polipem. Otóż list do rodziców ode mnie kondolencyjny wprost jak zwyczajnie nie mogłem go posłać. Udaję się zatem[!] do przyjaźni JWWPana Dobrodzieja tak dla mnie jak dla Szanownego naszego Ministra Sekretarza Stanu. Niech Pan weźmie kilka prospektów wraz z pierwszym oddziałem rycin, które dla okazania tamtejszej publiczności, a jeżeli być może samym Najjaśniejszym osobom, JW. Sobolewskiemu na ręce Pańskie przesyłam. Przy tym Pan najśladniej wymiarkujesz, czy ta okropna wiadomość już doszła zacnego ojca i podług tego sam najlepiej osądzisz z jakim ustopniowaniem [i] przygotowaniem kondolencję moją mu wręczyć. Smutny kładę na Pana obowiązek, ale ufny w Jego łaskawej dla mnie przyjaźni pochlebiam sobie, że Pan raczysz udanie się to moje do Niego przyjąć za dowód prawdziwego szacunku, z którym mam zaszczyt zostawać

Jaśnie Wielmożnego W Pana Dobrodz[ieja]  
Najniższym sługą  
S.B. Linde

\* [A.:] pt. Sorewn.<sup>9</sup>

\*\*[Na marginesie A.:] [...] 20zł

---

<sup>8</sup> Walenty był trzecim synem Ignacego i Józefy z Zabiełłów Sobolewskich. Zmarł w wieku 18 lat. W czasie nauki w Liceum Warszawskim mieszkał u profesora fizyki i chemii Michała Matuszewskiego. H. Cieszkowski, *Notatki z mojego życia*. Poznań 1873, s. 34.

<sup>9</sup> „Sorevnovatel’ Prosveščeniija i Błagotvorenija”, Petersburg 1818-1825. Miesięcznik za lata 1819-1821 ofiarował Linde w 1822 r. Bibliotece Publicznej przy Uniwersytecie Warszawskim. A.T. Chłędowski, *Biblioteka Publiczna została w roku przeszłym darami następujących osób pomnożona*, „Gazeta Warszawska” 1823 nr 85.

## 2. Linde do Anastasewicza

[A:] odebr., odpis. 25 Januar v.s. i posłał 1. Egz. слов. дух. rzecz w franc. oprawie  
Z Warszawy dn[ia] 28 styczn[ia] 1822 r.

Jaśnie Wielmożny Mości Dobrodziej[ju].

Nieskończenie miło było deputacji wydawaniem dzieła rycin *Pomników Krakowskich* trudniącej się<sup>1</sup>, iż JWWPan Dobrodziej raczysz tak gorliwie tą rzeczą zająć się. Jak najchętniej idziemy za Jego światłą radą i przesyłam tą razą Panu 20 egzemplarzy wygotowanego pierwszego oddziału tych rycin, zdając się zupełnie na Pana względem ich rozkupu. Jednak by trzeba przed wszystkim zapytać się JW. Sobolewskiego, ile ich będzie mógł wziąć i oddać [mu] z tej liczby. Bądź Pan łaskaw uwiadomić mię jaki był sposób oddania i przyjęcia ostatniego mego żalobnego listu do JW. Sobolewskiego, tudzież rycin? Za pisemko o grzywnie bardzo wdzięczny jestem Panu, tymczasem odebrałem też od JW. Rumiancewa wzorowy odlew; w Towarzystwie naszym będę się starał dla Pana wyrobić uzupełnienie brakujących mu tomów naszych *Roczników*<sup>2</sup>. Z łaski Pańskiej i Prześ[wietnego] Towarzystwa Przyjaciół Rosyjskiej Literatury posiadam teraz rok 1820 i 1821 obfitego i ciekawego *Соревнователя*, t.i. *Trudów* czyli *Prac* jego część 9<sup>ta</sup> do 16<sup>tej</sup>; stąd Pan widzisz, i brak jeszcze pierwszych tomów *Prac* Towarzystwa; radbym mieć wszystko w komplecie; niech

---

*Pis'ma Linde*, s. 4r.

<sup>1</sup> Latem 1819 r. Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (dalej: KRWRiOP) powołała Adama Prażmowskiego, Józefa Sierakowskiego i Lindego do deputacji, której zleciła wydanie dzieła pt. *Monumenta Regum Poloniae Cracoviensia*. Linde był jedynym jej członkiem stale mieszkającym w Warszawie, stąd jemu przypadło prowadzenie części korespondencji. J. Banach, *Michała Stachowicza „Monumenta Regum Poloniae Cracoviensia”*, „Foliae Historiae Artium” T. XII, 1976, s. 132; M. Ptaszyk, *„Monumenta Regum Poloniae Cracoviensia” Michała Stachowicza w świetle korespondencji*, „Roczniki Biblioteczne” R. XXIX, 1985, z. 1-2, s.365-382.

<sup>2</sup> Na posiedzeniu ogólnym Towarzystwa Przyjaciół Nauk w dniu 3 II 1822 r. na wniosek Lindego postanowiono mu przekazać tomy IV-XVI „Roczników”, aby Anastasewiczowi przesłał. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej AGAD). Towarzystwo Przyjaciół Nauk (dalej: TPN), 61: *Protokół posiedzeń ogólnych i wyborowych Towarzystwa Królewsko-Warszawskiego Przyjaciół Nauk ...*, s. 40. „Roczniki Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk” ukazywały się w latach 1802-1830.

Pan wreszcie każe kupić na obrachunek. Szanownemu Arcybiskupowi Pskowskiemu<sup>3</sup> upraszam choć od nieznajomego oświadczyć wdzięczność za nadesłaną kopię Ustawy Włodzimierzów<sup>4</sup>.  
Za wszelkie inne aneksa i uwagi w liście Pańskim składam moją wdzięczność.

Z prawdziwym szacunkiem Jaśnie Wielmożnego WPana Dobrodz[ieja] najniższy sługa

Linde

---

<sup>3</sup> Jewgienij Aleksandrowicz Bołchowitinow (1767-1837), historyk i bibliograf, wydawca *Słowa o pułku Igora*, od 1816 r. metropolita pskowski, a od 1822 r. kijowski. E.A. Bołchowitinow, *Słownik historyczny o byłych w Rosji pisarzach duchownego čina greko-rosyjskiej cerkwi*, Č. 1-2. Petersburg 1818, 1827. *Słownik rosyjskich świeckich pisarzy* wydał po śmieci autora M. P. Pgodin (Moskwa 1845).

<sup>4</sup> Włodzimierz Monomach (1053-1125), książę kijowski. Jego *Statut* wszedł w skład *Prawdy Ruskiej*. Łagodził w nim sytuację dłużników, ludzi zależnych.

### 3. Linde do Anastasewicza

[A.:] odeb. 8-; odp. 8- 9-  
Z Warszawy dn[ia] 9 lut[ego] 1822 r.

Szanowny Przyjacielu.

Już nie można gorliwiej opiekować się naszym dziełem<sup>1</sup>, jak JWWPana Dobrodziej raczysz. Imieniem nie tylko moim, lecz całej deputacji, Komisji Rządowej i JW. Mi[ni]stra<sup>2</sup> składam Panu winne podziękowanie. Co do sposobu obrachunku asygnacji zupełnie polegamy na uprzejmości JWWPana Dobrodzieja przekonani, że i w tej mierze wszystko będzie zrobione jak najlepiej i jak się tylko gdzie da zrobić. Sześć # # [dukatów] w złocie za egzemplarz i my tu przyjmujemy. Dostyc, że ta sprawa nasza nie może być w lepszych rękach.

Co tam też biedny nasz szanowny Sobolewski? dotąd nie mam od niego odpisu i nie dziwię się temu w tych okolicznościach, chociaż mi bardzo tęskno. Nie wątpię bynajmniej o Jego interesowaniu się do naszego dzieła a osobliwie co do Osoby Najjaśniejszego Pana i Jego Naj[jaśniejszej] Rodziny<sup>3</sup>.

Odebrałem pierwszy na ten rok numer wyborczego żurnalu *Соревнователя*, ogłoszenie w nim prenumeraty na krakowskie ryciny<sup>4</sup> jest bardzo trafne i obowiązuje nas wszystkich do nowej dla Pana wdzięczności.

Królewskie Towarzystwo nasze Przyjaciół Nauk bardzo miło przyjęło rozprawę o grzywnie i bardzo chętnie przychyliło się do mego wniosku, żeby za wrócony mu od Pana duplikat drugiego tomu *Roczników* przesłać Panu od czwartego tomu włącznie zacząwszy wszystkie swoje dotąd wydane, to jest do 14<sup>to</sup> włącznie. Lecz tą razą posyłam Panu *Roczników* tylko sześć początkowych zachowując resztę u siebie na drugiego następnego kuriera, by nie jednego wszystkim naraz obciążać.

Szanownemu Towarzystwu Lubowników Nauk upraszam wyrazić czułość moją za tyle dowodów przychylniej i łaskawej pamięci. List do Wuka Stefanowicza<sup>5</sup> chociaż później, lecz tak wyprawię, że własnych rąk [2v] dojdzie. Ciekawym by był wiedzieć, co on w Petersburgu wskórał, wszak miał być

---

*Pis'ma Linde*, s 2r-v-3v

<sup>1</sup> Zob. list 1, przypis 6.

<sup>2</sup> Stanisław Grabowski (1780-1845), członek Towarzystwa Przyjaciół Nauk, od grudnia 1820 r. minister w Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, klerykał.

<sup>3</sup> I. Sobolewski nie mógł prezentować carowi i carskiej rodzinie i prosić o prenumeratę *Monumentów*, ponieważ było to wydawnictwo rządowe i do tych osób powinna zwrócić się w tej sprawie KRWRiOP lub deputacja zajmująca się wydaniem albumu. I. Sobolewski do S. B. Lindego 13 III 1822 r. Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Krakowie (dalej: BPANKr.), 718, k. 969.

<sup>4</sup> W protokóle z zebrania pracowników Biblioteki Publicznej przy Uniwersytecie Warszawskim w dniu 9 II 1822 r. zapisano: „co do prywatnych korespondencji, na dzisiejszym posiedzeniu był przez Generalnego Dyrektora [Lindego] komunikowany spomiedzy innych list JW-o Anastasewicza, Rady Państwa Rosyjskiego, który tyle zadość uczynił zaufaniu Generalnego Dyrektora, iż nie tylko przesłane mu bilety spieniężyć przyrzekł, ale nadto cały prospekt na język rosyjski przełożył i tenże w pismach periodycznych umieścić postarał się, tę tylko uczynił uwagę, iż dobrze by było dla prenumeratorów w Rosji do przyrzeczonego w prospekcie w trzech językach opisu dodać jeszcze opis rosyjski.” M. Łodyński, *Materiały do dziejów państwowej polityki bibliotecznej w Księstwie Warszawskim i królestwie Polskim (1807-1831)*, Warszawa 1958, s.218.

<sup>5</sup> Vuk Stefanović Karadžić (1787-1864), serbski leksykograf, w 1819 r. odbył podróż do Petersburga przez Warszawę, gdzie poznał Lindego. Na zlecenie Rosyjskiego Towarzystwa Biblijnego podjął się przekładu *Biblii* na język serbski.

użytych do tłumaczenia *Biblii* i różnych innych literackich przedsięwzięciach. JP Gretscha<sup>6</sup> od dawnych lat szanuję; mam jego *Избранныя места* i z nich, a osobliwie z dodanej wiadomości o pisarzach rosyjskich, wiele się nauczyłem. Jego dziennik także dawno jest mi znanym. Z nieboszczykiem Walcem, sekretarzem Pana Würsta często o nim rozmawiałem<sup>7</sup>; z niecierpliwością wyglądałam i nowej chrestomatii, i gramatyki<sup>8</sup>. JPanu Garyżskiemu należy się ode mnie szczególna wdzięczność, iż moją *Kadlubką* pracę tak wysoko ocenił, iż ją aż godną znalazł tłumaczenia na rosyjskie<sup>9</sup>. Od JW. Rumiancowa nie odebrałem dotąd *Pomników dawnej literatury rosyjskiej*<sup>10</sup> itp., może jego towarzysza niebytność w St. Petersburgu temu była na przeszkodzie. Nasz P. Rakowiecki bardzo czuły jest na łaskawą o nim pamięć i przysłanie ustaw Włodzimierza. Kończy on swoje dzieło, lecz pewno prędzej nie zakończy, aż chyba po W[ielkiej] Nocy<sup>11</sup>; dotąd nie jest w handlu księgarskim, dlatego Pan nie mógłś go dostać w Wilnie. Oj, pieniądze, żeby to jakoś można większe obmyśleć ułatwienie nabywania książek polskich i rosyjskich; my tu dotąd w rosyjską literaturę haniebnie ubodzy, nawet Nowikowa *Drewnija Biblioteka*<sup>12</sup> nie zdarzyła mi się. Na zapytanie JW. Barona Fitinghoff<sup>13</sup> chyba później odpiszę, bo wprzód muszę pomówić z zacnym naszym mineralogiem Profesorem Pawłowiczem<sup>14</sup>. Rozprawa moja *O języku dawnych Prusaków* chyba za dwa [3r] miesiące zacznie się drukować, jakoż jeszcze w drukarni i tak prędko kolej na nią [nie] przyjdzie; nie uwierzyłbyś JW WPan Dobrodziej jakże to łamały[!] się nasi drukarze.

Co do mnie nic by dla mnie nie mogło być zaszczytniejszego, jak zostać korespondentem tak szanownej Komisji, jaką jest ustanowiona do układania praw rosyjskich, za tym JW. Baronowi Rosenkampungowi<sup>15</sup>

<sup>6</sup> Nikołaj Iwanowicz Grecz (1787-1867), urzędnik cenzury w Petersburgu, autor książki pt. *Učebnaja kniga rossijskoj sloovesnosti, ili izbrannyja mesta iz russkich sočinenij i perezodov v stichach i proze...*, Č. 1-4, Peterburg 1819-1822. Redagował kilka czasopism, z których najbardziej znanym był „Syn Otečestwa. Isttoričeskij, političeskij i literaturnyj žurnal” 1812-1844, 1847-1852.

<sup>7</sup> Theodor Walz był sekretarzem F.G. Würsta, rosyjskiego radcy stanu. W latach 1816-1817 przebywali w Warszawie, gdzie reprezentowali Rosję w komisji trzech dworów do spraw uregulowania żeglugi i handlu na ziemiach polskich. Linde się z nimi zaprzyjaźnił i troszczył się o ich zakwaterowanie. Listy Würsta i Walza do Lindego (nie wszystkie) wydał K. Petelenz (*Listy do B. Lindego*, „Sprawozdanie Dyrektora C.K. Gimnazjum św. Jacka w Krakowie za rok szkolny 1888”, s. 7-15).

<sup>8</sup> N.I. Grecz wydał w 1812 r. *Izbrannyja mesta iz russkich sočinenij i perezodov v proze*. Następne wydanie rozszerzone do czterech tomów ukazało się w 1830 r. W 1823 r. ukazały się tegoż autora *Korekturnye listy russkoj gramatyki*.

<sup>9</sup> Iwan A. Garyżski, członek Wolnego Towarzystwa Miłośników Literatury Rosyjskiej zamierzał przełożyć na język rosyjski pracę Józefa Maksymiliana Ossolińskiego z niemieckiego przekładu Lindego pt. *Vincent Kadlubek, ein historisch-kritischer Beytrag zur slavischen Literatur ...* Warschau 1822 [właśc.: 1821]. Zamiar Garyżskiego wzbudził w Rosji zainteresowanie i N.P. Rumiancow zamierzał udzielić tłumaczowi pomocy finansowej. R.W. Wołoszyński, *Polsko-rosyjskie związki w naukach społecznych. 1801-1830*, Warszawa 1974, s. 333; W.A. Franczew, *Polskoe slavjanovedenie konca XVIII i pervoj četverti XIX st.* Praga 1906, s. 246; *XIX a. pradžios Lietuvos kultūros veikėjai pagal prof. I.N. Lobojkos susirašinėjimą su N.P. Rumiancevu, muziejaus steigėju*, „Lietuvos TSR Aukštųjų Mokslų Darbai – Literatūra” (Vilnius) X, 1967, s. 173.

<sup>10</sup> *Pamjatniki rossijskoj slovesnosti*, izd. K. F. Kalajdovič, Moskva 1821.

<sup>11</sup> Ignacy Benedykt Rakowiecki (1783-1839, prawnik, slavista, ekonomista, plenipotent S. K. Zamoyskiego (1812-1823), kurator szkół województwa podlaskiego (1824-1832), napisał dzieło: *Prawda Ruska, czyli Prawda wielkiego księcia Władymirowicza tudzież traktaty Olga i Igora ww. xx. Kijowskich z cesarzami greckimi i Mścislawa Dawidowicza x. Smoleńskiego z Rygą zawarte, których teksta obok z polskim tłumaczeniem poprzedza rys historyczny zwyczajów, obyczajów, religii, praw i języka dawnych słowiańskich i słowiańsko-ruskich narodów*, T. I-II. Warszawa 1820-1822. Druk książki zakończono na początku września 1822 r.

<sup>12</sup> Nikołaj Iwanowicz Nowikow (1744-1818), pisarz, satyryk. W latach 1773-1775 wydawał co miesiąc *Drewnijaja Rossijskaja Viviliafila ili sobranie raznych sočinenij jako to: Rossijskaja posolstva v drugija gosudarstva, redkija gramoty*.

<sup>13</sup> Borys Fitingof, baron, tajny radca, prezydent Komitetu do Części Uczonej w Imperatorskim Towarzystwie Człekolubnym.

<sup>14</sup> Marcin Marek Antoniusz Pawłowicz (1789-1830), profesor Uniwersytetu Warszawskiego i Liceum Warszawskiego, autor rozprawy *O własnościach i początku bazaltów, rozprawa napisana w zamiarze otrzymania stopnia doktora filozofii w Królewskim Uniwersytecie i na publicznym posiedzeniu Wydziału Filozofii 13go marca 1822 broniona*, Warszawa 1822.

<sup>15</sup> Gustaw von Rosenkampf (1764-1832), prawnik, studia w Getyndze i Lipsku. Od początku swej kariery urzędniczej brał udział w pracach kodyfikacyjnych w rosyjskich władzach centralnych. W latach 1812-1822 pracował w Komisji Opracowania (Ułożenia) Praw. Redagował „*Żurnal Zakonodatel'stva na [...] god, po wysočajšem pozwoleniu Kommissieju sostavlenija Zakonov*” (Petersburg) za lata 1817-1819- w 1822 r. ofiarował Bibliotece Publicznej w Warszawie roczniki od 1816 (A.T. Chłędowski, *Biblioteka Publiczna została*). Nieporozumienie z ministrem Piotrem Wasiliewiczem Łopuchinem pozbawiło go stanowiska w Komisji — zwolnienie otrzymał 13 IV 1822 r. Bezpośrednią przyczyną były kłopoty z wydawaniem 12-tomowego zbioru praw (*Sistematičeskij svod suščestvjuščich zakonov*

najczulszą mam wdzięczność o jego łaskawym o mnie zdaniu. W strapienie mię atoli nabawia, czybym potrafił czymkolwiek i jakkolwiek usprawiedliwić na dal tak zaszczytny wybór i jakie by właściwie stąd dla mnie wyniknęły obowiązki. Zresztą zdaję całą tę tak ważną rzecz na JWWPana Dobrodzieja i JW. Barona światłe zdanie i łaskawą przychylność. Mocno mię obchodzi dowiedzieć się wcześniej o postępie nowego wydania *Statutu Litewskiego*<sup>16</sup>, największym by było mojem życzeniem, żebym skutecznie należeć mógł do zbliżenia literatury pobratymczych szczepów słowiańskich, gdyby tylko moje okoliczności mi pozwoliły więcej temu ważnemu celowi poświęcić czasu i pracy, i żebym nie tak ubogim był w książki ruskie i rosyjskie.

Co bądź to bądź zachowaj mię Panie łaskawą przyjaźń; do mnie będzie należało starać się być jej godnym. Z prawdziwym szacunkiem zostaję JWWPana Dobrodzieja dobrym i oddanym sługą

Linde

---

*Rosjijskiej Imperii*), który miał się ukazać w latach 1821-1822. Rosenkampf pracował nad nim od 1816 r. i w jego wydanie zaangażował swoje oszczędności — w 1822 r. ofiarował Bibliotece Publicznej w Warszawie (A.T. Chłędowski, *Biblioteka Publiczna została*). W 1822 r. korespondował z Lindem. P. Majkow, *Rosenkampf w: Russkij biografičeskij slovar'*. T. XVI. Reprint, New York 1962, s. 365-371; tenże, *Baron Gustav Andreevič Rosenkampf*, „Russkaja Starina” G. 35, 1904, t. 120, s. 426-427; *Pis'ma Linde*, k. 30-36. Piotr Wasiliewicz Łopuchin (1753-1827), od 1803 r. minister sądownictwa, od 1810 r. członek Rady Państwa sprawował nadzór nad pracami Komisji do Ułożenia Praw.

<sup>16</sup> Od początku istnienia Królestwa Polskiego Linde bardzo uważnie śledził rosyjskie prace nad kodyfikacją praw obowiązujących w Polsce i Wielkim Księstwie Litewskim. Na początku 1817 r. ukazała się jego praca bibliograficzna poświęcona Statutowi Litewskiemu (*O Statucie Litewskim ruskim językiem i drukiem wydany wiadomość*, Warszawa 1816).

#### 4. Linde do Anastasewicza

[A.:] odebr. 23 lut. 1822 w Ptb.; odp. 1 mar  
Z Warsz[awy] dn[ia] 16 lut[ego] 1822 r.

Szanowny Przyjacielu.

JWWPan Dobrodziej raczysz mi wciąż dawać dowody uprzejmej swojej życzliwości, za które nigdy nie potrafię być dosyć wdzięcznym. Jaki piękny znowu dar tak interesującego nas dzieła, jakim jest *Słownik autorów rosyjskich duchownych* Szanownego Arcybiskupa Pskowskiego; przyspieszajcie ponowne wydanie *Słownika autorów świeckich*, czyby do słownika tego nie mógł być dodany rejestr duchownych pisarzy ułożony podług ich przezwisk, a wskazujący imiona chrzes[t]ne, pod którymi ich w dziele duchownym szukać trzeba; taki ma Allegambe w dziele *Scritfores] Soc[ietatis] Jesu*<sup>1</sup>; bo my świeccy ludzie lepiej pamiętamy autorów po przezwiskach niż po chr[z]es[t]nych imionach. Szanownemu Kapłanowi upraszam wyrazić jak najgłębsze moje uszanowanie i prawdziwy szacunek.

Z Glücksbergiem<sup>2</sup> jeszcze mówić o Panu nie mogłem, bo pojechał do Kijowa, lecz za powrotem będę pamiętał obudzić go. JW. Ministrowi Sobolewskiemu przesyłam dziś pakę z 20 egzemplarzami *Monumentów Krakowskich* do podzielenia się podług wzajemnej potrzeby z JWPanem Dobrodziejem. Posłałem już dotąd do St. Petersburga 41 egzemplarzy, na[j]samiertw jeden pod adresem Pańskim dla JW. Sobolewskiego, po tym 20 również pod adresem Pańskim. Teraz 20 pod adresem JW. Ministra Sekretarza Stanu, podzielcie się w[...]sich<sup>3</sup> Panowie stosownie do liczby prenumerantów przez każdego zebranej, a pozostałość Pan podług myśli swojej powierzaj księgarzom, lecz ile się można będzie obejść bez księgarzów tym lepiej, bo z nimi [5v] zawsze układ o procent, jak o niezawodność zbioru itp. Do przesłania zebranej prenumeraty nie możemy mieć lepszej sposobności jak przez JW. Ministra Sobolewskiego, który się z Petersburga do nas na czas niejaki wybiera.

Wstrzymuję ja się dziś z przesłaniem JWPanu Dobrodziejowi reszty tomów naszego *Rocznika*, żeby nie przeciążyć kuriera, gdyż ten i tak już sporą pakę *Pomników Krakowskich* ode mnie bierze. Przez następnego kuriera będę się starał Panu przesłać także, co mi się udać może zebrać pism naszego Towarzystwa

---

*Pis'ma Linde*, s. 5r-v

<sup>1</sup> P..P. Ribadeneira, *Bibliotheca scriptorum Societatis Jesu, opus inchoctum a [...], anno 1602, continuatum a Philip Alegambe usque ad anno 1642, recognitum et reductum ad anno 1675 a Nathan Sotvello*, Romae 1676.

<sup>2</sup> Nathan Glücksberg (1780-1831), znany księgarz i drukarz warszawski, od 1818 r. również księgarz i drukarz Liceum Wołyńskiego w Krzemieńcu.

<sup>3</sup> Wyraz nieczytelny.

Dobroczynności<sup>4</sup> dla JW. Barona Fitinghoff, któremu upraszam oświadczyć hołd prawdziwego szacunku. Co do Towarzystwa Dobroc[zynności] Wileńskiego Panowie macie gotową rzecz w Wilnie drukowaną pod tytułem: „*Dzieje Dobroczynności Krajowej i Zagranicznej*”<sup>5</sup>; którego stamtąd dostać nie powinno być Panom trudno, bo każdy profesor wileński, n.p. Znosko<sup>6</sup>, chętnie się wystara.

O mineralogii pamiętam, lecz dotąd od naszego profesora Pawłowicza odpowiedzi nie mam. Nasz Rakowiecki z dziełem swoim do końca trafić nie może; *finis coronat opus*<sup>7</sup>, a właśnie najmoźniejszą część ostawił na sam koniec. Może chyba na S. Michał wyda całe dzieło.

Przepraszasz JWPan, że źle niby piszesz, jest to chyba przytyk mojej bazgraninie, co bym za to dał, żebym pisał tak wyraźnym i pięknym nawet charakterem jak JWWPan Dobrodziej, lecz moja od dawnych lat skaleczona i zreumatyzmowana ręka<sup>8</sup> czasem ledwie ruszyć może piórem, a zawsze niezmiernie wiele mam do bazgrania. Lecz nie trudnię dłużej mozolnym czytaniem, a prawie sylabizowaniem pisma mego, polecam i siebie i nasze przedsiębiorstwa dalszej łaskawej opiece; zostaję JWWPana Dobrodzieja szczerym sługą i przyjacielem

Linde

---

<sup>4</sup> Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności założono w grudniu 1814 r. z inicjatywy Zofii z Czartoryskich i Stanisława Kostki Zamoyskich, Adama Jerzego Czartoryskiego, Juliana Ursyna Niemcewicza, Stanisława Staszica i in. Działo do 1950 r. E. Mazur, *Dobroczynność w Warszawie XIX wieku*, Warszawa 1999. Towarzystwo wydawało od 1815 r. roczne sprawozdania ze swej działalności (*Sprawa ...*, *Rocznik* lub *Wykaz składek*).

<sup>5</sup> Prawdopodobnie był to styczniowy numer z 1822 r. Miesięcznik wydawało Wileńskie Towarzystwo Dobroczynności od 1820 r.

<sup>6</sup> Jan Znosko (1772-1833), prof. filozofii Uniwersytetu Wileńskiego, m.in. tłumaczył *Logikę* E. Condillaca.

<sup>7</sup> Koniec wieńczy dzieło.

<sup>8</sup> Nie wiadomo, kiedy Linde skaleczył się w rękę. Może uległ jakiemuś wypadkowi w 1797 r., kiedy przez 5 miesięcy niedomagał. M. Ptaszyk, *Prospekty Słownika polskiego wyrazów zadawnionych i teraz używanych Samuela Bogumiła Lindego z 1797 r.*, „Ze skarbcza kultury” z. 38, 1983, s. 152, 156.

## 5. Linde do Anastasewicza

[A.:] odeb. 8; odp. 20 mar.  
Z Warszawy d[nia] 9 marca 1822 r.

Jaśnie Wielmożny Mości Dobrodz[ieju].

Nadzwyczajne zatrudnienia zmusiły mnie w tym czasie opuścić dwóch kurierów i zostawić Dobrodzieja bez odpisu na tyle Jego i tak łaskawych odezwań. Dziś list mój będzie musiał być krótki, bo prawie rzadko, która chwila jest moją. Odebrałem na 100 rublową asygnacją, lecz na tych 180 złotych należących się za półtora prenumeraty będziemy stratę mieli przynajmniej 9 złotych. Najlepiej gdy łaskawi prenumeranci płacą złotem, rachunek dukat po 20 złotych, lecz zdajemy się zupełnie na Pana. Pan tak będziesz działał, jak się da dziać. Za trzy lub cztery tygodnie wystąpimy z drugim oddziałem, tam dwie ryciny będą piękniejsze jeszcze aniżeli w pierwszym.

Rozprawy mojej *O języku dawnych Prusaków* albo rozbiorze P. Vatera o tym dziele już drugi arkusz miałem w korekcie; nie omieszkać i Panu, i Szanownemu Towarzystwu przesłać. Pakę do Krakowa wyprawię, skoro tylko znajdę sposobność, o co nie bywa u nas trudno. Teraz mam zadowolenie przesłać też, co miałem z pism tutejszego Towarzystwa Dobroczynności; 2/ resztę tomów *Roczników Tow[arzystwa] Przyj[aciół] Nauk*; donieś mi Pan otwarcie czy teraz masz komplet, czy w samej rzeczy omyłka zaszła co do mniemanego duplikatu. 3/ Tych moich *Kadłubków* jednego dla JWWPana Dobrodzieja, że JW. Rosenkampf nie chce się rozstać z egzemplarzem Pańskim, drugi dla JW. Adelunga<sup>1</sup>, trzeci dla JW. Kruga<sup>2</sup>. Nie piszę do tych mężów osobno, bo nie chcę być im natrętnym.

Co też teraz robi JW. Würst radca stanu? najdokładniej Pan się dowiesz od Pana Kruga. Jeżeli tam tymczasem przyjechał JW. Kanclerz Rumianzoff, bądź Pan łaskaw zapewniać go o moim prawdziwym szacunku, lecz wymawiać nieodpisanie moje tym, że tu u nas nie masz Pana Busse<sup>3</sup>, a do Homla<sup>4</sup> bez niego

---

*Pis'ma Linde*, s. 6r-v-7r

<sup>1</sup> Friedrich Adelung (1768-1843), niemiecki językoznawca i historyk pracujący w Rosji. Od 1824 r. dyrektor Instytutu Orientalnego w Petersburgu.

<sup>2</sup> Filip Krug (1764-1844), niemiecki historyk pracujący w Rosji od 1789 r.

<sup>3</sup> Karol Busse, naczelnik kancelarii Mikołaja Nowosilcowa, jego zaufany, członek korespondent Wolnego Towarzystwa Miłośników Literatury Rosyjskiej. Mikołaj Mikołajewicz Nowosilcow (1761-1836), w latach 1813-1815 wiceprezes



nie wiem okazji, a na Petersburg niezmiernie okężnie. Zapytujesz się JW WPan Dobrodziej o katalog, z którego [6v] arkusz jeden makulatury użytym był do pakowania? Jest to dzieło przyjaciela mego, księgarza, aukcjonatora w Lipsku JW. Weigla; kosztowną edycją in 8<sup>vo</sup> wydał i poprawniejszą in 4<sup>to</sup> pod tytułem *Apparatus literaris sive Index librorum lectissimorum, quos suo sibi aere coemptos centuris offert Ioa[nnes Aug[ustus] Gottl[iebus] Weigel*, Lipsiae 1821 in 4<sup>to</sup><sup>5</sup>. Ja w bibliograficznych robotach wielką pomoc mam z dzieła Brunet *Manuel de libraire et de l'amateur des livres* par Jacqu[es] Charles Brunet à Paris 1820, 4 voll. in 8<sup>vo</sup>.<sup>6</sup> Na nim zasadził prawie całe swoje dzieło Ebert w Dreźnie pod tytułem *Allgemeines Bücherlexicon*, ważne w pewnych względach dzieło, lecz dotąd tylko do litery L włącznie wydane<sup>7</sup>.

Glücksberga, który właśnie teraz z Krzemieńca znowu powrócił, zawstydziłem zarzutami Pańskimi o tak długie milczenie; mówiłem z nim względem dzieła *Guide des voyageurs* naszego hrabiego Józefa Krasieńskiego<sup>8</sup>. Niezmiernie nas to cieszy, że teraz nasze polskie rzeczy w Państwie Rosyjskim być znajomyszymi, w czym się największy udział należy JW WPanu Dobrodziejowi. Co do rycin Krasieńskiego powiada p. Glücksberg, że blachy przez odbijanie półtora tysiąca egzemplarzy tekstu francuskiego tak nadw[er]żone zostały, że egzemplarze do polskiego tekstu użyte już znacznie są podlejsze, zatem ani myśleć o tym, żeby jeszcze mogły być użytymi do odbijania 1200 rosyjskich egzemplarzy. Najlepiej powiada on, Panowie zrobią, gdy zlitografujecie te kilka rycin; będzie i świeżo i tanio.

Wkrótce będę mógł z ukontowaniem Panu przesłać numery odnowionej naszej *Gazety Literackiej*, której redaktorem jest nasz bibliotekarz JP Chłędowski; bądź Pan łaskaw wspierać nas wiadomościami bibliograficznymi z tamtych stron i bądź Pan zapewnionym, że staraniem naszym będzie ile możliwości z nich korzystać<sup>9</sup>. Wdzięczność moją wyrażam też Panu za załączone dla mnie dzieło Pańskie o ugodach Strojnowskiego, rzecz niezmiernie ważna<sup>10</sup>.

O ś.p. Janie Potockim<sup>11</sup> ja Panu nie mogę dać wiadomości bibliograficznych. Może P. Lelewel, który się teraz od nas świeżo przeniósł do Wilna<sup>12</sup>, albo też [7r] zacny Bandtkie<sup>13</sup> w Krakowie potrafiliby przy[j]ść w pomoc; do ostatniego sam napiszę; radziłbym nawet z wielu powodów, żeby Szanowne Towarz[ystwo] Luboników Słowiańskości zrobiło go swoim współczłonkiem. Lecz Panowie macie przecież u siebie w

---

Rady Tymczasowej Księstwa Warszawskiego, od 1815 do 1830 r. komisarz pełnomocny przy Radzie Stanu Królestwa Polskiego.

<sup>4</sup> Homel, miasto na Białorusi, gdzie mał swą rezydencję Rumiancow.

<sup>5</sup> J.A.G. Weigel, *Apparatus literaris sive Index librorum lectissimorum, quos suo sibi aere coemptos emturientibus offert...* T. I-IV, Lipsiae 1807-1813, in 8<sup>o</sup> majori, wydanie następne: Lipsiae 1821, in 4<sup>o</sup> majori. Według Heinsiusa i Kaysera cena pierwszych trzech tomów pierwszego wydania wynosiła talar i 16 groszy, a egzemplarz drukowany na lepszym papierze kosztował 3 talary. Natomiast egzemplarz drugiego wydania ceniono na 2 talary i 6 gr. Ch. G. Kayser, *Vollständiges Bücher-Lexicon enthaltend alle von 1750 bis zu Ende das Jahres 1832 in Deutschland den angrenzenden Ländern gedruckten Bücher ...* Tl. I, Leipzig 1834, s. 94; W. Heinsius, *Allgemeines Bücher-Lexicon oder vollständiges alphabetisches Verzeichnis aller von 1700 bis zu Ende 1810 erschienenen Bücher ...*, Leipzig 1812-1813, Bd. I, szp. 114; Bd. IV, szp. 344; Bd. V. ... von 1700 bis zu Ende 1815 ..., Leipzig 1817, szp. 27; Bd. VI ... 1700 bis zu Ende 1821 ..., Leipzig 1822, szp. 908.

<sup>6</sup> J.Ch. Brunet, *Manuel de libraire de l'amateur des livres*. [Wyd. 3]. T. 1-4, Paris 1820.

<sup>7</sup> F.A. Ebert, *Allgemeines bibliographisches Lexicon*. Bd. 1: A-L, Leipzig 1821. Tom drugi ukazał się w 1830 r.

<sup>8</sup> J.W. Krasieński, *Guide du voyageur en Pologne et dans la République de Cracovie ...*, Varsovie 1820. Polski przekład wydał również Glücksberg w 1821 r. Przewodnik zawierał 10 rycin i mapę dróg pocztowych Królestwa Polskiego według stanu w 1820 r.

<sup>9</sup> „Gazeta Literacka” pod redakcją Adama Tomasza Chłędowskiego (1790-1855) ukazywała się w 1821 r. Pod koniec roku postanowiono zmienić skład redakcji. Redaktorem głównym pozostał Chłędowski, a gotowość współpracy wyraziły 22 osoby, m.in. Linde, których nazwiska podano w prospekcie *Doniesienie o Gazecie Literackiej na r. 1822*, [Warszawa 1822]. W związku z tym pierwszy numer ukazał się dopiero 5 lutego 1822 r. Linde w swych listach wielokrotnie informował o trudnościach stwarzanych przez cenzurę. M. Ptaszyk, *Materiały do dziejów "Gazety Literackiej" 1821-1822 (1823)*, „Pamiętnik Literacki” LXXIX, 1988, z. 2, s. 225-242.

<sup>10</sup> W. Strojnowski, *O ustowijach pomeščikov s krestjanami*. Tłum. B. Anastasewicz, Wilno 1809.

<sup>11</sup> Jan Potocki (1761-1816), pisarz piszący po polsku i po francusku, archeolog, historyk. Autor: *Abenteuer in der Sierra Morena*. [Tłum. F. Adelung], Bd. I. Leipzig 1810, *Atlas archéologique de la Russie Européenne*, Petersburg 1805; wyd. 2: tamże 1810; rosyjski przekład B. Anastasewicza ukazał się w Petersburgu w 1823 r. Zapowiedź wydania *Atlasu* ukazała się w „Gazecie Literackiej” 1822, nr 8, s. 96.

<sup>12</sup> Joachim Lelewel (1786-1861), wybitny historyk, bibliotekarz w Bibliotece Publicznej przy Uniwersytecie Warszawskim (od września 1818- jesieni 1821 r.), w 1821 r. otrzymał katedrę historii na Uniwersytecie Wileńskim. Wykład inauguracyjny wygłosił 21 I 1822 r.

<sup>13</sup> Jerzy Samuel Bandtkie (1768-1835), historyk, językoznawca, bibliograf, bibliotekarz, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Petersburgu rodzonego [brata] nieboszczyka, JW. Senatora Seweryna Potockiego<sup>14</sup>, dla którego żądanie takowe nie powinno być rzeczą obojętną. Między dziełami ś.p. Jana [Potockiego] życzylibym nie zapomnieć „*O rękopisie znalezionym w Saragossie*”, jest to romans szalony, lecz plód tęgiej imaginacji; Adelung go po niemiecku przełożył. Ze wstydem przyznaję, że nie mam nawet wszystkich dzieł Jana Potockiego; kazał zawsze bardzo mało egzemplarzy bić i stąd trudno je dostać, mianowicie atlasu historycznego nie mam.

Szanownemu JX Arcybiskupowi Kijowskiemu upraszam wyrazić moje uszanowanie wraz z powinszowaniem. Niezmiernie mi się podoba, że spis swój duchownych autorów myśli połączyć z świeckimi, życzylibym tylko, żeby do pierwszych dodał rejestr alfabetyczny ich przezwisk (jak ma Allegambe), bo podług imion chrzestnych trudno nam świeckim którego spamiętać i szukać, i znaleźć.

Jak mi miło jest z Panem przynajmniej listownie się znosić, tak widzę się zmuszonym tu dziś przerwać, odwołując się do innych obowiązków. Zachowaj mi Pan łaskawą swoją i naszych przyjaciół życzliwość; o moim szczerym szacunku upraszam być przekonany JW WPana Dobrodzieja dobry i najniższy sługa

S.B. Linde

---

<sup>14</sup> Seweryn Potocki (1762-1835), członek rosyjskiej Rady Państwa.

## 6. Linde do Anastasewicza

[A.:] od. 28 mar.; odp. 29.  
Z Warszawy dn[ia] 30 marca 1822 r.

Jaśnie Wielmożny Mości Dobrodzieju.

Wielka to bieda ze mną, że tak mało mam czasu; co w[e] wstępie do niemieckiego *Kadlubka* całej Publiczności powiedziałem, to jest istotną prawdą, że przez cały dzień do późnej nocy jednego kwadransu nie jestem panem i wszystko robić muszę w oderwanych, poprzecinanych chwilach, a zatym w lot wszystko odbyć<sup>1</sup>, daruj więc Panie jeśli moje korespondencje i sposób pisania tak wrywkowy. Mam zadowolenie Panu tu załączyć egzemplarz naszej *Gazety Literackiej*, znajdziesz Pan w niej niektóre wiadomości, któreśmy Panu winni, udzielaj nam coraz więcej i pozwól, żebyśmy szanowne imię Jego na tytule jej umieścić mogli. Dwieście rubli asygnacjami odebrałem dotąd i po sto w dwóch różnych razach. Teraz więcej nie proszę, tylko opiekuj się Pan łaskawie załączoną tu paczką do JW. Sobolewskiego, gdyby już miała być za późno, niech ją otworzy JW Generał Grabowski<sup>2</sup>, zastępca Jego. Względem rycin będę musiał pomówić z samym JW. Krasieńskim autorem dziełka *Guide voyageur*, lecz do tego trzeba mi czasu. Wszystkim tamecznym przyjaciołom moje uszanowanie. Godny nasz profesor Pawłowicz, wielki mineralog wkrótce prześle żądane wiadomości mineralogiczne, tymczasem załączam rozprawę jego o bazalcie.

Z prawdziwym szacunkiem JW WPana Dobrodzieja dobry sługa

S.B. Linde

---

*Pis'ma Linde*, s. 8r

<sup>1</sup> J.M. Ossoliński, *Vincent Kadlubek, ein historisch-kritischer Beytrag zur slavischen Literatur ...*, Warschau 1822, s. IV.

<sup>2</sup> Stefan Grabowski (1767-1847), generał, walczył w wojsku polskim w 1792, 1794 i 1812 r. W marcu 1822 r. objął po Ignacym Sobolewskim stanowisko ministra sekretarza stanu.

## 7. Anastasewicz do Lindego

Z Petersburga 10 kwietnia 1822

[...] Przedsięwzięciem w jednym z przyszłych numerów *Sorewnowatela* umieścić tłumaczenie Pańskiego rozbioru *O języku dawnych Prusaków*<sup>1</sup> [...] Właśnie w tych dniach rozmawiałem o języku litewskim z P. Lipowcowem radcą w kolegium tutejszym spraw zagranicznych, który lat 13 będąc przy naszej misji duchownej w Pekinie dokładnie nauczył się po chińsku i mongolsku; tłumaczy dla Londyńskiego Tow[arzystwa] Bibl[ijnego] *Nowy Testament* na język mandżurski i znacznie postąpił w tej pracy, z

---

*Wyjątek z listu pisanego przez radcę stanu Anastasewicza do S.B. Lindego. „Gazeta Literacka” 1822, nr 13, s. 155-156, fragm.*

<sup>1</sup> Linde, *O jazyke dawnych Prusakov*. [Tłum. fragm. i omówienie B. Anastasewicz], „Sorevnovatel' Prosveščeniija i Blagotvoeniija” 1822, č. XVIII, s. 280-334. Na posiedzeniu Wolnego Towarzystwa Miłośników Rosyjskiej Literatury w dniu 8 V 1822 r. Anastasewicz omówił pracę Lindego *O języku dawnych Prusaków*. W. G. Bazanow, op. cit., s. 416.

chińskiego zaś na rosyjski *Historią chińską domu Dajmińskich cesarzów* i już tom I-szy (w 8ce str. 434) kosztem Jego Cesarskiej Królewskiej MCI wydrukował<sup>2</sup> [...]

Będąc niejaki czas z pułkiem na Litwie i na Żmudzi<sup>3</sup> nauczyłem się cokolwiek rozumieć to, że tak powiem, chaos różnych języków. Ze słownika X. Szyrwida<sup>4</sup> wybrałem czyste słowiańskie słowa dodając do nich polskie jako pobratymskie, gdyż do liczby ulubionych prac moich wchodzi i anatomija języka sławiańskiego, czyli odosobnienie słów każdego języka w szczególności, jakie tylko ten odwieczny starzec wędrując po całym świecie nabył i za własne dzieci sobie przysposobił. Za pomocą tego to dykcjonarzyka X. Szyrwida, nie mając lepszego, prosiłem P. Lipowcowa, aby mi oznaczył słowa litewskie z mongolskiego pochodzące. Korzystałem z nawiasowej jego w tej mierze uwagi nad kilku słowami, o których przypadkiem go zapytałem, jako nie mających cechy pochodzenia z języków europejskich [...]

[...] Widzę prawie codziennie w Bibliotece Publicznej (niegdyś Załuskich)<sup>5</sup> wiele i bardzo wiele rzeczy, z których tu prawie nikt nie korzysta, a które tyle świat polski obchodzą. Mam za szczególnym Cesarza Jmci rozkazem wstęp do tutejszej metryki polsko-litewskiej<sup>6</sup>, bo inaczej nie wolno byłoby uczonych wypisów robić, lecz będąc obciążony obowiązkiem w Komisji Praw [...] nie mogę sam jeden tyle, ilebym chciał korzystać i przynieść rodakom korzyści z takowej pracy [...]

Na ostatnim posiedzeniu naszym Sorewnowateli oświadczył P. Grecz myśl swoją, żeby Towarzystwo poruciło któremu z członków wytłumaczenie na język rosyjski nowego dzieła ogłoszonego w *Gaz[ecie] Lit[erackiej] Warsz[awskiej] Institutiones linguae slavicae dialecti veteris* przez X. Dobrowskiego<sup>7</sup> [...]

Będący przy zbiorze rękopismów w Bibliotece Publicznej P. Wostokow mój przyjaciel już lat 15 pracuje nad gramatyką języka rosyjskiego, cerkiewnego i jest prawie sam jeden u nas do tej pracy zdatny; jest także jedynym do zrobienia paleografii rosyjskiej<sup>8</sup> [...]

---

<sup>2</sup> *Kitajskaja istorija. Pokolenija Daj-Minskich imperatorov*. [Tłum. Stiepan Wasyliewicz Lipowcow]. Kn. 1: 1368-1398 gg., [B. m. i r.]. Nakładem Brytyjskiego Towarzystwa Biblijnego ukazał się w 1822 r. w Petersburgu mandżuski przekład Lipowcowa *Ewangelii św. Mateusza*, a cały *Nowy Testament* po mandżursku ukazał się w Petersburgu 1835 r.

<sup>3</sup> B. Anastasewicz służył w wojsku rosyjskim w latach 1795-1801.

<sup>4</sup> K. Szyrwid, *Dictionarium trium Linguarum in usum studiosus iuventutis*, Wilno 1629.

*Pis'ma Linde*, s. 9r-v

<sup>5</sup> Cesarska Biblioteka Publiczna w Petersburgu została założona w 1795 r. Podstawowy zrąb jej zbiorów tworzyła Biblioteka Załuskich. Dla czytelników bibliotekę otwarto w 1814 r.

<sup>6</sup> Przewiezione w 1795 r. do Petersburga zbiory akt Metryki Koronnej i Metryki Litewskiej w 1798 r. podzielono według zakresu zainteresowań rosyjskich urzędów centralnych – części akt otrzymały archiwa: Rządzącego Senatu, Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Ministerstwa Sprawiedliwości. Akta dotyczące ziem zajętych przez Prusy przekazano władzom pruskim. B. Chwalewik, *Zbiory polskie. Archiwa, biblioteki, gabinety, galerie, muzea i inne zbiory pamiątek przeszłości w ojczyźnie i na obczyźnie*. T. I, Warszawa-Kraków 1926, s. 473.

<sup>7</sup> J. Dobrowský, *Institutiones linguae slavicae dialecti veteris quae quum apud Russos, Serbos, aliosque itus Graeci, tum apud Dalmatas glagolitas ritus latini slavos in libris sacris obinet*, Wien 1822. Rec.: „Gazeta Literacka” 1822, nr 5, s. 59.

<sup>8</sup> Aleksander Christoforowicz Wostokow (1781-1864), językoznawca, jeden z twórców rosyjskiej slawistyki. Napisał m.in. *Opyt o russkom stichosłożenii* (1812), *Rassużenie o slawjanskom jazyke* (1820).

## 8. Linde do Anastasewicza

[A.:] odebr. 23 apr. w Pburg; odp. 26-  
Z Warszawy dn[ia] 20 kwietnia 1822 r.

JWMości Dobrodziejju.

Niezmiernie mię cieszy każda odezwa Pańska, bo pełne są zawsze ważnych wiadomości. Zaczynam od ostatniego z dnia 10 kwietnia, który w tej chwili odbieram. Jak za sam list tak i za załączone do niego książki składam i Panu, i JW. Arcybiskupowi najmocniejsze dzięki. Żałuję mocno, że krótkość wolnego czasu nie pozwala mi wchodzić w szczegóły, ile bym sobie życzył. Już tedy skończyłem druk rozprawy *O języku dawnych Prusaków*, bardzo mi to pochlebia, że Pan znajdujysz ją godną przekładu na język rosyjski. Załączam Panu resztę arkuszy do już przesłanych i jeden cały egzemplarz dla szanownego i ode mnie kochanego Towarzystwa Lubicieli Nauk. Na ostatnim posiedzeniu naszego Towarzystwa wniosłem względem nieodebrania przez Pana dyplomu; kazano go natychmiast wygotować i ja nie omieszkać go przesłać, skoro rąk moich dojdzie<sup>1</sup>. Rakowieckiemu wypłaciłem z przeszłego funduszu prenumeratę i

---

*Pis'ma Linde*, s. 9v-r

przesyłam egzemplarz jego dzieła, jak daleko zostało wydrukowanym. Biedak nie skończy tak prędko; wielkie ofiary pieniężne przynosi swojej gorliwości słowiańskiej.

Z Józefem hrabią Krasieńskim, autorem książki *Guide de voyageur sur Pologne*, mówiłem; kazał ryciny swoje retuszować, tak że będą mogły dać 1200 wycisków; żąda za wszystkie wraz z mapką sto dukatów rachując po 18 zł polskich. Niech mam prędką rezolucją, nim on się znowu inaczej namyśli, może być, że mi się uda dziesięć # urwać, jak gotówkę zobaczy; powiada, że od samego retuszowania po 5 # od blachy zapłacił\*.

Od Pana odebrałem dotąd 500 rubli asygnacyjnych, z których 30 zł polsk[ich] za kwitem wypłaciłem Rakowieckiemu; reszta zostanie na obrachunek do dalszej prenumeraty *Monumentów Krakowskich*. Ciekawy jestem dalszych wiadomości o powodzeniu się tej prenumeraty. Niezmierna szkoda, że JW. Sobolewski przed odebraniem ostatniej mojej odezwy już był wyjechał z St. Petersburga; czy tylko JW. Generał Grabowski był tak łaskaw tę paczkę rozpieczętować, tak jakby była do niego? Mocno mię to obchodzi; inaczej będę musiał znowu do niego osobno napisać.

Korzystając z łaski JW Pana Dobrodzieja, załączam paczkę [9v] do JW. Kanclerza Romanzofa; związki literackie z tym gorliwym nauk opiekunem muszą nam wszystkim być bardzo pożądane. Lecz i drugą paczkę oddaję dla JW. Szyszkowa; radbym, żeby i Cesarska Akademia Rosyjska<sup>2</sup> przekonana była o mojem trwałym dla niej uszanowaniu. Egzemplarz jeden luźny mojej rozprawy pruskiej przeznaczam dla JW. Adelunga, który w niej na k[arcie] 37 znajdzie wzmiankę swego dzieła o zasługach Katarzyny Wielkiej około badań mowy ludzkiej<sup>3</sup>. Na koniec dodaję jeszcze kilka prośb, czybym *à conto* naszego obrachunku nie mógł mieć dla biblioteki naszej<sup>4</sup>:

1/ Filistri Historią rosyjską w tablicach<sup>5\*\*</sup>,

2/ Benner ryciny panujących z domu Romanow[ych] sztychow[a] Mecou<sup>6\*\*\*</sup>,

3/ P. Lipowcowa historię chińską\*\*\*\*.

Tu muszę skończyć, choć bardzo miło jest z Panem rozmówić [się].

Od naszego mineraloga nie doczekałem się jeszcze odpowiedzi na żądane wiadomości o stanie tej umiejętności w naszym kraju.

Z prawdziwym szacunkiem JW Pana Dobrodzieja

S.B. Linde

Dn[ia] 26 kwietnia

Wrócono mi całą ekspedycją, jaką w liście tym wyżej opisałem, bo zakaz nastąpił przyjęcia tak wielkich pak; straciłem tedy ten tydzień, a dziś muszę dzielić na różne posyłki i nawet nie mogę tu wyrazić, co przyjmą, a czego nie przyjmą. Przepraszam i żałuję mocno; lecz odąd trudniejsza będzie komunikacja.

Szczerem przyjacielem i sługą

S.B. Linde

[Na marginesach A.] \*mówiłem Jazykowowi \*\*40 r. \*\*\* 110. \*\*\*\* jeszcze nie ma.

---

<sup>1</sup> Anastasewicza powołano na członka-korespondenta Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie w 1812 r. Linde na posiedzeniu ogólnym Towarzystwa w dniu 14 IV 1822 r. przekazał prośbę Anastasewicza o przesłanie mu dyplomu potwierdzającego wybór. AGAD, TPN, 62, s. 48.

<sup>2</sup> Aleksander Semionowicz Szyszkow (1754-1841), wiceadmirał, językoznawca-amator, prezydent Cesarskiej Rosyjskiej Akademii Nauk w Petersburgu, która działała w latach 1783-1841. Po śmierci Szyszkowa połączyła się z Cesarską Akademią Nauk w Petersburgu.

<sup>3</sup> F. Adelung, *Catherina der Grossen Verdienste um die vergleichende Sprachkunde*, Petersburg 1816.

<sup>4</sup> Biblioteka Publiczna przy Uniwersytecie Warszawskim powstała w 1817 r., Linde był jej dyrektorem.

<sup>5</sup> Filistri, de chevalier, *L'histoire de Russe divisé en six périodes et représentée en deux tableaux chrono- généalogiques et synchronistiques rédigés par...*, Moscou 1811.

<sup>6</sup> H. Benner, *Sobranie dwadcati četyrech portretov imperatorskj familii*. Ryt. J.A. Mécou, S. Peterburg 1817. W Warszawie album był do nabycia u Natana Glücksberga w 1822 r. „Kurier Warszawski” 1822, nr 84.

## 9. Linde do Anastasewicza

[A.:] odebr. 30 kwietn. v.s. w Spetersb.; odp. 3/10 ma.  
Z Warszawy dn. 3 maja 1822 r.

Szanowny Przyjacielu

Niezmiernie JW WPan Dobrodziej uszczęśliwiłeś naszego profesora Pawłowicza tak exemplarzem pięknego i ważnego pisma Pana Montferanda<sup>1</sup>, jako i pochlebnym o jego rozprawie zdaniu, które mu z listu Pańskiego przeczytałem, nade wszystko zaś, że Pan chcesz być tłumaczem tej jego sławy. Gotuje on żądany wykład stanu mineralogii w Polsce, lecz sam świadkiem jestem, że teraz czas jego bardzo zajęty, bo jak najspieszniej urządzić musi kilka razem gabinetów dla szkół naszych<sup>2</sup>. Dawniejszych pism P. Montferanda nie znam, lecz uważam, że staję się coraz większym dłużnikiem Pańskim, a nie mam czym odplacić. Tą razą, jeżeli tylko goniec przyjmie (bo od niejakiego czasu wielkie w przyjmowaniu pakietów dla nadużyciów zaszyłych czynią trudności), mam zadowolnienie przesyłać Panu pierwszy tom *Pamiętników* naszego Niemcewicza<sup>3</sup>. Nie żałuj Pan ani pracy, ani czasu robić jego rozbiór jak najdokładniejszy, bo nikt tego tak nie potrafi jak JW WPan Dobrodziej. Dalej pierwszy tom Rakowieckiego, bo tamten goniec już nie chciał go zabrać; w nim znajduje się dyplom naszego Kr[ólewskiego] Tow[arzystwa] Przyj[aciół] Nauk dla Pana. *Gazety Literackiej* miesiąc kwiecień, na którego okładce pozwoliliśmy sobie umieścić szanowne imię JW WPana Dobrodzieja<sup>4</sup>. Rok przeszły teży gazety kupiłem za poleceniem Pańskim u księgarza. Kosztuje złotych polskich 32, t.j. trzydzieści i dwa. Jeszczem Panu nie podziękował za zyrjańską gramatykę<sup>5</sup>; znałem ją już, bom ją tu dawniej widział u P. Łobojki<sup>6</sup>; dopiski Pańskie są bardzo ważne.

Co się też stało z ostatnią moją ekspedycją do JW. Sobolewskiego? Czy go zastała jeszcze? [10v] A w przeciwnym przypadku czy oddaną została JW. Generałowi Grabowskiemu, czy ją ten przyjął i rozpieczętował, i jak ją przyjął? Wiadomość ta jest mi potrzebna, żebym wiedział czy i jak mam pisać do tegoż JW. Generała.

Dawny, zacny przyjacielu, że tak natrętny jestem z mojami sprawczynkami, ja co dla braku czasu tak mało odśługiwać się mogę przyjaciółom! Znowu do dawnych próśb dodaję: między książkami, o których dla naszej biblioteki nabycie prosiłem, zapomniałem podobno Hippiusa z Rewla zlitografowane (odkamenowane) portrety współczesnych ziomeków<sup>7</sup>, których ma być sześćdziesiąt, a prenumeruje się na nie w Petersburgu, tudzież „Gulianof *discours sur l'étude fondamentale des langues*”<sup>8</sup> po francusku w Paryżu wydane, lecz może go dostanie w Petersburgu, a nadto życzyłbym sobie mieć oryginał rosyjski.

W bibliotece naszej zaprowadziłem od samego początku protokół lektury, z czego mogłyby z czasem być wyciągnięte postrzeżenia podobne tym, które z łaski Pańskiej odebrałem. Z ogólnego zaś jej urzędzenia wygotowałem dotąd tylko rozdział o pożyczaniu książek i o obowiązkach pierwszego bibliotekarza; te były najpilniej potrzebne; resztę szczegółów wołałem zostawić dalszemu jeszcze doświadczeniu<sup>9</sup>.

---

*Pis'ma Linde*, s. 10r-v

<sup>1</sup> Auguste Ricard de Montferand (ok. 1786-1858), francuski architekt od 1816 r. pracujący w Rosji. Anastasewicz prawdopodobnie przekazał Pawłowiczowi jedną z dwóch książek francuskiego architekta, które ukazały się w 1820 r. w Petersburgu: *Notice sur l'exploitation de trente six colonnes en granite destinées à la construction des portiques de l'église de St. Isaac* lub *Petersbourg et ses monuments sous le règne d'Alexandre — Église de St. Isaac restaurée et augmentée les ordres de l'Empereur et Roi*. Obie książki Anastasewicz przełożył i wydał w języku rosyjskim.

<sup>2</sup> M.M.A. Pawłowicz porządkując zbiory mineralogiczne Uniwersytetu Warszawskiego wyłączył 14759 sztuk dubletów z których w 1822 r. przygotował 12 zestawów dla szkół wojewódzkich. „Rocznik Instytutów Religijnych i Edukacyjnych w Królestwie Polskim” 1824, s. 109-111.

<sup>3</sup> *Zbiór pamiętników historycznych o dawnej Polsce*. Wyd. J.U. Niemcewicz. T. 1, Warszawa 1822.

<sup>4</sup> Na okładkach dodawanych co miesiąc do „Gazety Literackiej” podawano m.in. nazwiska współpracowników. Na okładce za miesiąc kwiecień 1822 r. zamieszczono po raz pierwszy Bazylego Anastasewicza.

<sup>5</sup> A. Flërov, *Zyrjanskaja grammatika*, izdannaja ot glavnogo pravlenija učilišč, Sanktpeterburg 1813.

<sup>6</sup> Iwan Nikołajewicz Łobojko (1786-1861), profesor historii uniwersytetów w Wilnie i Charkowie. W latach 1813-1815 przebywał w Warszawie u boku W.S. Łanskoja. Zbierał wówczas pod kierunkiem Lindego bliżej nieznanne materiały do swej pracy naukowej.

<sup>7</sup> G.A. Hippius, *Les Contemporains*, Petersburg 1822.

<sup>8</sup> I.A. Gulianow, *Discours sur l'étude fondamentale des langues lu à l'Académie Russe dans séance du 11 juin 1821*, Paris 1822. Wersja rosyjska: tenże, *Reč o obrazovanii i suščestvie jazykov*. Petersburg 1821.

<sup>9</sup> Od 1 XII 1821 – 3 III 1825 i od 19 XI 1829- 22 X 1831 r. odbyło się 158 posiedzeń, na których Linde omawiał z pracownikami Biblioteki Publicznej przy Uniwersytecie Warszawski bieżące prace. Obszerne fragmenty protokołów z tych posiedzeń wydał Marian Łodyński (*Materiały do dziejów państwowej polityki bibliotecznej w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim*. Warszawa 1958, s. 211-307). Linde ok. 24 VI 1821 r. opracował *Obowiązek*

Z niecierpliwością wyglądam odpisu względem rycin JW. Krasieńskiego, czy wdawać się z nim w kupno, czy dać pokój?

Szkoda, że ja tu tak często miewałem zawód z gońcami, ale też czasem nie jestem wolny do napisania i wyprawienia kiedy potrzeba, a teraz muszę tu skończyć chociaż mi bardzo miło z Panem rozprawić, bo inne obowiązki mię odwołują.

Z prawdziwym szacunkiem JWWPan Dobrodzieja dobry i szczerzy sługa i przyjaciel

SB Linde

[S. 10r na górnym marginesie A.:] [...] 2 Ex. [...] / 1 dla Pawł  
1 ” печер[...] z planem [...] <sup>10</sup>  
1 art. o chinszczyźnie [...] ord. bibl. Załus.[?]

---

bibliotekarza (wydał J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski*, t. 3, Warszawa 1907, s. 751) i *Urządzenie KRWRiOP względem pożyczania ksiąg z Biblioteki Publicznej przy Królewsko-Warszawskim Uniwersytecie* podpisał Stanisław Kostka Potocki 20 I 1819 r. „Rocznik Instytutów Religijnych i Edukacyjnych w Królestwie Polskim” 1824, s. XXVII-XXIX.

<sup>10</sup> Na wewnętrznej stronie okładki książki darowanej Lindemu (E. Bołchowitinow, *Opisanie Pskovsko-Pećerskiego pervoklassnago monastyryja*, Dorpat 1821) Anastasewicz napisał m.in. 30 IV 1822 r.: „Byłem w nim w miesiącu czerwcu r. 1821 razem z arcybiskupem pskowskim teraz metropolitą kijowskim Eugeniuszem, który wydał na świat to opisanie. Dołączam 2 plany na żądanie archimandryty tegoż klasztoru x. Benedykta kazałem w Cesarski Depôt Topograficznym rytować i krótki opis tegoż klasztoru (w części do dziejów należącego) umieszczam w moim opisanu teje mojej przeszlorocznej podróży”.

## 10. Linde do Anastsewicza

[A.:] od 13 maj v.s. 1822 Spburg ; odp. 17  
z Warszawy, dnia 17go maja 1822 r.

Szanowny Przyjacielu

Nie zrażaj się JWWPan Dobrodziej ani nieporządnością mego z Nim listowania, ani krótkością i czczością moich odezwo i odpisów, a nade wszystko nie naśladowaj mnie Pan w tej mierze. Bądź Pan przekonany, że i najdłuższe Jego listy znajduję krótkimi, bo ciekawość treści każdego tyle mię zajmuje, że radbym jeszcze więcej z każdego z nich wyczytać. *Gazeta Lit[eracka]* Warszawska, której miesiąc kwiecień w tym czasie już musiał dojść rąk Pańskich, może świadczyć, jak się staramy korzystać z wiadomości, z listów JWWPana Dobrodzieja wyczerpanych. Wszystko co się tycze ś.p. Kołłątaja obchodzi mię tym bardziej, im bliżej go osobiście znałem; bądź Pan łaskaw więcej nam z tego zbioru udzielić, lecz ciekawsze rzeczy od przysłanej próbki Gintowta<sup>1</sup>; najwięcej nam idzie o projekta i różne myśli tyczące się Akademii Krakowskiej i szkół do niej przywiązanych. Za książeczkę o Czernichowie<sup>2</sup> tym wdzięczniejszy Panu jestem im bliżej dzieje w niej zawarte nas się tyczą. Po oddaleniu się nigdy nie dosyć odżałowanym JWBarona Rozenkampa wątpię, żeby Komisja Prawodawcza jeszcze o mnie pamiętała. Uchybienia w *Gazecie Literackiej* od Pana spostrzeżone, może później sprawdzone zostaną podług uczynionych nad nimi od Pana uwag<sup>3</sup>. Łaskawy list Pański z dn. 28 kwietnia/8 maja, który właśnie teraz z należącą do niego paczką odbieram, wystawia mi pracę wielką, którą Pan mojej rozprawce *O dawnym języku pruskim* poświęcić raczysz; widzę w tym potwierdzenie przysłowia *Labor ipse voluptas*<sup>4</sup>. Wdzięczny Panu jestem jak za tę podjętą mozolną robotę, tak też i za to, żeś o niej uwiadomił JWW Romancowa i Szyszkowa. W tym przeciągu czasu musiałeś JWWPan Dobrodziej odebrać także i pierwszy tom dzieła naszego Rakowieckiego. JWOXdzu Metropolicie bądź Pan łaskaw przy każdym zdarzeniu wyrazić prawdziwy mój szacunek. Tom

---

*Pis'ma Linde*, s. 11r-v

<sup>1</sup> Prawdopodobnie były to materiały wyjęte z czterech tomów osobistych papierów Hugona Kołłątaja, które dotyczyły reformy Akademii Krakowskiej. Rosjanie zabrali je w 1795 r. razem z Archiwum Kancelarii Litewskiej i włączyli do archiwum rosyjskiego ministerstwa sprawiedliwości w Petersburgu. Anastasewicz miał dostęp do tego zbioru. Obecnie dokumenty te znajdują się w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie (Metryka Litewska, Dział VII, t. 198-201). Trudno ustalić o którego Gintowta chodzi.

<sup>2</sup> M. E. Markow, *O gorodach i selenijach v Černigovskoj gubernii, upominaemych v Nestorovoj letopisi...*, S.-Peterburg 1814; tenże, *O dostnopamjatnostjach Černigova*, „Periodičeskoe sočinenie o uspechach narodnago prośveščeniija” 1816, nr 41; odb.: [S. Peterburg 1816].

<sup>3</sup> W „Gazecie Literackiej” nie ukazały się żadne sprostowania.

<sup>4</sup> Sama praca jest przyjemnością.

XV rocznika jest pod prasą; wyjdzie dopiero za parę tygodni<sup>5</sup>. Co do rycin do dzieła *Guide de Voyageur* musiałem się nie dosyć jasno tłumaczyć w przeszłym liście. JW. Hra[Ilv]bia Józef Krasiński, autor i właściciel dzieła, ustępuje samych blach retuszowanych za 1800 zł polskich, t.j. chce oddać te blachy w stanie, w jakim teraz są do rąk moich dla przesłania ich do St. Petersburga za odebraniem pieniędzy. Tu nikt ani myśli o odbijaniu, o papierze, tylko po prostu mowa jest o nabyciu blach i ich przesłaniu. Więc upraszam o stosowną w takim razie rezolucją; dodaję jeszcze, że przez to kupno blachy te stają się własnością nabywcy na zawsze.

Nieskończenie wdzięczny jestem za przysłanie portretów cesarskiej rodziny Bennera i tablice Filistry. Bądź Pan łaskaw nadesłać mi kwit w polskim języku kosztów tych dwóch dzieł dla naszej Biblioteki Publicznej przy Król[ewskim] Uniwersytecie Warszawskim jak najściślej wyrachowa[n]y na złote polskie. Dług ten zaspokojony obrachunkiem prenumeraty naszej. Widok wsi ś.p. Derżawina<sup>6</sup> obchodzi mię z wielu przyczyn, a mianowicie też dla wierszów JWXMetropolity<sup>7</sup>; z rozczuleniem przypatrywałem się pomnikowi naszego Xcia Józ[efa] Poniatowskiego<sup>8</sup>. Od JW. Generała Grabowskiego jeszcze nie odebrałem żadnej wiadomości względem ostatniej mojej odezwy, która na nieszczęście już nie zastała tam JW. Sobolewskiego. Nie chcąc być natrętnym, wstrzymuję się jeszcze czas niejaki z listem do niego. Obym z niego miał tak łaskawego na mnie opiekuna, jak mi był zawsze JW. Sobolewski. Cieszy mię nie pomалу, że Pan posiadasz klucz do dzieł Dzierżawina; wszak najwięcej podobno potrzebnym do sławnej ody *Wodospad*<sup>9</sup>. Za wiadomość o kurlandzkich *Jahresverhandlungen*<sup>10</sup> uprzejmie dziękuję, ile że dla mnie była nową. Miło mi jest, że Pan tyle cenisz naszą mapę geologiczną<sup>11</sup>, tudzież troskliwość Jego w odesłaniu mi zbyt licznych kartek z egzemplarza mojej rozprawy szanuję jak nowy dowód uprzejmości. Gintowta list zwracam, nader ciekawe i ważne są przypiski na ostatniej stronie.

Z prawdziwym szacunkiem JW Pana Dobrodzieja dobrego sługa i szczerzy przyjaciel

S B Linde

<sup>5</sup> „Roczniki Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk” t. XV ukazał się ok. 15 X 1822 r. – zob. list 31 z dn. 18 X 1822 r.

<sup>6</sup> Gawrił Romanowicz Dierżawin (1743-1816) najpopularniejszy poeta rosyjski drugiej połowy XVIII w., jego wiersze były tłumaczone na język polski.

<sup>7</sup> Prawdopodobnie Linde miał na myśli *Słowo o pułku Igora* wydane przez metropolitę Eugeniusza Bołchowitinowa w 1805 r.

<sup>8</sup> W „Gazecie Literackiej” (1822, nr 16: 21 V, s. 1920 ukazała się informacja: „W Petersburgu wylitografowano podług paryskiego wzoru wizerunek Xcia Józ. Poniatowskiego, z jego grobowcem, nad którym ułan polski zgon wodza swego oplakuje”. Prawdopodobnie tę litografię Linde otrzymał od Anastasewicza.

<sup>9</sup> N.F. Ostołopow, *Ključ k sočinenijam Deržavina, s kratkim opisaniem žizni sego znamenitago poeta*, „Syn Otečestva” 1821, č. 70, nr XXIV-XXVI. Osobne odbicie ukazało się w Petersburgu w 1822 r. Linde zakreślił *Ključ* w „St. Petersburgische Zeitschrift” 1823, nr 2, s. 235.

<sup>10</sup> „Jahresverhandlungen der Kurländischen Gesellschaft für Literatur und Kunst” Bd. 1-2. Mitau 1819, 1822.

<sup>11</sup> S. Staszic, *O ziemioródtwie Karpatów i innych gór i równin Polski*, Warszawa 1815 – zawiera pierwszą mapę geologiczną Polski pt. *Carta geologica totus Poloniae, Moldaviae, Transilvaniae et partis Hungariae et Walachiae inventa per Staszic anno 1806*.

## 11. Anastasewicz do Lindego

z Petersburka 14/26 maja 1822.

Cesarska Publiczna Biblioteka (niegdyś Załuskich)<sup>1</sup> d. 2/14 maja r. b. znacznie pomnożoną została sprowadzonymi z Pekinu dziełami drukowanymi w języku chińskim i mandzurskim, niemniej mapami, planami i t.d., które z polecenia dyrektora tej biblioteki, tajnego radcy A. Olenina<sup>2</sup> zakupił i przysłał znajdujący się przy rosyjsko-cesarskiej duchownej misji archimandryta ks. Piotr Kamieński<sup>3</sup>. Ten uczony mąż, będąc pierwaj lat kilkanaście w Pekinie, razem z p. Lipowcowem („Gazet[a] Lit[eracka]” str. 155) przy tejże misji duchownej w zawiadywaniu ces[arskiego] kolegium spraw zagranicznych i wydoskonaliwszy się w języku chińskim, ułożył w nim dokładny słownik; r. 1818 powrócił był do Petersburga, przedstawił tę walną pracę swojemu rządowi, który wyznaczył dosyć znaczną sumę na wydrukowanie tego dzieła za pomocą

„Gazeta Literacka” 1822, nr 18, s. 216, fragm.

<sup>1</sup> Prawdopodobnie dopowiedzenia w tekście ujęte w nawiasy zostały wprowadzone przez redakcję „Gazety Literackiej”.

<sup>2</sup> Aleksej Nikołajewicz Olenin (1763-1843), historyk, dyrektor Cesarskiej Biblioteki Publicznej w Petersburgu.

<sup>3</sup> Piotr Kamieński (1773-1845) urzędnik rosyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych od 1793 r., kierownik rosyjskiej misji w Chinach, prawosławny duchowny. Pozostawił w rękopisie prace o Chinach. Archimandryta – przełożony kilku klasztorów.

litografii. Ta robota pod dozorem barona Szylinga daleko już postąpiła i spodziewać się może, iż będzie jedyną w swoim rodzaju<sup>4</sup>.

Ks. Kamiński chcąc zupełnie oddać się naukom i w sumieniu swoim znajdując stan duchowny za najspodobniejszy do tego szlachetnego zawodu, oświadczył życzenie swoje wstąpić do zakonu. Złożył urząd radcy kolegijskiego, a przyjął skromne powołanie mnicha, potem wkrótce zaszczycony został godnością archimandryty (opata) monasteru grecko-rosyjskiego przy cesarskiej misji w Pekinie i w roku 1820 z nową misją do dworu cesarza chińskiego (bogdy-chana) wyjechał z Petersburga i tam się aż dotąd znajduje. Ta misja podług etatu d. 4 sierpnia r. 1818 składa się z dziesięciu osób: 1 archimandryty, 2 hieromachów, 1 hierodiakona<sup>5</sup>, 2 sług, kościelnych, 2ch studentów do uczenia się po chińsku i 1go doktora. Odbiera rocznie na utrzymanie się oraz na kościelne i inne potrzeby od dworu rosyjskiego rubl[i] sreb[rnych] 16.250 czyli 890 funtów = 16¼ pudów<sup>6</sup> srebra. Oprócz tego dwór chiński dodaje ze skarbu swego co rok rub[li] sr[ebrych] 855, kop[iejek] 50 i co 3 lata na suknie rub[li] sr[ebrych] 472, kop[iejek] 50 i ordynarii<sup>7</sup> rocznej ryżu 24 pudów. (Archimandryta na swoją osobę ma co rok pensji od dworu ros[yskiego] r. sr. 3000, od chińskiego r.s. 121½ i co 3 lata na suknie r.s. 90).

Z dzieł wyżej wspomnianych ważniejsze są następujące:

1. Dzieje chińskie w mandżurskim języku, tomów 12.
2. Historia podbicia Dżungarii w chińskim i mandżurskim jęz., tomów 24.
3. O pochodzeniu mandżurskiego narodu, tomów 18.
4. O zawojowaniu Chin przez Mandżurów, tomów 2
5. Encyklopedia, czyli zbiór nauk.
6. Kalendarz z częścią jeografii i statystyki.
7. Podróż na zachód, tomów 2.
8. Podróż do Rosji. (To dzieło jest na rosyjski język tłumaczone).
9. Chronologia.
10. Słownik Kan-gi-dzy-djań, tomów 6.
11. [Słownik] w dwóch językach mandżurski[m] i mongolski[m].
12. [Słownik] we 4 jęz[ykach] mandżurskim, mongolskim, tybetyckim i chińskim.
13. Obrządki szamańskie religijne, z figurami.
14. Rozkazy obyczajne cesarzów mińskich, 1 i mandżurskich, tomów 10.
15. Atlas państwa chińskiego.
16. Dwie mapy tegoż państwa rytowane na drzewie, takież plan stołecznego Pekinu, obraz kuli niebieskiej i ziemskiej i 2 tablice encyklopedyczne, z których jedna na 8 arkuszach<sup>8</sup>.

Za to wszystko, za innych dzieł 10 i za upakowanie zapłacono 290 łan<sup>9</sup>, czyli 25 funt[ów] srebra = r[ubli] asy[gnacyjnych] 2560.

Do zbioru podobnych *Pamiętników* jak Niemcewicza jest tu niemałe źródło w Bibliotece Publicznej i Metryce Polsko-Litewskiej, a nawet i w Archiwum Departamentu Spraw Zagranicznych w Moskwie, które ś.p. Bantysz-Kamiński dokładnie opisał i w kilkunastu foliantach rządowi zostawił<sup>10</sup>. Miałem je niejaki czas w moich rękach. Znajdują się teraz [u] historiografa Karamzyna<sup>11</sup>, który dziesiąty tom swojej historii rosyjskiej w r.b. ma skończyć i do śmierci cara Godunowa<sup>12</sup> doprowadzić. Pięć wielkich ksiąg tego opisu zamykają w sobie same stosunki dworu rosyjskiego z polskim.

B. A.

<sup>4</sup> Paweł Lwowicz Szilling von Kansztadt (1786-1837) urządził w 1818 r. przy ministerstwie spraw zagranicznych zakład litograficzny i był jego pierwszym dyrektorem. Słownik Kamińskiego i S.W Lipowcowa (*Mandżurskij slovar'*) ukazał się w 1838 r. w Petersburgu.

<sup>5</sup> Hieromonacha – prawosławny zakonnik z święceniami kapłańskimi. Hierodiakon – prawosławny zakonnik z święceniami diakona.

<sup>6</sup> Dawne rosyjskie jednostki masy: funt= 409,5 g, pud = ok. 16,38 kg.

<sup>7</sup> Ordynaria – część płacy oficjalistów dworskich wypłacana w naturze.

<sup>8</sup> Wymienione w liście dzieła trudno zidentyfikować w bibliografiach.

<sup>9</sup> Pod tekstem listu redakcja zamieściła niezbyt jasny przypis: „Moneta chińska: 1 łana = 8¾ zlotników = 35/96 funt. 105; 1 czyn = 1/10 łany. 1 funt = 1/100 łany”. W *Neskol'ko slov o Kitajcach* („Sorevnovatel' Prosveščeniija i Blagotvorenija” 1822, č. XIX, s. 136): „1 czyn = 16 ⅔ kopiejki, 1 fun[!] = 1 ⅔ kopiejki”.

<sup>10</sup> Nikołaj N. Bantysz-Kamiński (1737-1814), archiwista rosyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Pozostawił w rękopisie *Diplomatičeskoe sobranie del meždu rossijskim i pol'skim dvorjanimi samogo načala po 1700 g.* w pięciu tomach. W 1821 r. Aleksander I zalecił ich wydanie, czego nie wykonano.

<sup>11</sup> M.M. Karamzin, *Istorija gosudarstva rossijskogo*. T. 1-12, S.-Peterburg 1815-1829.

<sup>12</sup> Borys Godunow (ok. 1552-1605), car rosyjski od 1598 r.



## 12. Linde do Anastasewicza

[A.:] od. 27 мая; od. 30 — /11 iun.  
Z Warszawy, dn. 30 maja 1822 r.

Nic to wcale nie szkodzi, Zacny Przyjacielu, że listy nasze z sobą się krzyżują, bo mniejsza o to, że stąd czasem wypada dwa razy jedną rzecz przypominać. Bądź Pan jak najmocniej przekonany, że jak Jemu miło jest, co Pan w ostatnim liście tak pięknie opisujesz, do mnie pisywać, to mie nierównie większe zadowolenie sprawować musi czytanie Jego do mnie odezw pełnych uprzejmej przyjaźni uczuciów, zdrowych zdań, ciekawych wiadomości, rozmaitych nauk. Mogłeś już JWWPan Dobrodziej miarkować, jak z nich korzystano do *Gazety* naszej *Literackiej* i wciąż, a więcej na przyszłość korzystać będziemy. Niemcewicza drugi tom posyłam; uwagi Pańskie znajduję wszystkie bardzo trafne: przyjaźń przyjaźnią, interes (literatury) interesem. Już tu nas jakiś jegomość zbyt dworzanin albo przesadnie grzeczny uprzedził z recenzją pierwszego tomu<sup>1</sup>; przy recenzji drugiego może powie się jedno i drugie, co powiedzieć należy, oddając zacnemu wydawcy i wysokim jego zasługom wszelką sprawiedliwość.

Biedę wielką zaczynamy mieć z cenzurą, ta wtrąca się nawet do rzeczy takich, co właściwie recenzentom zostawić należy<sup>2</sup>. Bądź Pan łaskaw w rosyjskich dziennikach w *Соревнователю* itp. umieścić recenzją wspomnianego dzieła podług swego szczerego przekonania<sup>3</sup>; pochlebiam sobie, że i tak dosyć zostanie zasłużonej pochwały znakomitemu pisarzowi.

Bardzo Panu wdzięczny jestem za życie Kamińskiego; mam przez niego wydane *Деянія знаменитых полководцев Петра Велика* [a20] piękną edycją, życzyłbym sobie mieć jego historią Unii, którą czytałem z biblioteki JW. Nowosilcowa<sup>4</sup> pożyczoną, lecz sam nie mam. Niezmiernie ważna i ciekawa rzecz spis przez niego zrobiony metryki polsko-litewskiej; wypada koniecznie nie przestawać, użyć wszelkich sposobów, żeby rzecz ta mogła wyjść na widok publiczny.

Żałuję mocno, że dziełko o języku dawnym pruskim tyle Panu zadaje pracy, ile że i tam równie jak i u nas przedmiot ten nie powszechnie interesuje, [12v] lecz jak Pan sam słusznie uważasz dla filologa zawsze rzecz ta nie przestaje być nieobojętną, a mianowicie dla badacza historii. Uwagi nad mniej przyzwoitym używaniem imienia białoruskiego języka są przekonywujące, bałamuctwa narobiła nota Sopikowa<sup>5</sup>, ode mnie w rozprawie o *Statucie Litewskim* przywiedziona<sup>6</sup>. Pan rzecz tę wystawiasz równie gruntownie jak jasno. I ja z Panem żałuję, że JP Chodakowski zbyt się zakopał w rozkopywanie, wątpię, żeby nas naprowadził na prawdziwie użyteczne wypadki<sup>7</sup>. Egzemplarz naszej *Gazety Literackiej* dla JWXMetropolity już zamówiłem. Za Jana Potockiego *Cherson*<sup>8</sup> bardzo Panu wdzięcznym i dłużnym zostaję. Przyznaję się, że nam wiele jego dzieł nie dostaje, bo on też śmiesznie się starał sam o rzadkość ich przez wybijanie tylko po sto egzemplarzy. Z dziełem Hippiasa rób Pan jak mu się tylko zdawać będzie najlepiej a oraz dla naszej biblioteki jak najkorzystniej. Z sztycharzem mamy niejaki zawód, lecz spodziewamy się, że za parę tygodni będziemy mogli wydać drugi sekstern *Monumentów Krakowskich*.

Słyszę godzina bije, muszę kończyć. Nieodmiennie z prawdziwym szacunkiem JWWPana Dobrodzieja dobrym sługą i przyjacielem

S.B. Linde

---

*Pis'ma Linde*, s. 12r-v

<sup>1</sup> K., [Korespondencja] ze Lwowa 2 maja 1822, „Gazeta Literacka” 1822, nr 17, s. 204.

<sup>2</sup> 22 maja 1822 r. Józef Kalasanty Szaniawski (1764-1843), Dyrektor Wychowania w Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego rozpoczął pracę cenzora wprowadzając zaostrzone rygory cenzuralne zgodnie z przepisami z dn. 7 maja 1822 r. N. Gąsiorowska, *Wolność druku w Królestwie Kongresowem 1815-1830.*, Warszawa 1916, s. 143.

<sup>3</sup> B. Anastasewicz recenzję tomów I i II *Zbioru pamiątek J.U. Niemcewicza* zamieścił w czasopiśmie „Sorevnovatel Prosveščeniija i Błagotvorenija” 1822, č. XIX, s. 104-106.

<sup>4</sup> Linde pisząc list nie odróżniał dzieł Bantysz-Kamińskich ojca i syna: D. M. Bantysz-Kamiński [syn], *Dejanija znamenitych polkowodcev i ministrov služivšich v carstve Petra Velikago*. Č. 1-2, Moskwa 1813, 2 wyd.: Moskwa 1821 oraz *Žizn' N. N. Bantyša-Kamenskogo*, Moskva 1818. M. M. Bantysz-Kamiński, *Istoričeskoe izvestie o vznikškšej v Pol'she Unii, s pokazaniem načala i važnejšich, v prodolženie onoj čerez dva veka...*, Moskwa 1805.

<sup>5</sup> Wasyl Stiepanowicz Sopikow (1765-1818), rosyjski bibliotekarz, bibliograf, księgarz.

<sup>6</sup> S. B. Linde, *O Statucie litewskim ruskim językiem wydanym wiadomość*, Warszawa 1816 (właśc. 1817), s. 17.

<sup>7</sup> Adam Czarnocki (Zorian Chodakowski, 1784-1825), od września 1820 do grudnia 1821 r. podróżował naukowo po Rosji, badał grodziska i kurhany.

<sup>8</sup> J. Potocki, *Histoire ancienne des provinces de l'empire de Russie. Nr 1. Histoire ancienne du gouvernement de Cherson*, Petersburg 1804.

### 13. Linde do Anastasewicza

[A.:] od. 7 Jun.; odp. 7-  
Z Warsz[awy], dn. 7 czerwca 1822 r.

Szanowny Przyjacielu.

W tej chwili odbieram miłą odezwę Jego z dnia 29 maja, a ponieważ goniec prędko odjeżdża, ledwie mam tyle czasu, bym na niektóre przynajmniej rzeczy odpisał. Dziękuję za przysłane osobno pisemko z *Соревнователя* o grzywnie<sup>1</sup>. Błędy i pomyłki w *Gaz[ecie] Lit[erackiej]* poczynione będziemy się starali na końcu półrocza poprawić<sup>2</sup>. Z JW. Metr[opolitą] Eugenim wszelka komunikacja byłaby trudniejszą od tej na Petersburg przez JWWPana Dobrodzieja. Zatem považam się, stosownie do podanego nam od Pana sposobu, załączyć tu dla niego egzemplarz *Gazety Literackiej*, szkoda tylko że już nie mamy na tym papierze na jakim jest egzemplarz Pański. Pan tu odbierasz miesiąc maj; odtąd przez każdego gońca, a z tym co tydzień, posyłać będę egzemplarz jeden dla Pana, drugi dla JW. Metropolity. Pan Pławiliszczyk<sup>3</sup> niech nam przyśle po polsku napisane ogłoszenie czyli odezwę swoją do księgarzy polskich względem zamiany książek polskich i rosyjskich; chętnie gratisowo umieścimy, a i dalsze jeźeliby się zdarzały wzajemne między nimi znoszenia się. Z naszym Glücksbergiem tak prędko jeszcze widzieć się nie mogłem. Zwracam list Gintowta, podobno po nim trudno się spodziewać ciekawych rzeczy, a i sposób jego pisania bardzo jest enigmatyczny. Z niecierpliwością wyglądam spisu dzieł przez JW. Rumiancowa wydanych. Powrócił przecież konsyliarz Busse, przez którego z szanownym kanclerzem związek listowy [13v] utrzymywałem; przez tegoż odebrałem dopiero dziś dawniej dla mnie od zacnego kanclerza przysłane *Pamiętniki*<sup>4</sup>, dzieło niezmiernie ważne. Zapewnij Pan szanownego starca o moim prawdziwym szacunku i uwielbieniu. Niemcewicz drugi tom musiałeś Pan w tym czasie odebrać, o Kwintylianie i uczonych Polakach<sup>5</sup> pamiętać będę, tudzież o kupnie rycin u hr. Krasińskiego.

Wkrótce zjawi się tam u Pana młody Morawczyk Brachmann, matematyk, a mianowicie do astronomii aplikujący się<sup>6</sup>. Bądź Pan łaskaw polecić go jak najmocniej tamecznym astronomom, pp. Szubertowi<sup>7</sup>, Wiśniewskiemu<sup>8</sup>, tudzież Fussowi<sup>9</sup>, Adelungowi, Krugowi. Był on guwernerem synów Xcia Jabłonowskiego niegdyś cesarsko-austriackiego posła w Neapolu<sup>10</sup>. Ma mocne rekomendacje do JW. Uwarowa<sup>11</sup> i do innych najpierwszych osób, zresztą człowieczek bez pretensji i zdaje się z szczerą chęcią doskonalenia się w ulubionym przedmiocie.

Kończę, bo muszę. Z prawdziwym szacunkiem JWWPana Dobr[odzieja] dobry sługa

Linde

[k. nienumerowana pisana obcą ręką:]

Jaśnie Wielmożnemu JWPanu Anastasewiczowi

Radcy Stanu członkowi wielu Akademii

Kawalerowi różnych Orderów

Jaśnie Wielmożnemu Panu i Dobrodziejowi

W St Petersburgu

---

*Pis'ma Linde*, s. 13r

<sup>1</sup> B. Anastasewicz, *Izwestie o zolotoj grivne najdennoj bliz Černigova v 1821 godu*, Sanktpeterburg 1821, odb. z „Otečestvennye Zapiski” 1821, č. 8, kn. 20.

<sup>2</sup> Redakcja „Gazety Literackiej” nie dotrzymała tej obietnicy.

<sup>3</sup> Wasyl Aleksejewicz Pławiliszczikow (1768-1823), bibliograf, drukarz i księgarz w Petersburgu.

<sup>4</sup> *Pamjatniki rossijskoj slovesnosti XII v.* Wyd. K.F. Kałajdowicz, Moskwa 1821.

<sup>5</sup> Trudno ustalić o jakie dzieło o M.F. Quintilianie chodzi. Aleksander Chodkiewicz, *Portrety wstawionych Polaków, rysowane na kamieniu przez Walentego Śliwickiego, z opisem ich życia przez...*, Warszawa 1820-1830.

<sup>6</sup> Nikołaj Dimitriewicz Braszman (1796-1866), profesor fizyki i matematyki w Kazaniu i Moskwie. Pochodził z Moraw. Po studiach w Wiedniu i krótkim okresie pracy jako nauczyciel domowy u Ludwika Jabłonowskiego przeniósł się w 1822 r. do Rosji.

<sup>7</sup> Friedrich Theodor Schubert (1758-1825), Niemiec, astronom. Do Rosji przybył w 1783 r. Członek Cesarskiej Akademii Nauk w Petersburgu.

<sup>8</sup> Wincenty Wiśniewski (1781-1855), polski astronom pracujący w Petersburgu, członek Cesarskiej Akademii Nauk w Petersburgu.

<sup>9</sup> Mikołaj Fuss (1755-1826) Szwajcar, matematyk, od 1773 r. w Rosji, od 1776 r. członek Cesarskiej Akademii Nauk w Petersburgu, jej sekretarz w latach 1800-1825.

<sup>10</sup> Ludwik Jabłonowski (1784-1844), w latach 1816-1822 poseł austriacki w Neapolu.

<sup>11</sup> Sergiej Siemionowicz Uwarow (1786-1855), prezydent Imperatorskiej Akademii Nauk w Petersburgu w latach 1818-1855, minister oświecenia w Rosji w latach 1838-1849.

#### 14. Linde do Anastasewicza

[A:] odebr. 27; odp. 28 Junii  
Z Warsz[awy] dn[ia] 10 czerwca 1822 r.

JWMości Dobrodzieju.

Otóż oddawca tego listu albo raczej tych kilku słów jest to JP. Brachmmann, którego w przeszłej mojej odezwie łaskawym względem Pańskim poleciłem, a dziś na nowo polecam. Chciałby pracować i doskonalić się w zawodzie astronomicznym. Pan sam najlepiej będziesz wiedział, jak nim pokierować, jakie mu tam znajomości porobić. Mocno on mi jest poleconym, mocno go Panu polecam. Że bywał w wielkich domach, od wielkich domów ma do wielkich domów wielkie rekomendacje. Starajmy się, żeby nasze poczciwe, skromne, chudoliterackie nie były bez dzielności. Zresztą nie mam dziś do tych kilku linii co dodać, bo i czas krótki, i na ostatni list czekam jeszcze odpowiedzi co do niektórych punktów.

Z prawdziwym szacunkiem JWWPana Dobrodzieia dobry sługa i przyjaciel

S. B. Linde

[Na s. 14v adres, obcą ręką:]

Jaśnie Wielmożnemu JWPanu

Anastasewicowi

Radcy Stanu, Członkowi wielu Akademii

Kawalerowi wielu orderów

Jaśnie Wielmożnemu Panu i Dobrodziejowi

w St. Petersburgu

---

*Pis'ma Linde*, s. 14r

#### 15. Anastasewicz do Lindego

z Petersburga 5 czerwca 1822.

[...] W tych dniach powrócił z Małorosji Xżę Certelew. Bawił tam lat dwa dla wydoskonalenia na miejscu ciekawej pracy swojej o pieśniach małorosyjskich, z komentarzami do każdej z tych, które pod względem historycznym lub poetycznym na szczególną zasługują uwagę. Ma on zamiar wydać ten dosyć znaczny zbiór za pomocą kanclerza hrab[iego] Rumiancowa<sup>1</sup>. Niedawno (r.1818) sam Rumiancow wydał w Moskwie piękny zbiór starożytnych pieśni rosyjskich z notami, pod nazwiskiem zbioru Kirszy (Cyryla) Daniłowa<sup>2</sup>, jest w nim wiele słów zupełnie zapomnianych, wiele obrazów prawdziwie poetycznych, których dawnej prostoty dzisiejszym językiem oddać nie można. Muzyczność języka małorosyjskiego, nawet duch poezji tego prawie za naszych czasów jeszcze bohaterskiego narodu, czynią pieśni jego i miłosne, i wojenne dziwnie przyjemnymi dla ucha cokolwiek oswojonego z tą mową. Rosjanie bardzo mało ją rozumieją, lecz pieśni małorosyjskie lubią, często je grywają na różnych instrumentach, nie umieją ich jednak śpiewać przyjemnie; trzeba je słyszeć z ust rodowitych Małorosjan, z których od dawnego czasu, a zwłaszcza od cesarzowej Elżbiety<sup>3</sup> składa się prawie cały chór (kapele) do nabożeństwa w kościele dworu cesarskiego. Teraźniejszy dyrektor tego chóru, rzeczywisty radca stanu Bortniański (urodzony w Głuchowie<sup>4</sup> r. 1752) był sam śpiewakiem w tym chórze od dzieciństwa swego i uczył się od r. 1768 u sławnego kapelmistrza Galupiego w Wenecji<sup>5</sup>, dokąd kosztem skarbu był wysłany. Wsławił on się kompozycjami swymi dla muzyki kościelnej. Ta melodia służy tylko pieśniom małorosyjskim albo polskim, między którymi bardzo bliskie jest powinowactwo; niektóre w *Dzienniku Wileńskim* umieszczone, tak nazwane białoruskie, już mają inny język i charakter, chociaż obrazy wystawianych w nich rzeczy dosyć mają podobieństwa.

---

„Gazeta Literacka” 1822, nr 20: 18 VI, s. 235, fragm.

<sup>1</sup> Nikołaj Andrejewicz Certelew (1790-1869), książę, urzędnik ministerstwa finansów zbierał i publikował rosyjskie pieśni ludowe.

<sup>2</sup> *Drevnija rossijskija stichotvorenija sobranija kirseju i vostočno izdanija s pribavljeniem 35 pesen i skazkov*. Izd. K.F. Kalajdovič, Moskva 1818.

<sup>3</sup> Elżbieta (1709-1762), cesarzowa rosyjska w latach 1741-1762, córka Piotra Wielkiego.

<sup>4</sup> Prawdopodobnie chodzi o Głuchów- miasto na Białorusi.

<sup>5</sup> Dmitrij S. Bortniański (1751-1825), kompozytor rosyjski, studia we Włoszech, od 1796 r., kapelmistrz nadworny w Petersburgu. Boldsare Galuppi (1706-1785), kompozytor włoski, od 1762 r., kapelmistrz bazyliki św. Marka w Wenecji, w latach 1765-1768 nadworny kapelmistrz w Petersburgu.

Gdyby myśl prawdziwie olbrzymia o zbiorze pieśni wszystkich dialektów sławiańskich i porównania ich między sobą była uskuteczniiona, rzuciłaby wielkie światło na stan całej Słowiańszczyzny, który jeszcze dosyć grubą zasłoną jest zakryty.

Radzę Xciu Certelew, aby uwagi swoje nad pieśniami małosyjskimi porównał z uwagami nad pieśniami ukraińskimi, czeskimi i małosyjskimi w *Rocznikach Tow[arzystwa] Warsz[awskiego]*, w *Pamiętniku Warsz[awskim]*, także w *Dzienniku* i *Tygodniku Wileń[skim]*<sup>6</sup>. Niech i ta okoliczność posłuży za dowód, że literatom polskim i rosyjskim konieczne wypada poznać się bliżej dla wzajemnej sobie pomocy, której nam wszystkim współbraciom Słowianom inne narody udzielić w tym zawodzie nie mogą.

---

<sup>6</sup> *Swactwa, wesela i urodziny u ludu Ruskiego na Rusi Czerwonej od Obywatela tamtego kraiu opisane*, „Nowy Pamiętnik Warszawski” 1805, t. 18, s. 365-372; t. 19, s. 242-245; *Miłość odmienia. Pieśń serbska*. Tłum. L. S., „Pamiętnik Warszawski” t. 17, 1820, s. 113-114; *Pieśni serbskie*. Tłum. K. Br[odziński], Tamże, t. 21, 1821, s. 233-236; *Zblichon*. Duma przełożona ze staro-czeskiego języka [przez] K. Br[odzińskiego], Tamże, t. 17, 1820, s. 393-397; *Starożytna pieśń czeska...* Tłum. W. S. Majewski, Tamże, t. 17, 1820, s. 89-109 *Obrzędy weselne ludu wiejskiego w guberni mińskiej, w powiecie boryrowskim, w parafii hajeńskiej obserwowane w latach 1800, Iszym i 2gim, z niektórymi piosnkami i ich zwyczajną notą*[!], „Tygodnik Wileński” t. 7, 1819, s. 1-18, 81-104; *Piosnka ukraińska. O Bohdanie Chmielnickim*, przełożona na wiersz polski przez Leona Rogalskiego, Tamże, t. 9, 1820, s. 347-355. „Tygodnik Wileński” sporo miejsca poświęcił pieśniom ludu litewskiego, np. *Śpiewy ludu litewskiego na wiersz polski przełożone przez Emeryka Staniewicza* (t. 8, 1819, s. 377-382; t. 9, s. 56-59, 118-121, 177-178; t. 10, 1820, s. 9-15, 187-192; t. 3, 1822, s. 58-62). W „Dzienniku Wileńskim”: M. Czarnowska, *Zabytki mitologii słowiańskiej w zwyczajach wiejskiego ludu na Białej Rusi dochowane* (t. VI, 1817, s. 396-408), Lach Szyrma, *Dumki ze śpiewów ludu wiejskiego Czerwonej Rusi* (t. I, 1818, s. 489-496), *Piosnki serbskie* (t. I, 1820, s. 89-91).

## 16. Linde do Anastasewicza

[A.:] ode. 17 Jun.; odp. 21  
Z Warsz[awy], dn. 21 czerwca 1822 r.

### Zacny Przyjacielu!

Już to widzę przeznaczenie moje, żebym każdy mój list do JWWPana Dobrodzieja inaczej nie zaczynał jak od podziękowania, a i tak znowu tą razą uprzejmie dziękuję i za samą przyjaźną odezwę JWWPana Dobrodzieja, tak jak zwykle treściwą, pełną ciekawości literackich, z których z bogacić możemy biedną naszą *Gazetę Literacką* i za aneksa nader szacowne do niej dołączone.

Dzieła Kami[e]ńskiego o Unii chociaż nie sprzyja Polakom, z tym wszystkim jest niezmiernie ważne i naszej bibliotece niezmiernie potrzebne; listy wojewody J. Ossolińskiego do Kołłątaja<sup>1</sup> ciekawsze są aniżeli owe Gyntowtowskie, które dawniej z łaski Pańskiej miałem sobie udzielone. Nie odsyłam ich teraz, bo każe je przepisać, zatem dopiero przez następnego gońca Pan je nazad odbierzesz. Tą razą nic nie przesyłam jak dwa numery *Gazety Literackiej* w dwóch egzemplarzach, z których jeden dla czcigodnego X. Metropolity Eugeniusza, bo stąd komunikacja z nim wprost niepodobna, gdy nawet na Krzemieniec bardzo rzadko się zdarza sposobność, a zalegałaby niezmiernie w Krzemieńcu.

Piekielną biedę taką mamy tu z cenzurą: nawet ta nasza tak chuda i niewinna, i czczy *Gazeta Literacka* w każdym numerze doznawa trudności. Całe kolumny nieraz wymazują, a przez to regularność wydawania hamują.

Z niecierpliwością wyglądam numeru *Sorewnowatela* z Pańską pracą nad moim rozbiorem języka dawnych Prusaków<sup>2</sup>. Prawdziwie pojąć nie mogę tej nieograniczoności, niewyczerpanej, niezmordowanej pracowitości JWWPana, a do tego w tak rozmaitych przedmiotach!

Wierzę temu, że odmiany w Komisji Praw zasze nie mało przyczyniają pracy Panu, wiem z własnego doświadczenia, co to jest zmiana magistratury. Po tej nowej organizacji i nowym składzie naszej Rządowej Komisji Wyznań i Oświecenia<sup>3</sup> następują i nastąpić jeszcze muszą niesłychane zmiany we wszelkich stosunkach szkolnych, literackich, religijnych. Daj Święty Boże, żeby na lepszą.

---

*Pis'ma Linde*, s. 15r-v

<sup>1</sup> Nie wiadomo, który z Ossolińskich korespondował z Kołłątajem.

<sup>2</sup> Zob. list 7, przypis 1.

<sup>3</sup> W 1821 r., po dymisji Stanisława Kostki Potockiego, nastąpiła bardzo gruntowna reorganizacja Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Z wielkim żalem moim czytałem wczoraj w gazecie [15v] Hamburgskiego Korespondenta<sup>4</sup> nader grube wyrzuty zacnemu Rosenkampfowi poczynione; trzeba, żeby kto dobrze świadomy stanu rzeczy na nie jak najgruntowniej odpisał. — Historii kościelnej X. Biskupa Penzesniego Innocentego<sup>5</sup> znam tylko z katalogu; dobrze by było z czasem o nią się postarać, jak fundusz nasz biblioteczny będzie posilniejszy, bo teraz wyczerpany ze wszystkim. Imię Profesora Frehna, ucznia Tychsena<sup>6</sup>, dawno mi jest znane z uczonej sławy i z recenzji dzieł jego, dobrze by było i jego pisma zebrać, nawet mam spisana w rejestrze desiderandów naszej biblioteki. U naszego rytownika Dietricha<sup>7</sup> doprosić się nie mogę przyspieszenia rycin drugiego oddziału *Monumentów Krakowskich*, żona mu zmarła; z nader wielkiego smutku i dla pocieszenia go znowu się ożenił. Teraz bąki strzela; trzeba mieć nieco cierpliwości, póki się nie wyszumi. Szanowny Kanclerz Rumiancow przysłał mi swoje *Pamiętniki* przez Kałajdowicza wydane<sup>8</sup>. Dzieło niezmiernie ważne. Dzieła zacnego Ossolińskiego przesyłać będę przez następnych gońców; dotąd więcej nie wydał nad dwa tomy; dwa następne o jednym Orzechowskim<sup>9</sup> są, jak sam mi pisze, lecz jeszcze nie ogłoszone. Resztę myślał w Warszawie pod moim okiem [wydać]. Nie odpisałeś mi Panie finalnie względem kupna rycin Krasińskiego *Guide de Pologne*. Może lepiej będzie dać temu pokój, przynajmniej krótsza i pewniejsza sprawa.

Z szczerym sercem JWWPana Dobrodzieja oddany przyjaciel

S B Linde

<sup>4</sup> „Staats- und Gelehrte Zeitung des Hamburgischen Unparteyischen Correspondenten”, dziennik.

<sup>5</sup> Innocenty (Ilarion Smirnow) biskup Ufy, Penzy i Zarańska, *Načertanie cerkovnoj istorii ot Biblejskich vremen do XVIII v.*, S. Peterburg 1817.

<sup>6</sup> Christian Martin Frähn (1782-1851) prof. orientalistyki w Rostoku, w latach 1807-1819 w Kazaniu, a od 1819 w Petersburgu. Studiował w Rostoku pod kierunkiem profesora literatur wschodnich Olaufa Gerharda Tychsena (1734-1815).

<sup>7</sup> Fryderyk Krzysztof Dietrich (1779-1849), sztycharz, w Polsce od 1817 r., w 1819 r. otrzymał od Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zlecenie na wykonanie rycin do albumu *Monumenta Regum Poloniae Cracoviensia*. W 1820 r. został łowczym królewskim z obowiązkiem urzędowania zwierzchnia koło Skierniewic, dokąd przeniósł się z Warszawy.

<sup>8</sup> Książkę ofiarował Linde w 1822 r. Bibliotece Publicznej przy Uniwersytecie Warszawskim. A.T. Chłędowski, *Biblioteka Publiczna została w roku przeszłym*.

<sup>9</sup> Józef Mksymilian Ossoliński (1748-1826), hrabia, historyk, pisarz, tłumacz, bibliofil, fundator Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (1817 r.), prefekt Biblioteki Nadwornej w Wiedniu, w 1823 r. utracił wzrok (katarakta), autor *Wiadomości historyczno-krytyczne do dziejów literatury polskiej, o pisarzach polskich, także postronnych, którzy w Polsce albo o Polsce pisali oraz o ich dziełach ...* T. 1-3, cz. 1-2. Kraków 1819-1822. T. 3, cz. 1-2 poświęcił Stanisławowi Orzechowskiemu (1513-1566), pisarzowi politycznemu i religijnemu.

## 17. Linde do Anastasewicza

[A.:] odeb. 26 Iuni; odp. 28-  
Z Warsz[awy], dn. 26 czerwca 1822 r.

Szanowny Przyjacielu.

Zasmuca mię to, iż widzę, że moje kuse listy JWWPana Dobrodzieja zarażają, już ostatnie Jego szanowne pismo nie jak zwykle w 4<sup>ce</sup>, lecz w 8<sup>ce</sup> jest zamknięte; a przecież nie tylko ja, lecz i przyjaciele nasi tutejsi tak lubią czytać Jego tyle nas i literaturę obchodzące, i nas nauczające uwiadomienia. Niezmiernie nas to cieszyć będzie, jeżeli JWMetropolita Eugeni zaszczycać nas będzie także doniesieniami swoimi literackimi, które będą ozdobą naszej *Literackiej Gazety*. Częściej będziemy odtąd odmieaniały[!] topografią miejsc, skąd wiadomości nas dochodzą.

Z księgarzem Glücksbergiem jeszcze pomówić nie mogłem po odebraniu wczoraj listu Pańskiego, lecz będziemy się naradzać, jak się brać zręcznie do tego by zamianę książek rosyjskich i polskich wzajemnie ułatwiać. Wielką wdzięczność mam i JWWPanu Dobrodziejowi i całemu Szanownemu Towarzystwu Przyjaciół Literatury Słowiańskiej, za tak zaszczytne dla mnie umieszczenie w *Sorevnovatelu* rozbiuro mojego o języku dawnym pruskim. Uwagi JWWPana Dobr[odzieja] nad chudoliteracką *Gazetą* naszą są bardzo słuszne; korzystać z nich w jeden lub drugi sposób nie omieszkamy; lecz nie uwierzyłbyś Panie jak dziwną mamy publiczność, sama częstokroć nie wie, czego jej się zabaży<sup>1</sup>, a co głów to rozumów.

*Pis'ma Linde*, s. 16r-v-17r

<sup>1</sup> Zabażyć — zachcieć

Serdecznie dziękuję za obdarzenie mię projektem kodeksu karnego<sup>2</sup>, za wiadomość o bustach Potockiego i Trębeckiego<sup>3</sup>. Bardzo mi się podoba napis „Malarzowi Zofiówki”.

Ciesz się, że JW. Romancow do stolicy powrócił. Ciekawy jestem czy mię zachowywać jeszcze raczy w łaskawej swojej pamięci. W dowód, że z zacnym naszym Busse mówiłem o Panu, służyć może książka, którą on przeze mnie Panu odsyła, łącząc tysiączne ukłony. Posyłam Panu tymczasowo pierwszy tylko tom Ossolińskiego, drugi zachowując dla następnego gońca. Za te dwa tomy zapłaciłem 48 zł. Wiecej tomów nad te dwa poćciwy Ossoliński dotąd nie ogłosił, chociaż jak sam mi pisze, są gotowe. Już teraz JP Brachmann musiał stanąć w St. Petersburgu, prosiłbym o nim mi donieść\*.

Bawi mię ten spór o muzyczność naszej Szymanowskiej<sup>4</sup>, niech jej Bóg da zdrowie, jak [16v] każdemu, kto jaką taką zaletą czyni naszemu biednemu oszarpanemu i rozszarpanemu narodowi.

Radbym ja Panie bibliotekę naszą spanoszyć literaturą rosyjską i słowiańską, tak jak ścisły związek między tymi krajami zachodzący tego wymaga; funduszu na to nie mam; trzeba szukać sposobów jak najłatwiejszych. Gdyby JW. Romancow, który ma tyle dubletów, nie dał się nakłonić, by tym nas w chwalebny zamiarze wspierał, co tam dla niego może być zawadą. Wreszcie byśmy tej części biblioteki, gdyby się zrobiła znakomitą, nadali imię Romancowskiej, tak jak w Wiedniu w Bibliotece Cesarskiej część jest osobna ks[ie]żca Eugeniusza<sup>5</sup>. Niechaj sława szanownego tego opiekuna nauk i w naszym kraju tak ściśle z Rosją związanym dokumentalnie zagruntuje się. Mnie się zdaje, że nikt by nie był do pośredniczenia w tej rzeczy tak uzdatniony jak JWWPan Dobrodziej sam jeden. Najjaśniejszy Pan, gdyby to przyszło do jego wiadomości w czasie, nie mógłby nie pochwalić tak pięknego daru, z którego wspaniałe wypadały skutki dla wzajemnej literatury najpomyślniejsze. Nasze ubóstwo w tej mierze jest tak wielkie, że wszystko byśmy przyjęli z jak największą wdzięcznością.

Obdarzył przed kilką latami JW. Kanclerz nas dwoma egzemplarzami pierwszego tomu kodeksu hramot<sup>6</sup>, jednym dla biblioteki, drugim dla mię, później raczył mi przysłać drugiego tomu, lecz tylko jeden egzemplarz, a to wydanie dla mnie, więc biedna biblioteka nieoszacowanego tego zbioru nie posiada dotąd jak tylko jeden pierwszy tom. Zapewne to jest skutkiem zapomnienia, bo tym sposobem JW. Kanclerzowi do jednego egzemplarza drugiego tomu brakować musi jeden pierwszy. Widzisz stąd JWWPan Dobrodziej, jak wiele ja rachuję na literacką gorliwą opiekę Kanclerza, a razem i na przyjazną pomoc Pańską, a to nie tak dla osoby mojej, jak dla rzeczy, która mię tak obchodzi jak własne osobiste istnienie. Mamy też sobie od dawna przyobiecane dwa brązowe busta JW. Romancowa; wiem, że te polecił do Warszawy wyprawić, lecz dotąd żadnej o nich nie mam wia[17r]domości, a nawet i zacny Busse troskliwości mojej zaspokoić nie może. Żebyśmy przynajmniej mogli przy[j]ść do zbioru pism najgłówniejszych rosyjskich autorów, o których pracowity Grecz na końcu dzieła *Izbrannyja mjesta* wspomina, jak to Nowikowa, Elegina<sup>7</sup>, Żukowskiego<sup>8</sup> etc, dodaję *Sobiesiednika* za prezydencji Xżnej Daszkowej<sup>9</sup>. Z niecierpliwością wyglądam literatury rosyjskiej gruntownego Grecza\*\*, niech Bóg łaskawy nadwątłone Jego tyłą pracami zdrowie pokrzepi, bo to także jest jeden z mężów niewyczerpanej a nader użytecznej pracowitości.

*Gazety Lit[erackiej]* dziś jeden tylko egzemplarz na ordynaryjnym papierze posyłam; na lepszym papierze egzemplarz przysły da Bóg goniec przywiezie. Listy Kołłataja jeszcze zatrzymuję, bo dotąd nie przepisane; obowiązkiem moim będzie o nich pamiętać, gdybym zaś miał zapomnieć, zwłaszcza przy tylu kłopotach, niech się Pan nieustannie u mnie upomni.

<sup>2</sup> *Proekt ugolovno ułożenija Rossijskoj Imperii*, St. Peterburg [1813]. Projekt opracowała Komisja do Ułożenia Praw.

Był on przez wiele lat dyskutowany.

<sup>3</sup> W lipcu 1822 r. „Gazeta Literacka” (nr 22, s. 11) informowała: „W Petersburgu odlewają obecnie dwa kolosalne popiersia Jana Potockiego i Stan[isława] Trębeckiego. Są one przeznaczone do ogrodu w *Zofiówce*”.

<sup>4</sup> Maria Szymanowska (1790-1831), polska pianistka, koncertująca wówczas w Petersburgu.

<sup>5</sup> Zbiory księcia Eugen von Savoyen (1663-1736) zakupiono do Cesarskiej Biblioteki w Wiedniu, 15000 książek i duży zbiór rycin.

<sup>6</sup> *Sobranie gosudarstvennych gramot i dogovorov chраниščichsja v Kollegii Innostrannyh del*. Izd. K. T. Kalajdovič i P. M. Stroeve. Č. I-III, Moskva 1813-1822

<sup>7</sup> Iwan Pierfilewicz Jełagin (1728-1796), pisarz, tłumacz – M. Grecz, *Rys historyczny*, s. 234-235.

<sup>8</sup> Wasyl Andrejewicz Żukowski (1783-1852), poeta, który przeszedł od klasycyzmu i sentymentalizmu do romantyzmu, twórca ballad i elegii, tłumacz m.in. Byrona.

<sup>9</sup> Katarzyna Romanowa Daszkowa (1744-1810), pisarka, pierwszy prezydent Rosyjskiej Akademii, współautorka *Slovarja Russkoj Akademii* (Petersburg 1789-1794). Na jej polecenie Akademia wydawała „Sobesiednik ljubitelej rossijskogo slova, sodaržasščij raznyja sočinenija v stichach i proze nekotorych rossijskich pisatelej” (red. Osip P. Kozodawlew, S.-Peterburg, č. 1-16, 1783-1809).

Bądź też Pan łaskaw udzielić mi po francuski[!] adres terazniejszy dawnego ucznia mego młodego Sobolewskiego<sup>10</sup>, ojciec mi zlecił, żebym się do niego w niektórych rzeczach udawał. Od JW. Generała Grabowskiego dotąd nie mam odpisu, lecz prawda, że też czas do tego był krótki; trzeba mieć cierpliwość, jak my ją mieć musimy z bałamutnym naszym rytownikiem, który za dwa tygodnie obiecuje przystawić blachy. Xżę Łopuchin odezwał się do JW. Nowosilcowa żądając nabyć w Warszawie egzemplarze pierwszej edycji *Statutu Litewskiego* z r. 1588, lecz nie wiedzieć czy żąda ruskiej czy polskiej; jaką na piśmie JW. Nowosilcowowi dałem odpowiedź dla wiadomości Pańskiej tu załączam z prośbą o odesłanie mi jej do moich aktów korespondencyjnych.

Tu muszę skończyć, bo zegar bije. Z prawdziwym szacunkiem JW WPana Dobrodz[ieja] szczerzy powiernik

S. B. Linde

[Na marginesach A. słabo czytelne:] \* [...] 2<4>7 Juni \*\* [...] Греч[...]

---

<sup>10</sup> Józef Sobolewski (ur. 1798 r.), syn Ignacego, uczeń Liceum Warszawskiego w latach 1807-1813, w 1822 r. sekretarz w Sekretariacie Stanu.

## 18. Linde do Anastasewicza

[A.:] odeb. 3 lip 1822; odp. 5-  
Z Warsz[awy], dn. 5 lipca [18]22 r.

JW Mości Dobrodz[ieju]

Ciesz się mi to nie pomału, że JW WPan Dobrodz[ieju] teraz zarzucony jesteś takim nawałem w Komisji Praw; chwała Bogu, wiedzą komu co poruczyć, a przedmioty tak wielkiej wagi nie powinny się dostać jak mężom szczerze i rzetelnie pracującym i żadnych trudów nie lękającym się, zatem wiesz, że Pan w nich masz tak znakomity udział. Paczkę JW. Rosenkampa prześlę w tych dniach Xciu Czartoryskiemu<sup>1</sup> przez X. Bobrowskiego, który właśnie teraz z uczonej swojej kilkuletniej słowiańskiej podróży do nas zawitał<sup>2</sup>. Ot! i trzeci tom *Pamiętników* naszego Niemcewicza, co za szkoda, że mapa do góry nogami<sup>3</sup>, zawsze u nas coś musi być po czarkiesku. Jeszcze raz Panu powtarzam moje dzięki za zamieszczenie tak dokładne mego rozbioru dzieła Vatera o języku dawnym pruskim w *Sorewnowatelu*. Miałem wczoraj listy od zacnego Vatera, w których mi bardzo czule wyraża swoją wdzięczność, chociaż zdaniem się różnimy. Od niego jest załączona ta paczka do P. Adelunga, któremu proszę jak najpiękniej pokłonić [się]. O bustach JW. Kanclerza Romancowa mam teraz wia[18v]domości, że do Gdańska przy płynęły; przecież się choć raz spodziewać możemy oglądać u nas przynajmniej tak dawno wyglądany wizerunek szanownego tego opiekuna nauk. Szkoda, że go Ruryk[?] tak zrobił<sup>4</sup>; za tym mała nadzieja dla Rakowieckiego, dla *Monumentów Krakowskich*, a jeszcze mniejsza dla projektu mojego ostatniego z bogaceniami biblioteki naszej literaturą ruską i rosyjską. Drugi poszyt czyli oddział naszych rycin w tym miesiącu wyjdzie na widok publiczny; daj Boże, żeby się powszechnie podobał. Bądź Pan łaskaw przysłać mi adres młodego P. Sobolewskiego, który od ojca ma zleczone trudnić się tą prenumeratą. Od JW. Gen. Grabowsk[iego] dotąd nie mam odpisu.

Polecając się łaskawemu sercu mam zaszczyt wyznać się JW WPana Dobr[odzieja] dobrym sługą i przyjac[ielem]

Linde

---

*Pis'ma Linde*, s. 18r-v

<sup>1</sup> Adam Jerzy Czartoryski (1770-1861), kurator wileńskiego okręgu naukowego.

<sup>2</sup> Michał Bobrowski (1784-1848), profesor teologii w Uniwersytecie Wileńskim. W latach 1817-1822 odbywał studia zagraniczne.

<sup>3</sup> Linde narzekał na odwrotne do praktyki kartograficznej zorientowanie map – kierunek północny na dole mapy.

<sup>4</sup> Jan Piwarski wykonał rycinę jednego biustu, która została umieszczona w przekładzie książki M. Grecza *Rys historyczny literatury rosyjskiej* przez S. B. Lindego (Warszawa 1823) po s. 300.

## 19. Linde do Anastasewicza

[A.:] odeb. 17 lipc.; od. 19-  
Z Warsz[awy], dn. 19 lipca 1922 r.

JW. Mości Dobrodzieju.

Nie zgadłbyś JWWPD przyczyny, dla której ostatniego gońca puścić musiałem z niczym? Oto kochana nasza cenzura; tak ta dobrodziejka, wstrzymuje tę naszą biedną chudoliteracką *Gazetę*, że całkiem z taktu wypada w swoim wychodzeniu. Ta jest przyczyna, dla której Pan dziś dopiero odbierasz swoje numera, tudzież egzemplarz dla nowego prenumeranta\*. Wczoraj byłem tak szczęśliwy odebrać list Pański z 28 czerwca/10 lipca, obfitujący w rozmaite i uczące ciekawości, wraz z dwiema paczkami książek, t. i. *СВОДа*<sup>1</sup> i rycin generalskich<sup>2</sup>. Pierwsze, to jest pandekty JW. Romsenkampa, składane naszej Bibliotece Publicznej, zapisując tam szanowne jego imię między dobroczyńcami. Drugie wziąłem dla Biblioteki, lecz znajdujemy wszyscy, iż bardzo drogie i egzemplarz nie najlepszy, pobrudzony na dole od nieczystych palców, gdzieś papier naddadrt, ostatni zeszyt welinowy, a poprzedzające na prostym papierze. Mógłby go autor daleko taniej spuścić, zwłaszcza doznawszy takiego wsparcia od Najj[asniejszego] Pana. Tu go nikt nie weźmie, jeżeli nie biblioteka, P. Nowosilcow i t.p., pieniędzy nie mają. Litografia u nas bardzo się krzewi i oprócz Letronne, w biurze wojennym piękne rzeczy robią<sup>3</sup>. Moim zdaniem sposób dla P. St. Aubina<sup>4</sup> byłby adresować do JW. Generała Hauke, zastępcy ministra wojny, do którego by mógł mieć rekomendacje JW. Grabowskiego, generała, zastępcy ministra sekretarza stanu. Ciekawy jestem, jak się tam u Panów uda naszemu morawskiemu astronomowi, wdzięczny będę za wszelką pomoc i radę; jak my wszyscy za wiadomości dane nam o ś.p. Siemiginowskim i wyglądamy jego biografii<sup>5</sup>.

Drugiego oddziału naszych *Monumentów Krakowskich* już odebrałem kilkanaście egzemplarzy, przez następnego gońca nie omieszkać przesłać stosowną liczbę, tymczasem spodziewam się też od Pana odebrać wiadomość o młodszym panu Sobolewskim. Generał Grabowski dotąd [19v] nie był łaskaw odpisać mi; może go obudzimy nadesłaniem drugiego oddziału.

Niezmiernie mi cieszy każde nabycie JW. Kanclerza, bo nikt tyle i tak nie umie z nich użytkować dla dobra nauk. Odebrałem wczoraj od przyjaciela naszego JP Bussa egzemplarz o *Posadnikach Nowogrodzkich*<sup>6</sup>. Nową wdzięczność mamy wszyscy gorliwemu opiekunowi nauk za tak piękną historią jednej z najświetniejszych handlowych rzeczypospolitych. P. Busse, który się Panu serdecznie kłania, rozumie, że z dubletami Kanclerza nam się rzecz nie uda, jeżeli tam kto na miejscu nie będzie mu pojedynczo wytykał, to i to jest dwa razy, trzy razy, więc do Warszawy oddać.

Müller, którego dziennika Pan wspominasz, musi to być ten sam, którego mamy w niemieckim języku kilkanaście tomów rosyjskich pamiętnych rzeczy<sup>7</sup>. Radbym ja dla biblioteki dziennik ten w rosyjskim języku mieć, jeżeli go w komplecie i nie drogo dostanie. Bardzo wieszczę sobie koleżeństwa nowego z Panem, jako współczłonkiem Ces[arskiego] Uniwersytetu Wileńskiego<sup>8</sup>. Dziwno mi, że teraz i Xżę Czartoryski zamyśla o

---

*Pis'ma Linde*, s. 19r-v

<sup>1</sup> G. Rosenkampf, *Sistematičeskij svod suščestvujuščich zakonov Rossijskoj Imperii s osnovanijami prav, iz onych izwlečennych*, S.-Peterburg 1818-1822. Linde nazywał ten zbiór pandektami.

<sup>2</sup> Malarz angielski George Dawe (1781-1829) na zlecenie Aleksandra I namalował w Pałacu Zimowym 336 portretów (Voennaja Gallereja 1812) wódzów rosyjskich. Jego młodszy brat Henry Edward Dawe (1790-1848), grafik wydawał w Petersburgu wspomniane portrety w latach 1823-1827. Na początku 1823 r. ukazał się pierwszy zeszyt i ogłoszono prenumeratę. Album miał kosztować: na papierze indyjskim 1000 rubli a na gorszym 600 rubli. „St. Petersburgische Zeitschrift” 1823, H. 3, s. 252-253.

<sup>3</sup> Ludwik Letronne działał w Warszawie w latach 1820-1828. Z inicjatywy generała Maurycego Haukego, zastępcy ministra wojny Królestwa Polskiego uruchomiono zakład litograficzny przy Kwatermistrzostwie Generalnym 1818/1819 r. Kierował nim specjalista bawarski Jan Mittenleiter.

<sup>4</sup> Może rysownik francuski Louis Saint Aubin pracujący w Rosji w XIX w. E. Bénézit, *Dictionnaire critique et documentaire des peintres ...*, t. 9, Paris 1976, s. 232.

<sup>5</sup> Informację o śmierci Maksymiliana Siemiginowskiego „Gazeta Literacka” zamieściła w numerze 23 s. 31 a nekrolog napisany przez Anastasewicza w nr 33, s. 147. Nekrolog przedrukował Linde w M. Grecza *Rysie historycznym literatury rosyjskiej*, s. 297-298.

<sup>6</sup> K. F. Kałajdowicz, *Istoričeskij i chronologičeskij opyt o posadnikach novogrodskich iz drevnich letopisej*, Moskwa 1821.

<sup>7</sup> Gerhard Friedrich Müller (1705-1783), Niemiec, w Rosji od 1725 r., historyk i geograf Rosji w latach 1732-1764 wydawał czasopismo „Sammlung russischer Geschichte” od 1755 r. pt. „Ежемесячныя Сочненія”

<sup>8</sup> Linde został członkiem honorowym Uniwersytetu Wileńskiego w marcu 1809 r. a Anastasewicz w 1822 r.



wydaniu *Statutu Litewskiego*<sup>9</sup>; czy stąd nie będzie kolizja z Petersburgiem? Dla JW. Rosenkampa, pomimo najgorętszej chęci, nie widzę sposobu odbycia tu egzemplarzy uczonego jego dzieła; bo literatura rosyjska tu bardzo tępo idzie.

Od JWP. Chodakowskiego miałem list z Moskwy, prawda, że i ja jeszcze nie pojmuję, na co on nas wyprowadzi z swojemi stami i grodziskami; czas pokaże. Wichmana dzieła mam pierwszy tom<sup>10</sup>; więcej, ile wiem, dotąd nie wyszło, przy okazji sprowadzę dla Pana drugi egzemplarz z Berlina lub Lipska. Ciekawy jestem, jak też tam JW. Szyszkow przyjmie zdanie jakie o nim zdaje Dombrowsky w swoich *Institutiones linguae slavicae* n[a] k[arcie] 256, a osobliwie 258-259<sup>11</sup>, bo biedny Linde w sam środek wlaźł. Mnie Dombrowsky nie bez racji krytykuje, ma słuszość. Etymologii JW. Szyszkowa<sup>12</sup> dotąd nie mam.

Polecając się dobremu sercu, kończę tu, bo muszę na lekcję.

Dobry przyjaciel

Linde

\*[Na marginesie dopisek A.:] Rylejewa<sup>13</sup>.

<sup>9</sup> W maju 1822 r. przy Uniwersytecie Wileńskim powołano Komitet do sprawdzenia przekładu *Statutu Litewskiego* na język rosyjski pod przewodnictwem Jana Znoski, członkami byli m.in. Joachim Lelewel i Ignacy Daniłowicz. Prace Komitetu ustaly po oddaleniu Lelewela i Daniłowicza z Wilna. R.W. Wołoszyński, *Polsko-rosyjskie związki w naukach społecznych 1801-1830*, Warszawa 1974, s. 423.

<sup>10</sup> Burchard Wichmann (1786-1822), Łotysz, sekretarz i bibliotekarz kanclerza Rumiancowa w latach 1814-1815, wydał: *Sammlung bisher ungedrucker kleiner Schriften zur älteren Geschichte Russlands*. I, Berlin 1820 i *Chronologische Uebersicht der neuesten Russischen Geschichte*. I-II, Leipzig 1821-1825

<sup>11</sup> J. Dobrovský, *Institutiones linguae slavicae dialecti veteris...*, Vindebonae 1822, o Lindem na s. 256-257.

<sup>12</sup> A. S. Szyszkow, *Derevija slov, ili korni jazyka s izvlečenymi iz nich kolenami i vet'vjami*, S.-Peterburg 1819.

<sup>13</sup> Kondratij F. Rylejew (1795-1826), poeta (dumy, poematy romantyczne), dekabrysta.

## 20. Anastasewicz do Lindego

Z Petersburga 13 lipca 1822

Znajduję znowu artykuł Pana Kałajdowicza o białoruskim języku w tomie I nowych roczników Tow[arzystwa Przyjaciół] Ros[yjskiej] Literatury przy Uniwersytecie Mosk[iewskim]<sup>1</sup>, któremu po wydaniu prac swoich w 20 tomach w przeciągu 20 lat pod nazwiskiem *Trudy*, podobało się w tym roku odmienić tytuł na *Soczynienia w prozie i stychach* i zacząć nowy porządek tomów<sup>2</sup>. Kałajdowicz, znany z wydania różnych dzieł ze zleceniem i kosztem Kanclerza Rumiancowa, twierdzi, iż ze wszystkich dialektów języka sławiańskiego, które się oddaliły od powszechnego używanego w Rosji, i wiadome są w jednej części tego obszernego państwa, małorosyjski i białoruski szczególnie zasługują na uwagę filologa. Pierwszy ma od dawna swój szczególny charakter. Tym dialektem pisali przy końcu wieku XVI ihumen Teodozy Sofonowicz skróconą kronikę wołyńską<sup>3</sup>, potem Tumański latopisca małorosyjskiego<sup>4</sup>; niedawno zaś Kotlarewski całe poema, to jest parodią *Eneidy* Wirgilego<sup>5</sup>, z krótkim lecz dosyć dobrym słowniczkiem. W r. 1813 Pawłowski wydał gramatykę tegoż języka w Petersburgu<sup>6</sup>.

Na dialekt białoruski nikt dotąd należytej nie zwrócił uwagi; pod tym nazwiskiem rozumie on styl żyjących niegdyś na Białej Rusi pisarzy kościoła Grecko-ruskiego, Rzymsko-ktolickiego, i Unitów. Jest to mieszanina języków sławiano-ruskiego, polskiego, niemieckiego a w części i łańskieckiego, która się wylęła kiedy przez wpływ literatury polskiej zapomniano czysty język sławiański. Duchowni i świeccy pisarze używali tego dialektu (który nazywano ruskim) od XVI do końca XVII wieku, prawie we wszystkich pismach teologicznych i dyplomatycznych; tak zaś w pisaniu, jak i drukowaniu służyły im wiadome litery

„Gazeta Literacka” 1822, nr 24: 23 VII, s. 34-35, fragm. Korespondencje

<sup>1</sup> K. F. Kałajdowicz, *О белорусском наречи*, „Сочинения в прозе и стихах” 1822, č. I, s. 67-80.

<sup>2</sup> „Труды Общества Любителей Российской Словесности при Императорском Московском Университете” ukazywały się w latach 1812, 1816-1824; „Сочинения въ прозе и стихах” č. I-V. Moskwa 1822-1825.

<sup>3</sup> Teodozy Safonowicz, nauczyciel w kolegium Mohiły, ihumen w klasztorze św. Michała w Kijowie pozostawił w rękopisie *Chronika z letopisów starodawnych, z św. Nestora peczenskiego i inszych, także z chronik polskich o Rusi* (1672).

<sup>4</sup> *Letopisec Malyja Rossi*. „Rossijskij magazin”. Trudami Feodora Tumanskogo (Peterburg) 1793, č. 2-3.

<sup>5</sup> Iwan Kotljarewski, pisarz ukraiński, *Eneida*, Petersburg 1798, następne wydania: 1808, 1809, 1841.

<sup>6</sup> A. Pawłowski, *Грамматика Малоросийскаго наречия или грамматическое показание существеннейших отличий отдаленных малоросийское наречие от чистаго росийскаго языка сопровождаемое разными по сему предмету замечаниями и сочинениями*, S. Peterburg 1818.

abecadła sławiańskiego(?). Najdawniejszy przykład zmiany czystego języka sławiańskiego, który przyjął obce słowa i wyrazy i zaczął się stawać dialektem białoruskim, mamy w tłumaczeniu Pisma S. (starego zakonu) przez dr. Fr[anciszka] Skorynę<sup>7</sup> (Praga 1517-1519); w nim znajdują się słowa *praca*, *wykład*, *pospolity*, *uchopił* i t. d. Lecz język Skoryny, oprócz niektórych słów polskich jeszcze nie był dalekim od swego źródła. Przy końcu XVI wieku wyraźniej daje się widzieć istotna różnica.

Z liczby wielu pisarzy, którzy dialekt białoruski uczynili książkowym, są znajomymi: Kawieczynski<sup>8</sup>, Budny<sup>9</sup>, Krzyszkowski przez tłumaczenie katechizmu Lutra (Nieśwież 1562)<sup>10</sup>, Wawrzyniec Zyzani wydawca dawnych reguł języka sławiańskiego i słownika (Wilno 1596)<sup>11</sup>, X. Damian tłumacz listu Jana Złotoustego do mnicha Teodora i testamentu byzanckiego[!] cesarza Bazylego (Ostrog 1607)<sup>12</sup>. Melecjusz Smotrzycki drugi autor sławiańskiej gramatyki (1619), także autor książki „o wierze” (Wilno 1625)<sup>13</sup>, hieromonach Azaria<sup>14</sup> i Pamwa Berynda, który wydał słownik sławiano-rosyjski (Kijów 1627)<sup>15</sup>, Cyryl Srankwilion Stawrowiecki<sup>16</sup>, Jędrzej Mużyłowski<sup>17</sup>, Zachariasz Kopysteński<sup>18</sup>, znakomity Piotr Mohyla<sup>19</sup>, Ignacy Okseniowicz Staruszyc<sup>20</sup>, Sylwester Kossow<sup>21</sup>, teolog kontrowersista Joaniki Galatowski<sup>22</sup>, Innocenty Giziel<sup>23</sup>.

Literatura białoruska w przeciągu całego wieku XVII zubożała się pracami mężów, którzy się wstawili uczonością swoją i obroną prawej wiary. W tej liczbie było kilku wierszopisów. Gerazim Daniłowicz Smotrzycki<sup>24</sup>, Kasjan Sakowicz<sup>25</sup>, Joanniki Wołkowicz<sup>26</sup>, Łazarz Baranowicz<sup>27</sup>, Antoni Radziwiłowski<sup>28</sup>, Jan Maksymowicz<sup>29</sup>, Daniel Gurczyn<sup>30</sup> i inni, którzy naśladowali polską sylabową miarę wierszów. Lecz dialekt nie bardzo przyjemny dla ucha Wielkorosjan sprzeciwiał się ich staraniom i nie miał nigdy stałych

<sup>7</sup> Franciszek Skoryna (ok. 1490-1551), lekarz, drukarz, tłumaczył *Biblię* z języka starocerkiewnosłowiańskiego na białoruski i wydawał ją w częściach w latach 1517-1519. W latach 1534-1551 był w Pradze lekarzem nadwornym cesarza Ferdynanda I.

<sup>8</sup> Maciej Kawjaczynski (zm. 1572), białoruski pisarz i wydawca, współpracował z Szymonem Budnym.

<sup>9</sup> Szymon Budny (1530-1593) tłumacz *Biblii (nieświeskiej)* na język polski; w obu językach polskim i ruskim ogłaszał pisma religijne, kalwińskie.

<sup>10</sup> Wawrzyniec (Laüreny) Krzyszkowski, kalwiński działacz w Nieświeżu, z S. Budnym i M. Kawjaczynskim wydał w Nieświeżu w 1562 przekład *Katechizmu* Marcina Lutra na język białoruski (*Katechizis*).

<sup>11</sup> Lawrentyj Zyzanij (zm. ok. 1634), prawosławny duchowny i pedagog ruski działający we Lwowie i Kijowie, *Grammatika slovenska* (Wilno 1596).

<sup>12</sup> Daniel (Damian) Nalewajko (zm. 1627), *Dwa slova Ioanne Zlotousteho: a/ O pokajani k Teodoru Mnichu ispaščemu. b/ O ee obače vsye miateria vsiak čelovek żyvyj. W: Lekarstvo na ospalyj umysł čelovečyi, a osoblive na zatrwerždelyja serdca...* s grečeskaho Damianom Presviterom, Ostrog 1607.

<sup>13</sup> Meletij Smotryckij (ok. 1578-1633), syn Gerasima, prawosławny pisarz ruski, pod koniec życia został unitą; *Grammatika slovenskija pravil'noe sintagma*, Wilno 1619, wydania następne: 1629, 1638, 1648, 1721, 1782; tenże, *Трѣвогъ, то iest lament iedynej ś Powszechney Apostolskiej Wschodniej Cerkwie z objaśnieniem Dogmat Wiary*, Wilno 1610.

<sup>14</sup> Azarias – pseudonim Zacharija Kopystenskiego, zob. przypis 18.

<sup>15</sup> Pamwa Berynda, duchowny prawosławny, drukarz działający w Kijowie, *Leksikon slawjanorosskij i imien tolkowanie* (Kijów 1627, 2 wyd. Kutyn 1653)

<sup>16</sup> Kyryło Trankwilion Stawroweckij (zm. 1646), ruski pisarz i duchowny prawosławny, drukarz, wydawca, od 1626 r. archimandryta w Czernihowie.

<sup>17</sup> Andrij Mużyłowski (I poł. XVII w.), ruski pisarz prawosławny, polemiczny.

<sup>18</sup> Zacharij Kopystenskij (zm. 1627), duchowny prawosławny, pisarz ruski, działał w Kijowie.

<sup>19</sup> Piotr Mohyla (1597-1647), metropolita kijowski, pisał w jęz. polskim i ruskim.

<sup>20</sup> Ignacy Okseniowicz Staruszyc, rektor kijowskiego kolegium prawosławnego.

<sup>21</sup> Sylwester Kossow, ukraiński duchowny prawosławny, związany z prawosławnym kolegium w Kijowie, pisał po polsku i po rusku.

<sup>22</sup> Joannicy Galjatowskij (II poł. XVII w.), duchowny prawosławny, pedagog działający w Czernihowie pisał po polsku i po rusku.

<sup>23</sup> Innokentij Gizel (zm. 1684), ruski duchowny prawosławny, z pochodzenia Niemiec, rektor kijowskiej akademii, bronił niezależności cerkwi ukraińskiej od Moskwy; pisał po rusku i po polsku.

<sup>24</sup> Gerasim Smotrycki (II poł. XVI w.), pisarz i pedagog ruski, współpracował z tłumaczami *Biblii* ostrogskiej 1580 r.

<sup>25</sup> Kasijan Sakowicz (1578-1647), ruski duchowny prawosławny a następnie unita, pedagog, pisarz polemiczny

<sup>26</sup> Joannykij Wołkowycz (I poł. XVII w.), pisarz ruski

<sup>27</sup> Łazar Baranowycz (1620-1693), ruski pisarz i duchowny prawosławny, pedagog, działał w Czernihowie i Nowogrodzie Siewierskim, pisał też po polsku.

<sup>28</sup> Antin Radywyliwskij (zm. 1688), ruski pisarz i duchowny prawosławny, działał w Czernihowie a następnie w Kijowie.

<sup>29</sup> Iwan Maksymowycz (1651-1715), ruski pisarz i duchowny prawosławny.

<sup>30</sup> Daniel Gurczyn, pisarz ruski II połowy XVII i początku XVIII wieku.

prawideł. Akcenta najwięcej cierpiały pod tym próżnym usiłowaniem i często hołdowały despotycznym końcówkom. Na dowód różnicy dwóch dialektów autor przytacza z pomienionego testamentu cesarza Bazylego następujące miejsce po słowiańsku: Cielo imiey mudrowaniie prawoslawnym dogmatom i poczytay mater twoiõ cèrkow, iaze o światõm dusie tia wozdoi ect, po białorusku: Zdrowy rozum miey o prawoslawnoy nauce, imiey w pocziwosti na zbyt matku twoiu cerkow ktoraja duchom światym tebe persiami swoimi wychowała. — Nie wiem dlaczego nie dodał, że Małorosjanin tak by dziś te słowa tłumaczył: Dobre rozumiemy o nauci prawosławnej i szanujemy matku swoiu cerkow, szczo tebe wychodowała, za pomoczyiu ducha swiatõho it.d. Przy końcu dodał autor kilkadziesiąt słów białoruskich, które w niczym nie różnią się od małorosyjskich. Widocznie, jak i sam na początku swej rozprawy powiada, bierze styl pisarzy za dialekt.

W tymże pierwszym tomie prac moskiewskiego Tow[arzystwa] jest bardzo ciekawy zbiór słów różnych prowincji rosyjskich<sup>31</sup>, tym sposobem najlepiej można odznaczyć powszechny język czyli panujący i nawet narodowy od książkowego. Pełz to jest pisarzy, którzy nie umiając nazwać jakiej rzeczy w pismach swoich, kują nowe wyrazy i tłumaczą się, że tak powiem, jak niemy na migi, chcąc dać zrozumieć, czego sami dobrze nie wiedzą.

Wydawca *Więstnika Europy* Kaczenowski<sup>32</sup> często korzysta z dzienników polskich, ale nie zawsze wybiera z nich artykuły narodowe albo o narodowości polskiej, któreby przez to dał poznać czytelnikom rosyjskim. Tak np. zadał sobie pracę przetłumaczenia z nr 3 *Pamiętnika Warsz[awskiego]* artykułu o wpływie oświecenia na obyczaje Szkotów<sup>33</sup>; pewnie dlatego, iż nie miał podróży do tego kraju Pana Necker de Saussure, dzieła dosyć znanego w języku autora. Nawet w niektórych miejscach nie dosyć zrozumiał tłumacza polskiego; np. wymowę tłumaczy krasnoreczywoie witiystwo, jak gdyby po polsku było wymowna wymowa.

Kałajdowicz obiecał do następnego nr *Więstnika* dać wizerunek grobu pierwszego rosyjskiego drukarza Teodorowa, który P. Keppen we Lwowie opisał<sup>34</sup>. Ten artykuł tycze się także i dziejów polskich.

Przybył tu Hlebowicz<sup>35</sup> z Wilna i przywiózł dla kanclerza Rumiancowa spis rękopisów historycznych, które Xzę Adam Czartoryski dostał z archiwum Xząt Radziwiłłów<sup>36</sup>. Dobrze by było, gdyby Niemcewicz po wyjściu III tomu swego zbioru, ogłosił spis tego, co ma na pogotowiu; widziano by przez to, czego nie ma i co sobie żąda mieć udzielone.

<sup>31</sup> *Spisok slov osobliwych Vologodskoj Gubernii*, sostavlennym Nikolaem Surovcovym, „Труды Общества Любителей Российской Словесности при Имп. Московском Университете”, č. 1, 1822, kn. 3, s. 242-245 i 265-287.

<sup>32</sup> Michaił Trofimowicz Kaczenowski (1775-1842), profesor historii i literatury słowiańskiej w Uniwersytecie Moskiewskim wydawał w latach 1805-1830 miesięcznik „Vestnik Evropy”.

<sup>33</sup> J.K.S., *Wpływ oświecenia na obyczaje i pomyślność ludów Szkocji. (Wyimek z podróży do tego kraju przez P. Necker de Saussure)*, „Pamiętnik Warszawski” 1822, nr 3, s. 289-301.

<sup>34</sup> K. [F.] Kałajdowicz, *Zapiska ob. Ioanne Teodorove*, „Vestnik Evropy” 1822, nr 11 i 12, s. 294-302, rycina przedstawiająca płytę nagrobną Teodorowa, tamże, nr 13 i 14, po s. 160.

<sup>35</sup> Może Antoni Bolesław Hlebowicz (1801-1847), autor kilku prac historycznych.

<sup>36</sup> Archiwum Radziwiłłów było wówczas przechowywane w Nieświeżu, tylko niewielka część oprawiona razem z biblioteką została w 1772 r. zabrana do Petersburga. E. Barwiński, *Archiwum ks. Radziwiłłów w Nieświeżu. Rys jego historyi i sprawozdanie z poszukiwań*, „Archiwum Komisji Historycznej PAU”, t. 11, Kraków 1909-1913, s.3-4.

## 21. Linde do Anastasewicza

[A.:] odeb. 14 Aug. Spb.; odp. –  
Z Warsz[awy], dn. 9 sier[pnia] 1822 r.

Szanowny Przyjacielu.

Dwóch a podobno trzech gońców puściłem stąd bez listów do Szanownego Przyjaciela mojego, który tak niezmordowanie i uprzejmie pilnym i treściwym jest w listowaniu ze mną. Właśnie dziś trzy tygodnie temu jak najzdrowsza, najweselsza, najwięcej obiecująca z córek moich w 20 godzinach była zdrową, chorą i umarłą; anioł ten nie dożył więcej jak półpięta<sup>1</sup>. Rana okropna w domu i w całej rodzinie; krew nie woda. Po mojem odrętwieniu wnosić mogę, co czuje najukochańsza żona moja i tak od dawna chorowita, i niezmiennym kaszlem dręczona. O nią teraz lękać się muszę, a i dwie pozostałe mam jeszcze córki, jedna w

*Pis'ma Linde*, s. 20r-v-21r-v

<sup>1</sup> Aleksandra (pocz. 1817-19 VII 1822 r.).

ósmym, druga w trzecim roku niepewnego są zdrowia<sup>2</sup>. Trzech starszych od nich synów dawniej jeszcze straciłem<sup>3</sup>. Tak to człowiek stopniami zbliża się do osierocenia. Nie dziwię się Panu Fussowi, że po stracie żony jeszcze nie może tak prędko przyjść do zwykłego trybu. Nie każdy jest tak krzepkiej natury, jak nasz rytownik Dietrych.

Cios ten domowy spotkał mię właśnie, gdy nadchodziły mozolne trudy egzaminu publicznego. Załączam Panu kilka programatów dla Niego i naszych przyjaciół, gdziebyś Pan sam osądził, iż nie od rzeczy będzie udzielić w dzisiejszych reformatorskich okolicznościach, gdzie pewne osoby koniecznie chcą wszystko w edukacji przerobić, nie poznawszy nawet prawdziwego stanu. Korzystałem z zdarzonej mi sposobności, żeby się wypisać z tym, jaki jest i od dawna był mój sposób widzenia i myślenia, jaka dążność mojej szkoły i jaki jej wpływ. Może, że to jest ostatni mój program, przynajmniej w tym kształcie, a zatem zamyka ważną dosyć epokę edukacji w naszym kraju. Zupełnie zostawiam własnemu rozeznaniu JW Pana Dobrodzieja czy o nim wzmianka i wyciągnięta z niego treść będzie mogła być umieszczona w tamtejszych dziennikach<sup>4</sup> lub nie?

Z naszą *Gazetą Literacką* piekielna bieda, staje się ona coraz to nieregularniejszą, cenzura wszystkiemu winna. Chwała Bogu, że u Panów tam cenzura tak dzielny odpór dała Bułharynadom, tu do nas, ile mnie przynajmniej wiadomo, nikt się dotąd nie zgłosił. Nasz Rakowiecki dzieła swojego dotąd nie ukończył, lecz robi. Galerię generałów rosyjskich [20v] zatrzymuję dla biblioteki i upraszam Pana umieścić cenę jej na przyszłym między nami rozrachunku. Życzyłbym sobie, żebym się mógł stać użytecznym Panu hr. St. Aubinowi; lecz skoro go nasz Xzę Lubecki<sup>5</sup> bierze pod swoją wielowładną opiekę, czego potrzeba więcej? Zresztą pomówię z naszym Staszicem<sup>6</sup>. Skoro z górniczej swojej podróży powróci. Za wszelkie łaskawie nam udzielone wiadomości literackie najżywszą wdzięczność wyrażam i mojem, i kolegów imieniem. Świąckiego *Opisu starożytnej Polski*[!]<sup>7</sup> Panu nie przesyłam, bo drukuje się właśnie teraz druga poprawna, pomnożona edycja, na której ukończenie czekać należy, a i trudno pierwszej dostanie. Od szanownego barona Rosenkampa odebrałem list niezmiernie przyjaźny[!] i co do myśli zawartych ważny, nie wiem czy mi czas pozwoli przez tego gońca już odpowiedź na niego wyprawić; na wszelki przypadek spuszcza się na to, że z Pana mam pośrednika wymowniejszego nad wszystkie moje listy. Radbym bardzo, żebym mógł dogodzić jego życzeniom co do zamiany uczonych jego pandektów; może biblioteka będzie posiadała całkowity ten niezmierny zbiór i będzie się świecił u nas w świeżych oprawach, to przywabi kogo.

Również jak największą wdzięczność mam niespracowanemu uczonemu JP. Greczowi. Dzieło jego mnie jest arcyważnym i użytecznym. Czy ja potrafię co wyrobić dla szkół, tym mniej teraz mogę zaręczyć, gdy jesteście na przednówku wielkich odmian w plancie nauk. Od JW. Generała Grabowskiego miałem odpowiedź wprawdzie [21r] niezmiernie grzeczną, ale nic nie stanowiącą, np. co do *Monumentów*, że czekać trzeba zdania Xcia Golicyna<sup>8</sup>; obyś Pan tam mógł jakoś do tego zdania wpływać, żeby nas sądono podług statystycznych początkowych stosunków, nie na stopę narodów w sztukach celujących. Dziś Panu przesyłam tylko dziesięć egzemplarzy drugiego oddziału, bo nie koniec jeszcze tym zawodom. Oj, jaką ja to biedę miałem z drukiem programatu, osobliwie z pierwszym arkuszem, który na sam koniec drukowałem, a gdy preser prasę przewrócił, na nowo, przez całą noc na cztery ręce składać na nowo musiałem. Niezmiernie trudno u nas najmniejszą rzecz do końca doprowadzić, każdy drobiazg jest jak jakie *évènement*. Nie dziwuj się Pan błędem drukarskim!

W tych dniach odebrałem odezwę JW. Senatora Nowosilcowa z uwiadomieniem, iż JOXzę Łopuchin zamyśla mianować mię w skutku danych mu przeze mnie informacji o *Statucie Litewskim*, korespondentem Komisji Prawodawczej, lecz wciąż żąda, żeby się stąd wystarać o egzemplarz ruskiego wydania. Odpisałem i JW. Nowosilcowowi, i JOXciu, że nominacją takową mam sobie za największy zaszczyt, że staraniem

<sup>2</sup> Ludwika z Bürgerów Lindowa (1786-1823) była żoną Lindego od 1804 r. Ich córki: Ludwika Dominika Eleonora Anna (1815-1900) i Anna Zofia Leona (1820-1871).

<sup>3</sup> Linde stracił trzech synów: Adama Ludwika (21 IV-6 VI 1805), Ludwika Teofila 26 XI 1806-17 X 1810) i Stanisława Juliana (10 VI 1809-7 V 1810).

<sup>4</sup> *Na popis publiczny uczniów Warszawskiego Liceum mający się odbywać w Pałacu Kaźmirzowskim dnia 1, 2 i 3 sierpnia Prześwietną Publiczność imieniem Instytutu zaprasza Samuel Bogumił Linde*. Warszawa 1822. W. Anastasewicz, *O Varšavskom Liceu*. „Sorevnovatel’ Prosvěščenija i Błagotvorenija” 1823, č. XXI, kn. III, s. 352-362.

<sup>5</sup> Franciszek Ksawery Lubecki-Drucki (1778-1846), książę, od 1821 r. minister skarbu Królestwa Polskiego.

<sup>6</sup> Stanisław Staszic (1755-1826), książę, pisarz polityczny, działacz państwowy i oświatowy, uczonec, prezes Towarzystwa Przyjaciół Nauk, w latach 1816-1824 był dyrektorem Wydziału Przemysłu i Handlu w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji, z jego inicjatywy powstała Główna Dyrekcja Górnicza w Kielcach (1816 r.).

<sup>7</sup> T. Świącki, *Opis starożytnej Polski*. T. I-II, Warszawa 1816, drugie wydanie: Warszawa 1828.

<sup>8</sup> Aleksander Nikołajewicz Golicyn (1773-1844), od 1816 r. minister oświecenia a w latach 1817-1824 minister spraw duchownych i oświecenia w Rosji.

mojem będzie stąd wyrobić dla nich egzemplarz ruski, atoli, że o znajdujących się w samym St. Petersburgu nikt nie może dawać lepszej informacji nad radcę stanu Anastasewicza, który w wydaniu swoim *Statutu* r. 1811<sup>9</sup> sam z własnego widzenia cytuje egzemplarz. Pisze zaś książkę, że go rekwirował od tamecznego ministra sprawiedliwości, i że odebrał odpowiedź, iż się w metryce nie znajduje. Dziwno mi bardzo, iż gdy tam uwiadomieni zostali o tych egzemplarzach w miejscu znajdujących się, koniecznie chcą stąd mieć egzemplarz, zwłaszcza gdy te dwa, o których w naszym Królestwie Polskim mam wiadomość, są niecałe, a i wątpię, żeby hrabia <Sokolo> Suchodolski swój pozwolił, a biblioteka Chodkiewicza jest przez wierzcycieli zapieczętowana<sup>10</sup>. [21v] Zmiłuj się Panie, sprokurujże tam Komisji egzemplarz ruski, bo obawiam się niesłychanych trudności z Suchodolskim<sup>11</sup>. O projekcie Xcia Czartoryskiego wydania w Wilnie, wcale nie wiem, co mam sądzić; czy wie o tym Komisja Praw? Coby to było, żeby na dwóch miejscach jedna i taż sama edycja miała być wydana, jedna prywatnie, druga urzędownie? I cóż jeżeli te dwie edycje z sobą nie będą zgodne?

Co bądź, to bądź, nominacją moją tyle zaszczytną winien będę i JWWPanu Dobrodziejowi i JWBaronowi Rozenkampfowi, któremu upraszam tymczasem wyrazić wdzięczność moją, póki się nie zbiorę do napisania osobno do niego, bo dziś na tym zakończyć muszę; dają albowiem znać na sesję.

Z prawdziwym szacunkiem JW Pana Dobrodz[ieja] dobry, szczerzy sługa i przyjaciel

SB Linde

---

<sup>9</sup> *Statut Velikago Knjażestva Litovskago s podvedeniem v nadležaščich mestach s sylki na priličnyja soderžaniju onago*. Perekod s pol'skago [B. Anastasewicz], S. Peterburg 1811.

<sup>10</sup> Biblioteka Aleksandra Chodkiewicza (1776-1838, generał, dramaturg, chemik) częściowo została sprzedana za długi w 1825 r.

<sup>11</sup> Linde pisząc *O literaturze rosyjskiej* („Pamiętnik Warszawski” 1816, nr 15, s. 295) i *O Statucie Litewskim ruskim językiem i drukiem* (Warszawa 1816, s. 1) korzystał z egzemplarza Jana Suchodolskiego w Warszawie. Jan Suchodolski (1777 lub 1778-1850), właściciel Dorohuska, wykształcony, pełnił liczne urzędy, jakiś czas mieszkał w Warszawie.

## 22. Linde do Anastasewicza

[A.:] odeb. 24; odp. 30 Aug  
Z Warszawy, dn. 30 sierpn[ia] 1822 r.

Szanowny Przyjacielu.

Musiał, choć tą razą inną drogą, dojść rąk Pańskich list mój, w którym Mu wystawiam zatrudnienia i dolegliwości moje domowe, które się stały przyczyną nieregularności w moim listowaniu. Chcąc się otrząść z mego smutku i kłopotu, wziąłem kochaną żonę i najstarszą córkę<sup>1</sup> i polecieliśmy na kilkanaście dni do Puław, zwłaszcza, że tam nigdy jeszcze nie byłem, chociaż od tylu lat zaszczycony opieką Wysokiego Domu JJOOXiążąt Czartoryskich, a mianowicie Xcia Generała, który niestety teraz w Sieniawie już dogorywa\*<sup>2</sup>. Oj, jak są piękne te Pola Elizejskie<sup>3</sup>. Jest tam co widzieć. Z tym wszystkim przekonałem się tam na miejscu, że tameczna biblioteka polska dopiero od wcielenia w nią poryckiej<sup>4</sup>, nabrała terażniejszego swego znaczenia. Lecz i tak uboga ona jest w rzeczy ruskie, w stosunku do innych gałęzi, a mianowicie co do literatury polskiej. Zwiedzili w tych czasach tę bibliotekę, a i naszą warszawską JPP. Leleweł i Daniłowicz<sup>5</sup>; zbierają oni jak pszczołki wszędzie w koło do historyczno-krytycznej edycji *Statutu Litewskiego*. Nie z obojętnością musiałeś JW WPan Dobrodziej w *Gazecie* naszej *Literackiej* czytać list do mnie z Puław pisany przez JP. Sobolewskiego<sup>6</sup>, adiunkta profesora Uniw[ersytetu] Wileńsk[iego]. Najpierwsze wydanie polskie jest zatem o 26 lat późniejsze od edycji ruskiej r. 1588. Tęż ruską edycją zwiedziciele ci znaleźli na dosyć licznych miejscach w Litwie, egzemplarze jej nie są zatym[!] tak rzadkie

---

*Pis'ma Linde*, s. 22r-v-23r-v

<sup>1</sup> Do Puław pojechała z rodzicami Ludwika (1815-1900)

<sup>2</sup> Adam Kazimierz Czartoryski (1734-19 III 1823), polityk, pisarz, mecenas.

<sup>3</sup> Prawdopodobnie Linde miał na myśli zbiory pamiątek narodowych w Świątyni Sybilli i w Domu Gotyckim.

<sup>4</sup> Część rękopisów i „bibliotekę polską” kupił Adam Jerzy Czartoryski od spadkobierców Tadeusza Czackiego. Zbiory te zostały przewiezione do Puław 1818/1819 r.

<sup>5</sup> Ignacy Daniłowicz (1787-1843) profesor prawa w Wilnie a następnie Charkowie, Petersburgu, Kijowie i Moskwie, w 1822 r. wspólnie z Joachimem Lelewelem na polecenie kuratora Adama Jerzego Czartoryskiego pracował nad nową, krytyczną edycją *Statutu Litewskiego*.

<sup>6</sup> L. Sobolewski do S. B. Lindego 1 VIII 1822 r. z Puław. *Pierwsze wydanie Statutu Litewskiego*, „Gazeta Literacka” 1822, nr 25, s. 37-41. Ludwik Sobolewski (1791-1830), bibliograf, bibliotekarz Uniwersytetu Wileńskiego.

jak ja mniemałem; ale spostrzegli oni, że chociaż wszystkie egzemplarze jej są pod tym samym rokiem, miejscem i drukarnią, znajdują się atoli takie różnice, które dowodzą, że po dwa razy różnie tekst był składany i odbijany; różnica układu tytułu, skreśleń, czyli tytlów w tekście, a nareszcie samych liter mniej więcej przytępionych oczywiście wskazują, że istniejące ruskie egzemplarze nie od razu [22v] były odbijane, że część ich musiała być po rozbiórce liter na nowo składana i drukowana. Powiadają ci panowie, że jak wezwanie tak i instrukcją roboty swojej mają od Xcia Kuratora; zgadzam się ja z Panem Dobrodziejem, iż nie pojmuję, jaki zachodzi stosunek między tym od Xcia Czartoryskiego utworzonym komitetem<sup>7</sup> a Komisją Praw w Petersburgu? Zbierają oni też pilnie materiały dawniejszych dwóch *Statutu* redakcji i nie schodzi im na szacownych rękopisach, mianowicie szczyca się i podobnym, jaki posiada JW. Kanclerz Romancof podług opisu Pańskiego. Musiał już JOXiążę Łopuchin W Pana Dobrodzieja wezwać o informację względem egzemplarzów ruskich, bo i ja, i JW. Nowosilcoff wyraźnieśmy się odwoływali w tej mierze do Pana. Nam by tu niezmiernie trudno było sprokurować stąd Panom tam egzemplarz ruski. Drugiej edycji polskiej z roku 1619<sup>8</sup> mam egzemplarz caluteńki szczególnej piękności, tak jak gdyby z igły zdjęty, nowiutyneczki. Zdarzył mi się na aukcji w Gdańsku; zazdroszczą go nam puławianie, bo ci w ogólności są strasznie zazdrośni.

Przez ten czas nadeszły też przecież busta brązowe JW. Kanclerza; piękne są co do roboty, a jak najszanowniejsze co do przedmiotu, który przedstawiają. Gdy nie mam szczęścia osobistej znajomości szanownego tego mecenasa, to wpatrując się na te odciski poczytuję to sobie za niejaki słabe wynagrodzenie. Oby bibliotekę naszą chciał z bogacić poświęciłbym jego nieśmiertelnej pamięci osobną salę słowiańsko-rosyjskiej literatury, gdzieby jego bust jak anioł stróż przewodniczył. Po napisaniu listu z podziękowaniem dla niego odebrałem od JW. Ossolińskiego trzeci tom, który racz JW WPan Dobrodziej panu kanclerzowi wręczyć lub jeżeli już odjechał najdogodniejszy sposób odesłania mu go obmyślić.

Listy Ossolińskiego później Panu odeśle, bo jeszcze nam mogą być potrzebne. Rytownik nasz, Dietrich jak bałamuci, tak bałamuci; nie przystawiał dotąd należytej liczby odbitych [23r] egzemplarzy. Musiałeś Pan w tym przeciągu czasu odebrać kilkanaście drugiego oddziału do swojej dyspozycji. A i z gońcami miałem tu przed przyjazdem Najjaśniejszego Pana<sup>9</sup> wielką biedę i dziś nawet pewny nie jestem czy mi pakę z trzecim tomem Ossolińskiego przyjmą. Zaznajomiłem się z naszym przyjacielem JP Kaczanowskim<sup>10</sup>, poznałem w nim człowieka bardzo grzecznego i usłużnego; przyrzeka i nadal ołatwić komunikacją z sobą. Gонец tegotygodniowy nic mi nie przywiózł od Pana; JP Kaczanowski oddał mi dotąd jedną tylko pakę z tomów pandektów; drugiej już sam zabrać nie mógł i dotąd mnie nie doszła. Załączam odpis JW. Rozenkampfowi, niech Pan raczy ustnie uzupełnić wyrazy mego poważania. Co do monet runiczych czytałem z wielką ciekawością recenzją „*Monete Artificie dell O. R. Museo di Milani* 1819 in 4<sup>mai</sup>, 18 sigg. pp. 385, która to recenzja znajduje się w *Ergänzungsblätter zur Jenaischen Literatur-Zeitung* 1822 N<sup>o</sup> 55 ect. może napisana jest od samego Fréhna<sup>11</sup>.

Od JW. Kanclerza oddał mi w tych dniach nasz P. Busse „*Inscriptiones Sibiracas*” Grzegorza Spaskiego<sup>12</sup>, zbiorek który niezmiernie ściągnać powinien uwagę badaczy; a mianowicie trzecia tablica. Całe foliały możnaby napisać wniosków i domysłów na tych napisach zasadzonych. Malecjusza Smotrzyckiego mam edycją *Gramatyki* rymnicką<sup>13</sup>, czybyś mi Pan nie mógł sprokurować dawniejsze, tudzież *Petri Alexievi lexicon ecclesiasticum церковный словарь*<sup>14</sup>. Gdybym miał należyte zapasy i zachęty, znowu bym się może wziął do Słowiańszczyzny i ożywiłbym spracowane siły. Fundacji bursy kupieckiej petersburskiej<sup>15</sup> dotąd nie mam; ma być bardzo piękny i kosztowny, a dla mnie byłby tym cenniejszy,

<sup>7</sup> Zob. list 19, przypis 9.

<sup>8</sup> *Statut Wielkiego Xięstwa Litewskiego od Najjaśniejszego Hospodara Króla I. M. Zygmunta III. Na Koronacyey w Krakowie roku 1588 wydany. A teraz po drugi raz Polskim językiem do druku podany ...*, Wilno 1619.

<sup>9</sup> Aleksander I przebywał w Warszawie w dniach 26 VIII – 1 IX 1822 r. w drodze na kongres w Weronie.

<sup>10</sup> Józef Kaczanowski, sekretarz w Sekretariacie Stanu w Petersburgu.

<sup>11</sup> Recenzję książki Carlo Ottavio Castiglioni pt. *Monete Cufische dell I. R. Museo di Milano* (Milano 1819) zamieszczonej w „*Ergänzungsblätter zur Jenaischen Allgemeinen Literatur-Zeitung*” (1822, nr 55-60, szp. 49-92) napisał Frähn, bowiem na jej końcu jest nazwisko autora (Fraehn) oraz data i miejsce napisania, co Linde przoczył.

<sup>12</sup> G. I. Spasski, *De antiquis quibusdam sculpturis et inscriptionibus in Siberia reperti scriptis ...*, Petropoli 1822, tyt. okł.: *Iscriptiones Sibiracae*.

<sup>13</sup> Melecjusz Samotrzycki, *Grammatika slawjanskija pravil'noe sintagma*, Rymnik 1755. Zob. też list 20, przypis 13.

<sup>14</sup> P. A. Aleksiejew, *Cerkovnyj slovar', ili istolkovanie rečenij Slavenskich drevnich, takoz inojazyčných, bez perevoda položennych v Svjaščennom Pisanii i drugih cerkovnych knigach*. Č. 1-3, Moskva 1773-1776; nast. wyd.: Petersburg 1794, Moskwa 1815-1818, Petersburg 1818-1819.

<sup>15</sup> Z okazji rocznicy powstania Kaufmanns-Gesellschaft 8 XII 1821 r. odbyła się w Petersburgu uroczystość, w której wzięło udział 300 osób (członków i gości). „*Kurier Warszawski*” 1822 nr. 2. Nadworny architekt Aleksandra I, Francuz, Thomas de Thomon (1760-1813) zbudował w Petersburgu na Wyspie Wasiliewskiej w latach 1804-1810

gdybym go otrzymał od naszego mecenasa. Katalogu Tołstoja<sup>16</sup> wyglądam z niecierpliwością, tudzież JP. Köppena *Spisok russkim pamiatnikam*<sup>17</sup>. Ciekawy jestem biografii ś. p. Siemiginowskiego, ile z pod [23v] pióra przyjacielskiego JW Pana Dobrodzieja.

Czyby się nie dał wynaleźć sposób udobruchania JP Bułharyna, n.p. czyniąc honorową wzmiankę o nim w naszej *Gazecie Literackiej*, co się tycze jego północnego dziennika<sup>18</sup>. W terażniejszych krytycznych okolicznościach życzyć by trzeba, żeby ze wszystkimi żyć w miłym pokoju. Lecz, prawda, jeszcze się ten nie urodził, co by wszystkim dogodził. Co to ja mam nieprzyjaciół! Trzeba to mimo siebie puścić. Miałbym całą litanią o nich napisać.

Ostatni numer *Gazety* naszej chudoliterackiej trzyma jeszcze cenzura, nie odbierzesz go JW Pan Dobr[odziej] chyba przez następnego kuriera. Tak to u nas wszystko z toku wychodzi i jeżeli co, bo i to rzadka rzecz u nas, było w należytym trakcie.

Od dawna jest u nas przyjętym zwyczajem, że dary do Biblioteki Publicznej ogłaszamy przez gazety, skoro się dosyć zbierze, do naczynienia z nich rejestru i raportu. O JW. Kanclerzu można by i nadzwyczajny raport uczynić.

Naszego Bentkowskiego *Historii literatury polskiej* jedna tylko dotąd jest edycja<sup>19</sup>; o drugiej nawet sam autor nie wie. O Azjatyckim Towarzystwie w Paryżu wiem z własnej korespondencji mego przyjaciela barona Sylvestra de Sacy<sup>20</sup>; zgadzam się bardzo z Panem na to, żeby takie było w Petersburgu i bardzo mię cieszy projekt JW. Uwarowa.

Żałuję mocno zacnego Grecza, że go ktoś w *Allgemeine Zeitung*<sup>21</sup> atakował; czytałem z ciekawością, jak się odcina w *Conversationsblatt*<sup>22</sup>. Łacniej jest cudze skrytykować, aniżeli samemu co zbudować. Dzieło JP. Grecza dla mnie jest nieoszacowane.

Ot, rozpisalem się, czas skończyć, bo wołają na mnie inne zatrudnienia. Polecam się stałej przyjaźni, zawczasu upraszając, żebyś się JW Pan Dobr[odziej] z mojej nieregularności w listowaniu nie zgorszył i dla Boga, z niej przykładu nie brał; owszem wystawiać mi proszę wciąż, jak dotąd, prawdziwy wzór troskliwego niespracowanego korespondenta, najniższy sługa

S.B. Linde

\*[Na marginesie A.:] + 20 mar. 1823

---

gmach Giełdy w stylu klasycystycznym. Opis budynku – P.P. Swinin, *Dostoprimečatel'nosti S.-Peterburga i ego okrestnosti*, kn. 2, Peterburg 1817, s. 97-135.

<sup>16</sup> *Paleografičeskie snimki šifrov s XV<sup>go</sup> veka po XVIII (číslo 24) k obštojatel'nomu opisaniu staropečatnych knig slavjanskich i rossijskich, chranjaščichsja v biblioteke grafa Fedora Andreeviča Tolstova*, Moskwa 1820; K. F. Kałajdowicz, P. M. Strojew, *Obštojatel'noe opisanie slavjano-rossijskich rukopisej ... v biblioteke ... grafa F. A. Tolstova*. T. 1-4, Moskwa 1825.

<sup>17</sup> P. Köppen, *Spisok russkich pamjatnikam, služuščim v sostavleniju istorii chudožestv i oteč. Paleografii*. Moskwa 1822. Książkę ofiarował Linde w 1822 r. Bibliotece Publicznej przy Uniwersytecie Warszawskim. A.T. Chłędowski, *Biblioteka Publiczna została w roku przeszłym*.

<sup>18</sup> Tadeusz Bułharyn (1789-1859), rosyjski pisarz polskiego pochodzenia, w 1822 r. zaczął wydawać czasopismo „Severnyj Archiw” ukazujące się dwa razy w miesiącu.

<sup>19</sup> F. Bentkowski, *Historia literatury polskiej wystawiona w spisie dzieł drukiem ogłoszonych*, t. I-II, Warszawa 1814.

F. Bentkowski zapowiedział drugie wydanie *Historii* w 1824 roku.. F. Bentkowski, *Prośba literacka*, „Gazeta Warszawska” 1823 nr 170, s. 2331. Dzięki pośrednictwu Joachima Lelewela wydania podjął się Józef Zawadzki w Wilnie. Bentkowski zgodził się na jego warunki. J. Zawadzki do F. Bentkowskiego 3 VII 1824 r. i szkic odpowiedzi Bentkowskiego 12 IX 1824 r. Biblioteka Narodowa, 8915, k. 192, 193.

<sup>20</sup> Société Asiatique powstało w Paryżu w 1822 r., a pierwszym jego przewodniczącym został orientalista, językoznawca Antoine Isaac Silvestre de Sacy (1758-1838).

<sup>21</sup> W tym czasie czasopisma o tym tytule ukazywały się w kilku miastach.

<sup>22</sup> Prawdopodobnie było to „Literarisches Conversationsblatt”, które ukazywało się w Lipsku w latach 1822-1826.

### 23. Linde do Anastasewicza

[A.:] od. 5. 7<sup>br</sup>; odp. 6-  
Z Warsz[awy], dn. 6 września 1822 r.

Dziś Szanowny Przyjacielu nie mam co przesłać nad jeden numer *Gazety* chudoliterackiej. Znajdziesz w nim JWWPan Dobrodziej gatunek recenzji albo raczej oznajmienie ważnych *Pamiętników* JW. Rumiancowa<sup>1</sup>; lecz zawczasu przestrzegam, żeby nie rozumiano, jakobym ja je napisał; szczerze mówiąc nie wiem kto i nie spytałem się nawet redaktora; może i Rakowiecki. Biedak ten teraz przecię ukończył swoje dzieło, może przez przyszłego gońca już prześle ukończone egzemplarze lub dopełnienia do już rozesłanych. Od JWWPana Dobrodzieja przez dwóch gońców już nic nie odebrałem. Z kancelarii Najj[ásniejszego] WXcia<sup>2</sup> odebrałem jeden egzemplarz 8<sup>go</sup> n[umer]o *Sorewnowatela* przez ostatniego gońca. Widzę, że moja biblioteka nie ma kompletu numerów tegorocznych; może co się pomyliłem w przesyłaniu do Krakowa. Piszę tam, żeby mi donieśli, jakie odebrali; dopiero się cała rzecz wyjaśni.

JP. Grecza *Opyt* czytam z wielkim zadowoleniem; lecz trzeba by mi też tej *Uczebnej knigi rosyjskiej słowenosti*, do której ta [24v] wchodzi. Chciałbym wiedzieć czy JP. Grecz nie zamyśla wydać ją także po niemiecku i czyby mu miło było, gdyby tu kto wydał tłumaczenie bądź niemieckie, bądź polskie.

Zajrzałyby też Pan nieco do Orzechowskiego naszego Ossolińskiego? Mamże go dla JW Pana Dobrodzieja kupić. Czytającego mię go bierze nieraz ochota wydać go po niemiecku, lecz bieda z naszą cenzurą, gorszą od austriackiej, a dzieło to zarywa i z różnowiercami, i z papieżami, i z monarchami, tak jak sam wariat Orzechowski, bo jego wierny portret kreśli.

W przeszłym moim liście zdaje mi się, iżem Pana prosił o Aleksiewa cerkiewny słowar; dziś prosiłbym jeszcze o konkordancje *Biblij*, n. p. Andr. Bogdanowa *Concordanciae in epistolas et Apocalypsiæ*. Mosquæ 1737 in fol., Ioã Iliński *Concordantiae in Evangelia et Acta*<sup>3</sup> etc, etc, które Pan sam osądzisz za najlepsze. Prawdziwie wstydzę się i za nasze ubóstwo, i za nasze nieuctwo w literaturze słowiańskiej. Oby się Panu udało wyżebrać co znakomitego u JW. Kanclerza. [25r] Fundusze nasze niesłychanie obcięte; ja sam przeszłego nowego roku straciłem 3000 zł rocznego dochodu<sup>4</sup>, a Bóg wie, co i jak dalej z nami będzie? Co bądź to bądź, nie przestawajmyż działać w rozpoczętym zawodzie; może się i co zdziała *ad maiorem Dei gloriam*<sup>5</sup>.

Polecam się łaskawej pamięci JWWPana Dobrodzieja i wszystkich tamecznych dobrych przyjaciół, szczerzy przyjaciel i sługa

S B Linde

---

*Pis'ma Linde*, s. 24r-v-25r

<sup>1</sup> „Gazeta Literacka” 1822, nr 28, s. 58-59.

<sup>2</sup> Wielki książę Konstanty Pawłowicz (1779-1831), od 1816 r. naczelny wódz wojska polskiego w Królestwie Polskim.

<sup>3</sup> A. Bogdanow, *Simfonija, ili Konkordancija, to est' soglasie, na čtyrenadesjat' Poslanija Svyatogo Apostola Pavla, tamże i vsja Sobornyja i Apokalipsis*, Moskwa 1737. I. Ilinski, *Simfonija, ili soglasie na svjaščennoe četvero evangelie i Dejanija sv. Apostolov*, Moskwa 1733.

<sup>4</sup> W wyniku polityki oszczędnościowej ministra skarbu, F. K. Lubeckiego-Druckiego w 1822 r. Linde utracił 3000 zł rocznego dodatku za kierowanie pracami Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych. W następnych latach o tę kwotę podwyższono mu pensję. M. Ptaszyk, *Kalendarz*, s. 175.

<sup>5</sup> Na większą chwałę Boga.

### 24. Anastasewicz do Lindego

z Rosji 4 września 1822

[...] Na pierwszym posiedzeniu (19 sierpnia) Petersburskiego Towarzystwa Lubowników nauk (Sorewnowateli) powszechną sprawiło rozkosz czytanie bardzo szczęśliwego tłumaczenia wierszem czyli raczej naśladowania pięknej dumy Niemcewicza o Glińskim przez P. Rylejewa<sup>1</sup>, który szczególnie zajmuje się zbiorem rymów tego rodzaju i już dał kilka dowodów, jak mocno czuje w sobie dar ten rzadki do poezji bohaterskiej, wydającej się jeszcze zważszą w rosyjskim języku nie spiętym, jak polski, przedostatnią zgłoską zawsze długą.

---

„Gazeta Literacka” 1822, nr 29: 27 VIII, s. 95-96. Korespondencja, fragmenty

<sup>1</sup> J. U. Niemcewicz, *Gliński*. Tłum. F. K. Rylejew. „Sorevnovatel' Prosvieščeniija i Blagotvorenija” 1822, č. XIX, s. 314-321, odb. Petersburg 1822 — w 1822 r. Rylejew ofiarował Bibliotece Publicznej w Warszawie (A.T. Chłędowski, *Biblioteka Publiczna została*). Pod dumą nazwisko tłumacza, a informacja o J. U. Niemcewicu w przypisie do tytułu.



Baron Rozenkampf pracuje teraz jedynie nad przyspieszeniem opisu całego zbioru swego zapasów do robót Komisji praw, dla której tyle lat chwalebnie pracował. Istotnie takie opisanie samo przez się czyni osobne bardzo ważne dzieło, gdyż inaczej najbogatszy zbiór byłby tylko kosztownym zbiorem papierów, bez umiejętnego określenia wszystkich stosunków części z ogółem. Katalog nawet systematyczny jest tylko abecadłem, którego pojedyncze głoski trzeba umieć połączyć w pewnym porządku, aby jakąkolwiek myśl wyrazić. Dlatego to w liczbie bardzo wielu bibliotek nam wiadomych są niektóre po większej części bez szczególnego celu założone i zbierane, w których katalogach widzimy tylko, jakiego rodzaju zawierają w sobie pism[a] mniej lub więcej, nie wiedząc bez jakich łatwo by się obeszły, a jakich istotnie potrzebują, aby mogły być na stopniu odpowiadającym dzisiejszemu nauk stanowi; ponieważ z przeczytania nazwisk dzieł trudno dowiedzieć się lub o wiadomych nawet zawsze pamiętać, jaki które z nich ma związek z innymi, lub uszykować w myśli swojej pisarzy zgodnych i sobie przeciwnych.

Wkrótce ma być ukończonym i tom 20ty (o sukcesji) dzieła: *Porównania praw (СВОДА)* ksiąg 19, które za staraniem barona Rozenkampfa już wyszły, zawierają w sobie część I i IIgą projektu prawa cywilnego o osobach i rzeczach i jedną księgę kodeksu kryminalnego z dodatkami. Trzecia część prawa cywilnego o kontraktach czyli umowach jeszcze jest w robocie u redaktora już nie pod zarządzeniem Rozenkampfa i innym trybem. Pod każdy paragraf projektu początkowo wydanego podpisują się tylko cytacje ukazów, które także będą *per extensum* dodane, ale redakcja Rozenkampfa, w czym można było odstąpić od owego początkowego projektu, dla lepszego szyku rzeczy, znacznie odstępowała. Wyszedł także dziennik prawodawstwa rosyjskiego, czyli zbiór wszystkich ukazów w porządku chronologicznym na rok 1817, 1818 i 1819 w 8ce składający się z kilkunastu ksiązek<sup>2</sup>. Rozenkampf miał zamiar wydać takowy dziennik zaczawszy od wstąpienia na tron dziś szczęśliwie panującego i potem wydawać poprzednicze zawsze bliższe do naszych czasów panowaia. Jednakże przekonał się później, że pierwaj trzeba ułożyć zupełny rejestr wszystkich ukazów i wydać go na świat, aby łatwiej dowiedzieć się przez znoszenie się z osobami w tym przedmiocie biegłymi, czyli jakie ukazy są opuszczone. Takowy rejestr dosyć dokładnie ma już sporządzony.

---

<sup>2</sup> „Журнал русскаго законодател’ства” Red. G. Rosenkampf, Petersburg 1817-1819.

## 25. Anastasewicz do Lindego

Z Rosji w[e] wrześniu 1822

Szanowny Eugeni, metropolita kijowski, chlubi się, że w Pieczarskiej Laurze (monasterzu)<sup>1</sup> znalazł wiele starych książek polskich nawet gotyckiego druku i niezmiernie się cieszy, że pierwszy raz tam zobaczył *Apologię* Smotryckiego<sup>2</sup> względem Unii z innymi aneksami; więc na koniec sam przekonał się, że dzieło Bantysza Kamieńskiego o Unii w Polsce nie tylko jest złośliwe, ale i bardzo niedokładne i mylne. Z tego powodu widzi potrzebę wcale przerobić swój artykuł w słowniku pisarzy o Smotryckim. Ież niedokładności znajdujemy w najlepszych nawet autorach dlatego tylko, że im jakiegokolwiek pewnego źródła brakowało! Można zaręczyć za bezstronność Eugeniego.

Czytając odpowiedź, którą szanowny Linde w programacie publicznego popisu uczniów Warsz[awskiego] Liceum dał Obywatelowi Mazowieckiemu<sup>3</sup>, mającą tak bliski związek z ogólnym interesem i dobrem nauk a zwłaszcza edukacji krajowej, oznaczenie lat urodzenia uczniów nastreczyło mi myśl, jakby to dobrze było oznaczać je także przy imieniu każdego nauczyciela. Wiele jest osób, o których po śmierci trudno się o tym dowiedzieć, kiedy i gdzie urodził się który, gdzie odbywał nauki i od jakich brał je profesorów; co jednak w opisach życia ma wpływ do wyszczególnienia prac uczonych każdego, kiedy i gdzie były pisane i wydane. W *Pamiętnikach (Commentarii, Acta i Memoires)* tutejszej Akademii Nauk<sup>4</sup>, śmieszne się wydaje, że w nekrologach wielu członków te okoliczności życia nie są oznaczone. W ustawie

---

„Gazeta Literacka” 1822, nr 30: 2 IX, s. 106-108. Korespondencje. Tekst składa się z dwóch części wyraźnie przez redakcję oddzielonych. Można przypuszczać, że są to fragmenty dwóch listów.

<sup>1</sup> Pieczerska Ławra, prawosławny klasztor założony w Kijowie przez św. Antoniego Pieczerskiego.

<sup>2</sup> M. Smotrycki, *Apologija peregrinacij*, Lwów 1628.

<sup>3</sup> Zob. list 21, przypis 4. Obywatel Województwa Mazowieckiego, *Do Redakcji Gazety Warszawskiej*. „Gazeta Warszawska” 1821, nr 129. Linde w programatach od 1811 roku zamieszczał krótkie biografie absolwentów Liceum Warszawskiego.

<sup>4</sup> Cesarska Akademia Nauk w Petersburgu wydawała: „Commentarii Academiae Scientiarum Petropolitanae” 1726-1747, „Commentarii novi Academiae Scientiarum Petropolitanae” 1747-1776, „Acta Academiae Scientiarum Imperialis Petropolitanae” 1777-1782, „Acta nova Academiae Scientiarum Imperialis Petropolitanae” 1783-1802, „Memoires de l’Académie Imperiale des Sciences de St. Petersburg” 1809-1830.

Towarzystwa Kazańskiego Przyjaciół Literatury Rosyjskiej<sup>5</sup> włożony jest obowiązek na każdego członka dawać wiadomości do aktów Towarzystwa o każdym nowo nabytym tytule swoim, pracach na świat wydanych (składając bibliotece po 1 egzemplarzu) i o ważniejszych odmianach swego stanu, gdyż życie literata przestaje być prywatnym, zwłaszcza członka uczonego towarzystwa i autora. Ze zbioru opisów życia tych osób składają się uczone dzieje narodowe. Warszawskie Towarzystwo P[rzyjaciół] N[auk] przyjęło na siebie chwalebny obowiązek oddawać hołd pamięci zmarłych członków swoich i tym sposobem najlepiej dogadza skromności żyjących i zasługom zeszyłych z tego świata.

W nrze 14 *Wiestnika Europy* z tego roku umieszczony jest wizerunek grobowca z napisem ruskim cerkiewnym pierwszego drukarza rosyjskiego Jana Teodorowa, czyli jak napis brzmi odnowiciela druków zaniedbanych w Moskwie, który umarł we Lwowie r. 1583. Ten pomnik odrysował P. Köppen jadąc do Wiednia i do redaktora *Wiestnika Europy* P. Kaczanowskiego[!] przesłał z opisem, w tymże dzienniku n. XI i XII umieszczonym<sup>6</sup>. JP. Kaczanowski wiele przysługuje się literaturze polskiej i rosyjskiej, że w tym dzienniku swoim umieszcza tłumaczenia z polskiego. Tak w kilku ostatnich książkach umieścił *Poema ostatniego Barda* z polskiego tłumaczenia przełożone<sup>7</sup>.

\*

Dmitrewski, rosyjski nadworny aktor ośmdziesiątletni od wielu lat pensjonowany starzec, umarł w Petersburgu. Był on właściwym założycielem sceny rosyjskiej, posiadał kilka języków i był członkiem Cesarskiej Akademii Umiejętności. Cesarz nakazał, ażeby pensja 2000 rubli, którą Dmitrewski pobierał, przeniesioną została dożywotnie na obudwóch[!] jego synów w cywilnej służbie zostających; na wystawienie zaś pomnika na grobie zmarłego, aby dane było widowisko teatralne, a dochód oddany na ten cel Akademii Umiejętności. Widowisko to przedstawiono w dniu 10/22 lipca na wielkim teatrze. Książę Szachowskiej niegdyś dyrektor szkoły dramatycznej, pełen talentu poeta, który scenę rosyjską wieloma już narodowymi sztukami obdarzył, napisał stosowny do tej okoliczności prolog „*Uroczystość Muz*” z śpiewami i tańcem. Wszyscy znakomitsi śpiewacy, aktorowie i tancerze przyczynili się do pięknej tego widowiska wystawy, a Muzy uwieńczyły popiersie zmarłego. Prolog ten poprzedziła drama przez nieboszczyka z niemieckiego przełożona. Teatr był natłoczony, dochód kilka tysięcy rubli wynosił<sup>8</sup>. Akademia Umiejętności<sup>9</sup> już się zajęła wystawieniem pomnika. Portret Dmitrewskiego trafnie litografowany rozkupiono w przeciągu kilku tygodni po cenie 5 rubli as[ygnacyjnych].

Lekarz w Rewalu posiada bogaty zbiór osobliwości natury, sztuki, przemysłu i starożytności krajowych. Ogłosiwszy poprzednio drukiem dokładny spis tego zbioru, wystawił go na widok publiczny, a dochód na wsparcie ubogich przeznaczył. Przez dziesięć dni trudnił się osobiście okazywaniem i objaśnianiem szczegółów<sup>10</sup>. Piękny jego zamiar został osiągnięty, a Estońskie Towarzystwo Dobroczynności, po odciążeniu niektórych drobnych wydatków, otrzymało przeszło 1500 rubli as[ygnacyjnych] czystego dochodu. Towarzystwo tak zwane Czarnych Główn, ustąpiwszy do tej wystawy swojej sali, dozwoliło także odwiedzającym przystępu do własnego gabinetu starożytności, między którymi obraz zdjęty z ołtarza zniesionego niegdyś klasztoru PP. Brygidek i składający się z ośmiu części na szczególniejszą zasługuje uwagę<sup>11</sup>. Zbiór rewalskiego przyjaciela ludzkości, prócz niektórych szczegółów z historii naturalnej, zawiera

<sup>5</sup> Kazańskie Towarzystwo Miłośników Literatury Rosyjskiej powstało w 1808 r.

<sup>6</sup> Zob. list 20, przypis 34.

<sup>7</sup> W. Scott: *Poema poslednjago Barda*. (S pol'skago perevoda), „Vestnik Evropy” 1822, nr 9/10-13/14. Tłum. polskie Kazimierza Brodzińskiego, „Pamiętnik Warszawski” t. 21, 1821, s. 56-87, 197-230, 289-328.

<sup>8</sup> Na cześć wybitnego rosyjskiego aktora Iwana Afanasjewicza Dmitriewskiego (1733-27 X 1821) dzięki staraniom jego syna i z przyzwolenia cara w teatrze wystawiono dramat *Albert* i specjalny na tę okoliczność przygotowany program przez dyrektora teatru Aleksandra Aleksandrowicza Szachowskoja *Новести на Парнасе, или Торжество муз*. Dochód wyniósł 3500 rubli, carowa dała 300 r. a Akademia Rosyjska 500 r. Zebrane sumy przeznaczono na budowę pomnika I.A. Dmitriewskiego. Ja. Rudnew, *Дмитревский, Иван Афанасевич*. W: *Русский биографический словарь*. T. VI, reprint, New York 1962, s. 430-435; *История русского драматического театра*. T. 2: 1801-1825. Moskwa 1977, s. 500.

<sup>9</sup> Akademiya chudožestv powstała w Petersburgu w 1758 r.

<sup>10</sup> Johannes Burchard (1776-1838), lekarz z rodziny od kilku pokoleń trudniącej się leczeniem i prowadzeniem apteki w Rewalu, badacz starożytności, wystawę swojego zbioru zorganizował w czerwcu 1822 r. W swym katalogu zapisał 152 przedmioty (*Verzeichniss der Antiquitäten und Seltenheiten die zum Besten der Armen in obern Saale des Schwarzenhäupter-Hauses vom 20sten bis zum 30sten Juny dieses Jahres ... gezeigt werden*, Reval [1822]). W jego zbiorze było ok. 1160 przedmiotów.

<sup>11</sup> Bractwo Czarnych Główn powstało w 1399 r., w Rewalu (obecnie (Talinie) posiadało okazały dom z początku XV w. z piękną salą gotycką. Bractwo od 1571 r. przechowywało obraz z kościoła klasztoru brygidek zburzonego w czasie oblężenia miasta przez Rosjan. I. E. Ph. Willigerod, *Das Schwarzenhäupter-Korps zu Rewal*, Rewal 1830, s.30-31.

po największej części etnograficzne osobliwości z Rodaku<sup>12</sup>, Unalaszki<sup>13</sup>, Nukabiwy<sup>14</sup>, Północnej Ameryki, Chin, Japonii, wysp morza południowego i i.w., mimo tego dzieła sztuki i dowcipu europejskiego, mianowicie z czasów dawniejszych, naczynia do napoju z srebra, szkła, drzewa i t.p., starożytności krajowe, nakoniec kilka rękopisów i szczególniejszych płodów kaligrafii.

P. Kaczanowski, redaktor *Więstnika Europy* skończył (w nrze 15) rozprawę o grzywnie czernichowskiej<sup>15</sup>; uznaje ją za talizman Bazylego Macedona, autora Bazylikonu greckiego, który urodził się Słowianinem r. 813 blisko Tesaloniki i 867 r. 23 września zabił dobroczyńcę swego cesarza Michała<sup>16</sup>. Jego więc obraz w postaci Archanioła, zgryzotę zaś swego sumienia w postaci węzów otaczających głowę Meduzy wyrazić kazał, z podpisem modlitwy po słowiańsku: *Hospodi pomozi rabu swojemu Wasiliju*. Więc ten pomnik sięga aż IX wieku! Lecz w historii wszelkie podobieństwa do prawdy nie są jeszcze prawdą. Jednakże dowody jego domysłu są bardzo ciekawe i nauczające; dowodzą też i tego, że w badaniach uczonych czasem marzenia są pożyteczne i jeżeli badacz nie trafi owego celu, wskazuje innym ścieżki dotąd niewiadome, po których wielu puszczając się na wyścigi torują bity gościniec i znajdują rzeczy, których by inaczej nie szukali i znaleźć nie mogli.

28 z[eszłego] m[iesiąca] zmarł w Petersburgu główny dyrektor korpusu kadetów JW. Konowniczyn,<sup>17</sup> generał, mąż ze wszech miar godny wiecznej pamięci i nieodżałowany.

<sup>12</sup> Prawdopodobnie chodzi o Ratak, zespół wysp w archipelagu Marshalla.

<sup>13</sup> Unalaska (Unalaska), wyspa w archipelagu Aleutów.

<sup>14</sup> Nukahiva (Nuku Hiva), największa wyspa w archipelagu Markiz na Oceanie Spokojnym.

<sup>15</sup> [M. T. Kaczanowski] K-ий, *Razyskanija powodu starinnoj zolotoj medalj, nedawna otkrytoj*, „Vestnik Evropy” 1822 nr 4-6, 15.

<sup>16</sup> Bazyli I, Macedończyk (zm. 886), zaufany cesarza bizantyjskiego Michała III, który zginął w rewolucji pałacowej 867 r., Bazyli został jego następcą. Dał początek dynastii macedońskiej.

<sup>17</sup> Piotr Pietrowicz Konowniczyn (1764-28 VIII 1822 v.st.), generał, od 1819 r. główny dyrektor korpusu kadetów.

## 26. Linde do Anastasewicza

[A.:] od 18. 7<sup>br</sup> 822; odp. –  
Z Warsz[awy] dn. 13. 7br 1822 r.

Szanowny Przyjacielu.

Po długim a nader tęskliwym oczekiwaniu byłem wczoraj tak szczęśliwy odebrać razem dwie bardzo miłe Jego odezwy oraz paczkę z *Sorewnowatelem* i z *żurnalem prawodawstwa*<sup>1</sup>. I u Pana tak jak i u mnie nieregularność listowania pochodzi z trudności, którą mamy względem gońców. JP. Kaczanowski, który się okazuje bardzo przyjacielskim i usłużnym, potrafi nam obu ułatwić i usunąć takowe trudności.

Nasz Rakowiecki chwala Bogu zakończył swoją słowiańską encyklopedyczną zbieraninę. Lepiej by był zrobił, żeby się był trzymał jednostajniejszego planu, jak to z początku było mówionym między nami; lecz wzięła go chętka popisywać się od razu *ex omni scibili*<sup>2</sup>. Dla Rosjan może niewiele nowego odkrył, bo się tego pożywił z Karamzina i t.p. Ale jest to zawsze pierwsze polskie dzieło, pierwsza polska praca w tym rodzaju. On biedny, bez sposobów majątkowych, ostatnie grosze swoje na to wydanie narażał. *Tamen sit laudanda voluntas*<sup>3</sup>. Od tego, jak ta praca jego będzie przyjęta, nagrodzoną, uważoną, zawisło wiele, czy inni w tym zawodzie spodziewać się mogą zachęcenia. Oddał on mi aż trzy egzemplarze do dyspozycji JWWPana Dobrodzieja całkowite, a nadto skompletować ma dawniej posłany ostatnimi arkuszami. Załączam dziś Panu całkowity egzemplarz drugiego tomu. Przekonany jestem po dobroci serca JWWPana Dobr[odzieja], że usilnym Jego staraniem będzie, co można uczynić dla tego biednego literata; zwłaszcza gdy Pan i w Akademii i w dziennikach już tak głośno za nim się oświadczył<sup>4</sup>. Czyby nie dobrze było, gdyby go Akademia Rosyjska dla zachęcenia i jego, i jemu podobnych mianowała swoim korespondentem<sup>5</sup>. Nie do uwierzenia, jaka u nas panuje obojętność względem literatury rosyjskiej a nawet u wielu wyraźny wstręt

*Pis'ma Linde*, s. 26r-v-27r-v

<sup>1</sup> Zob. list 3, przypis 15.

<sup>2</sup> Ze wszystkiego co może być poznane.

<sup>3</sup> Jednak należy pochwalić przedsięwzięcie.

<sup>4</sup> B. Anastasewicz, *O graźdanstve drevnich Slavjan*, „Sorewnovatel' Prosveščeniija i Błagotvorenija”, č. XIX, 1822, nr 7, s. 3-16. Artykuł został napisany na podstawie książki I. Rakowieckiego

<sup>5</sup> Akademia Rosyjska nie powołała Rakowieckiego w poczet swych członków, przyznała mu tylko złoty medal trzeciego stopnia.

okazuje się, który i mnie, i biednemu Rakowieckiemu już nie raz dawał się w znaki. Czas i okoliczności muszą nam przychodzić w pomoc do prze[26v]zwyciężenia tych trudności.

Dzieło JP. Grecza o literaturze rosyjskiej coraz bardziej mi się podoba; wiem, że tam wielu jest z niego niezadowolonych, jeszcze się nie urodził, kto by wszystkim dogodził. Kto siebie lub swoich w tym dziele nie znajdzie, albo nie z taką chlubą, jakby sobie życzył, ten już potępia całą księgę. Mogłaby być dokładniejszą a zatem obszerniejszą; lecz ona nie ma być jak krótkim rysem i w tym względzie jest dobrze ułożoną, bo łączy bardzo porządnie i chronologicznie postęp cywilizacji z biografią i bibliografią pojedynczych autorów. Jeżeli by zacnemu Greczowi miło było, wziąłbym się sam do tłumaczenia i wydania w języku niemieckim, jako do dalszego ciągu moich *Beiträge zur slavischen Literatur*<sup>6</sup>. Lecz porobiłbym wiele dodatków, co do duchownych pisarzy, z nieoszacowanego *Słownika* szanownego naszego X. Metropolity Kijowskiego. Obym już posiadał podobne dzieło co do pisarzy świeckich!<sup>7</sup> W niemieckim zaś języku wolałbym wydać aniżeli w polskim, że mógłbym rachować na większą i lepszą, i życzliwszą publiczność. Wreszcie powiedzcież mi Panowie, JW WPan Dobrodziej, JP. Grecz, JWX. Metropolita szczerze i otwarcie swoje o tym światłe zdanie; lecz razem wspierajcież też dobre moje chęci dodatkami, sprawdzeniami, ulepszeniami.

Niespodziewany zgon Wichmana<sup>8</sup> jest wielką stratą dla literatury nie tylko rosyjskiej, lecz dla badań historycznych w ogólności. Wielką wdzięczność mamy Panu za tak dokładne i ciekawe wiadomości, które nam Pan o nim dajesz tudzież o JW W. Köppenie i Kaczenowskim. Miła nam jest wiadomość o tłumaczeniu dumy Niemcewicza o Glińskim, a w VII n[umer]o *Sorewnowatela* tłumaczenie Pańskie Rakowieckiego rzeczy o cywilizacji Słowian.

Już to dla mnie dosyć, że JW WPan Dobr[odziej] program mój liceowy znajdujesz nie czczym i obojętnym; później Panu prześlę uwagi Obywatela Mazowieckiego, lecz przyznaję się Panu, że mnie w programacie nie tak szło o zbijanie tego nieznanego nieprzyjaciela, jak raczej o korzystanie z tej zaczepki bym w terażniejszych tak krytycznych okolicznościach edukacji, osobliwie u nas, przypomniał nie terażniejsze dopiero o niej zdania moje i sposób widzenia, tudzież jakie takie zasługi i moje, i mego instytutu.

Myśli Pańskie [27r] tudzież szanownego X Metropolity względem naszej chudoliterackiej *Gazety* znajduję bardzo sprawiedliwe; mówiłem o tym już nie raz z głównym redaktorem JP. Chłędowskim, bibliotekarzem naszym, lecz cóż? Kiedy to i u nas: „ile głów tyle rozumów”!

Życzyłbym sobie mocno mieć artykuł o Smotryckim, skoro go JW. Metropolita przerobi. Z myśli Pańskich, żeby członki uczonych towarzystw podawali o sobie wiadomości biograficzne i bibliograficzne znajduję bardzo ważne i będę się starał z nich korzystać w naszym zgromadzeniu<sup>9</sup>. Piętnasty tom *Roczników* Panu prześlę skoro go sam odbiorę, bo go sam dotąd nie mam.

Że się drugi oddział naszych *Monumentów Krakowskich* Panu lepiej cokolwiek podoba od pierwszego, nieskończenie mię cieszy. Nie uwierzyłbyś Pan, jaką biedę mam z sztycharzem a nawet z samą Komisją. Trzeci oddział będzie za parę miesięcy, tekst musi być odłożony na sam koniec i będzie z ostatnim oddziałem wydany. Tymczasem z wdzięcznością uznaję, że Pan parasz się wszelkimi sposobami prenumeratorów zachęcić i w cierpliwości utrzymać, sam zastępując nasz przysły tekst.

Teraz jeszcze jedną okoliczność. Już Panu doniosłem, że przecież busty JW. Kanclerza mnie doszły. Mniejszy osobliwie jest bardzo dokładnie zrobiony. Od samego początku miałem myśl niemieckiego mego Kadłubka przypisanego JW. Kanclerzowi<sup>10</sup>, przyozdobić między innymi zlitografowanym portretem sławnego tego rosyjskiego mecenasa i jedynie w tym celu starałem się przez P. Busse o to popiersie, wiedząc o tym, że dotąd nie masz żadnych sztychów portretu JW. Kanclerza. Konserwator naszego gabinetu rycin, JP. Piwarski chętnie się bierze do wyrytowania podług rysunku z bustu osobliwie też dla jego piękności; odbijane ryciny rozesłalibyśmy posiadaczom mego niemieckiego Kadłubka, z uwiadomieniem dla intrologatorów, żeby je wsadzić przed moją dedykacją. Wszystko to byłoby bardzo dobrze i zrobiłoby się nieźle, lecz JP. [27v] Busse szepnął mi do ucha, że JW. Kanclerz nie lubi tego, żeby jego portret robiono, że on ma mieć co przeciw temu. Wiem ja, że rozmaite bywają słabości nawet największych mężów, że są osoby co by się nie dały malować, gdyby nie wiedzieć co dla nich zrobiono. Zasięgam w tej mierze zdania JW WPana Dobrodz[ieja], bo dosyć na tym, gdyby ta rycina nie miała być miłą JW. Kanclerzowi, dam jej

<sup>6</sup> Linde zamierzył, przygotowując przekład pracy J.M. Ossolińskiego o Wincentym Kadłubku, wydawać następne tomy przekładów na język niemiecki pod wspólnym tytułem *Beiträge zur slavischen Literatur*.

<sup>7</sup> Zob. list 2, przypis 3.

<sup>8</sup> B. Anastasewicz przekazał Lindemu dla „Gazety Literackiej” nekrolog Burcharda Wichmanna. „Gazeta Literacka” 1822, nr 29, s. 94; nr 31, s. 119-120; M. Grecz, *Rys historyczny literatury rosyjskiej*, s.295-296.

<sup>9</sup> W Towarzystwie Przyjaciół Nauk w Warszawie.

<sup>10</sup> Swój przekład pracy Józefa Maksymiliana Ossolińskiego *Vincent Kadlubek, ein historisch-kritischer Beytrag zur slavischen Literatur* ..., Warschau 1822 [właśc.: 1821] Linde dedykował N.P. Rumiancowowi.

natychmiast pokój. Jeżeli zaś z zwykłą swoją dobrocią upatrywać zechce w tym dowód winnego uszanowania chętnie tę myśl wykonam.

Daruj Panie temu gryzmoleniu; czas mi uciekł, skończyć muszę, chociażbym rad jszcze z Panem dłużej rozmawiać.

Z prawdziwym poważaniem JWWPana Dobrodz[ieja] dobry, szczerzy sługa i przyjac[iel]

Linde

## 27. Linde do Anastasewicza

[A:] ode. 18. 7<sup>br.</sup>; odp. –  
Z Warsz[awy] dn. 20 7br [18]22 r.

Pokróctce, bo czas mój dziś jest nadzwyczajnie krótki; zgłaszam się do JWWPana Dobr[odzieja], donosząc mu, że odebrałem choć później od innych Jego listów, odpis dla naszego przyjaciela P. Busse, który już zaczął być troskliwym czy list jego doszedł. Teraz widzę nasze listowanie już zupełnym i wzajemnym wykwitowane, tak że jeden drugiemu listu nie winien; ba, dziś mam zaszczyt odpowiedzieć na list Pański z dnia 30 sierpnia.

Mój poczciwy Ossoliński zdaje się, że dlatego tyle łaje burzliwego Orzechowskiego, żeby łatwiej uzyskać u cenzury austriackiej pozwolenie wydania tego tomu. Z wielkim upragnieniem wyglądać będę katalogu biblioteki Tolstoja. Widziałem też wczoraj u naszego przyjaciela Krzyżanowskiego<sup>1</sup> tu piękne dzieło Swinina *Dostojne pamiętności Petersburga i okolic*<sup>2</sup>; radbym tym widzieć naszą bibliotekę przyozdobioną, ale w tym roku pieniędzy nie mamy.

JP. Grecza literaturę rosyjską podobno przekładać będę na język polski, lecz trzeba mi *Uczebnej książe[czki]* i udzielić mi spostrzeżenia, sprawdzenia, uzupełnienia. Radbym, żeby wydanie moje mogło być czymś więcej aniżeli prostym przekładem, zwłaszcza że większa część naszych Polaków wyobrażenia nie ma, a[!]bo fałszywe ma o literaturze rosyjskiej.

Patent mój na korespondenta [28v] Komisji Praw tak prędko nie odbiorę, gdy słyszę, że Xcia Łopuchina dotąd nie ma w Petersburgu. Myśl Pańska zamiany książek polskich na dublety hr. Romiancowa jest dobra, gdybyśmy tylko mieli, co jego interesuje. Pomyślę o wygotowaniu dla niego naszego spisu dubletów. Bardzo mię buduje i zachęca, że Pan tyle zajmujesz się naszymi biednymi *Monumentami Krakowskimi*. Nie będę ustawał, chociaż mam setne sekatury<sup>3</sup> z tym wydaniem. Co do edycji Aleksiejewicza życzyłbym stosownie do zdania Pańskiego, tej z roku 1794, a na to jeszcze i z roku 1817. Nowszej edycji *Słownika Akademii Rosyjskiej* mam trzy tomy pięknie oprawne z łaski JW. Szyszkowa; żeby raczył i resztę dać! Dawną edycją, w 6 tomach *Słownik Akademii*<sup>4</sup> mam także, tudzież Pallasa dwie, a potem cztery, które tyle są łajane (Jankiewicza de Mirewa)<sup>5</sup>. Więc co do tego byłbym w porządku, gdybym tylko ostatnie trzy świeżo wydane odebrał. Załączam Panu list biednego naszego Rakowieckiego z pierwszym tomem i uzupełnieniem drugiego, tudzież *Gazetę Literacką*.

Z prawdziwym szacunkiem JWWPana. dobry sługa

SB Linde

---

*Pis'ma Linde*, s. 28r-v

<sup>1</sup> Prawdopodobnie Adriana Krzyżanowskiego (1788-1852), matematyka, profesora Uniwersytetu Warszawskiego.

<sup>2</sup> P. P. Swinin, *Dostoprimečatel'nosti S.-Peterburga i ego okrestnostej*, kn. 1-6. S.-Peterburg 1816-1828.

<sup>3</sup> Sekatura – utrapienie, utrapiona rzecz.

<sup>4</sup> *Slovar' Rossijskoj Akademii* (t. 1-6, Petersburg 1789-1794; wyd. 2: tamże 1806-1822, t. 1-3 ukazały się w latach 1806-1814, a t. 4-6 w r. 1822).

<sup>5</sup> *Sravnitel'nyje slovari vsëch jazykov i narëčij sobrnnyje desniceju vsevysočajšej osoby*, č. 1-2, Sanktpeterburg 1787-1789, Peter Simon Pallas pomagał Katarzynie II w układzie i wydaniu; Teodor Jankiewicz de Miriewo, *Sravnitel'nyj slovar' vsëch jazykov i narečij, po azbučnom raspoložennyj*, č. 1-4, Petersburg, 1790-1791.

## 28. Linde do Anastasewicza

[A:] od. 25; od. 27 –  
Z Warsz[awy,] dn. 27 wrześ[nia] 1822 r.

Wczorajszy goniec nic mi nie przywiózł od JWWPana Dobrodzieja; atoli od szanownego Towzystwa Lubowników Literatury odebrałem z kancelarii Najj[asniejszego W. Xcia n<sup>o</sup> 9<sup>ty</sup> Sorewnowatela i w nim z zadziwieniem znajduję *Dumę o Glińskim*. Śmiem powtórzyć prośbę moją o jeden egzemplarz *Uczebnej knihi*, a dodaję i drugą o jeszcze jeden egzemplarz P. Grecza *Historii literatury rosyjskiej* na ordynaryjnym

papierze. Szczerze zamyslałam zająć się wydaniem dzieła tego w języku polskim, lecz radbym go pomnożyć dodatkami z literatury rosyjskiej, a może i paralelami z literatury polskiej. Wszak zacny Grecz nie wspomina między dziełami Bantysz-Kamieńskiego ważnego i pięknego zbioru biografii *Деянія знаменшыхъ Палководцевъ и министровъ Петра Великаго*, którego posiadam piękny egzemplarz z wielą rycinami. Z tym wszystkim układ jest dobry, tak że nie trudno będzie o miejsce, gdzie położyć czego nie dostaje.

Zmiłuj się Panie, staraj się wszystkimi siłami z bogacić naszą bibliotekę literaturą rosyjską. Wszak Pan tam [29v] otoczony jesteś przy swojej bibliotece<sup>1</sup> i w szanownym Towarzystwie Lubowników samymi autorami, a to nie poślednimi w literaturze rosyjskiej. Może by niejedyn przez Pana dał się uprosić [i] poświęcić dla nas zaczynających tu po egzemplarzu swoich dzieł. Wszak już mamy piękne zadatki JWX. Metropolity, JW. Kanclerza, PP. Grecza, Rosenkampa i t.d. Wszak nie może być dla nich rzeczą obojętną, że nie tylko imiona ich u nas będą wielbione, ale że się nauka literatury tak bisko spokrewnionej z naszą coraz szerzyć będzie. Nieszczęście, że JW. Kanclerz już z Petersburga wyjechał, Niech mu Bóg da szczęście do przedsięwziętej biblioteki Tołstoja.

Obym też mógł mieć gramatykę rosyjską P. Sokołowskiego w najlepszym wydaniu<sup>2</sup>. Mam pierwszą edycję *Historii Ros[ji]* Karamzina w ośmiu tylko tomach; trzeba mi 9<sup>go</sup>; lecz nie wiem, czy mi też nie trzeba będzie mieć i drugą edycję poprzedzających ośmiu. Co to za bieda z tymi poprawionymi, pomnożonymi edycjami! Dziś oprócz *Gazety* naszej chudoliterackiej posyłam Panu żądany trzeci tom Ossolińskiego, za który 28 zł polsk[ich] zapłaciłem.

Muszę tu skończyć, bo odwołują mię obowiązki.

Całym sercem JWWPana Dobr[odzieja] dobry sługa

Linde

---

*Pis'ma Linde*, s. 29r-v

<sup>1</sup> B. Anastasewicz wykonywał różne prace w archiwach i bibliotekach petersburskich.

<sup>2</sup> Prawdopodobnie chodziło Lindemu o książkę Martyna Sokołowskiego, *Sokraščennaja franuzskaja grammatika s rossijskim perevodom, razpoložennaja po voprosom i otvetam...*, Moskwa 1816.

## 29. Linde do Anastasewicza

[A.:] od. 4. 8  
Z Warsz[awy], dn. 4 paźdz[iernika 1822] r.]

Szanowny Przyjacielu.

W przeszłym tygodniu zaraz po odesłaniu listu mego z uskarżeniem, żem tą razą nic od JWWPana Dobrodzieja nie odebrał, doszła mnie i paczka, i list z dnia 9<sup>ty</sup> września no 29. Na dniu zaś wczorajszym zacny nasz przyjaciel P. Kaczanowski sam mi przysłał i dalsze *Żurnału prawodawstwa*, i paczkę P. Rylejewa, [za] które mu także ode mnie podziękować proszę i P. Niemcewiczowi zaś natychmiast wszystko wręczę, skoro tylko ze wsi przyjedzie<sup>1</sup>. Załączam dalszy numer\* *Gazety* naszej *Liter[ackiej]* w nadziei, że poprzedzające choć może mniej chronologicznie doszły Pana. Posyłam także jeden z egzemplarzy, które poczciwy Rakowiecki dał do dyspozycji JWWPana Dobrodzieja; pozostanie u mnie jeszcze jeden. Zacząłem już małą próbkę tłumaczenia literatury rosyjskiej nieoszacowanego Grecza; spodziewam się, że to pójdzie. Pokazywałem ten piękny egzemplarz, którym mnie autor obdarzył, JW. Nowosilcowowi i czytałem z nim to miejsce, gdzie pod Murawiewem<sup>2</sup> i o nim mowa, tudzież o Xciu Wjaziemskim<sup>3</sup> i niektóre dawne starożytności na końcu [30v] załączam. Koniecznie potrzeba, żebyś mi Pan kupił dwa egzemplarze *Opytu literatury* P. Grecza na ordynaryjnym papierze, tudzież jeden *Uczebnej knihi*. Z reszty przypominam wszystkie dawniejsze zebrania moje literackie

Dawno już myślałem o tym, żeby Panu przesłać spis naszej chudoby literackiej, lecz jeszcze go nie przepisano; zatem to później nieco nastąpi. Spis literatury polskiej jeszcze więcej potrzebuje czasu, a cóż dopiero literatura zagraniczna. Mamy numerów przynajmniej 160000\*\*; lokal jeszcze nie ze wszystkim ukończony, gdzieniegdzie księgi dwoma, trzema rzędami stoją; znaczna część w wielkich stosach jeszcze

---

*Pis'ma Linde*, s. 30r-v-31r

<sup>1</sup> K. Rylejew przesłał odbitki swego przekładu dумы J.U. Niemcewicza *Gliński* (Petersburg 1822) dla Biblioteki Publicznej i może dla Lindego. Do egzemplarza dla Niemcewicza dołączył list do niego napisany 11IX 1822 r. v.s. A. Kraushar, *Rylejew i Niemcewicz*. W: tenże, *Obrazy i wizerunki historyczne*, Warszawa 1906, s. 330-331. W 1822 r. J.U. Niemcewicz zamieszkał w majątku Rozkosz, który przemianował na Ursynów (dziś dzielnica Warszawy).

<sup>2</sup> Michał Nikitycz Murawiew (1757-1807) – M. Grecz, *Rys historii literatury rosyjskiej*, s. 307-312.

<sup>3</sup> Piotr Andriejewicz Wjaziemski (1792-1878) pracował w Warszawie w kancelarii Nowosilcowa od wiosny 1818 do jesieni 1820 r. i przyjaźnił się z polskimi pisarzami. – M. Grecz, o.c., s. 340-342.

leży. Rozgatunkowane są wszystkie, ale nie postawione, a spis tym żmudniejszy, gdy do tego się miesza rachunkowa izba<sup>4</sup> i swoich właściwych inwentarskich metryk wymaga.

Czy JW. Kanclerz odebrał już ostatni mój list wraz z Orzechowskim? Radbym mieć ten n[umer]o 36 *Syna Ojczyzny*, w którym Pan omówił objaśnienia naszych *Monumentów Krakowskich*.

Nie dziwuj się temu, że teraz nikt się nie porywa do dzieł większych, zwłaszcza których wydanie znaczny przeciąg czasu zajmuje! Okoliczności nie po temu! [31r] Szczęśliwy ten kto teraz przedsięwzięcie [i] w lot wykona. Tak i ja myślę robić z moim Greczem. Wydam jak tylko liczne zatrudnienia i roztargnienia, i przeszkody pozwolą najprędzej proste jego polskie tłumaczenie, dodatki, uzupełnienia, sprawdzenia, porównania z literaturą polską albo i inną słowiańską lub zagraniczną składać mogą osobny tom albo osobne dzieło.

Zbioru moich programatów<sup>5</sup> zupełnego ja sam nawet nie mam, każdy u mnie brał, aż się ich i przebrało, lecz ostatni zamyka dosyć dokładną treść poprzedniczych. Z ciekawością i niejaką niecierpliwością wyglądam zdania Pańskiego o nim w *Sorewnowatelu*, zwłaszcza gdy w liście swoim czynisz Pan tak światłe i ważne uwagi o tym przedmiocie.

Mam niezmiernie ważny zbiór: *Русския Достопамятности издавния Обществомъ Историу и Древностей Росс.*, lecz tylko pierwszą część w Moskwie 1815 wydaną, czyż może być, żeby więcej nie wyszło tego nieocenionego zbioru<sup>6</sup> i co robi Towarzystwo, co tak walnie rozpoczynało? Mój Rakowiecki nie mało się z niego pożywił.

Tu kończę, bo godzina bije. JWWPana Dobr[odzieja] dobry sługa

Linde

\*[A.:] N. 30.

\*\* [Nad cyfrą A.:] czy nie 16000?

---

<sup>4</sup> Najwyższa Izba Obrachunkowa prowadziła kontrolę wydatków budżetowych wszystkich władz i instytucji opłacanych z budżetu Królestwa Polskiego, które były zobowiązane składać jej swoje rachunki.

<sup>5</sup> Od 1805 r., co roku, Linde wydawał *Na popis publiczny uczniów Liceum Warszawskiego...*

<sup>6</sup> Cz. 2 i 3 ukazały się w latach 1843 i 1844.

### 30. Linde do Anastasewicza

[A.:] odeb. 10. 8<sup>br</sup>; odp 11 –  
Z Warsz[awy], dn. 11 paźdz[iernika 18]22 r.

I o jedną kropelkę drogiego płynu, czyli cieczy, którą czas zowią, dziś u mnie trudno, donoszę zatym tylko, że miał zadowolenie odebrać nader miłą odezwę z dnia 20 7<sup>br</sup> / 2 8<sup>br</sup> r. b., że za nią jak za wszystko mam nieograniczoną wdzięczność Panu, że we wszystkim pójdę z uprzejmością za Jego światłą radą. Dziś przesyłam jeden jeszcze egzemplarz biednego Rakowieckiego, któremu list Pański oddam, skoro go zobaczę; tudzież żądanego Wichmann[a] więcej go nie wyszło.

dobry przyjaciel

Linde

---

*Pis'ma Linde*, s. 32r

### 31. Linde do Anastasewicza

[A.:] od. 16. 8<sup>br</sup>; odp. 18  
Z Warsz[awy], dn. 18 października 1822 r.

JWMości Dobrodziejcu.

Wczoraj wieczór szanowny nasz Kaczanowski sam mi przyniósł miłą odezwę Pańską z dnia 9 paźdz[iernika]. Paczki tą razą żadnej nie odebrałem, na kopercie postrzegłem też słowo: „z paczką”, zmienione na: „paczka nie przesyła się”. Widzę, że się tam teraz z przesyłkami tak dzieje, jak u nas. I w tej mierze czasem bieda i gdyby nie nasz przyjaciel JP Kaczanowski, który Panu uprzejmy zasyła ukłon, nie wiedziałbym wcale co robić. Wszystko u nas idzie coraz to z większą trudnością, n.p. nasza biedna *Gazeta*

*Literacka* wczoraj dopiero wymęczona n[umer]o z dnia 9 września. Jak to dalej będzie, nie wiem; cofamy się nazad, zamiast żeby postępować naprzód. W tym numerze większą połowę papieru zapisał wypis z mego programatu popisowego<sup>1</sup>, szanuję ja życzliwość dla mnie redaktora, lecz obawiam się, że ta tak obszernie i jaskrawo rozwleczona może jeszcze większą obudzić zazdrość zwłaszcza w dzisiejszych okolicznościach. Brakujące Panu numera *Gazety Literackiej* nie przepomnę Panu przesłać, tudzież XV tom *Roczników*, listy jego członków, a nawet i kalendarzyk ich wyliczający<sup>2</sup>; atoli z tym ostatnim mało zatrzymam się aż po Nowym Roku, bo będzie lepszy.

Od JW. Kanclerza odebrałem wczoraj list nader uprzejmy z Homla dn. 15 września; pisze mi między innymi, że wyda sławiański przekład św. Jana Damascena przez egzarchę Bułgarskiego<sup>3</sup>. Będzie to znowu wielkie pole dla lingwistyki i paleografii słowiańskiej.

Bardzo mię cieszy, jeżeli JW. Baron Rosenkampff, tudzież Rylejew zadowolony z naszej *Gazety Literackiej*. JW. Niemcewicz miał mi przysłać odpowiedź swoją dla ostatniego, lecz dotąd rąk moich nie doszła. Dumka jego o Żółkiewskim niedawno przełożona była po niemiecku w jednym z numerów *Morgenblatt* w Stutgardzie wychodzącego dziennika<sup>4</sup>.

Dzieło wiedeńskie *Tripertitum* znam tylko z recenzji w dzienniku *Wiener Jahrbücher*<sup>5</sup>, lecz właśnie stamtąd powziąłem o tym dziele bardzo słabe i, mogę powiedzieć, liche zdanie i nie spieszyłem się sprowadzić go, zanotowałem tylko tytuł *ad feliciosa tempora*<sup>6</sup>.

JP. Greczowi serdecznie kłaniam; bardzo mu będę wdzięcznym za „*Uczebną kniżę*”, lecz prosiłbym Pana o bibliografię jego, żebym w przedmowie mojej mógł coś dokładniejszego o autorze oryginalne powiedzieć, trzeba by mi też całą tę [33v] kłótnię literacką mieć, którą o dzieło jego wszczęto *pro et contra*, o tym tu podać wiadomość<sup>7</sup>. Już piąty arkusz tłumaczę, rozumiem, że P. Grecz na tym nie stanie, bo jak będzie po polsku, to niejedyn tu przez to weźmie ochotę do rosyjskiego oryginału, który by bez tego do niego ani zaglądał. Radbym, żeby biografie szacownych przyjaciół moich JWWPana Dobrodzieja, JX. Metropolity, JW. Kanclerza, Rosenkampffa, Kruga, Glinki<sup>8</sup>, Adelunga, Sztorcha<sup>9</sup>, Nowosilcowa i t.d. przynajmniej mogły być udokładnione, co jedynie za dzielną pomocą WćPana Dobrodzieja stać by się mogło, lecz postrzegam *periculum in mora*<sup>10</sup>, ja bym rad z tą robotą jak najprędzej się ułatwić; mam w tym moje wielkie przyczyny.

Co do dzieła Bantysz-Kamińskiego, o którym Panu pisałem, później dostrzegłem, że na końcu dzieła P. Grecz między opuszczeniami, czyni o nim wzmiankę<sup>11</sup>. Nie żądałem ja tego dzieła od Pana, bo mam, a to w pierwszej pięknej edycji, z łaski Pańskiej mam i dodatek życia ojca.

Ale bieda wielka! Wybornego zbioru Akademii Rosyjskiej *Сочинения и Переводы* mam z łaski JW. Szyszkowa, któremu uszanowanie moje oświadczać upraszam, tylko V tomów do roku 1811<sup>12</sup>. W wielkim ubóstwie naszym słowiańsko-rosyjskim nie wstydzę się nawet iść w dziady i puścić na żebranię. Bardzo wdzięcznym będę Panu za wszelaką pomoc tak bibliotece, jak też biednemu Rakowieckiemu dodać. Dzieło jego przypomina mi zawsze: *melius abundare*<sup>13</sup>; za tym wszystkim wiele jest w *Prawdzie Ruskiej* tak słów, jak rzeczy jeszcze nie wyjaśnionych.

Ot, znajduję właśnie recenzją dzieła *Tripertitum* w dzienniku: *Allgemeines Repertorium* wydanym przez Beka w Lipsku w n[umer]o 15, trzecim tomie, 3 części r. 1821, p. 203-204: *Tripertitum, seu de analogia linguarum libellus; typis Haykulianis dividente* Beck, Viennae 1820, 193 p. in Quaer fol.; oder 25 Bogen in fol. — *Tripertiti, seu de analogia linguarum libellii Continuatio* I, ibidem 1821, p. 197-314, oder Bog[en] 26-41. Es sind nur Materialien und auch diese nicht vollständig zusammengetragen, aber immer sehr nutzbar.

---

*Pis'ma Linde*, s. 33r-v-34r

<sup>1</sup> „Gazeta Literacka” 1822, nr 31, s. 109-116.

<sup>2</sup> Chodzi o członków Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie, których lista była dołączona do 15 tomu „Roczników” – ukazał się w lipcu 1822 r. „Gazeta Literacka” 1822, nr 23: 16 VII (właściwie na przełomie lipca i sierpnia), s. 20. Trudno ustalić jaki kalendarz Linde wysłał Anastasiewiczowi.

<sup>3</sup> *Ioan Egzarch Bolgarskij*, issledovanie K. T. Kalajdoviča. Moskwa 1824. Egzarcha – w kościele greckim przełożony klasztoru, najstarszy metropolita. Jan Damasceniński (ok. 650-ok. 750), doktor Kościoła.

<sup>4</sup> J. U. Niemcewicz, *Żolkiewski's Helm*, „Morgenblatt für gebildete Leser” (Stuttgart) 1822, nr 180.

<sup>5</sup> „Jahrbücher der Literatur” (Wien) Bd. 15, 1821, s. 229-238.

<sup>6</sup> Do lepszych czasów.

<sup>7</sup> W *Przedmowie polskiego wydawcy* Linde przedstawił niektóre recenzje książki Grecza. M. Grecz, *Rys historii literatury rosyjskiej*, s. XII-XVII.

<sup>8</sup> Fiodor Nikolajewicz Glinka (1786-1880), poeta (liryka, poematy, elegie), dekabrysta, słowianofil.

<sup>9</sup> Andrej Karłowicz Sztorch (1766-1835), ekonomia polityczna, dzieła dotyczące statystyki i historii Rosji.

<sup>10</sup> Nebezpieczeństwo w zwłoce.

<sup>11</sup> M.I. Grecz, *Rys historyczny literatury rosyjskiej*, s. 283-284.

<sup>12</sup> „Sočinenija i perevody izdawanye Rosijskago Akademija” wyszło 7 tomów w latach 1805, 1806, 1808, 1811, i 1823.

<sup>13</sup> Lepiej mieć w obfitości.



Von es nicht falsen Schlüssen verleiten soll, nur mit Umsicht vom Kenner zu brauchen. Einige Sprachen sollen: des Sanskrit wird nur gedacht das Werk scheint von mehreren ausgearbeitet zu sein.<sup>14</sup>

Udało mi się naprędce dostać kalendarza, w którym Pan masz spis naszych współczłonków Towarz[ystwa] Prz[yjaciół] Nauk. [34r] Przesyłam i 15<sup>ty</sup> tom *Roczników*, tudzież Mrozińskiego<sup>15</sup>, *Gazety Literackiej* n[umer]o 18 i 19<sup>ty</sup>, lecz na ordynaryjnym papierze tymczasem Panu do pożyczenia, póki się Pańskie nie znajdują. Każę też oddać pakę z 15 egzemplarzami drugiego oddziału *Monumentów*, lecz nie wiem, czy tenże sam goniec łaskaw będzie przyjął; a może trzeba będzie na mniejsze porcyjki podzielić. Nieskończenie Panu wdzięczny jestem za wcześniej mi daną wiadomość o wyszłym dalszym ciągu *Hramot* JW. Kanclerza<sup>16</sup>. Z niecierpliwością wyglądam i dzieła, i dokładniejszego o nim opisu Pańskiego.

Na koniec dziś dołączam prospekt biednego Greka, [Demetriusa] Gobdelasa, który przed kilku latami był także i w Petersburgu. Stracił wszystko w Jassach, gdzie był dyrektorem nauk i gimnazjum<sup>17</sup>, jest on autorem kilku dzieł w języku nowogreckim, algebry przypisanej Najj[ąśniejszemu] Aleksandrowi, arytmetyki, Δοκιμῶν o języku francuskim<sup>18</sup> i t.d. Schronił się tu do nas. Profesorowie go ubierają, stancją i żywnością mu dają i potrzebuje wsparcia, i godny go otrzymać<sup>19</sup>. W Besarabii mógłby być dobrze użytym przy szkołach. Staraj się Panie zrobić tam dla niego co tylko można i litość serca każe. JW. Kanclerzowi także znanym jest od czasu bytu w S. Petersburgu, lecz będzie temu kilka lat.

Tu kończę, bo już zaczynają się dzienne czynności.

Z prawdziwym szacunkiem JWWPana Dobrodz[ieja] dobry przyjaciel i sługa

S.B. Linde

<sup>14</sup> Cytat składa się z czterech fragmentów wyjętych z recenzji zanieszczonej w „Allgemeines Repertorium der neuesten in- und ausländische Literatur für 1821”. Bd. 3, 1821, s. 204. Czasopismo wydawał w Lipsku Christian Daniel Beck (1757-1832).

<sup>15</sup> J. Mroziński, *Pierwsze zasady gramatyki języka polskiego*, Warszawa 1822.

<sup>16</sup> Zob. list 17, przypis 6.

<sup>17</sup> W sierpniu 1822 r. wojska tureckie tłumiąc powstanie wołoskie podpaliły Jassy.

<sup>18</sup> Linde w swym prywatnym księgozbiornie miał dwie książki D. Gobdelasa: *Oikonomia praktike te kai genikē panton ton tēn agroikias ktēmātōn ...* (En Biennē 1816) i *Dokimion peri tōn grammatos tēs tōn gallaōn fōnēs* (En Biennē 1816). W Warszawie Gobdelas wydał w 1822 r. *Histoire d'Alexandre le Grand*.

<sup>19</sup> Demetrius Gobdelas w Warszawie mieszkał u profesora Uniwersytetu Warszawskiego Augusta Jacoba.

### 32. Anastasewicz do Lindego

Z Petersburga 4 listop[ada] 1822

Odebrałem od JW. Rumiancowa trzeci tom *Grammot i traktatów państwa rosyjskiego*<sup>1</sup>. Tom ten miał obejmować akta należące do wewnętrznych wypadków Rosji aż do r. 1682; następne zaś części miały zawierać zewnętrzne jej stosunki z państwami Europy i Azji. Lecz ogrom materiałów mógłby był ten tom uczynić nadto wielkim i cennym; tymczasem lubiący starożytności krajowe byłiby przez dwa lata pozbawieni wydania dokumentów wieku XVII. Dlatego komitet wydawania tych aktów, z wolą Kanclerza podzielił ten tom III na dwie części, z których teraz wydana składa się z dwóch oddziałów. W pierwszej są umieszczone akta wskrzeszonej Rosji od wstąpienia na tron cara Michała Fedorowicza (1613) do roku 1645; w 2giej zaś postanowienia i gramoty syna i następcy jego cara Aleksego Michałowicza do r. 1656. Tom IV zaczyna się od pamiętnego aktu proponowanej carowi Aleksemu Michałowiczowi koronie polskiej, a skończy się na r. 1696. Będzie w sobie zawierał postanowienia państwa za carów Aleksego, Teodora i podczas wspólnego panowania braci, carów Jana i Piotra Aleksiejewiczów<sup>2</sup>. W tymże tomie IV dodany będzie rejestr imion osób historycznych i nazwisk miejsc jeograficznych, paleograficzne naśladowania podpisów, podług oryginałów znajdujących się w Archiwum Moskiewskiego Kolegium Spraw Zagranicznych. Przy wydaniu tomu III zachowane były też same prawidła, jak i przy dwóch pierwszych, z tą różnicą, że z powodu coraz nowszych i bliższych naszego czasu aktów, zaniechana ścisła dokładność w wyobrażeniu liter starożytnych, dziś nie używanych, i opuszczone znaki skrócenia przeszkadzające niewprawnym czytelnikom.

„Gazeta Literacka” 1822, nr 34: 30 IX, s. 156. Korespondencje, fragm.

<sup>1</sup> Zob. list 17, przypis 6.

<sup>2</sup> Wspomniane w liście tomy miały obejmować panowanie pierwszych carów z dynastii Romanowych: Michał Fedorowicz Romanow (1596-1645), założyciel dynastii wstąpił na tron w 1623 r. Jego syn Aleksy Michałowicz 1629-1676 został carem w 1645 r., jego zaś synowie: Fiedor III (Teodor) Aleksiejewicz (1661-1682) był carem od 1676 r., Iwan II (Jan) Aleksiejewicz (1666-1696) był od 1682 r. carem wspólnie z Piotrem I Wielkim (1672-1725).

Z liczby 184 aktów, w tym tomie zawartych, niektóre mają obok rosyjskiego tekst oryginałów greckich i polskich. Z tych ostatnich są: pakta z sułtanem tureckim a wojskiem zaporoskim i narodem ruskim względem handlu na Czarnym Morzu około r. 1649. — Uniwersał Jana Kazimierza o zawartym pokoju pod Zborowem wraz z paktami pisany r. 1649, 20 sierpnia<sup>3</sup>. — Oprócz tego wiadomo, iż okoliczności polityczne w tym okresie bardzo łączyły z sobą dwory rosyjski i polski, tak iż obopólne akta konieczne do wspólnych dziejów należą.

Podając teraz tylko jak najkrótsze wyobrażenie o nowo wydanej części niezmiernie ważnego i kosztownego dzieła, które cały swój byt winno jedynie wspaniałym staraniom kanclerza hr. Rumiancowa, spodziewam się iż w wolniejszym czasie będę mógł donieść dokładniej, jak wiele dzieje polskie mogłyby stąd nabrać światła, przekładając urzędowe akta nad wszystkie domysły.

Karamzyna historii już wszystkie 9 tomów przełożone są na język francuski i wydane pod dozorem samego autora. Dzienniki tutejsze głoszą, że i tom X autor w rękopiśmie już ukończył, lecz nie wiemy kiedy będzie wydrukowany. Idzie podobno aż do czasu Borysa Godunowa<sup>4</sup>, a podług innych powieści aż do wybrania cara z domu Roman[ow]ów, dynastii dziś szczęśliwie panującej<sup>5</sup>.

<sup>3</sup> Uniwersał o ugodzie między Polską a Kozakami po bitwie pod Zborowem.

<sup>4</sup> Borys Godunow (ok. 1552-1605), car rosyjski od 1598 r.

<sup>5</sup> Dynastia Romanowów, założona przez Michała Romanowa, panowała w Rosji w latach 1613-1762, spokrewniona z nią linia Oldenburgów przyjęła jej nazwę i panowała do 1917 r.

### 33. Linde do Anastasewicza

[A.:] od. 8 listop.; odp 14-  
Z Warsz[awy], dn. 8 listop[ada] 1822 r.

Szanowny Przyjacielu!

Co to za bieda teraz na świecie z tymi gońcami; z ich to łaski czyli raczej niełaski listowanie nasze dotąd tak foremne wcale z taktu wychodzi; druga bieda znowu z naszą *Gazetą Literacką*, która coraz to mniej terminu dotrzymuje; trzecia bieda z moim rytownikiem Dietrychem, z którym się porządnie klócić muszę. Ot! jedna bieda nie dokucza; *omne trinum perfectum*<sup>1</sup>! „I na lądzie i na morzu, wszędzie bieda mój Grzegorz!” śpiewa nawet Krasicki<sup>2</sup>, a to był człowiek nie tak bardzo biedny. I łaskawie przesłanych dzieł nic nie odebrałem przez ostatnich gońców, oprócz: 1. *Проектъ Гражданскаго уложенія*; 2. *Уголовнаго уложенія, часть первая*; 3. *Торговаго уложенія часть 1-3*; 4. *Гражданскаго судопроизводства часть первая*. Wczoraj goniec jeszcze nie był stanął; nie wiem, co mi przywiezie, a tymczasem muszę list ten wygotować, bo potem czas za krótki i nie miałbym przez cały tydzień sposobności rozmawiania z JW WPanem Dobrodziejem. Zaprzęśli goniec przywiózł paczkę z 4 tomami dziennika Pańskiego *Улей*<sup>3</sup> dla naszej biblioteki, za który imieniem jej uprzejmie dziękuję składam. Dotąd rąk moich nie doszły trzy tomy cerkiewnego słownika ani wydania r. 1794, ani późniejszego<sup>4</sup>; *Учебная книга* i tak wyglądane ordynaryjne egzemplarze *Опыту* naszego Grecza także jeszcze nie doszły. Odebrałem nader przyjacielską odezwę JP. Grecza; odpisuję na nią i uprzedzam odesłać mu załączony tu list wraz z egzemplarzami mojego *Kadlubka*. Za umieszczone w *Sorewnowatelu* wyszczególnienie naszych *Monumentów Krakowskich* my wszyscy mamy Panu wielką wdzięczność; jak najdokładniej wyreczasz nas Pan tymczasem, tekst nasz mający być dodanym na końcu dzieła. Spodziewam się, że tymczasem Pana doszedł drugi transport oddziału, za którego należyte dojsście zacy nasz P. Kaczanowski mi zaręczał. W tym nasze szczęście, że mamy z niego tak dobrego przyjaciela. Dombrowskiego *Institutiones linguae slavicae* z wielką biedą dla biblioteki naszej sprowadziłem aż przez naszego konsula austriackiego<sup>5</sup>; między księgarstwem polskim i austriackim, [35v] nawet między austriackim a resztą Niemiec. Z tym wszystkim starać się będę, chociaż nieco późno, Panu ważne to dzieło przesłać. Berenda<sup>6</sup>, o którego w dawniejszym liście swoim Pan się zapytał, dziełko w Bonn wydane o pokrewieństwie języka germańskiego, słowiańskiego, sanskryckiego i t.d. jest podług mnie strasznie

*Pis'ma Linde*, s. 35r-v-36r

<sup>1</sup> Najlepsze wszystko co potrójne.

<sup>2</sup> I. Krasicki, *Do Grzegorza*. W: tenże, *Wiersze wybrane*. Wybrał i wstępem opatrzył Jan Kott, Warszawa 1964, s. 51.

<sup>3</sup> „Улей” B. Anastasewicz wydawał w latach 1811-1812. Pismo ofiarował Linde w 1822 r. Bibliotece Publicznej przy Uniwersytecie Warszawskim. A.T. Chłędowski, *Biblioteka Publiczna została w roku przeszłym*.

<sup>4</sup> Zob. list 22, przypis 14.

<sup>5</sup> Konsulem generalnym Austrii w Warszawie był Du Chet.

<sup>6</sup> Christian Samuel Teodor Bernd (1775-1854), niemiecki heraldyk, wydał *Die Verwandtschaft der germanischen und slavischen Sprachen mit einander, und zugleich mit der griechischen und römischen*, Bonn 1822.

bałamutne; postępując jak on, wszystko obalamy, zawikłamy, pomieszamy, a etymologia staje się znowu tak chimeryczną i dowolną, jak była w czasach dawniejszych: *Est modus in rebus, sunt certi denique trues*<sup>7</sup>. Z tym wszystkim i to dzieło trzeba mieć, bo niektóre ranty<sup>8</sup> myśli są wielkie, chociaż tylko nad czterema przyimkami zastanawia, a tam okaże *quidquid in buccam venit*<sup>9</sup>. Takie roboty, podług mnie, są nadal szkodliwe, bo mnożą niedowiarstwo względem wszelkich, choć i najgruntowniejszych, wniosków etymologicznych, a nawet ściągają na nie śmiech i pogardę.

Dają mi znać, że przyjechał goniec, lecz bez niczego dla mnie; nawet i bez listu od tak kochanego i szanownego Przyjaciela, jakim się szczyć w godnej osobie JWWPana Dobrodzieja. Załączam Panu spis książek w języku rosyjskim znajdujących się w bibliotece naszej. Ubóstwo okropne. Ja sam posiadam w mojej prywatnej kilka, których tam brak i które większej wagi od niejednego z tamtych. Nieźle by było, żebyś Pan komis tego rejestru udzielił JW. Kanclerzowi, żeby się naocznie przekonał o wstydlwym naszym ubóstwie; może to większy jego miłosierdzie nad nami. Dołączam kilka prospektów naszego biednego Greka, Gobdelasa, ponawiając prośbę, żeby tam co za nim uczynić. Wszak wiadomo wam do składki dla Greków w Odesie, tu mamy przed oczami biednego a godnego wsparcia.

Numer *Gazety* naszej *Literackiej* jeszcze się dusi i kutoli<sup>10</sup> w cenzurze. Księgarz głową kręci i wcale nie wie już, jak się ma uiścić prenumeratorom. Świętej potrzeba cierpliwości.

Co do dzieła JP. Grecza upraszam JWWPana Dobrodzieja o łaskawe udzielenie mi wszelkich swoich jak najwięcej wyszczególniających uwag, popraw, uzupełnień, z których bym mógł korzystać nie tylko wciągając je w samo tłumaczenie polskie, [36r] lecz także i w przedmowie mojej. Nadto prosiłbym o wiadomość o życiu i pracach JP. Grecza. Samego prosiłem o udzielenie mi wszelkich recenzji dawniejszych i niedrukowanych i swoich nad nimi odpowiednich uwag. Lecz *periculum in mora*<sup>11</sup> i po Nowym Roku myślę druk rozpocząć. Może też P. Grecz powierzy mi wydanie tu u Glücksberga niemieckiego przekładu pod jego okiem tam zrobionego. Opiekowałbym się nim tak jak moim polskim.

Rakowieckiego\* dzieło godne jest, żeby z niego zrobionym był treściwy wyciąg w języku rosyjskim; jest to źródło niezmiernie obfite. Pracujmyż póki możemy i ile nam okoliczności pozwalają!

Polecając się dalszej nieodmiennie przyjaźni, mam zaszczyt zostawać Jaśnie Wielmożnego W[aszm]ość] Pana Dobrod[ieja] najniższym sługą

S. B. Linde

\* [Na marginesie A.:] prawa Rus[?]

<sup>7</sup> We wszystkich rzeczach są granice, których przekraczać nie należy.

<sup>8</sup> Rant – brzeg, krawędź czego, skraj.

<sup>9</sup> Co ślina na język przyniesie.

<sup>10</sup> Katuli – toczy, turla.

<sup>11</sup> Niebezpieczeństwo w zwłóce.

### 34. Linde do Anastasewicza

[A.:] od. 13. 9<sup>br</sup>; odp. 14 –  
Z Warszawy, dn. 15<sup>go</sup> listop[ada] 1822 r.

Jaśnie Wielmożny Mości Dobrodzieju!

Już po odesłaniu ostatniego listu mojego miałem zadowolenie odebrać od szanownego JP. Kaczanowskiego paczkę z egzemplarzem słownika cerkiewnego<sup>1</sup>. Im potrzebniejszym mi jest to dzieło, tym bardziej Panu jestem obowiązany za przysłanie mi go, zwłaszcza w tym wydaniu, a nadto wyglądam jeszcze, podług łaskawej obietnicy Pańskiej, nowszej edycji. Załączam list P. Niemcewicza do JP. Rylejewa i mój do Würsta, który Pan wraz z egzemplarzem Kadłubka racz kazać do właściwych rąk oddać. Pan Adelung był łaskaw przysłać mi wyborne swoje tłumaczenie romansu ś.p. Potockiego tudzież „Übersicht der Sprachen”<sup>2</sup>; odpisuję mu z prawdziwym podziękowaniem. *Uczebnej księgi* dotąd nie odebrałem, egzemplarze *Rysu literatury rosyjskiej*<sup>3</sup> na ordynaryjnym papierze bardzo mi są potrzebne, bo mój welinowy, którym mię autor łaskawie obdarzył raczył, przy robocie się zużywa, a szkoda tak pięknego, tak wzorowo oprawnego egzemplarza. Żebyś JWWPan Dobrodziej mógł się osobiście widzieć z JW Würstem, może rzecz

*Pis'ma Linde*, s. 37r-v

<sup>1</sup> Zob. list 22, przypis 14.

<sup>2</sup> Jan Potocki, *Abenteuer in der Sierra Morena*. Aus den Papieren des Grafen von \*\*\* [Friedrich Adelung], T. 1. Leipzig 1810; F. Adelung, *Uebersicht aller bekannten Sprachen und ihrer Dialekte*, St. Petersburg 1820.

<sup>3</sup> Zob. list 3, przypis 6.

o egzemplarze mego *Słownika* u niego i u JPana Mayera<sup>4</sup> znajdujące się łatwiej jeszcze dało się ułożyć<sup>5</sup>. Piszę o tym do JW. Würsta zwłaszcza, że i tak oprócz tego zawsze z sobą mamy obrachunek i styczeńność a wzajemna nasza dążność jest zbliżenie literatury jednej i drugiej. Nie wiem co mi dzisiejszy goniec przywiezie; nie dobrze to teraz, że muszę wprzód mieć list gotowy, nim mnie dojdzie od Pana ekspedycja, bo po odebraniu czas by nie wystarczył do napisania. Zmiłujże się Pan, przyślijże poprawki i dodatki do dzieła JP. Grecza; co tu tymczasem coraz dalej postępuję w moim tłumaczeniu, co po Nowym Roku myślę druk rozpocząć, prosiłbym i o dokładne udzielenie wiadomości o samym JP. Greczu, osobliwie w względzie literackim i autorowskim, tudzież o Szanownej Osobie Pańskiej i o wszystkich naszych przyjaciółach. Co się też dzieje z niewydrukowanymi dotąd pracami gramatycznymi i leksykograficznymi JP. A[leksandra] Christoforowicza Wostokowa<sup>6</sup>? Co tak pracowity ten mąż trzy tomy mego *Słownika* ułożył etymologicznie i wygotował gramatykę słowiańską. Radbym widział bibliotekę naszą opatrzoną we wszystkie *Труды* towarzystw rosyjskich. Dawne łacińskie *Commentaries* i t.d. mamy, z łaski JW. Szyszkowa<sup>7</sup> mam 5 tomów *Сочинения и переводы издаваемые Россійского Академією и Известія*<sup>8</sup> dwie książki, moskiewskiego *Достопамятности*<sup>9</sup> jeden tylko tomik! A całe to mnóstwo, tyle rozmaitych i wielotomowych zbiorów! Jakiego by trzeba na to kosztu. A do tego tyle pism periodycznych, niezmiernie ważnych! Bogactwa prawdziwie niezliczone!

Co się też teraz dzieje w Komisji Praw! Ani o *Statucie*<sup>10</sup>, ani o moim dyplomacie nic więcej nie *słyhać*! P. Busse w ostatniej podróży swojej do Słonima, z której dopiero przed dwoma tygodniami powrócił, odkrył w Litwie (niezupełnie cały) egzemplarz drukowanego *Statutu Litewskiego* po rusku. Myśli go skompletować i oddać do Komisji Praw. Nie doczekawszy się dzisiejszego gońca kończyć muszę, bo później by może listu nie przyjął.

Z prawdziwym szacunkiem JW WPana Dobr[odzieja] dobry przyjaciel i sługa

S.B. Linde

<sup>4</sup> Mayer (Meier), księgarz Cesarskiej Akademii Nauk, miał w komisie *Słownik języka polskiego* S. B. Lindego prawdopodobnie od 1815 r. M. Ptaszyk, *Słownik języka polskiego Samuela Bogumiła Lindego*, Toruń 2007, s. 225-228.

<sup>5</sup> F. G. Würst w 1822 r. zgłosił, że złożone w jego mieszkaniu 34 egzemplarze *Słownika języka polskiego* S. B. Lindego zawadzają mu. Nie wiadomo kiedy zostały one tam złożone. Może Würst zamierzał prowadzić komis dzieła Lindego, ale nie przewidział, że będzie to trwało wiele lat. M. Ptaszyk, op. cit., s. 226-227.

<sup>6</sup> Zob. list 7, przypis 8.

<sup>7</sup> Zob. list 8, przypis 2.

<sup>8</sup> *Сочинения и переводы* – ukazało się 7 tomów w Petersburgu w latach 1805-1806, 1808, 1811 i 1823. „*Известия Россійской Академіи*” 12 tomów w latach 1815-1823, 1828.

<sup>9</sup> Zob. list 29, przypis 6.

<sup>10</sup> Chodzi o *Statut Litewski*.

### 35. Linde do Anastasewicza

[A.:] od 20. 9<sup>br</sup>; odp. 21–  
Z Warsz[awy] dn. 19<sup>go</sup> listop[ada] 1822 r.

Szanowny Przyjacielu.

W kilka dni dopiero po przyjeździe ostatniego kuriera przysłał mi zacny nasz JP. Kaczenowski[!] dwie paczki, z wcale innym aniżeli zwyczajnie napisem, w których miałem zadowolenie znaleźć 4 tomy *Knigi uczebnej*<sup>1</sup> i jeden egzemplarz gramatyki Akademii<sup>2</sup>. Składam za ich przysłanie uprzejme dzięki i spodziewam się, że moje posyłki tam Pana doszły. Bolesno było dla mnie w tych paczkach ani wiersza jednego nie znaleźć Pańskiej ręki; domyślałam się, że musiały być oddane przez JP. Grecza. Czy ten pracowity mąż odebrał tymczasem mój list wraz z książką? Toż samo zapytanie względem JW. Würsta i o nadejście ostatniej posyłki drugiego oddziału *Monumentów Krakowskich* także dotąd nie mam wiadomości. Dzisiejszy goniec pewno mi co przywiezie Pańskiej ręki, lecz bieda, że teraz pierwej wygotować muszę moje listy nie doczekawszy odebrania z Petersburga, inaczej bym ja się znowu o cały tydzień spóźnił. Będzie to znowu lepiej, jak Kancelaria<sup>3</sup> będzie z powrotem w S.Petersburgu. Z tłumaczeniem *Rysu literatury rosyjskiej* postępuję, lecz wyglądam niecierpliwie odpisu JP. Grecza i wiadomości literackich, o które w ostatnim liście

*Pis'ma Linde*, s. 38r

<sup>1</sup> Zob. list 3, przypis 6.

<sup>2</sup> *Rossijskaja grammatika, sočinnaja Imper. Ross. Akademiju*, Peterrburg 1802, wydania następne: 1809, 1819, 1827.

<sup>3</sup> Kancelaria Sekretariatu Stanu

Pana prosiłem. Obyś się Pan nie zgorszył niedokładnością, miałkością i ladajakością mego pisania; daj mi zawsze Pan przykład wzorowego listopisa i miej mię zawsze w łaskawym sercu.

Z prawdziwym szacunkiem JWWPana Dobr[rodzieja] dobry sługa i szczerzy przyjaciel

SBLinde

### 36. Linde do Anastasewicza

[A.:] odeb. 4 dec.; odp. 6 –  
Z Warszawy, dn. 5<sup>go</sup> grudnia 1822 r.

Szanowny Przyjacielu.

Nie zrażaj się tym, że nasze listy i posełki się krzyżują, później, prędzej wszystko przyjdzie znowu do pożądanego porządku. Ostatnią razą odebrałem przez tegoż gońca trzy listy JWWPana Dobrodzieja i w 2 paczkach numer jeden *Sorewnowatela*; po dwa, to jest razem cztery tomy pięknej edycji JW. Chwostowa<sup>1</sup>. Odpisując z podziękowaniem od naszej Publicznej Biblioteki JW. Hrabiemu, zamawiam nam dosyć wyraźnie dalsze dary. Podobnej prawie treści jest odezwa moja do JW. Arcybiskupa, którego mianowicie upraszam o wspieranie mojego przełożenia JW. Kanclerzowi. JWWPan Dobrodziej tyle czekać musisz, że ze mnie bardzo powolny wszelkim ostrzeżeniom uczeń, że się staram korzystać z każdej danej mi skazówki. Załączam także list do komisjonarza Mayera, piszę mu, zdając się w liście zupełnie na pomoc i kierunek przyjacielski JWWPana Dobrodzieja, że za dykcjonarze moje gotów jestem brać tameczne książki, miałby zatem podwójny zarobek, a tym większą zachętę. Niech Pan da katalogi swoje i Akademii<sup>2</sup>, a za radą Pańską opatrywałbym naszą bibliotekę należycie. Widzisz więc JWWPan Dobrodziej, że tym sposobem zbliżamy się już poniekąd do wzajemności księgarstwa słowiańskiego. Trudna też jest sprawa z austriacką [cenzurą], dotąd nie odebrałem dla Pana ani Dombrowskiego, ani *Tripartitu*<sup>3</sup>, lecz przyobiecano. Nieskończenie też Panu wdzięczny jestem za drobniejsze pisma przez ostatniego gońca przysłane, z zadziwieniem widzę w ilu to rozmaitych rodzajach JWPan się doświadczyłeś, a zawsze pomyślnie. Pojąć nie mogę, jak Panu do tego czas wystarczył i dotąd wystarcza! Z zadowoleniem widzę, że P. Pławilszczykow coraz to więcej się z bogactwami w zapasy ważnych ksiąg<sup>4</sup> i szkoda, że JW. Würst od kilkunastu lat rozpoczął mój związek z Majerem; może bym więcej i lepiej wskórał z JP Pławilszczykowem. Jakie jest zdanie w tej mierze JWWPana Dobrodzieja? Może to się też i da połączyć, że czego jeden nie będzie miał, to tego [39v] dostanie u drugiego, co księgarze zwykli nazywać Sortiment.

Osobno zaś podziękować powinienem za *Летопись Сибирская*<sup>5</sup>, należy ta księga do liczby tych ważnych dzieł, których wydanie Rosja i świat literacki winny są staraniom i hojności JW. Kanclerza! Stosownie do życzeń Pańskich kupiłem historią *Zygmunta III* i zupełne wydanie dzieł Krasickiego, lecz ostatnie nie w edycji pijarskiej warszawskiej, bo tej już całkowitej dostać nie można, lecz wileńskiej<sup>6</sup>, a i tej nie u księgarza, lecz u prywatnego nabyłem, jak gdyby z łaski ustąpionej. Narzekają na niepokup książek, a kiedy czego potrzeba, wtedy nie dostanie; może do tego wpływa najwięcej niedozór, nieporządek, niedbalstwo! Święckiego poprawna edycja tak prędko nie wyjdzie; Albertrandi także jeszcze nie wydany<sup>7</sup>. Tym czasem wyczytuję z „*Journal des Sçavans*”<sup>8</sup> z spisu książek na końcu dołączonego <*Les premiers principes*> *Essai sur l'education publique dans ses premiers principes, par l'Archevienne Znamenski*, St. Petersb[urg] Nr 12<sup>o</sup>, 606 pag. Bardzo mię to pisemko interesuje, radbym go mieć jak najprędzej.

*Pis'ma Linde*, s. 39r-v-40r-v

<sup>1</sup> Hrabia Dymitr Iwanowicz Chwostow, *Polnoje sobranie stichotvorenij* T. 1-4. S, Peterburg 1821-1822 — w 1822 r. ofiarował Bibliotece Publicznej w Warszawie (A.T. Chłędowski, *Biblioteka Publiczna została*).

<sup>2</sup> Linde prosił o katalog księgarni Majera i katalog wydawnictw Cesarskiej Akademii Nauk w Petersburgu.

<sup>3</sup> Zob. list 31.

<sup>4</sup> Prawdopodobnie swój sąd o księgarni Wasyla Aleksiejewicza Pławilszczykowa (1768-14 VIII 1823), bibliografa i księgarza w Petersburgu Linde oparł na podstawie *Rospis' rossijskim knigam dlja čtenija iz biblioteki V. Plavil'ščikova, sistematičeskim porjadkom raspolożennaja*. [Oprac. B. Anastasewicz]. Č. 1-9, Sanktpeterburg 1820-1825.

<sup>5</sup> *Letopis' Sibirskaja soderżaščaja powestvovanie o vzjati Sibirskija zemli pri care Ioanne Vasil'ewiče Groznom*. Izdana s rukopisi XVII veka (G. I. Spaskim), S. Peterburg 1821.

<sup>6</sup> J. U. Niemcewicz, *Dzieje panowania Zygmunta III*. T 1-3. Warszawa 1819; I. Krasicki, *Dzieła wierszem i prozą*. Edycja nowa sporządzona przez Wileńskie Towarzystwo Typograficzne. T. 1-10, Wilno 1819.

<sup>7</sup> „Gazeta Literacka” (1822, nr 1: 5 II, s. 11) zapowiedziała, że ukaze się: „Panowanie Stefana Batorego dzieło pogrobowe X. Jana Albertrandiego”. Książka ukazała się w 1823 r.

<sup>8</sup> Czasopismo ukazywało się w Paryżu w latach 1665-1828.

Nowy mózół dla JWWPana Dobrodzieja z tej przyjaźni ze mną, ledwie śmiem odezwać się z tym, lecz co robić, kiedy inaczej, ani wiem jak inaczej! Koniecznie nam potrzeba kilka dzienników rosyjskich zaprowadzić przy naszej bibliotece, wstyd mię nawet, że to się dotąd nie dało zrobić. Zaręczam Panu za rzetelną zapłatę, lecz śmiem upraszać o fatygę cotygodniowego przesyłania. Największy mózół Pan będziesz miał z *Wiestnikiem Europy*<sup>9</sup>, lecz ja przynajmniej nie widzę dla nas lepszego sposobu; bo sprowadzić go tu z Moskwy znacznie by nam przyczyniło kosztów; a na S. Petersburg nie tak wiele się spóźni. Załączam tu na osobnej karteczce spis czterech dzienników, to jest oprócz już wymienionego *Wiestnika* upraszamy jeszcze o *Syna Oteczestwa*<sup>10</sup>, o *Siewierny Archiw* i o *Oldekope Zeitschrift*<sup>11</sup>. Wszak względem *Siewiernego* sam JWWPan Dobrodziej wyraziłeś mi w liście swoim, że często zamyka rzeczy w swoim rodzaju ważne. Gdybyś zaś Pan miał mi co lepszego i pilniejszego dla nas doradzić, [40r] to i w tym jak we wszystkim pójdę za światłą Jego poradą.

Zabawna jest Pańska walka z panem audytorem na odstawce, albo raczej z naszym Miklaszewskim<sup>12</sup>. Dałby Bóg, żeby tylko prędzej mógł przesłać oddział III *Monumentów*, ale Dietrich dotąd fanfaronuje, lecz użyłem już na niego sposobu, który spodziewam się, będzie skutecznym, żeby i prędko, i dobrze robił. Za łaskawą pamięć o biednym Gobdelasie imieniem godnego tego literata, czule dziękuję. Pisałem także za nim w liście do JW. Kanclerza. Byłeś JWPan łaskaw przysłać mi piękny egzemplarz Дмитрия r. 1810, miałem od kilku lat, już sam nie wiem skąd, jeszcze piękniejszy, edycji czwartej z roku 1814<sup>13</sup> w pięknej petersburskiej oprawie; ten oddam bibliotece, a sobie zostawię przysłany mi od Pana. Za przesłaną ciekawą wiadomość o tryglocie<sup>14</sup> *Biblii* bardzo wdzięczny jestem Panu; na kupno katalogu muzeum Demidowa<sup>15</sup> odważyłbym się, gdybym wiedział, że nie trzeba się go spodziewać w podarunku lub też, że zapłaconym będzie mógł być z mego *Słownika*, ale z należytym rabatem.

Bądź Pan łaskaw JW. Kanclerzowi udzielić spis chudopacholski rosyjskich książek naszej biblioteki, jaki przed parą tygodniami Panu miałem honor przesłać i przyczynić się Panie za nami, jestem przeświadczony, że wpływ Pański ile połączony z JOXMetropolitą nie będzie bezskutecznym, zresztą zdają się i w tym zupełnie na Jego roztropność.

Zmiłuj się Panie, rób, żeby P. Grecz prędzej mi przysłał odpowiedź swoją na mój list i częstkami tłumaczenie niemieckie, bo ja moje skończyłem, a drukarz zamyśla polskie i niemieckie razem zaczynać. Lecz przyspieszcie Panowie swoje dodatki, poprawki i t.p. Tymczasem bardzo dziękuję za biografią zacnego, niezmordowanego, uczonego Frähna<sup>16</sup>.

Deklamacji Kwintyliana po polsku (przez Sirucia)<sup>17</sup> w całej Warszawie nie można było dostać, prędzej się może uda w Wilnie. Bardzo mię zastanawia historia egzemplarzów mego *Słownika* po ś.p. ministrze Zawadowskim<sup>18</sup>. Pierwszym tomem przysłużyć się nie mogę, bobym sobie popsuł całkowite egzemplarze; ja bym sam kupował pierwsze tomy, bo ostatnich mam daleko więcej, a tymi, zwłaszcza szóstym chętnie bym

<sup>9</sup> „Vestnik Evropy” miesięcznik ukazywał się w Moskwie w latach 1802-1830, od 1814 r. redagował M. T. Kaczenowski.

<sup>10</sup> „Syn Otečestva, istoričeskij, političeskij i literaturnyj žurnal” ukazywał się w Petersburgu w latach 1812-1844, 1847-1852, redagował Mikołaj Iwanowicz Grecz.

<sup>11</sup> „St. Petersburger Zeitschrift” [Wyd. Christian August Wilhelm Oldekop] 1822-1824.

<sup>12</sup> Tadeusz Bułharyn ostro skrytykował artykuł Anastasewicza *Krakovskie Pamjatniki* (zob. list 1, przypis 6) występując pod pseudonimem: Semen Ljaškevič, Otvstavnij Auditor 10 klassa, *Zamečanja na statju, napečatannuju v 36 knižke Syna Otečestva pod zaglaviem: Krakovkie Pamjatniki, sočinennija V Anastasevičem*, „Syn Otečestva” 1822, č. 80, nr 39, s. 267-272. Odpowiedź B. Anastasewicza, *Otvět protiv zamečanj otstavnago Auditora 10 klassa Semena Ljaškeviča, napečatannych v Syně Otečestva kniž. 39 str. 267-272 na stat'ju moju pod zaglaviem: Krakovskie Pamjatniki, pomeščennuju v onom že izdanii. 36 str 97-108 i v Sorevnovatele Prosv. i Blagotvor. Kn. X str. 91-101 sego goda*, tamże, č. 81, nr 41, s. 20-28. Polemikę zakończył F. B. [Bułharyn], *Vozraženija na otvet G. Anastaseviča, pomeščen v 41 knižke Syna otečestva*, tamże, č. 81, nr 46, s. 217-226. Józef Miklaszewski, radca Delegacji Administracyjnej jest autorem popularnego *Rysu historii polskiej od wzniesienia się monarchii aż do ostatniego upadku i rozbioru kraju*, Warszawa 1822. R. W. Wołoszyński, *Polsko-rosyjskie związki w naukach społecznych 1801-1830*, Warszawa 1974, s. 348-349.

<sup>13</sup> I.I. Dmitriew, *Sočinenija ...*, izd. 3, č. 1-3. Moskwa 1810; wyd. 4, č. 1-4, Moskwa 1814.

<sup>14</sup> Właściwie: troglodyta

<sup>15</sup> Fischer [v. Waldheim Gotthelf], *Museum Demidoff. Tom I. Contenant le catalogue systematique des livres de la bibliotheque de Paul Demidoff*, publié par le prof. ..., Moscou 1806.

<sup>16</sup> Linde zamieścił ją w swym przekładzie książki M. Grecza, *Rys historyczny literatury rosyjskiej* 1823, s. 291-292.

<sup>17</sup> M. F. Quintilianus, *Wybornejsze mowy sądowe z łacińskiego języka wytłumaczone przez X, B[ernarda] M. Sirucia*, t. 1-2 Wilno 1767-1771.

<sup>18</sup> Piotr Wasiliewicz Zawadowski (1738-1813), pierwszy w Rosji minister oświecenia publicznego otrzymywał od Lindego jeden egzemplarz w formie daru począwszy od pierwszego kolejne tomy *Słownika języka polskiego*. M. Ptaszyk, op. cit., s. 230-231.

się przysłużył. Pierwsze tomy zaraz po wydaniu przesyłałem Akademii Nauk, ile wiem, żaden nie doszedł jego przeznaczenia<sup>19</sup>. Naszego P. Surowieckiego rozprawa o runach osobno dotąd nie jest wydrukowaną<sup>20</sup>. Względem etymologii i jej nadużycia bardzo się zgadzam z JW WPanem Dobrodziejem, żałowałbym serdecznie, gdyby moje tak niewinne zasady etymologii przed moim *Słownikiem [40v]* umieszczone miały być przyczyną i powodem takich przesadzeń<sup>21</sup>. *Abusus non toller usum*<sup>22</sup>. Myśl JW. Martynowa<sup>23</sup> wydania tłumaczeń klasyków bardzo mi się podoba; gdyby kasa biblioteczna nie była wyczerpaną, proponowałbym natychmiast już dla samej zachęty tak pięknego przedsięwzięcia. — Dziś mam zadowolenie przesłać trzy tomy żadanego Zygmunta III Pana Niemcewicza, kosztują 56 zł; dziesięć tomów edycji wileńskiej Krasickiego kosztują 50 zł; posyłam tym czasem trzy albo cztery tomy podług tego jak goniec zechce przyjąć. Dawniej posłany Wichman kosztuje 16 zł polskich. Nareszcie nie zapomnę śledzić Skrzetuskiego alias Hofhaltera<sup>24</sup>, a skoro co odkopię, nie zapomnę donieść.

Tu kończę długą moją bazgraninę, obawiając się, czy ją JW WPan Dobrodziej wszędzie przeczytasz; bieda wielka, że pióro pomimowolnie lata mi w ręce, znacznie osłabionej przez długoletni reumatyzm. Oddając się dobremu sercu JW WPana Dobrodzieja i wszystkich naszych tamecznych przyjaciół, mam sobie za zaszczyt pisać się JW WPana Dobrodz[ieja] dobrym sługą i przyjacielem

S.B. Linde

<sup>19</sup> Linde kolejne tomy swego *Słownika* przysłał Cesarskiej Akademii Nauk w Petersburgu. Tom I wysłany przez Pocięga zaginął i Linde musiał w 1815 r. posłać jego nowy. M. Ptaszyk, op. cit., s. 229.

<sup>20</sup> W. Surowiecki, *O charakterach pisma runicznego u dawnych barbarzyńców europejskich z domniemaniem o stanie ich oświecenia. Rzecz czytana na posiedzeniu publicznym Towarzystwa dnia 30 kwietnia 1822...*, „Roczniki Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk” t. 16, 1823, s. 152-204. Oddzielnie rozprawa nie ukazała się.

<sup>21</sup> *Prawidła etymologii przystosowane do języka polskiego* S. B. Lindego ukazały się w części wstępnej t. I jego *Słownika języka polskiego* (Warszawa 1807).

<sup>22</sup> Nadużycie nie wyklucza używania.

<sup>23</sup> Iwan Iwanowicz Martynow (1771-1833), tłumacz klasyków greckich i rzymskich, pedagog, wysoki urzędnik Ministerstwa Oświecenia Publicznego. W połowie 1822 r. opublikował prospekt: *Programma ob Izdaniu pervodov drevnich grečeskich klassikov*, „Vestnik Evropy” 1822, nr 11/12, s. 316-318.

<sup>24</sup> Rafał Skrzetuski (zm. 1568), po 1550 r. w Wiedniu przyjął nazwisko Hoffhalter, znany rytownik, giser i drukarz; drukował w językach: łacińskim, niemieckim i węgierskim; od 1566 r. działał w węgierskim ośrodku antytrynitariskim Alba Julia.

### 37. Linde do Anastasewicza

[A.:] odeb. 11 dec.; odp. 13 –  
Z Warsz[awy] dn. 13 grudn[ia] 18]22 r.

Szanowny Przyjacielu. Rozpisałem się ostatnią razą i w liście do JW WPana Dobrodzieja, i w różnych odezwach do szanownych naszych przyjaciół. Tym krótszym będę dziś, zwłaszcza gdy jeszcze nie odebrałem kuriera. Z największym zadowoleniem odebrałem i czytałem przyjacielski list JW. Rozenkampfa i załączoną kopią jego do sławnego Raska<sup>1</sup>, gdzie tak pochlebne zdanie daje o moim niemieckim *Kadhubku*. Załączoną paczkę jego wyprawiłem natychmiast do JOXCia Czartoryskiego dodając z mojej strony list, w którym wypisałem wszystko cokolwiek tylko na polecenie tego interesu powiedzieć mogłem. Trzeba czekać skutku: JW. Rozenkampfowi Pan będziesz łaskaw tymczasowo wszystko to z uprzejmym ode mnie ukłonem oświadczyć, później nie omieszkać sam do niego napisać.

Dziś dla Pana robię aż cztery paczety; oprócz dalszych tomów Krasickiego przesyłam Panu Dobrowskiego *Slawina* i *Słowankę*<sup>2</sup>, które znalazłem w własnej mojej bibliotece i które upraszam przyjąć z takim sercem, z jakim mam zadowolenie ofiarować je Panu. [41v] Zresztą żałuję, że Panu jeszcze przesłać nie mogę Dobrowskiego *Institutiones*; egzemplarz dla Pana zapisany jeszcze nie przybył; niezmierny mozół z księgarstwem w Austrii.

*Pis'ma Linde*, s. 41r-v-42r-v

<sup>1</sup> G. Rosenkampff do S.B. Lindego 16 XI 1822 r. i G. Rosenkampff do wybitnego językoznawcy, germanisty, profesora w Kopenhadze, Rasmusa Christiana Raska (1787-1832) 5 VII 1822 r. *Listy do B. Lindego*. Wyd. K. Petelenz, „Sprawozdanie Dyrektora C. K. Gimnazjum św. Jacka w Krakowie za rok szkolny 1888”, s. 33-40

<sup>2</sup> J. Dobrovský, *Slavin. Beiträge zur Kenntniss der slavischen Literatur, Sprachkunde und Alterthümer nach allen Mundarten*, Prag 1808; tenże, *Slovanka zur Kenntniss der alten und neuen slavischen Literatur, der Sprachkunde nach allen Mundarten, der Geschichte, Alterthümer*. Lief 1-2, Prag 1814-1815.

Z *Gazety Hamburskiej* wyczytałem z ukontentowaniem, że pułkownik Pładyszef[!] skończył atlas Rosji, Polski, Finlandii i t. d. W 70 mapach in folio majori<sup>3</sup>. Gdyby nie był zbyt kosztowny życzyłbym go mieć dla biblioteki; atoli na ten rok cały fundusz już jest wyczerpany. Zdałby nam się także *Sct. Petersburger Adress-Calender von Herr. v. Aller*<sup>4</sup>.

W *Gazecie Powszechnej Literackiej* halskiej n[umer]o 299 z listopada r.b. czytałem z wielkim zadowoleniem recenzją ostatniego mego programatu; recenzent kończy na tym, że życzy go widzieć przetłumaczony na język niemiecki<sup>5</sup>. Przesyłam numer naszej chudoliterackiej *Gazety*; nasz Chłędowski w rozpaczy chce się z nią pożegnać, bo wszyscy krytykują, a nikt nie pracuje, przynajmniej nie udziela nic. Bez prac nie będą kołacz! Niemiło mi, że umieścił K.C. (Kaspra Cichockiego, jak powiada redaktor) odezwę do siebie o P. Bułharynie<sup>6</sup>; obawiam się, żeby to Panu tam nie szkodziło albo przynajmniej nie nabawiło kłopotu, [42r] boby mógł rozumieć, że to od Pana przychodzi. Redaktor nie chciał sobie dać wyperswadować; zresztą nie wiem co to za pan Kasper Cichocki, bo tu mamy różnych, a nawet generała, lecz innego imienia chresnego. Szkoda by było, żeby ta nasza *Gazeta* ustać miała, lepiej przecież rydz, aniżeli wcale nic.

Ja tu dawno już skończyłem tłumaczenie polskie *Historii literatury rosyjskiej* i rozpocząłbym druk, gdybym nie czekał na sprawdzenia, dodatki, poprawki i nadesłanie niemieckiego tłumaczenia. Właśnie odbieram list od szanownego Grecza i odpisuję mu podług jego życzenia wprost i natychmiast. Obawiam się wraz z nim, żeby mnie kto n.p. w Wilnie nie wyprzedził polskim wydaniem. Plan mój pod ręką rozprzestrzenił mi się na dal i tak zaczynam już myśleć o historii literatury czeskiej, literatury raguzańskiej, wendeńskiej i t.d., a skończyć na historii literatury słowiańskiej porównawczej<sup>7</sup>. Widzisz Pan, że jestem jak to mówią, człowiek pełen dobrej chęci; zresztą skutek jest w ręku Boskich[!], człowiek zamyśla a Bóg kieruje!

[42v] Właśnie też od generalnego konsula austriackiego<sup>8</sup> z *Gazety Wiedeńskiej* rozchodzi się wiadomość o okropnym buncie janczarskim w Stambule. Wezyr miał zginąć. Sułtan schronić się do Azji<sup>9</sup>. Niech Bóg miłosierny zmiłuje się nad cierpiącą ludzkością!

Niech Bóg JWWPanu Dobrodziejowi i nam wszystkim zdarzy pomyślny Nowy Rok; tego z całego serca życzę osobliwie tak szanownemu Mężowi, o którego łaskawą przyjaźń i w przyszłym roku, i czasie upraszam. Z prawdziwym szacunkiem JWWPana Dobrodzieja dobry sługa i przyjaciel

SB Linde

Odsyłam Kołłątajowskie listy z podziękowaniem.

<sup>3</sup> Wasyl Pietrowicz Pjadyszew (1868-1835), wojskowy kartograf: *Geografičeskij atlas Rossijskoj Imperii, Carstvu Polskago i Velikago Knjažestva Finljandskago...*, St. Peterburg 1823. Cena w prenumeracie ogłoszonej w 1823 r.: 100 rubli. „St. Petersburgische Zeitschrift” Jg. 2, 1823, H. 3, s. 354-355.

<sup>4</sup> S. Aller, *Ukazatel' žilišč i zdanij v S. Peterburge ili adresnaja kniga na 1823 g.*, Peterburg 1822.

<sup>5</sup> „Allgemeine Literatur-Zeitung” (Halle) 1822, nr 299, szp. 631-632.

<sup>6</sup> K. C[ichocki, Korespondencja] Warszawa 29 XI 1822 r. „Gazeta Literacka” 1822, nr 36, s. 180. Autor, podający się za dawnego towarzysza broni Bułharyna, prostuje nieprawdziwą informację w „Revue Encyclopédique” (1822, s. 547) jakoby był on członkiem „wielu towarzystw uczonych i literackich”, aby uchronić go, „początkowego pisarza” od podejrzania o fanfaronadę.

<sup>7</sup> Linde poza wydaniem uzupełnionego dodatkami przekładu książki Grecza niczego więcej nie wykonał ze swego planu.

<sup>8</sup> Du Chet

<sup>9</sup> „Gazeta Warszawska” powołując się na gazetę austriacką informowała, że w Stambule na żądanie janczarów sułtan zdymisjonował wielu najwyższych dostojników, z których kilku zesłał na prowincję, m.in. wielkiego wezyra. Zmiany nie wywołały żadnych niepokojów w stolicy.

### 38. Linde do Anastasewicza

[A.:] od 18 Decem.; odp. 20 –  
Z Warszawy dn. 20 grudnia 1822 r.

Szanowny Przyjacielu.

W tych dniach doszedł rąk moich dyplom na korespondenta Komisji Praw z bardzo uprzejmym listem JOXcia Łopuchina; odpisuję mu natychmiast z należyтым podziękowaniem, ale JWWPana Dobrodzieja upraszam, byś przyjął ode mnie wyraz wdzięczności za przyjacielską staranność i zapewnienie dobrego koleżeństwa. Przy tym życzyłbym sobie być oświeconym w jednej okoliczności. Twierdzą tu, że pierwszy tom *Zbioru Praw tej Komisji* po wydrukowaniu, nim wyszedł na świat, suprymowany został! Co to za



pierwszy tom\*? Mamże ja go od JW. Rosenkampa? Lecz jeżeli nie, czyż nie mógłbym go mieć? A na koniec, czy ta historia nie bez fundamentu, jak tyle innych u nas obiegających? Bądź Pan łaskaw uspokoić moją w tej mierze ciekawość. Dalej ośmielam się zapytać, czy dostanie się w S. Petersburgu odbite ryciny oblężenia Smoleńska, które niegdyś może za Władysława<sup>1</sup> były zrobione, a z biblioteką Radziwiłłowską<sup>2</sup> do biblioteki senackiej zabrane i niedawno na nowo odkryte? Prosiłbym na mój rachunek o dwa, nawet o trzy egzemplarze. Jeszcze tu nie koniec moim pokornym prośbom. Radbym mieć zbiór rozmaitych skazek, czy razem czy luźno wydanych, byleby prawdziwie charakterystycznych, między innymi i o te, które bywają na drzewie wyrzynane i z niego dla ludu prostego odbijane. Mianowicie zaś prosiłbym o tę, którą ma Sopikow w IV tomie n[umer]o 1829, 1794 *Сказка о славномъ и храбромъ витязе Бове королевиче*; tudzież *Сказка о семи Симонахъ*<sup>3</sup>.

Rozmaite recenzje i zdania o dziele Gretscha są mi potrzebne do mojej przedmowy, w której przecie muszę jako tako usprawiedliwić mój wybór dzieła; biografie przyjaciół zaś do umieszczenia w moich do niego przypisach, jako też i inne dodatki i sprawdzenia. Niezmiernie żałuję, że szanowny X Metropolita\*\* troszkę się krzywił na naszą nieszczęśliwą *Gazetę*; widzę, że nasz redaktor nie jest tyle przezorny, żebym mu mógł zupeł[nie]nie mu poufać i na nim polegać. Na nieszczęście czas mój jest tak mało moim, że w szczegóły wchodzić dla mnie jest niepodobieństwem! Dziś jeszcze nie wiem czy będę mógł numer *Gazety* dołączyć lub nie? Bo znowu gotowa i niegotowa, szczerze bałamuctwa z cenzurą! Z Dietrychem, sztycharzem także do ładu trafić nie możemy; lecz w tych dniach bałamuctwa jego w jeden lub drugi sposób ukończyć się muszą! O te *Monumenta Cracoviensia* tak się nie boję, jak o naszą chudoliteracką *Gazetę*; prawie nikt z tutejszych nie wspiera jej pracą; taki jest u nas brak pracowników! Każdy chce rozumować, krytykować, nikomu się nie chce robić! Nie wiem czy ja Panu już otworzyłem moje myśli co do dalszych moich układów? Uda-li mi się z dziełem Grecza to zamyślam o dalszym ciągu historii literatury słowiańskich narodów, jako to czeskiej, ragusańskiej, wendenskiej i t.d. i tak w dwóch albo trzech tomach przygotowałbym porównawczą historią literatury pobratymczych plemion. Lecz wszystko zawisło od błogosławieństwa z Góry; niech Bóg da szczęście, żeby to co mi zdarzyło się w dobiegającym roku, udać się mogło w nadbiegającym. Z całego serca winszuję Panu i wszystkim naszym przyjaciołom szczęśliwych świąt i życzę jak najpomysłniejszego roku.

Z prawdziwym szacunkiem JWWPana Dobrodz[ieja] dobry przyjaciel i sługa

SB Linde

\* [Na marginesie A.:] Критич. журн.<sup>4</sup>

\*\* [A.:] Euglen

---

*Pis'ma Linde*, s. 43r-v

<sup>1</sup> Prawdopodobnie chodziło Lindemu o *Representatis Smolenscensis Osidionis*, plan Smoleńska z 1635 r. oraz *Poddanie Smoleńska Władysławowi IV*.

<sup>2</sup> Biblioteka Radziwiłłów w Nieświeżu w chwili wywiezienia jej do Rosji w 1772 r. liczyła ok. 20000 wol. W Rosji uległa rozproszeniu.

<sup>3</sup> *Skazka o slavnom i chrabrom vitjazě Bobě koroleviče*, Peterburg 1791; *Skazka o slavnom i chrabrom vitjazě Eruslaně Lazarevičě*, Peterburg 1792.

<sup>4</sup> *Kritičeskij Žurnal Rossijskago Zakonodatel'stva na 1819 god*, izd. Komisijeju sostavlenija zakonov, Petersburg 1819, ukazała się tylko kn. 1.

### 39. Linde do Anastasewicza

[A.:] od. 25 grud. 1822; odp. 27 –  
Z Warszawy dn. 27 grudnia 1822 r.

Już tedy u nas po świątach, Kochany Przyjacielu, czas mieliśmy piękny, lecz okoliczności nasze nie bardzo wesołe, we wszystkich względach koło nas ciasno! *Gazeta* nasza chudoliteracka dyszy jeszcze w cenzurze; nie dziwuje się więc Panie, że jej dziś nie przesyłam, oprócz tego i tak już choruje ona prawie od samego początku na suchoty, podobno po Nowym Roku byt swój zakończy. Schodzi u nas na najpotrzebniejszych żywiolach do utrzymania i istnienia podobnej rzeczy. Tymczasem wybac mi JWWPan Dobrodziej, iż mu się naprzykrzam z prośbą o przerobienie łaskawe kwitu Jego tu przyłączonego stosownie do potrzeby naszego sposobu obrachowania. Bardzo miło mi jest, że od zacnego Bussego mam zlecenia Panu przesłać załączony tu artykuł do *Sorewnowatela* wraz z uprzejmym ukłonem i przeproszeniem, że sam listu nie pisze, zdawszy to mnie, wiedząc dobrze jak ścisłą przyjaźnią połączeni jesteśmy. Razem też dowiaduje się, czy też za niego JP. Köppen przed swoim odjazdem uścił należytość za dyplom wyboru do szanownego Towarzystwa Lubowników Słowiesnosti! Ja zaś z mojej strony biorę śmiałość upraszać Pana,

byś był łaskaw jeden z egzemplarzów *Słownika* mego wziąć od JP. Maiera i ode mnie złożyć w hołdzie tak szanownemu i dobroczynnemu Zgromadzeniu Sorewnowateli.

Jaką od JOXcia Czartoryskiego tymczasową odebrałem odpowiedź, tę dla wiadomości JW. Barona tu załączam z prośbą zwrotu. W tym momencie odbieram list Pański z dnia 6/18 grudnia z przyłączonego *Cidem Cheraskowa*<sup>1</sup>. I za ten dowód szczodroblivej pamięci uprzejmie dziękuję; żałuję [44v] zaś mocno, że nie od razu pisano o tej potrzebie ostrzeżenia, że historyczny opis Komisji jest jedynie dla Xcia<sup>2</sup>, teraz w samej istocie nie wiem jak i co z tą przestroga robić, bo umyślnie i jedynie dlatego do niego napisać, byłoby zbyt wydać się z tym, jakoby nie polegam na własnym jego takcie, uczuciu, rozsądku. Może go P[an] Bóg po Nowym Roku tu sprowadzi, to ustnie łatwiej się uda. A gdyby nie to, to dopiero jak mu będę odpisywał na list tu Panu komunikujący się z odpowiedzią żądanej ceny.

Względem skompletowania egzemplarzów mojego *Słownika* muszę Pana ostrzec, iż najtrudniej jest o pierwszy tom, coraz łatwiej o dalsze, najłatwiej o ostatni. Zresztą myśli Pańskie względem zamiany książek bardzo mi się podobają i coraz więcej przekonywam się, o czym atoli nigdy nie powątpiewałem, że się sprawunek mój nie mógł dostać w lepsze ręce.

Żeby nie opuścić dzisiejszego gońca, odkładam odpowiedź na wszystkie inne rzeczy do przyszłego da P[an] Bóg roku, kończąc wynurzeniem uprzejmych moich życzeń tak JWWPanu Dobrodziejowi, jako też i wszystkim tamecznym naszym przyjaciołom — dobry sługa i przyjaciel

S.B. Linde

---

*Pis'ma Linde*, s. 44r-v

<sup>1</sup> Michał Matwiejewicz Cheraskow (1733-1807), autor powieści i poezji, jego tłumaczenie *Cyda* P. Corneille'a ukazało się w Petersburgu w 1779 r.

<sup>2</sup> Tylko dla Adama Jerzego Czartoryskiego Linde otrzymał w rękopisie opis prac Komisji do Ułożenia Praw.

#### 40. Linde do Anastasewicza

[A.:] odeb. 7 stycz.; — odp. 10.  
z Warsz[awy], dn. 10 stycznia 1823 R.

JW. Mości Dobr[odzieju].

Nie wiem, co mi dzisiejszy goniec od Pana przyniesie, bo to teraz bieda wielka, że muszę pierwszy list wygotować aniżeli stamtąd odesłania odebrać, żeby się nie spóźnić ze swoją stąd wyprawą, co się łatwo zdarzyć może, osobliwie kiedy w ten dzień, t.i. piątkowy, jest posiedzenie ogólne naszej Komisji Rządowej, a właśnie dziś jestem w tym przypadku. Wyprawiam do Pana znowu egzemplarz *Zygmunta III*, który mi się zdarzyło już oprawny kupić za 56 złotych. Krasickiego wydania pijarskiego warszawskiego dotąd wysledzić nie mogłem, lecz będę miał baczne oko. Dotąd spodziewam się, że wszystkie moje listy Pana dojsć musiały; prawda, że ja wyprawiając egzemplarz wileński Krasickiego, dodawszy *Sławina* i *Słowankę* Dobrowskiego<sup>1</sup> z mojej biblioteki zrobiłem z nich cztery paczki, do których wszystkich jeden tylko list mój służył; ten musiał się znajdować w paczce n[umer]o I znaczonej, a ta może najpóźniej Pana doszła. [47v] Z upragnieniem wielkim wyglądam łaskawej odpowiedzi względem niektórych okoliczności, którymi ośmieliłem się, zaufawszy Jego dla mnie przyjaźni, Pana trudnić względem JP. Maiera, względem rycin Smoleńska, względem 1<sup>80</sup> tomu dzieł Komisji Praw<sup>2</sup>, względem JW. Rosenkampa, co mówi na odpis z Puław? Wdzięczny Panu jestem za przysłanie Allera; może teraz za bytności Najj[asniejszego] Pana, który tu jutro lub pojutrze spodziewany, niejednemu zwiedzającemu bibliotekę będzie potrzebnym. Z mapą Pjadyszewa wstrzymuję się *ad feliciora tempora*. Od JW. Kanclerza dotąd nie mam odpowiedzi, może też i czas jeszcze za krótki, bo listy kawał drogi obiegać muszą. Z naszą *Gazetą* podobno już będzie koniec; każdy chce tylko rezonować a nikomu nie chce się pracować. Księgarz już nalega na mnie, żebym polski druk Grecza rozpoczął; już pierwszy okres na czysto przepisany oddałem do cenzury. Zmiłuj się Panie niech się spieszy z nadesłaniem niemieckiego przekładu, osobliwie dla do[48r]datków, jeżeli ja w polskim mam z nich korzystać; chybabym je musiał, acz z większą niedogodnością, na końcu załączyć. Już zaczynam pisać moją przedmowę. Może by nie od rzeczy było, gdybyś Pan w tamecznych dziennikach ogłosił mój plan wydania w trzech, albo czterech tomach w języku polskim *Rys historyi literatury słowiańskich narodów*, z

---

*Pis'ma Linde*, s. 47r-v-48r

<sup>1</sup> Zob. list 37, przypis 2.

<sup>2</sup> Zob. list 38, przypis 4.

których JP. Grecza liter[atura] rosyjska ma być pierwsza; zatem pójdzie czeska, raguzańska, windyjska i t.d., nareszcie porównawcza.

Godzina wybiła, muszę na lekcję, potem na sesję itd.

Wierny sługa

Linde

#### 41. Linde do Anastasewicza

[A.:] пол[учать] 15 stycz.; — od. 17-  
z Warszawy, dn. [1]7<sup>go</sup> stycznia 1823 R.

JWMości Dobrodzieju!

Króciuchno, żebym się z odesłaniem listu nie spóźnił, donoszę Panu, że wczoraj w wieczór miał zadowolenie odebrać list Pański wraz z dołączonym JW. Barona. Szanowni Przyjaciele i Zacni Mężowie, widzę, [że] bardzo żywo rzeczy bierzecie; w liście Xcia Kuratora, który tu nazad otrzymałem, mało widzę nadziei żadanego skutku; wszak pisze: „nie jestem pewny czy liczne moje w tym czasie interesa nie każą ustąpić szczerzej chęci powiększenia zbiorów moich tym ważnym nabyciem”<sup>1</sup>, alias to podług mnie znaczy: „pieniędzy nie mam”. Dobrze, że JW. Baron zezwala na raty, zezwala na asekuracją, inaczej bym ja nawet nie pojął, jak by Xiążę w tym bezpienężnym czasie kupno to miał uskutecznić. Ostatniej paczki z katalogiem jeszcze nie odebrałem, bo czyniono nadzieję, że może Xiążę tu na bytność Najjaśniejszego Pana zjedzie. Tymczasem Naj[jaśniejszy] Pan 13<sup>go</sup> koło 4<sup>tej</sup> po południu do nas zawitał, a w przyszły wtorek lub środę ma nas znowu pożegnać, a Xcia jak nie widać tak nie widać; w pałac[u] tu domyślają się nawet<sup>2</sup>, że może pojechał do Sieniawy. Nie chciałbym, żeby nasz interes miał się zatoczyć do Sieniawy; wszystko mi się zdaje, że puławskie powietrze w tym względzie lepsze. Wyprawię więc tę paczkę wraz z listem i Pańskim i moim. Szkoda tylko, iż w katalogu spost[45v]rzegam tyle dzieł, które, ile pamiętam w puławskiej bibliotece widziałem, bo nie uwierzyłbyś JW. Pan Dobrodziej, jaki to teraz zbiór bogaty. Wynurzyłem tu przyjaciołom moim szczerze, otwarcie i jasno mój sposób widzenia i rzeczy, i stosunków, zbijam pewność nadziei, żeby wątpliwy skutek, jeżeliby szczęściem miał nastąpić, był tym przyjemniejszym, zrobię z mojej strony wszystko, co i jak tylko będę mógł, i widział, i umiał; nie zaręczam za nic, tylko za to, co i ile ode mnie, i mojej szczerzej chęci zawisło. Chociaż czasem bywa *periculum in mora*<sup>3</sup>, kto wie czy tu mi nie wypada Panów ostrzec *festina lente*<sup>4</sup>!

Jak tylko będę miał pewniejsze o Xciu wiadomości prześlę katalog, prześlę list Pański i mój napisany jak mi się tylko zdawać będzie najstosowniej. JW. Barona przepraszam mocno, że na dwa jego tak nader łaskawe listy dotąd nie odpisuję; sądzę, iż zrobienie skuteczne rzeczy żadanej byłoby najlepszą odpowiedzią, lecz cokolwiek wypadnie, później odpiszę. Winszuję zaś serdecznie JW. Baronowi, iż z Pana ma takiego Przyjaciela, który tak się całkiem zajmuje nim, jak sobą samym, prawdziwy *alter ego*; co jest największym skarbem na tym padole płaczu.

Lecz racz też JW. Pan Dobrodziej przypomnieć sobie kilka jeszcze moich chudoliterackich próśb i zapytań. Polski rękopism mego Grecza już po znacznej części z cenzury odebrany, oddałem do drukarni, a od JP. Grecza nic dotąd nie widać, ani słyhać. Czytałem w tych dniach w *Jenajskiej Gazecie* No 237 r. 1822, p. 436 sqq. Recenzją dzieła „*Zapiski kniazia Iakova Szakowskiego*”, wyd[ane] w Moskwie 1821, in 8<sup>vo</sup>, 2 części<sup>5</sup>. Dzieło to mu[46r]si być dosyć ciekawe; radbym wiedzieć co kosztuje.

Wymęczyliśmy przecie znowu jeden numer *Gazety Literackiej*, wkrótce wymęczymy też znowu oddział jeden *Monumentów Krakowskich. Nil desperandum*<sup>6</sup>. Przeselałem dziś dwa egzemplarze *Sybilli*<sup>7</sup>, jeden kosztuje złotych sześć; oprócz tego kilka katalogów.

---

*Pis'ma Linde*, s. 45r-v-46r

<sup>1</sup> A. J. Czartoryski do S. B. Lindego 17 XII 1822 r. *Materiały do dziejów piśmiennictwa polskiego i biografii pisarzy polskich* zebrał T. Wierzbowski. T. II. Warszawa 1904, s. 211.

<sup>2</sup> Prawdopodobnie Linde dowiadywał się w pałacu przy ulicy Senatorskiej, który był własnością Marii z Czartoryskich Wirtembeskiej.

<sup>3</sup> Niebezpieczeństwo w zwłoce.

<sup>4</sup> Spiesz się powoli, nie działaj pochopnie.

<sup>5</sup> C. B. G. [Busse], rec.: *Zapiski kniazia Iakova Petroviča Šakovskago...* T. 1-2. Moskwa 1821. „*Jenaische Algem. Literatur-Zeitung*” 1822, nr 237, szp. 436-439. Autor wg K. Bulling, *Die Rezensenten der Jenaischen Allgemeinen Literaturzeitung im zweitem Jahrzehnt ihres Bestehens 1814-1823*. Weimar 1963, s. 263.

<sup>6</sup> Nie trzeba rozpaczać.

I na tym dziś koniec, bo czas uciekł.  
Szczerzy przyjaciel

SB Linde

[S. 45r na górnym marginesie A.:] Webrowsk Herb[?]

<sup>7</sup> „Sybilla Nadwiślańska. Dziennik narodowy polityce, historii, literaturze i rzeczom krajowym poświęcony”.  
[Dwutygodnik] Warszawa 1821

#### 42. Linde do Anastasewicza

[A.:] odeb. 22 stycz.; odp. 24.  
z Warszawy, dn. 23 styczn[ia] 1823 R.

Szanowny Przyjacielu.

Dziś z rana pożegnał nas już Najjaśn[iejszy] Pan; Xiążę Czartoryski nie zjechał. Zdarzyła mi się sposobność przesłania mu i paczki z katalogiem, i listu Pańskiego. Pisałem do niego, wyciągając z odezwy Pańskiej do mnie wszystko to, co się tycze toczącej się między Państwem rzeczy i udało mi się wsunąć i to, że historia Komisji jedynie dla niego była skreślona<sup>1</sup>; załączyłem też w oryginale niemiecki list JW. Barona do mnie pisany, że pełen jest nader grzecznych i uprzejmych wyrażen względem Xcia. Sam zaś wyraziłem się w taki sposób, że mogę dobrym summieniem powiedzieć, zrobiono z mojej strony wszystko, co się dało zrobić; skutek nie w moich rękach. Upraszam wszystko to wraz z najserdeczniejszym ukłonem oświadczyć JW. Baronowi, który mi wybaczyć raczy, że go nie utrudzam moją szkaradną bazgraniną.

Szanowny Kanclerz pisze mi w liście swoim wczoraj przeze mnie odebrany:

*„Les bibliothèques de nos meilleurs instituts manquent des livres et cherchent à recueillir auprès de quelques uns de nous ce que nous pouvions avoir de double, cette circonstance les a bien vite épuisé. Cela ne m'empêchera pas cependant Monsieur de chercher à présenter successivement quelque faible tribut en livres russes pour la bibliothèque publique de Varsovie.”*

Zatem nadzieja nie ze wszystkim stracona; osobliwie gdy mniemam, że zacny Kanclerz należy do liczby tych mężów, co mniej [49v] oświadczać a więcej świadczyć. Z tym wszystkim przyobiecanej pamiątki kieszonkowej („un souvenir de poche” podług własnego jego wyrazu; podobno tabakierki) dotąd nie odebrałem, lecz i z bustami strasznie długo trwało nim mnie doszły. Co do wyszychowania mniejszego bustu, odpisuje czcigodny mecenas: *„Je consens assurément bien volontiers à ce que Vous placiez la gravure de mon buste dans l'édition de Kadloubeck”*<sup>2</sup>.

Pochlebiam sobie, że mi JW WPan Dobrodziej za złe nie weźmiesz, iż napeliłem list okolicznościami mnie się tyczącymi, wszak one tyczą się też osoby nam wszystkim nader drogiej! Od JOXCia Łopuchina odebrałem dziś nader łaskawe, uprzejme, grzeczne podziękowanie — za co? że JW. Nowosilcow przysłał mu egzemplarz ruski *Statutu Litewskiego*. Prawda! ja dzwoniłem na to kazanie, dokompletowałem tytuł itp. U uprzejmych mężów i to już zasługa: *Противна особа, противны и дела*<sup>3</sup>! Ostatniego tu teraz u nas nie raz doświadczam. Wszędzie tak bywa. Dziś odbieram korektę pierwszego arkusza polskiego mego Grecza. Obiecują po trzy arkusze na tydzień wystawić. Tymczasem przyobiecanych łaskawie dodatków jak nie widać tak nie widać; ani też niemieckiego tłumaczenia; może zmuszonym będę dodatki na końcu dołączyć. Lecz kto wie, co goniec wiezie.

O, jak to nie dobrze, że pierwszy muszę już list swój mieć gotowy, zwłaszcza, że w ten dzień zbiega się z lekcją moją i posiedzenie ogólne Komisji Rządowej naszej. Co robić, kiedy nie możemy, jak chcemy; chcemy jak możemy. Póty napisany, albo ra[50r]/czej nabazgrany list poleży do jutra z rana; może odbiorę tymczasem co; a jak nie, to tylko dopiszę, co Pan dawno wiesz, że z prawdziwym szacunkiem jestem i zostaję Jego przyjacielem.

Już piątek godzina ósma z rana; nic nie odebrałem. Muszę list zamknąć, bo potem za późno. Dodaje tylko, iż spostrzegam, że Sopikowa nie mam dotąd, tylko 4 tomy, ostatni wydania JW WPana Dobrodzieja<sup>4</sup>

*Pis'ma Linde*, s. 49r-v-50r

<sup>1</sup> Zob. list 39, przypis 2.

<sup>2</sup> N. R. Rumjancow do S.B. Lindego 26 XII 1822 r. W. A. Francew, *Iz perepiski gr. N. P. Rumjancova. Materialy dlja istorii slavjanskoj filologii*. Varšava 1909, s. 20.

<sup>3</sup> Przeciwna osoba, przeciwne i dzieło.

<sup>4</sup> W. S. Sopikow, *Opyt rossijskoj bibliografii, ili Polnyj slovar' sočinenij i perevodov napečatanych na slovenskom i rossijskom jazykach ot načala zavedenija tipografii do 1813 goda ...* Č. 5. Izd. V. Anastasevič. S. Peterburg 1821.

niepojętym jakimś sposobem dotąd mnie nie doszedł, a jest mi nader pilnie potrzebny. Bądź Pan łaskaw tej pilnej potrzebie mojej zaradzić i być przekonany o wzajemnej gotowości z naszej strony.

Dobry przyjaciel i sługa

SB Linde

[S. 49v na górnym marginesie A.:] PM[?] przem[...]ęsie

#### 43. Linde do Anastasewicza

[A.:] odeb. 29 Januar.; odp. 31-  
z Warszawy, dn. 31 styczn[ia] 1823 R.

JW. Mości Dobrodziej.

Tą razą nie mam co przesłać JW WPan Dobrodziejowi. *Gazeta Literacka* dyszy jeszcze w cenzurze; Dietrych smaży się, by odwetować czas stracony. Prawda, że w następnym oddziale *Monumentów Krakowskich* dwie ryciny będą niepospolite, niech je tylko rytownik dobrze wykończy. Zgadłeś JW WPan Dobrodziej, że ta mitręga mię nie pomału martwi, a prócz tego mam ja teraz dosyć rzewliwego zmartwienia i w domu (żona coraz chorsza) i za domem (stosunki urzędowe coraz zawilsze, nudniejsze). Wczoraj w wieczór zacny nasz Kaczanowski przyniósł mi paczkę Pańską. Wdzięczny jestem za list, jak zwykle przyjacielski; wdzięczny za pierwiastki naszego rosyjskiego dziennikarstwa t.i. *Syna Ojczyzny* i *Siewierny Archiw*; reszty wyglądam przez przyszłego gońca.

Niezmiernie ciekawy jestem, jak JW WPan Dobrodziej znajdujesz JW. Kanclerza względem mnie myślącego. Szkoda, że JW. Würst przed odjazdem swoim oddania egzemplarzów mego *Słownika JP. Maierowi* nie ułatwił<sup>1</sup>. Już prawie przeznaczony na to jestem, że każda najmniejsza rzecz uczy mnie cierpliwości, a ja do tej wcale nie jestem stworzony, zawsze dążę naprzód a prawie przy każdym kroku zawadzam o jakieś ciernie, które albo wstrzymują albo i wsteczną.

Rozpoczęty mój polski Grecz idzie żółtym krokiem, dopiero półtora arkusza, ale cóż kiedy i [51v] JP. Grecz nie przyspiesza! Mój Boże, życie ludzkie jest takie krótkie a nawet w tej swojej dłuższej lub krótszej krótkości tak niepewne, okolicznościom rozmaitym podległe, że tylko pewne, o czym z pewnością wiemy, że minęło. Myśl moją wydania historii literatury plemion słowiańskich Pan bardzo dobrze objął; tylko dodać jeszcze, że po jej skutecznieniu wypadkiem z tej roboty będzie porównywanie tych literatur między sobą itd., tak np. klasyk jaki łaćński w którym ma tłumacza, w którym nie. Korzyść stąd może być, że Słowianin biorący się do nowego przekładu klasyka przypominać sobie będzie korzystać z istniejących już nie tylko w swojej mowie, lecz i w pobratymczych. Nikt nie potrafi lepiej od Pana wystawić to w tamecznych dziennikach<sup>2</sup>.

Pisze mi kochany mój Łobojko z Wilna, że tam ani myśleć o tym, żeby kto miał wydać tłumaczenie polskie JP. Grecza; że ktoś zamyślił był, lecz porzucił. Zresztą utyskują tam niektórzy na cenzurę i wołają, jak np. pocziwy Leleweł, swoje rzeczy po rosyjsku mieścić w dziennikach tego języka<sup>3</sup>.

Pamiętaj Pan o baśniach i strachach, o które prosiłem, wszak niewiele mogą kosztować, a może już kto darmo je da. JW. Grabowski, generał jeszcze tydzień u nas ma zabawić, a zatem i P. Kaczanowski tak prędko nie pojedzie.

Przyjaciołom upraszam oświadczyć moje uszanowanie. Z nieodmiennym sercem JW WPana Dobrodzieja szczerzy i dobry przyjaciel, i sługa

SB Linde

---

*Pis'ma Linde*, k. 51r-v

<sup>1</sup> Zob. list 34, przypis 5.

<sup>2</sup> Prawdopodobnie Anastasewicz nie zamieścił w czasopiśmie rosyjskich informacji o planach Lindego i pracy nad tłumaczeniem książki Grecza. Dwa lata później „Moskovskie Wiedosti” (1825, nr 21, s. 754-755) zamieściły zwięzły zciorys Lindego, w którym napisano: „Linde nedavno pristupil k sočineniju literaturnoj istorii slawjanskich narodov pod nazwaniem: Rys historyczny literatury narodów słowiańskich: sego sočinenija wyšel tol'ko odin tom”.

<sup>3</sup> Joachim Leleweł najpierw po rosyjsku w przekładzie Tadeusza Bułharyna zamieścił w latach 1822-1824 w „Severnym Archive” w dziesięciu odcinkach *Rasmotrenie Istorii Gosudarstva Rossijskago g. Karamzina*, polski oryginał ukazał się później.

#### 44. Linde do Anastasewicza

[A]: od. 10 lut.; odp. 14-  
z Warsz[awy], dn. 14 lut[ego] 1823 R.

Kochany, Zacny Przyjacielu.

I z naszymi gońcami, i z moim biednym, strasznie pokawałkowanym czasem jestem w wielkim kłopotcie. Ostatni raz musiałem zaprzestać na przesłaniu Panu świeżo doszły egzemplarz *Institutiones* Dobrowskiego i numer *Gazety Literackiej* a to bez listu, bo czekać na napisanie jego nie chcieli dłużej, a tu lekcja, sesja, interesa, bez liku ceregielów[!] też często więcej aniżeli potrzeba. Dziś znowu liścik albo raczej bazgraninę pcham bez wszystkiego, bo nie ma nic gotowego ani *Gazety*, ani *Monumentów*, ani odpowiedzi od Xcia\*. Od Pana odebrałem dziś razem dwa listy w dwóch paczkach z dziennikami i z Szachowskim<sup>1</sup>. Za wszystko Panu dziękuję. Jak najpilniej potrzebuję z przeszłego roku *Syna Ojczyzny* n[umer]o 20\*\*, w którym ma być *Historia przemysłu w Rosji*<sup>2</sup>. Zmiłuj się Panie, przyślijże mi ją pożyczanym sposobem jak najprędzej, bo ją muszę porównać z Kornilowem w *Sjewiernym Archiwie*<sup>3</sup>. Mego polskiego Grecza tłoczą już arkusz 7<sup>my</sup>, może będzie skończony nim niemczyzny odbiorę. Księgarz protestuje się przeciw mojej zasadzie *festina lente*<sup>4</sup>. Póki mu się [nie] zdarzy pilniejsza dla jego worka robótka, to znowu wtenczas utnie. Daruj Pan mojej skwapliwości, bo czas już upłynął. Skończyć muszę.

Zawsze jednostajnie JWWPana Dobr[odzieja] szczerzy, dobry przyjaciel i sługa

SB Linde

O metryce w Austrii<sup>5</sup> później odpiszę.

\*[A. nadpisał:] B. Rosen[kampf].

\*\*[na marginesie:] w N. 50, 51, 52 z memoir del' acad Sciece T. VIII od. XVI w. do 1814 r., o manufak i prawach<sup>6</sup>

---

*Pis'ma Linde*, s. 52r

<sup>1</sup> Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego posiada 14 utworów Aleksandra Aleksandrowicza Szachowskoja wydanych w latach 1811-1823.

<sup>2</sup> D. K. [C. T. Herman], *Vzgljad na sostojanie manufaktur v Rossii i na zakony, k onym odnosjaščiesja s XVI stoletija po 1814 god.* „Syn Otečestva” 1822, nr 50, s. 145-172, nr 51, s. 193-229, nr 52, s. 241-256. Oryg. w „Memoires de l'Academie Imp. des Sciences de St. Pétersbourg” t. VIII, 1822.

<sup>3</sup> A. Kornilowicz, *Izvestie ob promyšlenost v Rossii i v osobennosti pri carě Aleksě Michajlovičě.* „Северный Архивъ” 1823 nr 1, s. 37-68. Polski przekład Lindego: M. Grecz, *Rys historyczny literatury rosyjskiej*, s. 386-406.

<sup>4</sup> Śpiesz się powoli, nie działaj pochopnie.

<sup>5</sup> Irena Sułkowska pisząc o Metryce Koronnej i Metryce Litewskiej ( w E. Chwalewik, *Zbiory polskie*, t. 1, s. 27-28, 43-44) nie wspomina, aby jakaś część akt z tych zespołów po rozbiorach trafiła do Austrii.

<sup>6</sup> Zob. wyżej przypis 2.

#### 45. Linde do Anastasewicza

[A.:] odeb. 19 lut.; odp. 21-  
z Warsz[awy], dn. 21 lut[ego] 1823 R.

Kochany, Zacny Przyjacielu.

Już odjechał szanowny nasz Kaczanowski. Wkrótce Pan tam będziesz miał pociechę uściskać go. Paczka ta jest najpierwsza, którą znowu do kancelarii naszego Xcia Namiestnika<sup>1</sup> oddaję. Wczoraj miałem zadowolenie od Pana odebrać dwie paczki z ekspedycjami szanownego Towarzystwa Sorewnowateli i z dziennikami Towarzystwa. Proszę tymczasem oświadczyć wdzięczność moją za łaskawą pamięć i w tym roku. Ekspedycje będę się starał jak najlepiej doręczyć, dostawić, wyprawić. Czy jeszcze nie wyszło nic *Прибавлену* do *Syna Oteczestwa*<sup>2</sup>? Wszak i to zamówiłem. Ostatnią razą omyliłem się prosząc Pana o 20<sup>ty</sup> numer *Syna Ojcz[yzny]* z roku przeszłego; nie w 20, lecz w 50 numerze jego jest rozprawa o *Historii przemysłu w Rosji*, do której się Kornilowicz odwołuje<sup>3</sup>. Tego numeru potrzebuję pilnie a równie pilnie *Polarnej Gwiazdy*, którą dla Biblioteki proszę kupić, a jak najprędzej przez najpierwszego gońca razem z owym pożyczającym się n[umer]o 50 przysłać. Darujże Pan mojej natrętności. Spodziewam się, że przez

---

*Pis'ma Linde*, s. 53r-v

<sup>1</sup> Józef Zajączek (1752-1826), polski generał, od 1815 r. namiestnik Królestwa Polskiego.

<sup>2</sup> „Literaturnye pribavlenija” ukazywały się jako dodatek do czasopisma „Russkij invalid” w latach 1821-1829.

<sup>3</sup> Zob. list 44, przypisy 2 i 3.

moje aneksa dzieło Grecza stanie się dla Polaków jeszcze użyteczniejsze, bo prawie każdy z głównych punktów historii literatury albo raczej cywilizacji znajdzie tam niejaki komentarz. Drukarnia jak dotąd nadzwyczajnie uwija się; już dziesiąty arkusz w druku, niemczyzny JP. Grecza jak nie widać tak nie widać. Podobno nie będę tą razą już mógł korzystać z przyobiecanych dodatków i pomnożeń, które w tłumaczeniu niemieckim znajdować się miały. Bardzo mi się podoba, iż P. Grecz to czuje, że mu nie wypada w własnym dzienniku wzmiankować o moim polskim wydaniu jego dzieła, tyle prześladowanego. Najlepiej Pan zrobisz, wspomnieć o moim przedsięwzięciu w innych dziennikach, w *Sorewnowtelu*, w *Wjestniku* itd., albo też i dać spokój; wszystko jak się podoba.

Oldenkopa dziennika, podług światłej rady Pańskiej, życzę także i z przeszłego roku mieć, żeby go już od początku posiadać. Tą razą poselam [53v] JWWPanu Dobrodziejowi cztery egzemplarze naszego biednego Greczyna Gobdelasa<sup>4</sup>, dwa dla Pana, a dwa dla JWWX. Metropolity, każdy po zł 8; prawdziwa jałmużna; dla JW. Kanclerza zaprenumerowałem 10 egzempl[arzy], które prześlę przez przyszłego gońca, zwłaszcza że z listu Pańskiego wyczytuję, iż JW. Kanclerz jeszcze nie zjechał. Tymczasem może zacny nasz Piwarski, konserwator Gabinetu Rycin ukończy rycinę mniejszego starożytniejszego biusta JW. Kanclerza.

Dietrych dłużej koło 3 oddziału *Monumentów*; niech jeno dobrze zrobi, bo przynajmniej dwa z tych rysunków są niezmiernie ważne, trudne. Pan wiesz, artystów zbyt naglić jest częstokroć rzecz popsuć: co nagle to po d..., albo co nagle to złe, *varians lectio*<sup>5</sup>. *Gazeta* nasza *Literacka* smaży się jeszcze w cenzurze, jak gdyby i bez tego już sama z siebie nie była dosyć już chudą. Z wielką ciekawością wyglądać będą nowych krytycznych wydań Nestora, osobliwie Sofijskiego<sup>6</sup>.

Szkoda, że kupno biblioteki hr. Tołstoja nie przyszło do skutku, boby to może ułatwiło u JW. Kanclerza skutek pomyślny prośby mojej o dublety dla naszej Biblioteki, lecz ufam Pańskiemu przyczynieniu się, tudzież JW. Metropolity. Mam jakieś przeczucie, że jedna z pięknych sal naszych bibliotecznych sławną będzie pod imieniem JW. Kanclerza Rumiancowa i że większy biust jego dobroczynn[i]e będzie miał opiekę nad tą salą i jej zbogaceniem. Nie wstydzę się dla powierzonych mi instytucji być natrętnym kwestarzem.

Sopikowa 5 ostatniej części nie mam i nie mam. W dawniejszych listach Pańskich znajduję tylko łaskawą obietnicę<sup>7</sup>, lecz skutku daremnie szukam w mojej biblioteczce. Z Puław nic nie odebrałem, może to i niezły znak, bo negative prędzej można było odpowiedzieć. Nieoszacowanemu Baronowi serdecznie się kłaniam. W *Gazecie Literackiej* Halskiej w tym miesiącu czytałem recenzją mego *Kadłubka* niezmiernie ważną, gruntowną, dobrze napisaną; nie wiem, kto by był jej autorem, rozumiałbym że JP Bandtkie w Krakowie<sup>8</sup>, lecz styl nie jego.

Godzina bije. Do zobaczenia!

Linde

<sup>4</sup> D. Gobdelas, *Histoire d'Alexandre le Grand*. Varsovie 1822. Prenumeratę na to dzieło ogłoszono w październiku 1822 r. „Kurier Warszawski” 1822, nr 245 i 258, informacja o ukazaniu się książki: tamże 1823, nr 38. Zob. też list 31.

<sup>5</sup> Różnorakie.

<sup>6</sup> *Sofijskij Vremennik, ili Russkaja letopis s 862 po 1534 god*. Izd. P. Stroeve. Č. 1-2. Moskwa 1820-1821.

<sup>7</sup> Najprawdopodobniej Anastasewicz obiecał Lindemu w 1821 r.

<sup>8</sup> Według W. Francewa (*Pol'skoe slawjanovedenie konca XVIII i pervoj četverti XIX st*, Praga 1906, s. 157) autorem recenzji w „Allgemeine Literatur Zeitung” (1823, nr 17, szp. 129-134) był Jerzy Samuel Bandtkie.

#### 46. Linde do Anastasewicza

[A.:] пол. 6; от. 7 map  
z Warszawy, dn. 7 marca 1823 R.

JW. Mości Dobrodziejju.

Im większą JWWP. troskliwość okazywać mi wciąż raczysz w odpisywaniu i odpowiadaniu każdemu z moich życzeń, tym bardziej żałuję i żałować muszę, że prawie zawsze w te dni kiedy goniec odjeżdża nadzwyczajnie jestem zatrudniony, że dlatego czasem i paczkę nawet bez listu przeselałem. Nasza kancelaria stanu<sup>1</sup>, jak Pan piszesz, tam jeszcze nie przyjechała, atoli narzekać nie możemy, odbieramy wszystko dosyć regularnie. Uwagi Pańskie względem Dobrowskiego *Gramatyki słowiańskiej*<sup>2</sup> znajduję gruntowne, szkoda że on nie w Petersburgu albo w Moskwie dzieła swojego dokonał. Przesyłam Panu jeden biedny numer konającej z konsumpcji *Gazety*. Co bym dał, żebym już i numer nowego oddziału *Monumentów* przesłać

*Pis'ma Linde*, s. 54r-v

<sup>1</sup> Kancelaria w Sekretariacie Stanu

<sup>2</sup> Chodzi o *Institutiones linguae slavicae dialecti veteris ...* (Vindebonae 1822) Josefa Dobrowskiego.

mógł. Mnie samego już niecierpliwość bierze, cóż dopiero zacnych prenumeratorów. Za to druk polski mego Grecza idzie kaducznie naprzód; już 19 arkuszy; wiem, że ten zbyteczny pośpiech okaże się w skutkach szkodliwym. Będę okrutnie krytykowanym od dwóch stronnictw albo i od trzech: od nieprzyjaciół oryginału, od nieprzyjaciół przedmiotu, od stylistów cedzących słówka; z tych drugie u nas najzjadliwsze. Szanownemu Greczowi upraszam liścik tu załączony kazać wręczyć. Oczekuję i bardzo wyglądam *Gwiazdy Polarnej*; prosiłbym też o Nowy Testament w języku rosyjskim i cerkiewnym, tudzież o całkowitą *Biblię* cerkiewną stereotype wydaną od Towarz[ystwa] Bibl[ijnego]<sup>3</sup>. Od Xcia dotąd nic nie odebrałem. Żałuję JW. Barona, że musi mieć cierpliwość. Ciekawy jestem co tam JW. Kanclerz względem mnie postanowi.

Szczerzy przyjaciel i sługa

SB Linde

Vertate<sup>4</sup>!

[54v] Właśnie wygotował mi nasz nieoszacowany Piwarski, konserwator Gabinetu Rycin, rycinę biustu szanownego Kanclerza. Bądź Pan łaskaw parę egzemplarzy złożyć ode mnie niezrównanemu mecenasowi. Właściwie mają być umieszczone w moim *Kadlubku* przed dedykacją, tak żeby twarzą ku tytułom tam wyrażonym. Ciekawy jak to będzie przyjętym, przynajmniej nie mogą być oddane przez lepsze ręce, jak JW WPana Dobrodzieja. L.

<sup>3</sup> Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie posiada wydane przez Rosyjskie Towarzystwo Biblijne: *Biblia ili knigi svjaščennago pisanija Vetchago i Novago Zavěta*, S.-Peterburg 1819, w języku rosyjskim i w staro-cerkiewno-słowiańskim i rosyjskim wydane w 1821 i 1823; *Gospoda našego Jisusa Christa Novyj Zavět, na slavjanskom i russkom jazykě*. T. 1: *Četyre Evangelija*. T. 2: *Dejanija i poslanija svjatyh apostolov i Apokalipsis*, Moskva 1823.

<sup>4</sup> Odwróćcie!

#### 47. Linde do Anastasewicza

[A:] odeb. 12 mar.; odp. 13-  
z Warszawy, dn. 14<sup>go</sup> marca 1823 R.

Jaśnie Wielmożny Mości Dobrodzieju.

Winszuję Panu, winszuję i kłaniam serdecznie zacnemu Kaczanowskiemu i szanownemu Sobolewskiemu szczęśliwego powrotu do S. Petersburga, chociaż *Brukowe Wiadomości* wileńskie wraz z Szubrawcami ustały<sup>1</sup>, pełno atoli u nas wieści brukowych i plotek i nie wiedzieć gdzie się wylęgają. I tak przed dwoma tygodniami z beszczelnością i pewnością na bruku naszym utrzymywano, że kancelaria nasza stanu w drodze odebrała rozkaz pierwszy zatrzymania się, gdzie by była, drugi wrócenia natychmiast do Warszawy. Rad bym wiedzieć, co by mogło być powodem albo choć powodem takiej bajeczki. Niezmiernie mię cieszy, że JW. Kanclerz zachowuje mię w łaskawej swojej pamięci. Niecierpliwie wyglądam wiadomości, jak też rycina była przyjętą? Czy go tylko nie razi, że po starożytnemu jest bez oczu. W biuście są oczy, a zacny mój Piwarski powiada, że dla niego nic łatwiejszego, jak to jeszcze wyrazić, tylko że jakoś z prawideł sztuki nie wypada! Kiedy tabakierka ma być, to pewna i dubelty będą, mniej więcej, później — prędzej, atoli periculum in mora<sup>2</sup>.

Z <ośmiu>10 egzemplarzy Gobdelasa do JW. Kanclerza, przesyłam dla niezgrubienia paczki tymczasem trzy, czwarty rachuje się ekstra, dlatego jest w osobnej kopercie. Dołączam też list Gobdelasa do JW. Kanclerza. Już więcej niż tydzień temu jak Gobdelas od nas wyjechał na Lwów do Besarabii. Dotąd nie mamy jeszcze o nim wiadomości.

Za wszystkie i wszelkie przesyłki Panu jestem nieskończenie obowiązany. Dotąd chwała Bogu wszystko wyjąwszy dokończenie Sopikowa mnie doszło, a gdy kancelaria na swoim miejscu, to listowanie nasze będzie mogło być tym regularniejsze.

Wszystko u nas śpi, *Gazeta Literacka*, Dietrych z żoną, tylko moja Glücksbergowska drukarnia na mię biednego, słabego, schorzałego chypochondrystę się uwzięła. Już pożarła cały rękopis mego polskiego Grecza i już zaczyna równie pożerać dodatki, których będzie najmniej VII, na miejsce owych wzorów u P. Grecza, które jedynie wartość mają językową. Artykuły Frähna i Siemiginowskiego szczęśliwie na swoich miej[55v]scach osadziłem, i zacnego Würsta nie pominąłem, i do Kochanego Anastasewicza coś przydałem<sup>3</sup>.

*Pis'ma Linde*, s. 55r-v

<sup>1</sup> „Wiadomości Brukowe” ukazywały się w Wilnie w latach 1816-1822. Towarzystwo Szubrawców działało w tym mieście w latach 1817-1822.

<sup>2</sup> Niebezpieczeństwo w zwłoce.

<sup>3</sup> Linde w swoim przekładzie książki Grecza zamieścił *Nekrolog* Maksymiliana Siemiginowskiego pióra Anastasewicza (s. 297-299), który był wcześniej drukowany w „Gazecie Literackiej” (1822 nr 33, s. 147). Fragment o Christianie



Dwa transporta już odebrałem niemieckiego tłumaczenia, lecz pisałem P. Greczowi, że pierwiej wiedzieć muszę, jaką mi tam dają władzę względem niemczyzny, powtóre muszę mieć całkowitą, bo prędzej nasz księgarz wdawać się nie zechce, no i nasza cenzura<sup>4</sup>. Po tym muszę się całkiem ułatwić z moją polszczyzną. Dobrze by było, żebym jeszcze jakie uzupełnienia odebrał, nim w mojej polszczyźnie klamka zapadnie.

W *Gwieździe Polarnej* choć artykuł o literaturze<sup>5</sup>, jak Pan wyrażasz, po grenadiersku jest skreślony, atoli bardzo mi jest na rękę i zobaczę co z nim zrobić. Czeskimi płodami tak prędko Panu nie będę mógł służyć, dopiero, jak mi piszą, *Tribortitum*<sup>6</sup> wysyłają. Lecz będę pamiętał, będę się starał naśladować wzorową punktualność JW Pana Dobrodziej[ieja].

Od Xcia dotąd nic nie mam, może tam prosto się odezwie.

Szanownemu JW. Baronowi moje ukłony, a przy okazji i JW. Krugowi i Adelungowi i t. d. Nakoniec odebrałem przeciw list z Krakowa dla naszego Towarzystwa Sorewnowateli. Tu kończę, bo czasu więcej nie mam. Panu Bogu oddaję wszystko i tam i tu!

Dobry przyjaciel i sługa

SB Linde

O *Biblie* upraszam.

Jeżeli się nie mylę, to podobno nie mam jeszcze zacnego naszego sorewnowatelskiego prezesa JW. Glinki *Чертм из жизни Костюшки*<sup>7</sup>. Może mię autor sam nim obdarzy.

---

Martinie Frähnie (s. 291-292) Linde opracował na podstawie materiałów otrzymanych od Anastasewicza. Samodzielnie dopełnił wiadomości dotyczące F. G. Würsta (s. 292), B. Anastasewicza (s. 274).

<sup>4</sup> Obszerne wypisy z dzieła Grecza w języku niemieckim opublikowano w „St. Petersburgische Zeitschrift” w 1822 r.

Pełen przekład niemiecki *Lehrbuch der russische Literatur* wykonany przez Fr. Otto ukazał się w Berlinie w 1837 r.

<sup>5</sup> A. A. Bestużew, *Vzgljad na staruju i novuju slovesnost' v Rossi*, „Poljarnaja Zvezda” 1823, s. 11-29. Linde przetłumaczył i zamieścił w swym tłumaczeniu książki M. Grecza (*Rys historyczny literatury*) s. 479-512.

<sup>6</sup> Zob. list 32.

<sup>7</sup> F. N. Glinka, *Čerti iz žizni Tadeuša Kostjuški, plenennago Ross. Generalom Ferzenom*. Peterburg 1815.

#### 48. Linde do Anastasewicza

[A:] пол. 19 mar.; od 21-  
z Warsz[awy] dn. 21 marca 1823 R.

JW Mości Dobrodziejju

Właśnie odbieram od Pana dosyć sporą pakę, bo z całym Oldenkopen[!]<sup>1</sup> roku przeszłego, do którego się nadto przyczepił jeszcze jeden *Syn Ojczyzny*. Obym ja tylko był tak szczęśliwym Pana naśladować w wzorowej punktualności listowania i przesówek; lecz u nas prawie wszystko paraliżem tknięte. *Gazeta Literacka* Bóg wie, kiedy będzie, a z tym Dietrychem na rozpacz bierze. Z drukiem naszego polskiego Grecza tak się uwzięła drukarnia, przypadkiem nie mając co drukować, że po trzy i więcej arkuszy na tydzień zmachawszy, już go całkiem co do tekstu jego ukończyła, teraz gdy idzie o dodatki i o przedmowę, papieru zabrakło, a ów tak użyteczny pośpiech na nic się nie przyda, a przeszkadzał mi w odczytywaniu rękopismu i należnym pilnowaniu korekty.

Zabawna rzecz, jak teraz dzienniki rosyjskie powstają na Bestużewa, ma on teraz za swoje wszak i on nacierał na Grecza, a teraz staje się niejako konduktorem piorunów od niego na siebie<sup>2</sup>. Xcia Certelewa toż samo czeka, *hunc veniam domas petimusque vicissium*<sup>3</sup>. Od JW. Kanclerza dotąd nic nie odebrałem; ciekawy jestem, jak tam jego rycina przyjęta, czy go tylko nie zraża, że rytownik dla stosowności z starożytnością oczu nie wyraził, chociaż w biuście broncowym[!] są; lecz on uważał jak marmur. Zasmuca mię mocno, że nadzieja dubletów upada; przynajmniej żebyśmy mogli mieć *Bibliotekę* Nowikowa i *Sobjesednika*<sup>4</sup>; wszakże i dzieł kosztem JW. Kancelerza wydanych [56v] jeszcze nie mamy wszystkich. Przywiózł mi też nasz księgarz Glücksberg z Kijowa list JW. Metropolity, nader grzeczny, lecz też nie czyniący nadziei.

Zdaje się jakoby już szczęście mi tak sprzyjać nie miało, jak dawniej; bo i w moich tu stosunkach jak się nie wiedzie, tak nie wiedzie. Może i z tym moim polskim Greczem będę miał korowody, już, jak pisałem wyżej, papieru zabrakło! Uzupełnień od Panów mi łaskawie przyobiecanych także podobno nie doczekam się; tymczasem łatam moją biedę, jak mogę. Przysłał mi zacny Köppen pisemko *swoie O starożytnościach i*

---

*Pis'ma Linde*, s. 56r-v

<sup>1</sup> Chodzi o „St. Petersburgische Zeitschrift” wydawane przez C. A. W. Oldekopa.

<sup>2</sup> N. I. Mordowczenko, *Russkaja kritika pervoj četverti XIX veka*, Moskwa 1959, s. 333-336.

<sup>3</sup> Przebaczamy i prosimy o przebaczenie.

<sup>4</sup> Zob. list 17, przypis 9.

sztukach w Rosji<sup>5</sup>; korzystam także i z niego do mego Grecza. Odsyłam Panu z największym podziękowaniem trzy numera *Syna Ojczyzny* z przeszłego roku. Poważam się przypomnieć łaskawej pamięci dawniej wspomniane *Сказку* i *Biblie*.

Wszystkim Przyjaciołom, a mianowicie JW. Baronowi uprzejme ukłony; od Xcia nic jeszcze nie odebrałem; nie ociągałbym się z doniesieniem - dobry przyjaciel i sługa

S. B. Linde

\* [Pod listem bardzo trudne do odczytania notatki Anastasewicza dotyczące wysyłanych Lindemu książek i czasopism:]

z rejestru Biblii księgarni przesyłam 1. Biblia stereoty <8> 6 r.

2. [...] 3

3. dodatki[?] apostoł 1

4. psalterz ruski<sup>6</sup> 1

11

СЫН. Отч. Nr 10 i 11

[...] VI

[...] 5

[...] 4

[... ] 35

7-11

16

<sup>5</sup> P. Köppen, *Über Alterthum und Kunst in Russland*. Wien 1822.

<sup>6</sup> *Psaltir' v stichach, s pri každy psalme soderżaščagosja v nem ističeskago, tainstvennago ili nrawstvennago smysla, i s ob'jasnieniem neudobraazumitel'nych nekotorych rečenij*; preložennaja [...] Gavrilom [Abramovičem] Pakatskim, č. 1-2, Sanktpeterburg 1818,

#### 49. Linde do Anastasewicza

[A.:] od. 26 -; odp. 27 mar. v.s.  
z Warsz[awy], dn. 28 marca 1823 R.

##### Nieszacowany Przyjacielu i Dobrodzieju

W każdym liście powtarzać to muszę, że Pan wzorowym jesteś co do punktualności we wszystkich sprawunkach przyjacielskich i mnie tym prawdziwie zawstydzasz. Odbieram właśnie transport dzienników, a ja dziś nie mam co Panu przesłać; dopiero postaram się o Bandtkiego<sup>1</sup>, o *Śpiewy Niemcewicza*<sup>2</sup>, *Adelunga glossarium*<sup>3</sup>; lecz że to teraz święta, nie pójdzie to tak prędko. Numer *Gazety Liter[ackiej]* jeszcze nie wydany; Dietrich także bawi się święconym. Ja tymczasem ukończyłem już polski druk Grecza, a teraz ciągną się dodatki moje; już też teraz drukarnia tak szalenie nie pędzi; wyglądam jeszcze uzupełnień Pańskich tudzież samego P. Grecza. W tych dniach doszła ręk moich złota tabakierka od Szanownego Kanclerza; odpisuję mu z rzewliwym podziękowaniem, a i przy tym znowu wzmiankuję brak i potrzebę rosyjskich książek.

Skończył w tych dniach długie życie swoje Xżę Generał Ziem Podolskich<sup>4</sup>; od kilku lat już się był przeżył. Słysząc, że XGenerałowa<sup>5</sup> dożywotnio mieszkać ma w Puławach, a z tej przyczyny nabył Xżę Adam bliski Celejów<sup>6</sup>. Gdy tam tak jest, to Szanowny Baron Rosenkampf podobno nie tak prędko odbierze odpowiedź, chyba negative, coby mię bardzo bolało. Lecz myślę, co się odwlecze, to nie uciesze.

Czyby się hr. Tolstoj nie dał nakłonić do obdarownia naszej biblioteki egzemplarzem swego katalogu. Zapomniałem siła ma kosztować? Co do skandynawszczyzny Pan masz słuszość, ja mam przecucie, że P.

*Pis'ma Linde*, s. 57r

<sup>1</sup> Prawdopodobnie J. S. Bandtkiego, *Dzieje Królestwa Polskiego*. Wyd 2, popr. T. 1-2. Wrocław 1820.

<sup>2</sup> J. U. Niemcewicz, *Śpiewy historyczne*. Warszawa 1816, wyd nast. 1818, 1819.

<sup>3</sup> Ch. Du Cange du Fresne, *Glossarium manuale ad scriptores mediae et infimae latinitatis ex magnis glossaries ...* Hrg. Johann Christoph Adelung, Bd. 1-6, Hallae 1772-1788.

<sup>4</sup> Adam Kazimierz Czartoryski zmarł w Sieniawie 19 III 1823 r.

<sup>5</sup> Izabela z Flemmingów Czartoryska (1746-1835), żona Adama Kazimierza Czartoryskiego

<sup>6</sup> Celejów, wieś w powiecie puławskim, pałac wybudowała i park założyła, a następnie sprzedała Adamowi Jerzemu Czartoryskiemu Anna z Sapiehów Potocka, żona Seweryna Potockiego.

Köppena prorocstwo o zacnym Hippingu<sup>7</sup> się sprawdzi. Imieniem mego Liceum składam Panu podziękowanie za umieszczenie o niem w *Sorewnowatelu*  
dobry, szczerzy i wdzięczny przyjaciel i sługa

SB Linde

---

<sup>7</sup> A. Hipping, pastor w Petersburgu, autor książek: *Beskrifning öfver Perno Socken i Finland*, S.-Peterburg 1817, *Bemerkungen über einen in den Russischen Chroniken erwähnten Kriegszug der Russen nach Finland*, S.-Petersburg 1820.

## 50. Linde do Anastasewicza

[A.:] пол. 2 апр.; од. 4-  
z Warsz[awy], dn. 4<sup>80</sup> kwietn[ia] 1823 R.

Sanowny Przyjacielu.

Dziś Panu uniżenie przeselałam tylko żądane Bandtkiego. Kosztuje zł 40. Następnie *Śpiewy*. Świącki jeszcze nie zaczęty nawet w druku. Za JW. Kanclerza ja założyłam Gobdelasowi 80 zł, jak załączony tu kwit świadczy. Pisał Gobdelas właśnie z Czerniowiec<sup>1</sup>, iż tam szczęśliwie u żony stanął. Myśli tam w Besarabii<sup>2</sup> otworzyć instytut edukacyjny, byleby go nasz rząd t.i. rosyjski wspierał, lecz ja widzę, iż nadzieja ta daleka. Radzę mu, żeby się otwarcie tłumaczył JW. Kanclerzowi. Hasego edycji Lwa Dyakona ani ja ani biblioteka nie odebraliśmy od JW. Kanclerza, tylko rosyjskie tłumaczenie rok temu od niego odebrałem<sup>3</sup>. *Zbioru Dyplomatów*<sup>4</sup> także mam dotąd tylko dwa tomy, a biblioteka nawet jeden tylko.

Z Pragą komunikacja teraz nieco trudna zwłaszcza co do pakietów, lecz później znajdzie się sposobność. Czemuż to na pierwszych trzech numerach *Литерныхъ прибавленъ* nie masz tytułu tego tylko ogólny *Библиотека для чтения*<sup>5</sup>? Co mi Panowie macie przysłać dodatków do Grecza, to przyslijcie jak najprędzej, bo jak kłamka zapadnie, to tak prędko nie znajdę potem sposobności do umieszczenia.

Koło 15 tego miesiąca mają tu przywieźć ciało Xcia Generała, wtenczas cała rodzina tu będzie, a zatem i Xżę Kurator. Może mi się wtedy uda o interesie przy sposobności wspomnieć. Czekam naszego nudnego Dietrycha tym niecierpliwiej, żebym się rad z Panem porachować, a miarkuję, że rzecz lepiej przyjdzie po odebraniu trzeciego oddziału *Monumentów Krakowskich*. Nasz Busse znowu nam polecał wraz z P. Senatorem Nowosilcowem do Słonima<sup>6</sup>. Powróci za trzy albo cztery tygodnie.

Tu kończę, bo ręka mię strasznie boli, co Pan i z pisma spostrzegasz..

Dobry przyjaciel

SB Linde

[A. pod tekstem listu:] [...] do 20000 #  
под Зап. Ка[...] 5 апр. 1823.

---

*Pis'ma Linde*, s. 58r

<sup>1</sup> Czerniowce, miasto stołeczne Bukowiny, należało wówczas do Austrii, obecnie stolica obwodu na Ukrainie.

<sup>2</sup> Besarabia, historyczna kraina między Dniestrem, Prutem i Morzem Czarnym.

<sup>3</sup> Leo Diakonus, *Leonis Diakonis Caloënsis Historia, scriptoresque alii ad res bysantinas pertinentes* [...] edidit [...] Carolus Benedictus Hase, Parisiis 1819 (Książkę ofiarował Linde w 1822 r. Bibliotece Publicznej przy Uniwersytecie Warszawskim. A.T. Chłędowski, *Biblioteka Publiczna została w roku przeszłym*); tłumaczenie rosyjskie: *Istorija L'va diakona Kalojskiego i drugija sočinenija vizantijskich pisatelej*, wydanyja w pervyj raz s rukopisej Karol. Pariżskoj Biblioteki i ob."jasnennaja primečenijami Karlem Benediktom Gase ... Prevedennyja s grečeskago na rossijskij jazyk D. Popovym, Sanktpeterburg 1820.

<sup>4</sup> Zob list 17, przypis 6.

<sup>5</sup> „Biblioteka dlja Čtenija, sostavlennaja iz povestej, anekdotov i drugih proizvedenij izjaščnoj slovesnosti ili Literaturnye Pribavlenija k Synu Otečestva” (Petersburg) 1822-1823.

<sup>6</sup> Słonim, miasto na Białorusi w obwodzie grodzieńskim, w drugiej połowie XVIII w. rezydencja Michała Ogińskiego. W 1819 r. od Aleksandra I Nowosilcow otrzymał w dzierżawę ekonomię słonimską, którą trzymał do końca życia.

## 51. Linde do Anastasewicza

[A.:] odeb. 9 kwiet.; odp. 11-  
[z Warszawy,] dnia 12 kwietn[ia] 1823 R.

Szanowny Przyjacielu!

Znowu nam się psuje dopiero co naprawiona większa regularność przesłek, znać tą razą zła przeprawa na przeszkodzie. Dziś już sobota, godzina siódma z rana, a jeszcze nic nie odebrał od terażniejszego gońca, bo wczoraj do późnej nocy nie było go jeszcze widać. Tą razą przeselał Panu *Śpiewy historyczne*. Kosztują podobno, bom nie otrzymał jeszcze rachunku, zł 24<sup>f</sup>. Żeby nie ten przekłety Dietrych, żeby już przynajmniej trzeci oddział był wydany, tobym Pana prosił o wzajemne z sobą obrachowanie się, ale tak boję się, że Pan zbyt wielu masz niepewnych prenumeratorów, że też właśnie i z Panem Würstem taki zawód! podobno jeszcze nie powrócił z Moskwy. JW Ordynat Zamoyski<sup>1</sup> powiada mi, że Xżę Wojewoda Czartoryski niezmiernie ma być zmartwiony stratą choć dawno przygotowaną ojca, że choć ciało tu dnia 19<sup>80</sup> będzie przywiezione i pochowane, sam atoli nie zjedzie. Znowu zatem ginie mi nadzieja widzenia się z nim, a tymczasem o naszym interesie głucho.

Bardzo upraszam wyjaśnić mi, jak się rzecz ma z *Biblioteką do czytania* Grecza i z literackimi dodatkami do *Syna Ojczyzny*<sup>2</sup>. Domyślam się, bo i cóż o tym na okładkach przeszłych rozpozyczonych numerów czytałem, lecz nie uważałem dobrze czy nie [59v] zrozmiałem! Tych literackich uzupełnień mam n[umer]o IV i V. *Библиотека для чтения* ma na tytule кнжка VII, samego tytułu nie ma; zresztą zbiega się arkuszami i stronicami z IV numerem dopełnień. Pod jakim tedy tytułem z czasem ją oprawić czy *Biblioteki*, czy liter[ackich] dodatków? Czy mi nie trzeba tytułów pierwszych trzech dodatków literackich? — W 6 numerze *Syna Ojcz[yzny]* czytałem, że P. Köppen w Moskwie w r. 1822 wydał po rosyjsku *Список Русских памятникам служащих к составлению Истории Художеств* etc. Mam po niemiecku jego podobno pisemko *Über Alterthümer und Kunst in Russland*<sup>3</sup>; niezmiernie pilnie mi potrzeba tego rosyjskiego, choćby tymczasem sposobem pożyczanym. Druk polskiego Grecza zupełnie ukończony, teraz nad dodatkami dulczą, mają jeszcze 10 arkuszy do tłoczenia. Bolesną dla mnie rzeczą, że rycina JW. Kanclerza nie udała się, to jest, że mu się nie podoba; *tandem sit lamdanda voluntas*<sup>4</sup>. W tej chwili odbieram pakiet a w nim wszystko jak Pan w miłym liście wyliczasz. Mocno mię boli, że między tak szanownymi, zasłużonymi osobami jak np. prof. Kaczenowski mogą być nieporozumienia. Ja mu między innymi mam wielką wdzięczność i za dawniejsze polsko-rosyjskie prace i za rzut oka na wymowę 17 wieku, i za rozbiór mów pochwalnych Łomonosowa. Ale i Bulharyn zdaje się nie bez zasług, pilny, niezmożony szperacz i nieźle widzi, że niektóre jego rzeczy lubię<sup>5</sup>, jego *Archiw* zawiera ciekawe rzeczy. Święcki dotąd nie wystąpił z drugą edycją a i pewno nie tak prędko.

Kończę, bo na mnie już krzyczą, że goniec czeka.  
Dobry przyjaciel i sługa

Linde

<sup>f</sup> Przesłano rachunek: 27 zł kosztują.

[A.: s. 59r na górnym marginesie:] Z Leon. Diacon.

pismo Kałajdowicz o [...]

Syn Ot. N. 14.

опи. срб. шредера

[s. 59v na dolnym marginesie:] o Bułh.[?] podług Grecza rodzą się gniewu i pieniactwa.

---

*Pis'ma Linde*, s. 59r-v

<sup>1</sup> Stanisław Kostka Zamoyski (1775-1856), ordynat, prezes Senatu Królestwa Polskiego, bibliofil.

<sup>2</sup> Zob. list 50, przypis 5.

<sup>3</sup> P. Köppen wydał w Wiedniu w 1822 r. *Über Alterthum und Kunst in Russland*. Linde prosił o jego *Spisok russkich pamjatnikam, služaščim v sostvleniju chudožestv i oteč. paleografii*, Moskwa 1822.

<sup>4</sup> Jednak należy pochwalić chęć.

<sup>5</sup> Linde w swym tłumaczeniu książki M. Grecza zamieścił w dodatkach Michaiła Trofimowicza Kaczenowskiego *Rzut oka na postęp wymowy rosyjskiej w pierwszej połowie zeszłego wieku oraz Zdanie o pochwalnych mowach Łomonosowa (Rys historyczny, s. 407-428 i 452-469)*. Tam też umieścił Tadeusza Bułharyna *Spis literatury ruskiej roku 1822* (s. 513-520).

## 52. Linde do Anastasewicza

[A.:] od. 16 apr.; odp. 18-  
z Warsz[awy,] dn. 18 kwietn[ia] 1823 R.

Szanowny Przyjacielu.

Prawie na wylocie za mnogimi i pilnymi interesami piszę króciuteńko, że zacnemu Rylejewowi składam dzięki za piękny dar najprzód mojem imieniem, powtóre tymczasem zastępczo imieniem naszego weterana Niemcewicza<sup>1</sup>. Już teraz Pan musiałeś odebrać dzieło Bandtkiego i *Śpiewy*. Święcki jeszcze dalekim jest od wydania. Towarzystwo Sorewnowateli pisało naszemu Przyjaciół Nauk, że mu przysłała dziennik swój od samego początku, tymczasem odebrałem dla Towarzystwa tylko numery z tego roku. W przysłanych mi *Pismach Świętych* uważam, że ośmnaście *Listów Apostolskich* jest bez ogólnego tytułu i zaczynają się od strony 645; czemu nie odebrałem co poprzedza to jest *Ewangelii i Dziejów. Z Starego Testamentu* może nie więcej wydano w języku rosyjskim jak *Psalterz? Z Biblii* bardzo jestem kontent, bo wygodna do czytania<sup>2</sup>. Między dodatkami do polskiego Grecza drukuję własnie tłumaczenie moje Bestużewa *Rzutu oka na literaturę w Rosji*<sup>3</sup>, przy czym korzystałem i z recenzji niektórych. Do Lipska napiszę i względem matryc<sup>4</sup> i względem *glossarium* Adelunga. Pilnie mi potrzebne dzieło Köppena *Список Русс[ких] пам[ятникам]*<sup>5</sup>. Załączam Rakowieckiego listy. Z dwóch egzemplarzów<sup>6</sup>, które u mnie złożył, posyłam pierwsze tomy, drugie zachowuję do następnego gońca. Sopikowa wyglądam z utęsknieniem. Mam mało czasu, a bardzo wiele rozmaitych kłopotów i zgrzyot. Jedyne w Bogu pokładam nadzieję. Lękam się coraz więcej o życie kochanej żony, a przy tym urzędowe kłopoty spać mi nie dają, jedynie w badaniach naukowych znajduję jeszcze pociechę. Z prawdziwym szacunkiem JWWDPD dobry przyjaciel i sługa

Linde

---

*Pis'ma Linde*, s. 60r

<sup>1</sup> Prawdopodobnie F.K. Rylejew przesłał pierwszy rocznik almanachu „Poljarnaja zvezda” na r. 1823. Redagował go razem z A. A. Bestużewem.

<sup>2</sup> Zob. list 46, przypis 3.

<sup>3</sup> A.A. Bestużewa *Rzut oka na starożytną i nową literaturę w Rosji* zamieścił Linde w swym przekładzie książki Grecza *Rys historyczny*, s. 479-512.

<sup>4</sup> Linde, wykorzystując swego lipskiego księgarza, Johanna Augusta Gottloba Weigla, pośredniczył w zamówieniu czcionek dla petersburskiego księgarza Wasyla Aleksiejewicza Pławiliszczykowa.

<sup>5</sup> Linde zamieścił ze swymi uzupełnieniami *Spis źródeł historii literatury rosyjskiej (Spisok russkich pamjatnikam, sluzasčim k sostavleniju istorii chudožestv i otečestvennoj paleografii*, Moskwa 1822) Piotra Köppena w przekładzie książki Grecza *Rys historyczny*, s. 521-578.

<sup>6</sup> I. B. Rakowiecki przekazał Lindemu egzemplarze *Prawdy Ruskiej* do przesłania rosyjskim uczonym.

## 53. Linde do Anastasewicza

[A.:] od. 16 apr.; odp. 18-  
[z Warszawy,] dn. 19 kwietn[ia] 18[23] R.

Po odesłaniu już paczki mojej z listem i po powrocie z lekcji, i sesji napadam na dziennik *Kunstblatt*<sup>1</sup>, a w nim na artykuł jeden dr Dorowa o starożytnościach północnych, gdzie n[umer]o 11 o ozdobach napierśnych skandynawskich żywo mi przypomniał grzywnę czernihowską<sup>2</sup>. Trzeba by koniecznie porównanie uczynić między jednymi a drugimi, w tym celu śpieszę Panu komunikować ten numer z prośbą zwrotu. I JW. Kanclerzowi można by tę myśl udzielić. Akademia Rosyjska miała i mnie, i biednemu Rakowieckiemu przysłać *Słownik* (ja mam trzy pierwsze tomy)<sup>3</sup> i moje *Сочинения* (których mam 5 tomów) i *Известия* (których mam cztery książecz[ki])<sup>4</sup>. Zmiłuj się Panie, widzę, że tam źle jakoś stoimy, czy nie jakieś kwasy skądkolwiek powstałe, a najprędzej między samymi członkami?

À Dieu

SB Linde

---

*Pis'ma Linde*, s. 61r

<sup>1</sup> Może „Leipziger Kunstblatt für gebildete Kunstfreunde ...” (Leipzig 1818-1826) lub „Kunstblatt zum Morgenblatte für gebildete Stände” (Stuttgart 1820-1849).

<sup>2</sup> Zob. list 13, przypis 1.

<sup>3</sup> *Slovar' Akademii Rossijskoj po azbučnomu porjadku raspoloženyj*, [2 wyd], t. 1-6, S.-Peterburg 1806-1822 (t. 4-6 ukazały się w 1822 r.).

<sup>4</sup> Zob. list 34, przypis 8.

## 54. Linde do Anastasewicza

[A.:] odeb. 24 apr.; odp. 25-  
z Warsz[awy,] dn. 25<sup>80</sup> kwietn[ia] 1823 R.

JW Mości Dobrodzieju.

W tej chwili byłem tak szczęśliwy odebrać odezwę Pańską z dnia 4/16 kw[ietnia] wraz z załączonymi dziennikami podług spisu w liście zawartego. Ponawiając jak zawsze czule dzięki, przypominam tylko przerwę, którą mam w wydaniu cerkiewno-rosyjskim *Nowego Testamentu*, a którą, ile sobie przypominam, w ostatnim moim liście mniej dokładnie opisałem. Odebrałem *Biblię* całą słowiańską, odebrałem *Psalterz* po rosyjsku<sup>1</sup> (nie ma tu nic obok), odebrałem *fracta pagina* cztery *Ewangelie* po słowiańsku i po rosyjsku obok i odebrałem podobnym drukiem, w podobnym formacie, choć odmiennej oprawie *Listy Apostolskie* zaczawszy od Galatów do *Objawienia św. Jana* włącznie po słowiańsku i rosyjsku. Oczywiście tedy rzecz, że po *Ewangeliiach*, aż do listu do Galatów jest przerwa. Nie masz *Dziejów Apostolskich* i t.d.<sup>2</sup>

Święcki, jak teraz słyszę, przygotowania nawet nie zrobił jeszcze do drugiego wydania. Ja już kończę druk *Bestużewa Rzutu oka z Polarnej Gwiazdy*, po tym idą Köppena dwa pisemka, *Spis źródeł historii literatury rosyjskiej* i tegoż *O starożytnościach i sztukach w Rosji* wyciąg<sup>3</sup>. Tym sposobem polskie moje wydanie Grecza zrobi się tomem podobnym do mego *Kadłubka* niemieckiego. Dodam jeden abecadłowy rejestr na Grecza i wszystkie ośm dodatków<sup>4</sup> i tak współziomkowie będą mieli niejaki większy komplet i niby to dykcjonarz literackich rzeczy główniejszych.

Szanowne Towarzystwo Lubowników oświadczyło naszemu przysłać cały zbiór nieoszacowanego swego *Sorewnowatela* od początku, dotąd odebrałem dla Towarzystwa tylko numery jego tegoroczne, [62v] lecz co się nie stało, to się jeszcze stać może. Tym czasem oddało nasze Towarzystwo Przyjaciół Nauk całkowity w 16 tomach wraz z atlasem<sup>5</sup> egzemplarz *Roczników* swoich mnie do przesłania go Sorewnowatelom. Atoli dziś podobno więcej mi goniec nie przyjmie nad dwa pozostałe drugie tomy biednego Rakowieckiego, będę zatem miał co do przesyłania przez kilku gońców albo jak to mówią na kilka fur.

Zgadłeś JW WPan Dobrodziej, że co innego jest czule w gazetach ogłoszenie zgonu ś.p.. Xcia Generała, a co innego opis życia tyle ważnego, tyle że tak powiem historycznego. Ostatnie nie może być tak prędko. Mowę pogrzebową przez zacnego Niemcewicza mianą wkrótce Pan będziesz czytał, tylko bieda z cenzurą albo raczej z drażliwością z odnmiennych stosunków wynikającą<sup>6</sup>. Od kolegi Hanki<sup>7</sup> miałem list, w którym wzmiankuje, że kolega Wuk Stefanowicz dnia 2 kwietnia przez Pragę przejechał prosto do Hali uczyć się medycyny. Zostają tedy w niepewności czy go ekspedycja *Sorewnowateli* do Hermansztadu<sup>8</sup> adresowana doszła. Oddałem ją wtenczas zaraz po odebraniu generalnemu naszemu konsulowi austriackiemu do odesłania na Wiedeń. Z dalszymi posyłkami wstrzymuję się aż do wyjaśnienia rzeczy.

Teraz Szanowni Przyjaciele bądźcie mi tam zdrowi i łaskawi, bo skończyć muszę i myśl moją odwrócić od świetnego S. Petersburga do wszystkich moich bied warszawskich -

dobry przyjaciel i sługa

SB Linde

Powtarzam jednym słowem wszystkie dawniejsze prośby, które dotąd skutku nie wzięły.

[S. 62r na górnym marginesie A.:]

Съ [...]

nr 4 oldek

16 Syn otecz.

Катал плав<sup>9</sup> 1822

---

*Pis'ma Linde*, s. 62r

<sup>1</sup> *Kniga chwalenij ili Psaltir na rossijskom jazyke*. 12 izd. Izdiveniem Rossijskago Biblejskago Obščestva. Sanktpeterburg 1823.

<sup>2</sup> Zob. list 46, przypis 3.

<sup>3</sup> Linde w dodatkach do przekładu *Rysu historycznego* nie zamieścił P. Koeppena *O starożytnościach i sztukach w Rosji*.

<sup>4</sup> Linde nie przygotował zapowiadanego indeksu.

<sup>5</sup> Zob. list 10, przypis 11.

<sup>6</sup> Mowę J. U. Niemcewicza zamieściła na swych łamach „Gazeta Warszawska” (1823, nr 65).

<sup>7</sup> Václav Hanka (1791-1861), wybitny przedstawiciel odrodzenia czeskiego, historyk kultury czeskiej, wydawca zabytków języka i literatury czeskiej.

<sup>8</sup> Hermanstadt, nazwa rumuńska Sibiu, miasto powiatowe w Rumunii, Siedmiogród.

<sup>9</sup> Prawdopodobnie chodzi o kolejny tom B. Anastasewicza *Rospis' rossijskim knigam*.

## 55. Linde do Anastasewicza

[A.:] od. 25 apr.; odp. 25-  
[z Warszawy,] dn. 26 kwietn[ia] 1823 R.

Już po odesłaniu paczki mojej z listem przychodzi mi na myśl, iż pilnie potrzebuję Kajdanowa historii powszechnej, tak większej, jako i wyciągu z tabelkami<sup>1</sup>. Bądź Pan tedy tak łaskaw przez najpierwszą mi ją przysłać okazją. Dalej uważam, że w odebranych teraz świeżo numerze Oldekopa miesiąca marca brakuje litografowania ryciny należącej do k. 333<sup>2</sup>. O tę także poważam się upraszać.

Najniższy sługa

SB Linde

---

*Pis'ma Linde*, s. 63r

<sup>1</sup> I. K. Kajdanow, *Rukowodstvo k poznaniu vseobščej političeskoj istori*. Č. 1-3. Peterburg 1821, wyd. nast. 1823 itd.; tenże, *Kratkoe načertanie vsemirnoj istorii s prinadležeščimi k nemu bolšimi chrologičeskimi tablicami*. St. Peterburg 1822; tenże, *Chronologičeskaja i sinchronističeskaja tablica, predstavljajuščaja dostopamjatnyja proisšestvija vekov, ot otkrytija Ameriki do našich vremen. Ot 1492 (1500) do 1812 g.*, Sanktpeterburg 1821.

<sup>2</sup> Chodzi o zapowiedzianą rycinę w tytule artykułu Friedricha Wilhelma Steina *Ausflucht nach dem feuerspeienden Berge Strelaschnaja Sopka in Kamtschatka im August und September 1821. Mit einem Lithographischen Blatte*, „St. Petersburgische Zeitschrift” Jg. 2, 1823, H. 3, s. 333-345.

## 56. Linde do Anastasewicza

[A.:] od. 30 ap.; odp. 2 мая.  
z Warsz[awy,] dn. 3 maja 1823 R.

W tej chwili odebrałem, szanowny Przyjacielu, pakę dosyć długą, lecz nie bardzo grubą z Leonem, z *Wjestnikiem* i t.d., przy tym aż dwa razem listy zacnego naszego Kanclerza wraz z jegoż odezwą do Gobdelasa i z załączeniem asygnacji na 100 rubli, bo Pan miałeś mu wyrachować, że 50 rubli należy się za egzemplarze a drugie 50 daruje mu. Będzie dla mnie kłopot z przesłaniem, lecz może grzeczny generalny konsul austriacki rzecz tę ułatwi. Dziś JW. Kanclerzowi nie odpisuję, bo czasu nie mam, tymczasem bądź Pan moim tłumaczem najgłębszego uszanowania. O duplikatach nic nie wzmiankuje, tudzież o zbiorze dyplomatów<sup>1</sup> zdaje się zupełnie zapomniał. Bardzo żałuję, że mą tą razą nie odebrał Köppena *Spisu*<sup>2</sup>. Z niecierpliwością go wyglądam, równie jak też Kajdanowa. Święcki ani myśli jeszcze o druku drugiej edycji i trudno nawet pierwszą nabyć. Nie do uwierzenia, jak u nas książki sponiewierają. Co to u Panów za etymologia wyszła<sup>3</sup>? Mówią mi o tym, lecz nie mogę być z tego mądrym. Co bym chciał mieć, a nawet i jak najprędzej, t. i. Piotra Winogradowa *Gramatykę cerkiewnego języka* r. 1811, jeżeli nie masz późniejszej, lepszej edycji<sup>4</sup>. Chwałą też bardzo gramatykę ros[yjską] *Grammaire russe à l'usage des étrangers* p. Ch. Ph. Reiff, à S. Pet[erburg] 1821<sup>5</sup>; jeżeli warto[!] pochwał, które daje *Sct. Peterburger Zeitschrift* Oldekopa. To mi pilnie potrzebne.

Wszystkie dawniejsze żądania i pokorne prośby oddaję łaskawej pamięci. Ja tymczasem przesyłam dwa tomy *Roczników*, Święckiego pożyczanym sposobem.

Z nieodmiennym sercem JWWPana Dobrodz[ieja] dobry przyjaciel i sługa

Linde

[A. na górnym marginesie:] prenum. 12. 8. 16 z nr 4-5 Russ[?]

[na dolnym marginesie:] nota ta w No 11 [... 1. V.1

[...] 237 [...] No 21 Kunstblatt [...]

[...] 1823 8 [...] 822 [...]

---

*Pis'ma Linde*, s. 64r

<sup>1</sup> Zob. list 17, przypis 6.

<sup>2</sup> Zob. list 52, przypis 5.

<sup>3</sup> Prawdopodobnie Lindego doszły wiadomości o pracach Aleksandra Christoforowicza Wostokowa *Ètimologičeskoe slovara spisanie oraz Slaveno-russkij ètimologičeskij slovar*, które nie doczekały się druku. S.K. Bulicz, *Očerk istorii jazykoznanija v Rossii*. T. I. S.-Peterburg 1904, s. 994-995.

<sup>4</sup> *Kratkaja slawjanskaja grammatika, sostavlennaja pri Aleksandro-Nevskoj Seminarii Uezdnago Učilišča, Učitelem Petrom Vinogradovym, 1811 goda*. BUW posiada dwa wydania: Sanktpeterburg 1813 i 1822.

<sup>5</sup> K. Ph. Reiff, *Grammaire Russe, à l'usage des étrangers qui desirent connaître à fond les pricipes de cette langue, précédée d'une introduction sur la langue Slavonne*. Saint-Pétersbourg 1821.

## 57. Linde do Anastasewicza

[A.:] odeb. 7 мая; odp. 8  
[z Warszawy,] dn. 9 maja 1823 R.

Przynajmniej choć kilka słów. Dzięki pokorne za odebrane dzienniki wraz z tomami *СВОДа* JW. Barona, któremu jak zawsze oświadczyć proszę moje uszanowanie. Dziwno mi, że dotąd nie odebrał od JW. Kanclerza tomu trzeciego dyplomatów<sup>1</sup>, a od Akademii Ruskiej trzech ostatnich tomów *Słownika* i ostatniej książki<sup>2</sup>. Zdrętwiałem czytając o niebezpieczeństwie, które groziło zacnemu Kanclerzowi i nieoszacowanym zbiorom jego<sup>3</sup>. Z Dietrychem dotąd do końca trafić nie możemy, chociaż to i robi, ale strasznie powoli. *Gazeta Literacka* także ociąga się kaducznie. Z tego wszystkiego ręce umyłam, bo nie moja wina, a i mój Glücksberg, który pierwsze 20 arkuszy Grecza tak niezmiernie pędził, teraz osiadł na suchym dla braku papieru; i będę musiał dzieło podzielić na dwie części. Więcej pisać czas mi nie pozwala.

Nieodmiennie JW WPana Dobr[odzieja] przyjaciel i sługa

Linde

[A.:]

1. na górnym marginesie:] Z Roczn.T.P.N. T 7, 5, 6, 9 i atlas Stasica<sup>4</sup> odd. Tow. Sorevn. T. 1-9 porządnie z atlasem d. 7 maja.

[2. na dolnym marginesie:] posł. r. 1822 cały Sorevnovat.

1823 N. 5 5 exempl.

Syn Otec. N. 18, 1

---

*Pis'ma Linde*, s. 65r

<sup>1</sup> Zob. list 17, przypis 6.

<sup>2</sup> Chodzi o kolejny tom „Izvestija Rossijskoj Akademii”.

<sup>3</sup> Zbiory swoje N. P. Rumiancow miał w swym domu w Petersburgu.

<sup>4</sup> Zob. list 10, przypis 11.

## 58. Linde do Anastasewicza

[A.:] od. 13 maja; odp. 16-  
z Warsz[awy,] dn. 16 maja 1823 R.

Szanowny Przyjacielu.

Bardzo wdzięczny jestem za paczkę z spisem Köppena i t. d.; prawda, że do takiego dzieła potrzeba koniecznie rycin, lecz i tak już bardzo jest użytecznym, ile przez ścisły związek z chronologią, dzieło to rosyjskie a drugie jego niemieckie o starożytnościach i sztukach w Rosji<sup>1</sup> wzajemnie się uzupełniają. Kałajdanowa[!] wyglądam niecierpliwie. Dziwno mi bardzo, że nasi mecenas, którzy się niekiedy tak gorliwie i wspaniale odzywają, tak prędko stygną. Z JW. Szyszkowem nie wiem wcale, jak jestem czy się na mnie gniewa, czy powziął jakiś ogólny niesmak ku literatom zagranicznym, może z łaski Dobrowskiego? Dostyc pomimo łaskawej obietnicy nie odebrałem dotąd trzech ostatnich tomów *Słownika Akademii*, *Сочинения и переводы* mam tylko w pięciu tomach a z *Известу* cztery książki, *Деревья словъ* jego<sup>2</sup> mam tylko pożyczanym sposobem od naszego biednego Rakowieckiego. Podobnie od Kanclerza nie mam dotąd trzeciego tomu dyplomów, ani *Sofijskiej Kroniki*, ani podróży Koczubua<sup>3</sup>; przynajmniej mógłby nas tym obdarzyć, na co dla świata kosztów odżałował. Ja co mam, to oddaję do użycia publicznego i chwala Bogu, już literatura rosyjska w publiczności naszej wcale inaczej jest uważaną. Gdyby nie zabraknienie papieru, miałbyś Pan już polskiego mego Grecza z wszystkimi dodatkami do czterdziestu arkuszy. I w tym znowu wina moja, bom z początku księgarzowi mówił o trzydziestu arkuszach, lecz cóż kiedy ciasto pod ręką urosło. Przekonany jestem, że zbiór taki o rosyjskiej literaturze większe uczyni na Polakach wrażenia, jak gdybym był [66v] z samym li gołym Greczem wystąpił. Mają tutaj Bestuzewa *Взгляд* i Kaczenowskiego hist[orię] wymowy, tyle Polaków obchodzącej, i rozbiór mów Łomonosowa, i Kornilowicza historią przemysłu, i Köppena spis źródeł historii literatury, i tegoż o starożytnościach i sztukach itd., a to wszystko wzajemnie cytacjami i ogólnym rejestrem abecadłowym nietylko osób, lecz i rzeczy główniejszych spojone w jedną całość. Już mam 31 arkusz w korekcie. Księgarz okrutnie głową kręci, radby jak najprędzej

---

*Pis'ma Linde*, s. 66r-v-67r

<sup>1</sup> Zob. list 52 przypis 5 i list 54 przypis 3.

<sup>2</sup> A. S. Szyszkow, *Derev'ja slov, ili korni jazyka s izvlečennymi iz nich kolenami i vet'vjami*, S.-Peterburg 1819.

<sup>3</sup> O. Kotzebue v., *Putešestvie v južnyj Okean i Beringov Proliv dlja ot'iskanja Sěvero Vostočno Prochoda, predprijatnoe v 1815-18 godach [...]* na korablě Rjurikě pod načalstvom ... Č. 1-3. Sanktpeterburg 1821-1823.



wystąpić, a ma skrzydła obcięte. P. Grecz zupełnie zapomniał o dalszym nadsyłaniu niemieckiego tłumaczenia, z którego dodatków ja w polskim korzystać miałem, a teraz widzę, iż wszystko będzie *post factum*, bo niecierpliwy księgarz podobno wystąpi z jaką częścią i resztę doda jak papier nadejdzie. Do tej karty w Greczu, gdzie jest wyliczenie dzieł nakładem JW. Kanclerza wydanych dołączyłem znaną Panu rycinę z jego biustu, lecz już ma oczy, a zdaje się, że będzie lepiej widzianym.

Dietrych robi, lecz przy tym i sieje, i kopie, i strzela, bo Komisja Rządowa Wewnętrzna zrobiła z artysty leśniczego<sup>4</sup>. Tak to u nas jeden drugiemu psuje. Z tym wszystkim, co się odwlecze to nie uciecze. Dzieło musi przyjść do skutku, zwłaszcza gdy na prenumeratę skarżyć się nie możemy. Ja przynajmniej nie miałem tyle nadziei, i żeby nie zawód bałamuta, byłaby jeszcze większa, lecz to się robi. Najjaśniejszy Pan kazał na 25 egzemplarzy zaprenumerować, lecz egzemplarze tu rozdać. Stąd wynika, żeśmy zbyt wielką liczbę egzemplarzy do S. Petersburga posłali, które tam będą [67r] zbyt wiele, a nam tu brakuje. Załączam Panu rejestrzyk posłanych tam egzemplarzy pierwszego i drugiego oddziału z prośbą, żebyś nam Pan tyle nazad odesłał, ile uznasz za zbyt wiele, to jest, że tam nie masz nadziei zbycia się ich.

Co do uiszczenia się naszego za książki rosyjskie i dzienniki rozumiem, że Pan nie wątpić o rzetelności skoro przyjdzie do wzajemnego obrachowania się z sobą. Matrycy dla JP Pławilczykowa<sup>5</sup> z Lipska zapisałem, będę musiał stamtąd także zapisać Adelunga i du Fresna *Glossarium*, bom stracił nadzieję tu go odkryć u naszych bukinistów. Może też teraz już i JW. Würst tam powrócił, że można będzie rzecz rozpocząć co do mego *Słownika*. Xzę Kurator dotąd tu wcale nie był, a nawet nic o nim nie słyhać; na pogrzebie był tylko JW. Ordynat z synami i wojewodzina Stanisławowa Potocka z domu księżniczka Lubomirska<sup>6</sup>, prócz tego dwór i przyjaciele, i obywatele w niezmierzonej mnogości.

JW. Baronowi uprzejmy ukłon zasyla i kończę tu, chociażbym wiele jeszcze miał na sercu moim Z prawdziwym szacunkiem JWWPana obrodz[ieja] szczerzy przyjaciel i dobry sługa

Linde

---

<sup>4</sup> K. F. Dietrich został w 1820 r. łowczym królewskim z obowiązkiem urzędowania według swego planu zwierzyńca koło Skierniewic.

<sup>5</sup> Zob. list 52, przypis 4.

<sup>6</sup> Aleksandra z Lubomirskich Potocka (1760-1836), żona Stanisława Kostki Potockiego. „Gazeta Warszawska” 1823 nr 64 i 66.

## 59. Linde do Anastasewicza

[A.:] od. 21 maja; odp. 23-s  
z Warsz[awy,] dn. 23 maja 1823 R.

Szanowny Przyjacielu.

Wczorajszy goniec przybył, lecz nic mi od Pana nie przywiózł, przynajmniej do tej godziny nic nie odebrałem, a spodziewałem się choć Kajdanowa historii, a nade wszystko kilku miłych wyrazów ręki i serca Pańskiego. Na dowód, że ja nie ze wszystkim o Panach tam moich zapomniałem ani też zupełnie oddaję się zwykłemu próżnowaniu, załączam korektę rozpoczętej *Przedmowy* mojej, lecz będzie jej dwa albo i trzy razy więcej. Nie wiem dotąd, jak się księgarz wykręci z niedostatku papieru. Ostatniego dodatku, ósmego, z Köppena o sztukach i starożytnościach w Rosji już wydrukować nie mógł. Załączam też oprócz tego kilka arkuszy brudnej korekty, ile się naprędce znajduje. Odbieram na białym, dobrym papierze, wcale inaczej wyglądają. Poważam się przesłać je jedynie, że dziś nie mam [68v] co przesłać, a nie chciałbym gońca puścić bez przesyłki, wiedząc z własnego doświadczenia, jak to boli, kiedy tydzień jaki cały nadzieję naszą omyła.

Odbieram właśnie listy biednego Gobdelasa, jak miarkuję pisane przed odebraniem przez niego listu i wiadomości JW. Kanclerza. Gdyby ten szanowny mecenas mógł tam co pomyślniejszego uczynić, byłby to nowy świetny dowód jego nad literatami w świecie opieki. Reszty z 100 rubli jeszcze mu nie mogłem przesłać, lecz znajdę sposobność.

Z Lipska nie mam dotąd odpowiedzi, lecz i być jeszcze nie może odpowiedź, bo czas za krótki. Tu kończę, polecając Pańskiemu sercu i łaskawej pamięci i siebie, i wszystkie moje desideria. O Xciu Kuratorze zgoła nic nie słyhać. Wszystkim łaskawym przyjaciółom, JW. Baronowi, panom Kaczanowskiemu, Rylejewowi itd., itd. moje ukłony.

Dobry przyjaciel i sługa

SB Linde

## 60. Linde do Anastasewicza

[A.:] od. 28; od. 29 i 30  
z Warsz[awy,] dn. 30 maja 1823 R.

Jaśnie Wielmożny Mości Dobrodzieju.

Już Panu wyraziłem w ostatnim liście moim żal mocny, iż przeszłotygodniowy goniec nic mi od Pana nie przywiózł. Za to dnia wczorajszego odebrałem najprzód z rana z naszej Kancelarii Stanu łaskawą odezwę Pańską z dnia 8/20 maja z egzemplarzami *Sorewnowateli* i 18<sup>ty</sup> numerem *Syna Ojczyzny*. Nad wieczorem zaś drugą paczkę czy z kancelarii WXcia, czy JW. Nowosilcowa, z Winogradowem etc i z listem Pańskim z dnia 2/14 maja, za co wszystko składam pokorne moje dzięki, wyglądając reszty próśb moich, a mianowicie większego dzieła Kajdanowa z niecierpliwością. Dałby P[an] Bóg, żeby zacny Wostokow jak najprędzej ukończył swoją słowiańską gramatykę<sup>1</sup>. Byłaby mi nader potrzebną. Wyrażasz mi Pan, że pięciu egzempl[arzy] *Sorewnowatela* biegnącego roku jeden dla mnie, drugi dla Tow[arzystwa] Prz[yjaciół] N[auk], trzeci dla Akad[emii] Krakowskiej, czwarty dla Wuka Stefanowicza, piąty dla P[ana] Konigelowa<sup>2</sup> (nie dobrze przeczytać się dało) jak dawniej. Tego ostatniego nie znam, a mnie się zdaje, że dawniej piąty egzemplarz dla Xdza Dobrowskiego w Pradze. Upraszam jak najprędzej wyprowadzić mię z błędu. Domyślam się, że na czele *Sorewnowatela* umieszczony *Взгляд*<sup>3</sup> jest Xcia Certelewa, czy nie się mylę? W nim z zadowoleniem moim umieszczoną przesyłką naszego zacnego Bussego. Nie mając co przesłać, dołączam dalszy ciąg biednej mojej *Przedmowy* w brudnych korektach. Ciekawy jestem, czy JP. Grecz z obrony swojej przeze mnie będzie kontent, a nade wszystko i przede wszystkim idzie mi o światłe zdanie Pańskie.

Z prawdziwym szacunkiem JWWPana Dobrodz[ieja] dobry sługa

SB Linde

Wszystkim moje ukłony.

---

*Pis'ma Linde*, s. 69r

<sup>1</sup> Aleksander Christoforowicz Wostokow dopiero w 1855 r. wydał *Grammatičeskija pravila slawjanskago jazyka, izvlečenija iz Ostromirova Evangeliju*.

<sup>2</sup> Odczytanie tego nazwiska zapisanego przez Lindego nie jest pewne, powtarza się ono w liście 63 jako Königelc. Oba odczytania są wątpliwe.

<sup>3</sup> A. A. Bestużew, *Vzgljad na sostojanie Rossijskoj sloveesnosti ot načala onoj do XVIII stoletija*. „Sorevnowatel Prosveščeniija i Blagotvorenija” 1823 č. XXII, kn. 2, s. 117-167, kn. 3, s. 237-265.

## 61. Linde do Anastasewicza

[A:] od. 3; odp. 6 Juni.  
z Warsz[awy,] dn. 6<sup>go</sup> czerwca 1823 R.

JWMości Dobrodzieju.

Odebrałem dosyć sporą pakę z rokiem 21<sup>szym</sup> *Sorewnowatela* dla naszego Królewskiego Towarz[ystwa] P[rzyjaciół] N[auk], a imieniem jego tymczasowo dzięki składam. Szkoda, że tak trudno przychodzi skompletować *Nowy Testament*. Może brakujące *Listy Apostolskie* zdarzą się jeszcze, inaczej trzeba by nabyć całego *Nowego Zakonu*<sup>1</sup>. Nieskończenie wdzięczny jestem za przysłany mi przeszłą już razą krócioczną historią powszechną JP Kajdanowa, ale bądź Pan łaskaw jak najprędzej przysłać mi pilnie mi potrzebne do niej tablice chronologiczne, tudzież większe jego dzieło w 3 tomach. Czytałem, że pierwszego tomu już druga wyszła edycja. Prosiłbym o cały pierwszy egzemplarz pierwszej edycji i o tyle z drugiej, ile dotąd wydano. Nadto naprzykrzam się Panu z prośbą następującą: radbym mieć jak najdokładniejszą wiadomość o urządzeniu Liceum w Carskim Siele[!]<sup>2</sup>, a mianowicie też jakie tam i do jakiej nauki książki są zaprowadzone, o które bym za jednym zawodem także prosił, jeżeli nie są zagraniczne. Upraszam także o dziewiąty tom historii Karamzina i o nową edycją jego, tyle ile wyszło, także o skróconą historią jego, która ma być w jednym lub w 2 tomach. Jeżeli do historii większej Kajdanowa należą tablice lub ryciny, także o nie upraszam.

---

*Pis'ma Linde*, s. 70r

<sup>1</sup> Zob. listy 52 i 54.

<sup>2</sup> Liceum w Carskim Siolu zostało założone w 1811 r.

Z Lipska nie mam jeszcze odpisu. Xżę Kurator zjechał do nas, lecz dotąd nie mogłem mieć szczęścia widzieć się z nim. Dietrich pracuje, a pracuje, lecz trudno odwetować, co się zmitrzyło, lecz będzie! Nie piszę więcej, bo niezmiernie jestem skłopotany z powodu ciężkiej choroby najukochańskiej żony. Doktorowie już nie czynią nadziei. Cios dla mnie i dla trojga sierot okropny! Boże bądź miłościw!

Linde

## 62. Linde do Anastasewicza

[A.:] odeb. 10 Jun; odp. 13-  
z Warsz[awy,] dn. 13<sup>go</sup> czerwca 1823 R.

Szanowny Przyjacielu.

Od trzech tygodni zostaję w okropnej trwodze o najdroższe mi życie najukochańskiej żony, z którą 19 lat w rozmaitych szczęścia kolejach w zgodzie i miłości przeżyłem<sup>1</sup>. Już doktorowie jej odstępują, a ja zdumiony chodzę jak odurzony, a zapatrując się na troje nieletnich sierot w płaczu tylko ulgę znajduję.

W tym położeniu zastał mię właśnie zacny Reichel<sup>2</sup> i to mi jest na przeszkodzie, że tyle nie mogę z jego miłego, uczącego obcowania korzystać, ilebym rad. Z Xciem Kuratorem widziałem się przecież. Powiada mi, że odpisał JW. Baronowi, lecz niestety negative. „Trzeba teraz i sukien mniej, i potraw mniej, i służby mniej i książek mniej”. Nadto „wiele już mam z tego zbioru książek”, „a i tak pomimo tego więcej właściwie obchodzi Rosją aniżeli Polskę”, a „do tego i drogo”. Lecz pozwała P. Barona na terminy, na zapis! „Przyszłości nikt nie zgadnie”. I na tym się skończyło. Ma on tu teraz wielkie zmartwienie z przyczyny studenckich sprawczyń wileńskich. Boże bądź miłościw na każdego, który teraz należy do edukacji młodzieży<sup>3</sup>.

Posyłam żądany mess Bethovena<sup>4</sup>. Z Lipska nic nie odebrałem. Biedny Gobdelas znowu wali list do hr. Rumiancowa. W drukarni znowu mi bałamucą, inaczej bym Panu już przesłał czysty egzemplarz mego Grecza. Od JP. Grecza, któremu serdecznie kłaniam, nie odebrałem ani połowy jeszcze rękopismu niemieckiego, a zatem jego dodatkami pożywić się wcale nie mogłem. Za odebrany dla Towarzystwa Przyjaciół Nauk rok 1820 *Sorewnowatela* i n[umer]o 20 *Syna Oteczestwa* pokornie dziękuję. Dawno nie widziałem się z niemieckim dziennikiem *Sct Petersburger Zeitschrift*. Radbym mieć w Dorpacie w języku niemieckim wydaną historię Rosji Ewerse<sup>5</sup>. Słyszę, że Würst z Moskwy powrócił, a zatem spodziewam teraz załatwienia co do egzemplarzów mego *Słownika*.

Z sercem szczerym, lecz pełnym trwogi i rozkrwawionym dobrym przyjacielem i sługą

SB Linde

[Na marginesie A.:] oddałem Ber[...] 2 zł.

---

*Pis'ma Linde*, s. 71r

<sup>1</sup> Zob. list 21, przypis 2.

<sup>2</sup> Jakub Reichel, dyrektor sekcji druków w ekspedycji biletów Korony Rosyjskiej, w Warszawie przebywał krótko jako ekspert w sprawach biletów kasowych.

<sup>3</sup> Trwały wówczas działania policyjne, które doprowadziły jesienią do wykrycia tajnych stowarzyszeń młodzieży akademickiej w Wilnie (Filomatów i Filaretów).

<sup>4</sup> L. V. Beethoven, *Msza C-dur*. Lipsk 1812.

<sup>5</sup> J.Ph.G. Ewers, *Geschichte der Russen. Versuch eines Handbuchs*, Tl. 1, Dorpat 1816; tenże, *Kritische Vorarbeiten zur Geschichte der Russen*, Dorpat 1814; J. Ph. G. Ewers, M. v. Engelhart, *Sammlung russischer Geschichte Beiträge zur Kenntniss Russland und seiner Geschichte*. Bd. 1, H. 1. Dorpat 1816.

## 63. Linde do Anastasewicza

[A.:] od. 18 Jun.; odp. 20-  
z Warsz[awy,] dn. 20 czerwca 1823 R.

Szanowny Przyjacielu.

JWWPan Dobrodziej w kłopotcie z rozgoszczenia się swoim w nowym mieszkaniu, którego serdecznie winszuję i w nim wszelkiej pomyślności, nade wszystko dobrego zdrowia a dla mnie ciągłego, dobrego serca życzę. Ja zaś zostaję od czterech tygodni dzień i noc w strachu o drogie życie najukochańskiej żony mojej, której już wszyscy doktorowie odstępują. Co ja biedny człowiek pocznę, a mianowicie z dziatwą, między

którą niemowlątko czterotygodniowe<sup>1</sup>. Te smutne okoliczności domowe, które mi zagrażają ciosem dla mnie zbyt dotkliwym, były przyczyną, że nie mogłem z bytności tu u nas JW. Reichla szanownego i bardzo biegłego znawcy mianowicie rycin. Oświadczył on mi od zacnego Frähna, iż ten sobie życzy wiedzieć o wszystkim cokolwiek u nas napisano styczniowego z orientalizmem. Wszystko to, a tego jest bardzo mało, znajduje się w *Rocznikach* naszego Towarzystwa Przyj[ació]ł Nauk, podług spisu, który tu dla wspomnianego szanownego badacza załączam. Bądź Pan łaskaw jemu z serdecznym ukłonem ode mnie te wiadomości udzielić.

Nie mogę być nieczułym na pracowitą staranność, którą Pan poświęcić raczysz odczytywaniem moich korekt. Szkoda, że wszystko już na czysto odbite, tym czasem korzystać będę z przestróg Pańskich, jak mi przyjdzie wygotować spis błędów drukarskich, bo ostatni dodatek z uzupełnieniami i poprawką błędów, tudzież z rejestrem abecadłowym może w listopadzie dopiero wydrukowanym będzie<sup>2</sup>. Co do Bogusławskiego załączam Panu katalog (o którego zwrot upraszam), gdzie Pan uznasz, iż 15 tomów dzieł swoich ogłosił za 180 zł, z tych dotąd wydano sześć, a wątpię, żeby był w stanie dla funduszu więcej wydać<sup>3</sup>. Co też tam P. Oldenkop wyrabia z swoim *Sct. Petersburgische Zeitschrift*? Czy tylko nie ustał, tak jak nasz Chłędowski z swoją *Literacką Gazetą*? Konigelca, dla którego jeden egzemplarz *Sorewnowatela* przeznaczony, wcale nie znam, pierwszy raz w listach Pańskich o nim słyszę i nie wiem, gdzie go mam szukać. JW. Baronowi upraszam oświadczyć przyjacielski mój ukłon z podziękowaniem za przysłany tom *Cwoda*. Czy ja sam znowu będę się mógł widzieć z Xciem Kuratorem, składając mu drugi [72v] dla niego przeznaczony egzemplarz *Cwoda*, nie wiem, raz dla moich domowych kłopotów, które mi mało pozwalają od mojej biedy oddać się, drugi raz, że niezmiernie ciężko zastać go albo być tam przyjętym, zwłaszcza w tych dzisiejszych kwasach szkolno-politycznych. Dziś posyłam Panu jeden naprędce zebrany egzemplarz mego Grecza, jest to najpierwszy, który z drukarni wychodzi. Racz go Pan przyjąć w dowód szczerego przywiązania i głębokiego szacunku, a bądźcież tam względnymi i wyrozumiałymi sędziami, bo może albo rzeczy nasze, a szczególnie moje położenie jest tu bardzo dziwaczne. Pamiętaj Pan łaskawie o dawniejszych prośbach moich, a mianowicie o historii większej Kajdanowa i o tablicach do mniejszej.

Tymczasem żegnam oddając się łaskawemu sercu

Linde

---

*Pis'ma Linde*, s. 72r-v

<sup>1</sup> Linde martwił się o córki Ludwikę i Annę oraz syna Jana Bogumiła Ludwika Samuela (21 V – 1 IX 1823).

<sup>2</sup> Zakończono już druk przekładu *Rysu historii literatury rosyjskiej* M. I. Grecza, a zapowiadane przez Lindego uzupełnienia nigdy się nie ukazały.

<sup>3</sup> W. Bogusławski, *Dzieła dramatyczne oryginalne i tłumaczenie*. T. 1-12. Warszawa 1820-1823. W listopadzie 1823 r. ukazało się w „Gazecie Warszawskiej” (nr 176) zapewnienie wydawcy, że mimo iż prawie połowa „prenumeratorów nie dotrzymujących zapewnionej mu prenumeraty, w ciągu miesiąca ukazały się tomy 7-9.

#### 64. Linde do Anastasewicza

[A.:] пол. 1 июль; от. 4  
z Warsz[awy,] dn. 4 lipca 1823 R.

Pogrążony w smutku nie wiem czy potrafię kilka słów napisać. 25<sup>go</sup> czerwca podobało się Najwyższemu wziąć do Królestwa chwałę swojej najukochańszą żonę moją po długich cierpieniach. Odjazd przeszłego gońca był właśnie dniem jej pogrzebu, przy którym z parę tysięcy rozmaitej publiczności poznać mi dało szczerą swą udział straty i smutku<sup>1</sup>. Każdy kto ją znał uwielbia w niej anioła dobroci, łagodności, szczeroci. Teraz mnie biednemu osierociałemu nie pozostaje jak czcić świętą jej pamięć i oddać się zupełnie trojgu dziatwie.

Na nieszczęście jedna bieda sama rzadko przychodzi. Odnowiły mi się okropne bóle reumatyczno-artytryczne i już drugi tydzień jak dzień i noc cierpię, osobliwie w lewym ramieniu i ręce. Prawa ręka dosyć wolna, lecz pozbawiona pomocy lewej sama niedołączna. Całkiem z sił spadam i ochotę tracę do wszystkiego. Wydanie moje polskie Grecza wcale mnie nie cieszy, bo w tym stanie nie wiedzieć co by mnie pocieszyć mogło. Jeden czas!!! Bądź Pan łaskaw jeden egzemplarz *Konne[?]* oddać panu Greczowi, do którego później napiszę, a drugi przesłać JW. Kanclerzowi, któremu byś Pan przy tej okazji mógł przypomnieć dawne obietnice, bo uiszczenie ich mogłoby mi jaką sprawić rozrywkę mojej zdrętwiałości.

---

*Pis'ma Linde*, s. 73r-v

<sup>1</sup> M. Ptaszyk, *Kalendarz życia i twórczości Samuela Bogumiła Lindego*, s. 196.

Co do matryc dla P. Pławilszczykowa oświadczył najślawniejszy giser Breitkopf i Haertel w Lipsku memu komisantowi JP. Weiglowi, iż matryc non Pareil<sup>2</sup> fraktury ustąpić nikomu nie może. Inny zaś odlewacz takie mu uczynił oświadczenie, które to po niemiecku własnymi [73v] jego słowami umieszczyć: „*Deutsche schrift hat 93 Matrize conjestirt liefre ich zu 8 ggl und justirt zu 11 ggl. Sächsisch. Die und justirten können vom Tage der Bestellung an in 4 Wochen, die justirten in 5 Woche geliefert werden.*”

Na tym kończę, bo zbyt mocno cierpię i zmysłowo, i umysłowo.

Lde

---

<sup>2</sup> Zob. list 52, przypis 4. Nonpareil – wielkość czcionki, 6 punktów. Fraktura (zmodernizowana) rodzaj pisma gotyckiego (drukarskiego).

## 65. Linde do Anastasewicza

[A.:] od. 8 Juli; odp. 11-  
z Warsz[awy,] dn. 11 lipca 1823 R.

Szanowny Przyjacielu.

Wypędzają mię doktorowie z tej dawniej dla mnie tak miłej a teraz okropnej Warszawy z moim bólem artytrycznym aż do Badenu pod Wiedniem<sup>1</sup>. Poleciwszy dziatwę Boskiej Opatrzności i opiece babuli i cioci<sup>2</sup> jestem dziś na wyjeździe. Bawić myślę tygodni dziewięć. Tymczasem wszystkie moje zatrudnienia zastępczo odbywać się będą. Nie ustawaj Pan w swojej dla mnie gorliwej przyjaźni, pisuj, przesyłaj, jak gdybym był w miejscu. Obmyśliłem sposoby, że wszystko mnie dojdzie, chociaż naturalnie nieco później. Odsyłam osobno pakiet do JW. Generała Grabowskiego. Przypadek może zdarzyć, że Pan się dowiesz, jak ta posyłka była przyjęta, bo P. Kaczanowski, nasz przyjaciel Pana zawiadomić może a ja bym od Pana mógł się dowiedzieć. Mam takie przecucie, że teraz ze mną się zrobi jaka odmiana, bo się robią u nas, mianowicie w szkolnictwie, wielkie zmiany; daj Boże na lepsze! Dziękuję za przesłanie *Wiestnika* itd. Z niecierpliwością wyglądam reszty książek uproszonych.

Kłaniam serdecznie wszystkim przyjaciółom i polecam się dobremu sercu i łaskawej pamięci JWWPana Dobrodzieja szczerzy i dobrego przyjaciela [i] i sługa

SB Linde

---

*Pis'ma Linde*, s. 74r

<sup>1</sup> W Baden kilkadziesiąt kilometrów na południe od Wiednia Józef Maksymilian Ossoliński miał dom, w którym w czasie tego lata gościł Lindego.

<sup>2</sup> Anna Konkordia z Raggów Bürgerowa (zm. 1826 r.), teściowa Lindego i jego szwagierka Anna Karolina z Bürgerów Wolska (1780-1858).

## 66. Linde do Anastasewicza

[A.:] od. 10. 7<sup>br</sup>; odp. 12/24  
z Warsz[awy,] dn. 12 września 1823 R.

Szanowny Przyjacielu!

Od trzech dni jestem z powrotem od wód badeńskich w Warszawie. Zastałem kilka szanownych odezwo Pańskich i w każdej z czułością wyczytałem, z jak łaskawym sercem JWPan Dobr[odziej] dla mnie być raczysz. Wypłoszył mię z Warszawy smutek, lecz w Badeniu, chociaż tam zdrowie znacznie się polepszyło, niewiele miałem pociechy, patrząc codziennie na dawnego mego przyjaciela hrabiego Ossolińskiego, pozbawionego zupełnie i na zawsze wzroku<sup>1</sup>, dręczonego wciąż boleściami kamienia. Za powrotem do Warszawy niestetyż! nie zastałem już między żyjącymi jedynaczka, który swoim urodzeniem się ostatek sił zabrał drogiej swojej matce a najukochańszej nieboszczce, żonie mojej. Ciosy te okropne domowe czynią mię mniej czułym na kłopoty urzędowe, które mię tu, jakem tylko wysiadł z kolaski, obskoczyły. Pomimo najłaskawszych oświadczeń Najjaśniejszego Pana, krzywda mię tu spotyka jedna po drugiej.

Uściskaj Pan ode mnie zacnego JP. Kaczanowskiego i obowiązaj go, żeby u generała Grabowskiego pamiętnym był mego interesu. Przyznaję się Panu, że mi się zaczyna już okrutnie przykrzyć w tej dla [75v] mnie teraz tak smutnej Warszawie. Trzeba Boga prosić, żeby oświecić raczył umysł i ustalić serce, żebym się i mądrze kierował i oddawał rozpaczy. Załączam numery *Gazety Literackiej*, jakie zastałem przez ten

---

*Pis'ma Linde*, s. 75r-v

<sup>1</sup> J. M. Ossoliński utracił wzrok na skutek katarakty w 1823 r.

czas wydane. Dietrych znowu się ożywił i kończy już trzecią blachę trzeciego oddziału. Wszystkim moim przyjaciółom uprzejme ukłony.

Całym sercem JWWPana Dobrodz[ieja] dobry i szczerzy przyjaciel

SB Linde

O odesłanie

paczki załączonej upraszam imieniem zacnego Köppena, z którym się przed odjazdem w Warszawie, a potem w Wiedniu i Badenie widywałem<sup>2</sup>.L.

---

<sup>2</sup> Piotr Koeppen przebywał w Warszawie ok. 3 tygodni, od 22 VI 1823 r., 2 VII odwiedził Lindego, który mu udostępnił materiały do artykułu *Samuel Gottlieb Linde, eine biographische Skizze*, który ukazał się pod koniec sierpnia 1823 w wiedeńskim czasopiśmie „Jahrbücher der Literatur. Anzeige-Blatt für Wissenschaft und Kunst” Bd. XXIII, 1823, s. 45-57, odb.

## 67. Linde do Anastasewicza

[A.:] od. 26; odp. 27  
z Warsz[awy,] dn. 25 września 1823 R.

Szanowny Przjacielu!

O, jak to trudno nazad wprawić w kluby, co raz z nich wyszło. Już przeszło dwa tygodnie jestem znowu z pwrotem z moimi zatrudnieniami, obowiązkami, papierami itd. Najboleśniej mi zaś, że i listowanie nasze, które dla mnie było jedyną pociechą, z taktu jakoś wyszło. Wszakże pomimo niebytności w stolicy Najjaśniejszego Pana<sup>1</sup> pozostała tam, ile mi wiadomo, nasza Kancelaria Stanu, a zatem komunikacja jest też sama co dawniej. Tęskno mi, że nie odbieram listów, nie odbieram wiadomości, gazet, dzienników. Przyczynia mi to jeszcze do tęsknoty, którą napełniony jest cały dom mój. Cała kuracja podobno na nic. Dawne boleści odzywiają się. W tej chwili właśnie ledwie pióro utrzymać mogę, tak mi rwie po kościach w rękę. W urzędowaniach moich doznawam niesłychanych trudności i przykrości. Oddano nas pod kuratelę<sup>2</sup>, jak gdyby jakich niedołęgów lub obłąkanych, bo małoletnimi nie jesteśmy. Kolidzja władz [76v] i obowiązków jest nieuchronna, nawet przy największej zgodności umysłów. Trzeba jak największej roztropności, uległości, delikatności. Mnie tu spotyka jedna krzywda po drugiej. Szczęście, że Najjaśniejszy Pan nie przestaje dawać mi dowody łaski swojej. Od JW. Generała Zastępcy Ministra Sekretarza Stanu odebrałem uwiadomienie, iż przywraca mi do utraconej części pensji. Upraszam i szanownemu Kaczanowskiemu najczulsze wyrazić dzięki za pracę, której się w tej rzeczy podjął. Z taką to teraz trudnością przychodzi naprawić, co ktoś popsuł, a o właściwej poprawie losu ani myśleć! Obym się tylko z wielką czerstwością i swobodnością mógł oddawać ulubionym naukom i radbym stać się prawdziwie użytecznym, a to w sposób taki, który by miał być od wszystkich za taki uznany. Lecz jak trudno teraz o to co jedni uwielbiają, drudzy za nic nie mają lub nawet potępiają. Widzę, że moje wydanie Grecza tam niewielkie zrobiło wrażenie. Tu od niektórych dobrze jest przyjęte. Sam Grecz powinien by być dosyć zadowolonym, a może i Bestuzew, Kaczenowski, Kornilowicz itd. Czy ostatnie publiczne posiedzenie Sorewnowateli nie jest dotąd *in extenso* wydrukowanym? Radbym czytać historią Meischownej<sup>3</sup> itd. Polecając się łaskawej pamięci wszystkich tamecznych przyjaciół, zostaję z szczególnym przywiązaniem i szacunkiem prawdziwym JWWPana Dobrodz[ieja] dobrym przyjacielem

SBLinde

---

*Pis'ma Linde*, s. 76rv

<sup>1</sup> Aleksander I 16 IX 1823 r. wyjechał z Carskiego Sioła „dla odwiedzenia niektórych prowincji wewnątrz państwa i dla przeglądu korpusów wojsk na tej drodze znajdujących się” („Gazeta Warszawska” 1823 nr 149:19 IX).

<sup>2</sup> W wyniku zmian w Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zmalała w niej rola Lindego. Utracił też stanowisko prezesa Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych i związaną z nim pensję. Przygotowywano powołanie kuratorów szkolnych podległych Kuratorowi Generalnemu Instytutów Naukowych.

<sup>3</sup> Z dalszych listów wynika, że chodzi o rozprawę o Marynie Mniszchównie, którą napisał Tadeusz Bułharyn i zmieścił w 2-gim wydaniu swych *Sočinehij* (t. 1, Petersburg 1830).

## 68. Linde do Anastasewicza

[A.:] od. 15 Oct.; odp. 17  
z Warsz[awy,] dn. 17<sup>80</sup> paźdz[iernika] 1823 R.

Szanowny Przyjacielu.

Powoli to i nasze dla mnie tak lubie listowanie powróci do dawnego porządku, lecz jak dotąd uważam, to wiele jeszcze do tego brakuje! Z listu Pańskiego z dna 26 września/5 paźdz[iernika] dziś odebranego wyczytuję, że po powrocie moim do Warszawy jeden tylko list mój doszedł, a ja przecież i drugi raz pisałem w jednym czasie z listem dziękczynnym dla JW. Generała Grabowskiego. Jak mię Pan kochasz, bądźże Pan tak łaskaw dowiedzieć się, czy też ten list doszedł JW. Generała, bo inaczej musiałbym drugi raz do niego, a to niebawnie, napisać! W ostatnim liście moim wyraziłem Panu zadziwienie moje, że polski mój Grecz tam tak mało czyni wrażenia, nawet na samym Greczu itd. Poczcziwy mój Ossoliński w Badenie niezmiernie polubił ten zbiór mój, a osobliwie pismienko[!] Bestużewa nader mu się podobało. Zaraz z pierwszych periodów mu przeczytanych, poznał, że autor, człowiek światowy, niepoddanny<sup>1</sup> literat, jak np. w Niemczech. Bardzo wdzięczny jestem Panu za przysłanie Saint-Maura *Anthologie*<sup>2</sup>, lecz radbym też mieć angielskiej *Russian Antologie* p. John Bowring Londr. 1821, 12<sup>03</sup>; może w Petersburgu prędzej dostanie, aniżeli bym z Lipska sprowadził. Piszesz mi Pan, jakbyś mi przysłał 4 tablice Kajdanowa, lecz tylko 3 znajduję, a podobno i więcej nie masz. Z niecierpliwością wyglądam przysłania nowej edycji większego dzieła Kajdanowa, choć tylko pierwszego tomu, jeżeli dotąd więcej w drugiej edycji nie wyszło. Miło mi było bardzo czytać w *Sorewnowatelu* Pańskie tłumaczenie rozprawy wileńskiej o Statucie Litewskim, lecz zdaje mi się, że P. Daniłowicz na początku zaraz mógł co wspomnieć, że rozprawa moja obudziła całą tę kwerendę<sup>4</sup>.

[77v] W ostatnim liście moim zapytałem się także Pana czy P. Bułgaryna rozprawa o Mniszchównie już *in extenso* gdzieś wydrukowana? Nie pojmuję czemu dotąd tak trudno odebrać słowniki moje od JW. Würsta, gdy szanowny ten mój łaskawy przyjaciel tak nalegał na odebranie ich? Czy też tylko teraz nieodżałowana śmierć Pławiliszczykowa nie zrobi nam znowu jakiego ambarasu?

Zdrowie moje bardzo nędzne. Cierpiąc prawie ciągle bóle artytryczne, utracam wszelką ochoczość, trudno mi i liścik do przyjaciela napisać, ciężko mi przez kwadrans nad pismem siedzieć, zaraz krew mi bije do głowy. Oby tylko okoliczności były pomyślniejsze, ale wszystko, co wprowadzono, jest tego rodzaju, że mnie cieszyć nie może! Szczęście, że Najjaśniejszy Pan sam osobiście łaskaw mną się opiekować. Tu nie mam życzliwych przyjaciół. W Bogu nadzieja, że i te chmury z czasem przejdą. Oddaję się dobremu sercu i stałej przyjaźni, zostaję JWWPana Dobrodz[ieja] szczerym, dobrym

przyjacielem i sługą

SBLinde

JW. Baronowi moje ukłony; skoro mi się zdarzy znowu kiedy zetknąć się z JOXciem, będę o jego rzeczy pamiętny.

---

*Pis'ma Linde*, s. 77r-v

<sup>1</sup> Niepodległy nikomu.

<sup>2</sup> É. Dupré de Saint-Maur, *Anthologie russe, suivie de poésies originales*. Paris 1823.

<sup>3</sup> *Rossijskaja antologija. Specimens of the Russian Poets*, translated by J. Bowring. London 1821, 2 wyd. 1823.

<sup>4</sup> I. Daniłowicz, *Bibliografičeskie svedenie ob. Izwestnych do nyne ekzemplarov Statuta Litovskago*. „Sorewnovatel' Prosveščeniija i Błagotvorenija” 1823, č. 23, kn. 3, s. 304-360; jest to przekład z „Dziennika Wileńskiego”.

## 69. Linde do Anastasewicza

[A.:] od. 22 paźdz.; odp. 24  
z Warszawy, dn. 22 paźdz[iernika] 1823 R.

Szanowny, Kochany, Zacny Przijacielu!

Chwała Panu Bogu, zwracamy się chociaż powoli do dawnego porządku! Dziś odebrałem z łaski Pańskiej kupę *Archiwów* itd., a idąc za skazówką Pańską w liście Jego łaskawie mi daną rzuciłem się zaraz do numeru 18<sup>80</sup>. Z recenzji tej dosyć dla mnie grzecznej mogę być zadowolonym<sup>1</sup>, lecz boli mię, że z tego zdarzenia Panu mojemu przykrość urosnąć musiała, zem Go wsławił. Podobno najlepiej zrobimy, kiedy na

---

*Pis'ma Linde*, s. 78r-v-79r

<sup>1</sup> Recenzję przekładu *Rysu historycznego literatury rosyjskiej* M. Gecza napisał Tadeusz Buharyn („Severnyj Archiv” 1823, nr 18, s. 401-416).

wszystko milczymy, chociaż obawiać się muszę, że recenzja zapowiedziana polską<sup>2</sup> gorszą dla mnie będzie od rosyjskiej. Całe położenie moje terazniejsze i literackie, i urzędowe jest nader drażliwe. Nie zostaje mi, jak zawsze pamiętać stoickie: *nil admirari*<sup>3</sup>. Nadsztukować trzeba obojętnością. Macie tam Panowie u siebie w S. Petersburgu naszego Głuszyńskiego\*<sup>4</sup>, przeszłego generalnego sekretarza naszej Komisji Rządowej Wyznań, a teraz tymczasowo użytego do skarbowych spraw. Zaprzyjaźnił on się u mnie z nieoszacowanym Kaczanowskim, rozumiem, że teraz tam ściślejsze jeszcze stosunki ich wzajemnie wiążą. Ja z mojej strony upraszam JWWPana Dobrodzieja, żebyś go i JWWPan Dobrodziej do szanownej przyjaźni chciał przypuścić.

Z dawniejszych interesów przypominam Panu odesłanie zbytecznych egzemplarzy pierwszego oddziału *Monumentów Krakowskich*, odebranie egzemplarzy *Słownika* u JW. Würsta<sup>5</sup>, Kajdanowa większą historią itd. Radbym też jak naj[78v]prędzej i z pewnością dowiedzieć się, czy list mój z podziękowaniem doszedł rąk JW.Generała Grabowskiego? Obym tylko prędzej wrócił do sił i do dawnej ochoty w działaniu i pracowaniu. Jak dotąd przyznać się muszę, że mi niewiele wart, że do niczego, że mi się nic nie chce, że mi kosztuje list napisać, że mię wszystko ciąży. Lecz jak można być zdrowym i ochoczym, kiedy człowiek żyje w atmosferze kwasorodnej, kiedy prawie co chwila doznaje same przykrości. Tak to wzajemnie jedno na drugie działa, kiedy kto niekoniecznie zdrow, to drażliwszy aniżeli zwyczajnie i lada bzdura go razi, a znowu z drugiej strony domowymi przykrości psują nam coraz bardziej nasze biedne zdrowie. Mnie niezmiernie cieszy, że JWWPan Dobrodziej ciągle tak nadzwyczajnie czynnym być możesz i że tam umieją z czynności Pańskiej należycie korzystać i ją ocenić. Może i ze mną z Nowym Rokiem wszelka epoka się rozpocznie.

Polecam się łaskawej pamięci i dobremu sercu JWWPana Dobrodzieja szczerzy przyjaciel i sługa

SBLinde

[79r] Właśnie wpada mi w ręce „*Themis ou Bibliothèque du Jurisconsulte*” tome 3, à Paris 1821, in 8<sup>vo</sup> i czytam z wielkim ukontentowaniem od k. 403 sqq.: „*Notice sur les travaux de la Commission législative de Saint Petersburg*”<sup>6</sup>. Sprawiedliwość oddana jest *Zbiorowi systematycznemu praw*. Upraszam oświadczyć moje uszanowanie JW. Baronowi Rosenkampfowi.

\* [Na marginesie A.] wysłany z Petersb.

<sup>2</sup> Polska recenzja nie ukazała się.

<sup>3</sup> Nie dziw się niczemu.

<sup>4</sup> Paweł Głuszyński (1783-1845), pedagog, sekretarz Dyrekcji Edukacji Narodowej a od 1816 r. Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego; od 1815 r. Nowosilcow uważał go za niebezpiecznego demagoga i masona, dlatego po 1821r. został usunięty z władz oświatowych. Został urzędnikiem Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu a następnie dyrektorem Banku Polskiego.

<sup>5</sup> Zob. list 34, przypis 5.

<sup>6</sup> *Notice sur les travaux de la Commission législative de Saint Petersburg*, „*Themis, ou Bibliothèque du Jurisconsulte*”; par une Reunion de Magistrats, de Professeurs et d’Avocats, (Paris) t. 3, 1821, s. 403-404.

## 70. Linde do Anastasewicza

[A.:] od. 5. 9<sup>br</sup>; odp. 7  
z Warszawy, dnia 30<sup>go</sup> paźdz[iernika] 1823 R.

W tej chwili odbieram szanowne wyrazy Pańskie z dnia 11/23 paźdz[iernika] wraz z Oldekupem i *Synem Ojczyzny*. Pojąć tego nie mogę, iż JWWPan. dotąd ode mnie nic nie odebrałeś, wszak to piąty list po moim do Warszawy od wód powrocie, który mam zadowolenie pisać do JWWPana Dobrodzieja. Dawniej wszystkie listy nasze tak porządnie dochodziły, nie widzę przyczyny obawy, czemu by i teraz dojść nie miały. Już po dwa razy zapytałem się Pana, czy też list mój z podziękowaniem doszedł JWGenerała Grabowskiego? Dawniej jeszcze upraszałem Pana mego o przysłanie mi Strojewa *Letopisu Sofijskiego*<sup>1</sup>. Spodziewałem się, że go będę miał od JW. Kanclerza, lecz trudno mi dłużej czekać. Dalszy ciąg Karamzina także przypominam łaskawej pamięci. *Monumenta Cracoviensia* prawdziwie mi są kością w gardle. Robi teraz ten wariat i zdaje się, że i nieźle, lepiej aniżeli dotąd, lecz co się zmarnowało drogiego czasu, to i przepadło, a niezmierną szkodę nam zrobił w prenumeratach. Żałuję mocno i przepraszam, że Panu się naprzykrzają. Jeszcze

*Pis'ma Linde*, s. 80r-v

<sup>1</sup> Zob. list 45, przypis 6.



troszeczkę cierpliwości. *Deus dabit et his finem*<sup>2</sup>. Co ja mam goryczy i zgryzoty z wszystkich stron do strawienia, temubys Pan trudno uwierzył. Jedyna moja pociecha (konsolacja), dwie po ś.p. żonie córeczki moje, które chwala Bogu teraz nadspodziewanie pięknie i rozkosznie rozwijać się zaczynają. Niech im Bóg łaskawy poszczęści. [80v] Wcale nie pojmuję, skąd pochodzić mogą trudności z JW. Würstem, wszak on sam, jak Panu wiadomo, podobno już rok temu zgłosił się, że mu paki moje zawadzają, i że życzy ich się pozbyć. Prawda, że od samego początku miałem moje egzemplarze w komisie u JP. Maiera, lecz dla JW. Würsta wszystko jest jedno, komu je za moim zezwoleniem wydaje. I ja nie mam nic przeciw JPanu Maierowi, byleby egzemplarze się rozchodziły i w pakach nie gniły.

JW. Baronowi moje uszanowanie. Staraniem moim będzie pozyskać dla niego egzemplarz Dombrowskiego *Institutionem*, lecz na to trzeba czasu, bo muszę go aż z Wiednia sprowadzić. O nowych katalogach będę pamiętał. Teraz nie mam nic na dorędziu. Od Imper[atorskiej] Akademii Ruskiej dotąd nic nie odebrałem, ani trzech ostatnich tomów *Słownika*, ani książek<sup>3</sup>. Wcale nie pojmuję, co to jest, że mię tak wszędzie szczęście i łaska opuszcza. Nie posłałem im jeszcze mego Grecza, bo chciałem im już zupełnie ukończonego posłać. Pan masz sobie ode mnie przed niejakim czasem przysłany egzemplarz *Starożytności Polskich* Świeckiego. Nowej edycji dotąd nie masz, a i podobno nie wyjdzie, przynajmniej nie tak prędko. Tej pierwszej edycji egzemplarze są już rzadkie; chcesz Pan przysłany egzemplarz zatrzymać, to Pan go możesz mieć sobie od Biblioteki ustąpiony za złotych 18, t.i. ośmnaście, bo się znalazł duplikat, a egzemplarz tyle kosztuje bez oprawy.

Tu muszę skończyć, żeby goniec nie pojechał. Oddaję się łaskawej pamięci JWWPana  
Dobrodzieja dobry przyjaciel i sługa

SBLinde

---

<sup>2</sup> Bóg i temu położy kres.

<sup>3</sup> Zob. list 53, przypis 3 i list 34, przypis 8.

## 71. Linde do Anastasewicza

[A.:] пол. 5 ноя.; от. 7  
z Warsz[awy], dn. 7<sup>go</sup> listop[ada] 1823 R.

JWPanu Dobrodziejowi składając wciąż dzięki za ciągłą troskliwość w przesłaniu pism, z których tą razą dwa zeszyty *Wjestnika* i *Syna Ojczyzny* odebrałem, nabieram coraz więcej poufałości i śmiałości do narzucania Go moimi prośbami. Przy Szredera najnowszym *Przewodniku Petersburskim*<sup>1</sup> znajdował się w rosyjskim moim egzemplarzu rys S. Petersburga z napisami francuskimi, a nadto wcale nie odpowiadający opisaniu typograficznemu w tymże dziele zawartym. Wnoszę, że mylnie rycinę należącą do wydania może francuskiego tu wklejono. Odselał ją tedy, prosząc o prawdziwą rosyjską. Druga prośba jest jeszcze mozolniejszą. Przed kilką, może pięć albo czterema laty posyłałem JW. Kanclerzowi tom po tomie aż trzy tomy *Словара Академию Россійскоу* wydania dawnego z roku 1789 itd.<sup>2</sup> Proszony albowiem od niego byłem, żebym mu w tym słowniku wszystkie wyrazy podkreślił, którebym poczytywał za niesłowiańskie. Za to przysłał mi wprawdzie jeden kompletny egzemplarz tegoż wydania, ja zaś warowałem sobie, jak listy i moje, i jego świadczą, powrót mego egzemplarza i jeden całkowity czysty. Podkreślałem tedy, jak już wzmiankowałem w pierwszym tomie, w drugim, w trzecim i tak jakem który ukończył przysyłałem. Spostrzegłszy wtedy, że JW. Kanclerz na tę moją pracę zobojętniał i zupełnie oziął, dalej dalszemu ciągowi jej pokój, mając i skądinąd dosyć do roboty. Lecz teraz idzie mi o odebranie moich trzech tomów, a gdyby można było i przyrzeczonego nad to egzemplarza. Przynajmniej te moje trzy tomy koniecznie muszę odebrać, bo inaczej miałbym znaczny defekt w tak ważnym dziele; zwłaszcza gdy całkowity egzemplarz darował naszej Bibliotece. Bądź Pan łaskaw ten [81v] interes wziąć pod swoją opiekę. Co JW. Kanclerzowi po tych trzech tomach, które i u niego i u mnie defekt tylko stanowią? Przy tym wspominam, że także i od Imp[eratorskiej] Akademii Ruskiej trzech ostatnich tomów słownika nowszej edycji, ani ostatnich książek Akademii. Nie posłałem dotąd Akademii mego Grecza<sup>3</sup>, bo chciałem go pierwiej ukończyć, co może w tym roku jeszcze się zrobi. Taż przyczyna wstrzymała mię także dotąd od przesłania JWJX. Eugeniemu.

---

*Pis'ma Linde*, s. 81r-v

<sup>1</sup> F. Schröder, *Novejšij putevoditel' po S.-Peterburgu*. S.-Peterburg 1819

<sup>2</sup> *Slovar' Akademii Rossijskoj*. Č. I-VI. Sanktpeterburg 1789-1794. Linde poczynił uwagi w dwóch pierwszych tomach i przesłał je N.P. Rumiancowowi. Odzyskał je na początku kwietnia następnego roku.

<sup>3</sup> Linde miał jeszcze nadzieję, że uda mu się wydać zapowiadane dodatki, które nie znalazły się w jego przekładzie *Rysu historii literatury rosyjskiej* M. Grecza, dlatego wstrzymywał się z przekazaniem tej książki Akademii Rosyjskiej i np. E. Bołchowitinowi.

Egzemplarz Dombrowskiego *Institutiones* dla JW. Rosenkampa, któremu serdecznie kłaniam, obstałowałem, ale na odebranie go trzeba najmniej 6 tygodni. Względem Adelunga *Glossarium* księgarz mój z Lipska dotąd nic mi nie odpisał, chociaż już dosyć dawno temu, jakem go tam obstałował. Muszę rzecz tę znowu mu przypomnieć. Mylnie upomniałem się w ostatnim lub przedostatnim liście o odesłanie pierwszego oddziału *Monumentów Krak[owskich]* nadliczbowych egzemplarzów, te to już odebrane zostały podczas mojej niebytności. Dietrych dłubie a dłubie, a w tym roku podobno oddziału trzeciego nie ukończy. Paskudny ten człowiek śmiertelny cios zadał całemu przedsięwzięciu. Kupiłem przez ten czas egzemplarz broszurowany Święckiego *Starożytności Polskich* za 18 zł\*. Panu tedy ustępuję przesłanego mu dawniej w oprawie za tę samą cenę. Nowej edycji trudno się doczekać, a egzemplarze tej istniejącej edycji są nader rzadkie. Czy się tam do Pana jeszcze nie pokazał nasz Głuszyński? Daj mu Pan poznać, że go poczytujesz za wspólnego nam przyjaciela. Dla JWXMetropolity załączam egzemplarz Grecza. Bądź Pan łaskaw ofiarować mu go ode mnie z przeproszeniem spóźnienia, bo chciałem się doczekać zupełnego ukończenia.

Dobry przyjaciel] i sługa

Linde

\* [A. na marginesie:] NB 18 zł

## 72. Linde do Anastasewicza

[A.:] odeb. 28. 9<sup>br</sup>  
z Warsz[awy], dn. 29 listp[ada] 1823 R.

JWMości Dobrodzieju.

Choć JWWPan Dobrodziej narzekasz na niedostatek wolnego czasu, z tym wszystkim nie przestaniesz ciągle poświęcać mi część jego przez każdego gońca. Jestem i ja prawdziwie biedny i co do stosunku czasu i co do stosunków teraźniejszych mego urzędowania. Cóż robić? Uzbroidź się trzeba w świętą cierpliwość. Nieskończoną mamy wszyscy tu Panu wdzięczność za tak regularne a troskliwe przesyłanie dzienników rosyjskich. Ośmielam się upraszać, żebyś Pan i w przyszłym roku był łaskaw też same tym samym sposobem nam przysyłać. Tymczasem trzeba mi zamknąć rachunek zewnolisticzen[?] naszego. Wchodząc w trudności ułatwienia na teraz całego naszego obrachunku, upraszam tymczasem tylko o osobny z dzienników, a zapewniam Pana, że natychmiast zaspokojonym będzie. Żebyśmy też mogli mieć *Catalogue de russes du Prince Alex. Lobanow de Rostoff*<sup>1</sup>, tudzież katalog galerii obrazów Strogonowa<sup>2</sup>. Co to u Państwa pięknych rzeczy, o których my tu wyobrażenia nie mamy! Co do moich *Słowników* pisałem dawniej Panu moje myśli, teraz zaś wypraszam JWWPana Dobrodzieja, żebyś mi z łaski swojej sam chciał podać projekt, jak się najlepiej z nimi obrócić!

Tu muszę skończyć, bo wołają na mnie.

SBLinde

---

*Pis'ma Linde*, s. 82r

<sup>1</sup> *Catalogue des cartes géographiques, topographiques et marines de la bibliothèque du prince Lobanoff de Rostoff à St. Pétersbourg, suivi d'une notice des manuscrits*. Paris 1825.

<sup>2</sup> *Catalogue raisonné des tableaux qui composent la collectio du Comte A. de Stroganoff*, St. Pétersbourg 1793, revised edition 1800.

## 73. Linde do Anastasewicza

[A.:] od. 17; odp. 19-  
z Warsz[awy], dn. 21 grudn[ia] 1823 R.

JWMści Dobrodzieju.

Pomimo najlepszej chęci nie zawsze znajduję się w sposobności pisania do JWWPana Dobrodzieja, ile razy goniec odchodzi, osobliwie, gdy zwłaszcza te dni odjazdu jego są dla mnie najmozolniejsze. Z żalem moim wielkim widzę, że JWPan Dobr[odziej] zaczynasz naśladować mnie, coraz krócej pisząc, chociaż dla mnie wielkim jest zadowoleniem czytywać nauczające listy Pańskie. Piszmyż przynajmniej tyle, ile nam czas i okoliczności pozwalają, a niechaj jeden przez drugiego nie będzie zgorzonym. Powrót niespodziewanie a nagły naszego Gł[uszczyńskiego] jest dla mnie wielką zagadką. Ja co dzień Bogu dziękuję, że przez całe życie moje nigdy nie należał do żadnego tajnego towarzystwa, choć jestem członkiem kilkunastu uczonych towarzystw od rządu uznanych. Wielkie mi sprawił zadowolenie list całkiem własnoręcznie pisany JW. Kanclerza z Homla dn. 22 Octobr.; przy tym odebrałem egzemplarz ważnego

dziela zacnego Adelunga o drzwiach nowogrodzkich<sup>1</sup>, wraz z listem od tegoż. Czas nie pozwala mi zaraz dziś odpisać, zachować to muszę późniejszemu czasowi, tak jak i Panu Greczowi, od którego odebrałem bardzo grecki list z dalszym ciągiem niemieckiego tłumaczenia jego *Rysu hist[orii] liter[atury] ros[yjskiej]*, lecz brakuje jeszcze połowy, zatem księgarz nie chce rozpoczynać druk. W jednym z dawniejszych numerów *Siewiernego Archiwu* znalazłem wypiski statystyczne Pańskie, które Panu odsyłam, bo może Mu będą potrzebne. Załączam także ogłoszenie nowego naszego pisma periodycznego, pod napisem *Monitor*<sup>2</sup>, z samego [83v] ogłoszenia już znać, że to będzie ministerialno-rządowe i coś na kształt ros[yjskiego] dziennika *Просвещения*<sup>3</sup>. Głównym redaktorem będzie nasz Chłędowski, ten sam co *Gazety Literackiej* jeszcze nie zakończył. Daj Boże, żeby mu się na tej redakcji lepiej powodziło. Z żądanych przez Pana rzeczy nic dotąd nie odebrałem. Zawsze znajduję się w smutnej potrzebie proszenia o cierpliwość, o wybaczenie, o darowanie winy nie tak swojej własnej, jak cudzej.

Winszuję świąt szczęśliwych i pomyślnego ukończenia starego i rozpoczęcia nowego roku z całego serca życzyć. Zachowaj mi JW Pan i w przyszłym nowym okresie czasu i życia drogą swoją dla mnie łaskawą przyjaźń. Toż samo upraszam oświadczyć wszystkim naszym przyjaciółom.

Z prawdziwym szacunkiem Jaśnie Wielmożnego Pana Dobrodzieja najniższy sługa

SBLinde

P. Grecz przysłał mi także arkusze rysu *Gramatyki*<sup>4</sup>. Trzeba czekać dalszego postępu, bo to same tylko początki. P. Busse wciąż w Wilnie. Piszę do niego wypisując mu z listu Pańskiego rzecz P. Michajłowa<sup>5</sup>.

---

*Pis'ma Linde, s. 83r-v*

<sup>1</sup> F. Adelung, *Die Korsunischen Thüren in der Kathedralkirche zu Heiligen Sophie in Nowogrod*. Berlin 1823.

<sup>2</sup> Linde przesłał Anastasiewiczowi prospekt „Monitora Warszawskiego”, który ukazywał się trzy razy w tygodniu w latach 1824-1828.

<sup>3</sup> Linde prawdopodobnie miał na myśli „Żurnal departamentu narodnego proświeścenijsza” (Petersburg 1821-1824).

<sup>4</sup> M. Grecz, *Korekturnye listy russkoj grammatiki*. 1-ja tetrad'. Peterburg 1823.

<sup>5</sup> Prawdopodobnie rosyjski wojskowy przebywający w Królestwie Polskim.

#### 74. Linde do Anastasewicza

[A.:] od. 31 дек. 1823; от. 2 ян. 824  
z Warsz[awy], dn. 29 grudn[ia] 1823 R.

Szanowny Przyjacielu.

Już też nie godzi się być zawsze skąpym w pisaniu listów. Rok na schyłku, starałem się ile możliwości ułatwić zaległości korespondencyjne. Toż do samego SPetersburga pół tuzina listów, przepraszam tylko za przykrość, którą Panu mojemu czynię względem rozsyłania ich w różne strony obszernej stolicy. Miałem od JW. Würsta doniesienie, iż cały przez tyle czasu u niego złożony skład moich *Słowników* oddał Meierowi, t.i. 34 egzemplarzów. Od r. 1817 zacząwszy JP. Meier od niego dotąd ze wszystkim otrzymał egzemplarzów 49, bo 50<sup>ty</sup> należał się JW. Würstowi. Atoli do jednego egzemplarza ma niedostawać tom z literą P, a zamiast niego ma się inny tom znajdować po dwa razy. Okoliczność ta nietrudna będzie do sprostowania. Lecz w zaufaniu szanownej przyjaźni Pańskiej więcej jeszcze trudzić Go muszę prośbą pokorną, żebyś Pan raczył wejrzeć w stan rzeczy, co do zapłaty dotąd sprzedanych przez JP. Meiera egzemplarzów, na co Panu powinien pokazywać moje listy i kwity. Po ułatwieniu tego powstaje pytanie, co z dalszymi zrobić egzemplarzami? Jeden dawno przeznaczyłem dla szanownego Towarzystwa Lubowników Literatury, kochanych naszych Sorewnowateli, który obecnie tam złożyć upraszam. Księgarnia popławiłszczykowska może pod tymi samymi co i JP. Maier warunkami wziąć ile Pan osądzisz, a resztę zostawić P. Maierowi, jeżeli Pan tak zobaczysz, iż jest z moim dobrem. Do JW. Kanclerza pisałem do Homla, dziękując mu za dzieło Adelunga, upraszałem o wiadome już Panu trzy tomy *Słownika* dawnego *Akademii Rosyjskiej* i o wydanie *Latopisca Sofijskiego* przez Strojewa. Przypomniałem także tom trzeci i drugi *Hramot*<sup>1</sup>. Pisałem także do P. Busse [84v] bawiącego dotąd wciąż w Wilnie przy JW. Nowosilcowie. Udzieliłem mu z Pańskiego listu ową prośbę o umieszczenie kadeta. Dotąd odpisu nie mam. Właśnie odbieram ostatnią w tym naszym roku odezwę Pańską i n[umer]o XI Oldekopa i z wyrażeniem względem tomów *Słownika* JW. Kanclerzowi przeze mnie z mojemi na brzegach zapiskami przesłanych. Omyliłem się w tym, zem pisał o trzy tomy; posłałem tylko dwa. Żeby Panu ułatwić wynalezienie tych dwóch pierwszych tomów, przesyłam

---

*Pis'ma Linde, s. 84r-v*

<sup>1</sup> Zob. list 17, przypis 6.

pewnie[?] tom szósty, bo wszystkie były w jednakowej oprawie. Daj Boże, żebym wraz z wracającym szóstym i tamte odebrał.

O przesłaniu Niemcewicz 4<sup>go</sup> tomu<sup>2</sup> sam już myślałem, lecz niepewny byłem, czy Pan go sobie żądasz. Dietrych robi i robi, lecz mitrężnie. Miejmyż już cierpliwość. Lepiej późno niż nigdy. P. Grecz przysłał mi partię arkuszy swojej gramatyki. Ja przynajmniej jak dotąd, gdy prawie same ogólne, wstępne prawidła w nich są wykładane, sądzić jeszcze o całości nie mogę.

Tu kończę tę miłą do Pana odezwę, bo odwołują mnie do obowiązków. Z prawdziwym szacunkiem JW Pana Dobrodzieja szczerzy przyjaciel i dobry sługa

SBLinde

[Na górnym marginesie A.:]

[...] 2 Градова[?]

1 [...]

2 [...]

3 Чиделун[?]

4 Зарину[?]

5 Гречу срис

---

<sup>2</sup> Zob. list 9, przypis 3.

## 75. Linde do Anastasewicza

[A.:] od. 2 Febr.; or. 9  
z Warszawy, dn. 9<sup>go</sup> stycznia 1824 R.

Jaśnie Wielmożny Mości Dobrodzieju.

Wyrażam Panu wdzięczność za odebraną pierwszą w tym naszym nowym roku depezę z dwoma numerami *Sorewnowatela*. Cieszę się z jego powodzenia, naśladuję w lakoniczności, mając czas dziś ściśnięty. Upraszam jedynie o łaskawą uwagę na załączoną tu karteczkę. Podobno nikt nie potrafi gruntowniej na to pytanie odpowiedzieć od szanownego naszego przyjaciela JW. Barona Rozenkampfa<sup>1</sup>, któremu głębokie ukłony i szczerze życzenia łączę. Pana Bussego proszę ode mnie czule powitać i uściskać.

Z prawdziwym szacunkiem JW Pana Dobrodzieja szczerzy przyjaciel i sługa

SBLinde

---

*Pis'ma Linde*, s. 86r

<sup>1</sup> Nieznane jest pytanie do Gustawa Rosenkampfa.

## 76. Linde do Anastasewicza

[A.:] od. 16<sup>go</sup>; odp. 23  
Z Warsz[awy], dn. 16 styczn[ia] 1824 r.

Szanowny Przyjacielu.

Po licznej i obszernej korespondencji noworocznej myślałem dziś nie pisać do Pana, żeby i Jego i siebie bez koniecznej potrzeby nie zatrudniać, lecz łaskawa Jego odezwa z dnia 7<sup>go</sup> stycznia wyzywa mię do dania Mu jak najprędzej wiadomości o gabinecie naszym rycin. Tak jest: mamy gabinet rycin obejmujący teraz sztuk rozmaitych do 90.000. Powstał on z kupna po ś.p. Stanisławie Auguście zbioru znacznego<sup>1</sup>, ułożonego porządkiem materii czyli przedmiotów i z daru ś.p. Stanisława Potockiego<sup>2</sup>, bogatego w najdawniejsze i najrzadsze ryciny ułożone podług mistrzów. Konserwatorem tego zbioru, pomnażającego się coraz więcej przez rozmaite nabycia, jest nieoszacowany nasz Piwarski, który się pod ś.p. Bartschem w Wiedniu<sup>3</sup> doskonalił i sam pięknie rysuje i sztychuje. O zbiorze tym możesz Pan powziąć niejaki wyobrażenie z kilku ostatnich numerów nieboszczki *Gazety Literackiej*, w których nasz Piwarski o niektórych pamiętnych rzeczach w tym zbiorze wzmiankuje. Poznał go także za bytności tutejszej JP. Reichel. Pensja tego P.

---

*Pis'ma Linde*, s. 87r-v

<sup>1</sup> Zbiór rycin króla Stanisława Augusta kupiła Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego dla Biblioteki Publicznej od Teresy z Poniatowskich Tyszkiewiczowej w styczniu 1818 r. T. Kossecka, *Gabinet Rycin króla Stanisława Augusta*. Warszawa [1999], s. 39-41.

<sup>2</sup> Biblioteka Publiczna przyjęła 20 I 1822 r. zbiór rysunków i rycin Stanisława Kostki Potockiego.

<sup>3</sup> Johann Adam Bernard Bartsch (1757-1821), miedziorytnik wiedeński.

Piawarskiego (on to odrysował nam z biustu i rytował JW. Kanclerza, jaki się w moim Greczu znajduje) dotąd wynosi 3000 zł [87v] polskich. Może mu teraz za moim usilnym podaniem cokolwiek przyczynią, przynajmniej 500 zł. Do pomocy ma jednego z dietariuszów płatnych po 1800 do 2000 zł. Gabinet ten jako złączony z biblioteką należy do mojej Generalnej Dyrekcji i we wszystkich jego potrzebach udają się do mnie, przeze mnie rzeczy idą do JW. Ministra bezpośrednio[o]. Zbioru malowań dotąd nie mam, lecz piękną kolekcję gipsów, lecz te należą do malarni i ma konserwatorem jednego z profesorów malarzów, P. Blanka<sup>4</sup>. Ta wcielona jest wprost do Uniwersytetu, Biblioteka zaś z nakazania uważaną jest za publiczną, krajową przy Uniwersytecie przez sąsiedztwo będące i profesorom pierwszeństwo dające w dogodzeniu książkami. Za przysłanego Kajdanowa bardzo jestem Panu wdzięczny. Wkrótce zajmę się naszym obrachunkiem. Koniecznie muszę przyjść do zwykłego porządku.  
Z prawdziwym uszanowaniem JWWPana Dobrodzieja najniższy sługa

Linde

[A: s. 87r na górnym marginesie:] już przed odebr. 18 Jan. Entre [...] le I<sup>re</sup> de l' Aubin.

<sup>4</sup> Jan Antoni Blank (1785-1844), malarz, profesor na Wydziale Nauk i Sztuk Wyzwolonych i konserwator wzorów gipsowych.

### 77. Linde do Anastasewicza

[A.:] od 23.

Z Warsz[awy], dn. 22 styczn[ia] 1824 r.

Szanowny Przyjacielu.

Właśnie tej chwili miałem przyjemność odebrać nader przyjemne wyrazy Pańskie z dnia 2/14 stycznia. Czułe Mu dzięki składam za dobre Jego życzenia. Oby się spełniły i moje wzajemne. Szczególna rzecz, że P. Busse dotąd nie starał się widzieć z Panem. Musi być bardzo zatrudnionym, a może i w rzeczach wymagających stronienia od spoufalania. Mocno tu mówią, że JW. Nowosilcow u nas tu już nie będzie urzędował i że tam zajmować będzie miejsce ministra oświecenia. Dziękuję za przysłanie n[umer]o XII *Sorewn[owatela]* i 52 *Syna Ojcz[yzny]*. Radbym mieć rejestr długów biblioteki naszej za dzienniki i książki rosyjskie stamtąd odebrane. Tą razą przesłałam Panu żądane dwa egzemplarze Dombrowskiego. Nasz minister<sup>1</sup> na moje przełożenie, dowiedziawszy się, iż prospekt *Monitora Warszawskiego* będzie umieszczony po rosyjsku w *Synie [88v] Ojczyzny*, a może i w innych rosyjskich dziennikach, przeznaczają za darmo jeden egzemplarz dla Cesarskiej Publicznej Biblioteki, a to na ręce Pańskie. Otóż tedy pierwsze jego numera, a odtąd będę miał zadowolenie przysłać go tygodniowo JWWPanu Dobrodziejowi. Z Lipska donosi mi mój księgarz Weigel, że Adelunga *Glossarium* Ducanga już jest w drodze do Warszawy; nie omieszkać go przesłać jak najprędzej. Upraszam JWWPana Dobrodzieja dla mojej kontroli spisać mi, choć z pamięci, jakie książki stąd przeze mnie JWWPan Dobrodziej odebrał. Ciosy, które w przeszłym roku dom mój spotkały, choroba i podróż moja, tudzież inne niemiłe okoliczności, wprawiły mię w wielki nieporządek. Przy pomocy Boskiej spodziewam [się] atoli wnet powrócić do dawnego porządku.

Wszystkim oświadczam mój szacunek. Zostaję zaś z prawdziwym przywiązaniem JWWPana Dobrodz[ieja]] szczerym przyjacielem i dobrym sługą

Linde

[Pod tekstem listu A.:] dla Rosenkampa i B[...] 88.

*Pis'ma Linde*, s. 88r

<sup>1</sup> Zob. list 3, przypis 2.

### 78. Linde do Anastasewicza

[A.:] od 6 Febr

z Warsz[awy], dn. 6<sup>go</sup> styczn[ia, właśc. lutego] 1824 r.

JWMości Dobrodzieju.

Nic pewniejszego nad to, że ja prawdziwie biedny jestem, co do mego czasu. Każdy szczegół, każda drobna okoliczność psuje mi nieraz cały układ godzin, żem kwadransa jednego nie jestem wolnym i pewnym panem. Nie dziwujże się więc Panie, że nie przez każdego gońca pisuję, lecz na pytanie co do zbioru rycin przy Bibliotece już odpisałem Panu, a podług mojej czasu rachuby list ten powinien był już dojść rąk Pańskich. Teraz składam tylko dzięki za IX tom Karamzina. Upraszam zaś pokornie i z naleganiem o Xty, XIty itd., skoro jeno można będzie który z nich złapać. Odebrałem też nader grzeczny, choć krótki odpis JW.

Gen[erała] Grabowskiego, któremu mam dozgonną wdzięczność. Z Lipska książki Pańskie, t.i. Du Cange nie przyszły jeszcze. Dietrych robi, kończy, lecz dotąd nie skończył. *Deus et his dabit finem*<sup>1</sup>. Cierpliwości, cierpliwości i jeszcze cierpliwości.

Szczery sługa i przyjaciel  
Linde

---

*Pis'ma Linde*, s. 85r

<sup>1</sup> Bóg i temu położy kres.

## 79. Linde do Anastasewicza

[A.:] od 13 febr.; od 13 lut.  
Z Warsz[awy], dn. 12 lut[ego] 1824 r.

JWMości Dobrodzieju.

Prawdziwie przerażasz mię JWWPan Dobrodziej zagrożeniem swoim opuszczenia stolicy. W co się wtedy cały mój związek z S.Petersburgiem obróci? do kogo będę mógł tak otwarcie, tak wprost bez wszelkich ceremonii udawać! a co więcej, od kogo stamtąd będę odbierał tak uprzejme, tak prawdziwie przyjacielskie wyrazy? Chociaż Szanownemu X. Metropolicie życzę jak najlepiej, chociaż godny tej uciechy, której mu obcowanie z Panem sprawić może, atoli niechajże to będzie czasowe, niech stolica nie będzie pozbawiona tak zacnego Męża, jakiego wszyscy czczą w JWPanu Dobrodzieju.

Wdzięczny jestem za odebrany pierwszy numer *Sorewnowatela*, który widzę odmienną kamizelkę na siebie włożył. Upraszam szanownemu Towarzystwu wyrazić moje uszanowanie i złożyć dawno przeze mnie wyznaczony egzemplarz mego *Słownika*, odebrawszy od JP. Meiera. Jak tam też ten mój interes stoi? W samej rzeczy dobrze by było, żebyśmy mogli wszelkie obrachunki ukończyć! Fatalny Dytrych, że nam tyle bałamuctwa narobił! będzie, będzie, a nie wiedzieć kiedy! *Deus et his dabit finem*<sup>1</sup> Z wielkim utęsknieniem wyglądam dalszego łaskawego listowania i nadsyłania dzienników. Z Lipska jeszcze nie nadszedł Du Cange Adelunga.

Z szczerem przywiązaniem JWWPana Dobrodz[ieja] dobry przyjaciel i sługa

Linde

---

*Pis'ma Linde*, s. 89r

<sup>1</sup> Bóg i temu położy kres.

## 80. Linde do Anastasewicza

[A.:] od 12 Marc.; odp. 19.  
Z Warsz[awy], dn. 12 marca 1824 r.

Szanowny Przyjacielu.

Że znajduję chwilę wolną, zaczynam te wiersze kreślić do JWWPana Dobrodzieja, chociaż do tej godziny nie wiem, czy goniec przyjechał lub nie i co mi przywiózł? Powinien już być, lecz może złe drogi wstrzymały go. Przyznaję się Panu, iż mi nader pilno pomyśleć o tym, że już niedługo [nie] będę pisywał do Pana do Petersburga i wcale nie wiem, jak to potem będzie! Wszak to tyle rzeczy i jeszcze między nami do ułożenia! Przeklęty ten Dietrych, swojemi bałamuctwami przyprowadza mię do rozpacz. Ale i o tym Maiерze nic nie słyhać, odebrałże on [90v] moje *Słowniki* od JW. Würsta, oddałże jeden Towarzystwu *Sorewnowateli*, zebrałże on cokolwiek z przedaży? Załączam tu Panu spis dzieł stąd odebranych, nie wspominając *Monumentów Krakowskich*, a i tak nie zaręczam czy czego nie zapomniałem? Bądźże Pan łaskaw dobrze go przeegzaminować i wzajemnie mi wypisać rejestr dzieł i dzienników stamtąd odebranych i na bieżący rok zaprenumerowanych. Rachunek *Monumentów* zestaw mi wcale osobno, przecież *et his Deus finen dabit*<sup>1</sup>. Bardzo bym Panu był wdzięcznym, gdybym przy Jego pomocy miał sobie zwrócone dwa tomy *Słownika Akademii Rosyjskiej* z biblioteki JW. Kanclerza, od którego dotąd żadnej odpowiedzi nie pozyskałem. Strata ta [91r] byłaby dla mnie nader przykrą. Póki Pan jesteś w S. Peterb[urgu] niczego się nie lękam, lecz jak potem będzie tego nie wiem. Z Lipska jeszcze nie odebrałem Adelunga *Glossarium*. Nie

---

*Pis'ma Linde*, s. 90r-v — 91r-v

<sup>1</sup> Bóg i temu położy kres.

wiem, co to znaczy, że też teraz już nic mi się nie wiecie. Z interese JW. Rosenkampa, któremu pięknie kłaniam, nie wiem co robić i z kim tu mówić? Księcia tu nie masz, a z Puławami nie mam teraz żadnego związku. Podobnie względem Pana Michajłowa nie udało mi się dotąd pozyskać wiadomości, chociaż jednego pułkownika z kancelarii<sup>2</sup> mocno sobie obowiązywałem. Tu zatrzymuję pióro, póki się nie dowiem czy goniec przyjechał i co przywiózł!

Dnia 13 marca, w sobotę: Dziś dopiero odebrałem Pańską posyłkę, gdy zwyczajnie czwartek a najpóźniej piątek bywał dla mnie miłym odbierania odez w Pańskich. Dziękuję za przysłanie *Zapisków*<sup>3</sup> i za kroki uczynione do znalezienia moich dwóch tomów [91v] *Słownika Akademii Ros[yjskiej]*. W samej rzeczy egzemplarz całkowity przez JW. Kancelarza wówczas przysłany, dostał się Bibliotece Publicznej. Upraszam mecenasowi naszemu wyrazić głębokie moje uszanowanie.

Sługa najniższy  
SB Linde

---

<sup>2</sup> Prawdopodobnie z kancelarii w. ks. Konstantego.

<sup>3</sup> „Otečestvennyja Zapiski”, red. Paweł P. Swinin, S.-Peterburg 1818-1830.

## 81. Linde do Anastasewicza

[A.:] od. 19; odp. 26.  
Z Warsz[awy], dn. 20 marca 1824 r.

Zgadłeś JW WPan Dobrodziej, że brak czasu był przyczyną, dla której ostatnie numery *Monitora* puściłem bez odezwy. Dziś dla choroby dwóch moich profesorów nadzwyczaj jestem zajęty, atoli korzystam z małej przerwy między godzinami, żeby choć kilka wyrazów nakreślić. Przesłałem przez ostatniego gońca Panu spis nabytych tu dla niego książek. Sprawdź go Pan i ulóż mi Pan z łaski swojej swój, żebym mógł wiedzieć, ile jestem winien. Prosiłbym jeszcze o historię rosyjską naszego nieoszacowanego Glinki, chociaż ona w ostatniej edycji podobno jeszcze nie dokończona<sup>1</sup>. W interesie JW. Rosenkampa nie wiem jak się brać. Xcia tu teraz nie masz. Trzeba cierpliwości. Dietrycha wspominać równie się wstydę, jak JW WPan Dobrodziej, a może i dwa razy więcej.

Ściskam serdecznie  
Linde

---

*Pis'ma Linde*, s. 92r

<sup>1</sup> S. N. Glinka, *Russkaja istorija v pol'zu vospitanija ...* Č. 1-10. Moskwa 1817-1819; wyd. następne: Moskwa 1823-1825.

## 82. Linde do Anastasewicza

[A.:] od. 25 ma.; отв. 2 апр.  
Z Warsz[awy], dn. 27 marca 1824 r.

Właśnie odbieram krótkie lecz zawsze miłe wyrazy Pańskie wraz z posyłką dzienników rosyjskich *Syna Ojczyzny*, *Sct. Petersb[urgische] Zeitschrift* itd. A równo tejże chwili odbieram z Lipska dawno wyglądanego Adelunga; to spis sześć tomów, kosztują talarów piętnaście\*. Z naszej strony upraszamy teraz

1. o *Polarną Gwiazdę*
2. o Tomasza à Kempis Sperańskiego<sup>1</sup>
3. o *Album* Orłowskiego p. St. Felice<sup>2</sup>
4. Frähna <[got.:] Foszles[?] Geschichtes> o statucie, dzieło historyczne z arabskiego, ściągające się do Rosji<sup>3</sup>. Tytułu nie pamiętam.

---

*Pis'ma Linde*, s. 93r

<sup>1</sup> Tomasz à Kempis, *O podružanii Christu čtyre knigi*. Tłum. M. M. Sperański, Sanktpeterburg 1821, I. wyd. 1816.

<sup>2</sup> *Album dédié à son altesse impériaie Monseigneur le grand-duc Michel, contenant seize lithographies d'après les dessins originaux d'Orłowski* [Aleksander], *exécutées par M'* [Armand Frederic Ernest] *Drouillière...* Publié par F[elix] S[ain]t- Felix. [Petersburg] 1823. *Saur allgemeines Künstlerlexikon: die bildenden Künstler aller Zeiten und Völker* Bd 29., München-Leipzig 2001, s. 507.

<sup>3</sup> *Ibn Foszłans und anderer Araber Berichte über die Russen älter Zeit*. Text und Uebersetzung mit Anmerkungen ... von C. M. Frähna. St. Petersburg 1824. Linde na zebraniu pracowników Biblioteki Publicznej prezentował książkę Frähna. M. Łodyński, *Materiały do dziejów państwowej polityki*, s. 259.

Widzisz Wpan Dobrodziej, jak korzystam i korzystać jeszcze zamyślam z bytności Jego w S.Petersburgu. Jak potem będzie, Bóg wie. To wiem, że zawsze zostawać będę z nieodmiennym sercem JWWDobr[odzieja] dobrym sługą

Linde

\* [Na marginesie A.:] NB/5 Галец[?] 8

### 83. Linde do Anastasewicza

[A.:] odeb. 9 apr.; odp. 16.  
Z Warsz[awy], dn. 9<sup>80</sup> kwietnia 1824 r.

JWMOści Dobrodzieju.

Słusznie dziwisz się JWWDpan Dobrodziej, iż częstokroć odbierasz *Monitory* bez odezwy z mojej strony. Najgłówniejszą przyczyną tego jest nieregularność co do godziny, nawet co do dnia odjazdu i przyjazdu gońca. Chciałbym albowiem pierwiej doczekać się odebrania posełki Pańskiej, nim się biorę do odpisu, a w tym najczęściej zdarza się zawodność, bo chwile między odebraniem a odprawą nazad padają zwykle na czas innymi niewstrzymanymi zatrudnieniami zajęte. Oto i dziś dla niewiadomości piszę już teraz, chociażem dotąd nie odebrał ekspedycji, a piszę z tym większą usilnością, gdy mi idzie o rzecz, którą, jeżeli jej JWWDpan Dobrodziej przed oddaleniem się swoim z S.Petersburga nie sprawisz, to wcale nie wiem do kogo się z tym udać. Jest to obrachunek mój z JPanem Maierem o egzemplarze *Słownika*. Rzecz tak długi czas odłogowała, że koniecznie trzeba ją obudzić. Wiele tedy P. Maier odebrał początkowo egzemplarzy? Wiele z nich wyprzedził i po czemu? Wiele mi za[94v]płacił? Jak wiele teraz na nowo odebrał od JW. Würsta egzemplarzy? Wiele na lepszym papierze? Wiele na zwyczajnym? Co jest różnica w cenie, jakoż i dawniejsze musiał podług tej różnicy sprzedawać<sup>1</sup>. Wszak to wszystko musi być u niego w księgach kupieckich zapisanym, jeżeli on jest porządnym księgarzem i komisantem. Dziwno mi, iż gdy już kilka miesięcy temu, jak od JW. Würsta egzemplarze odebrał i oświadczyć mi kazał, że w tej mierze sam dokładnie do mnie napisze, dotąd w danym słowie nie uścił. Wiem ja i wystawić sobie mogę, jak drogie są chwile Pańskie, zwłaszcza dla wybierania się z stolicy, ale z drugiej strony strach mię napada, kiedy myślę, że Pan stamtąd wyjedziesz, a rzecz ta nie będzie ułatwioną. Miałem ja w tych czasach prawie wszędzie tak niesłychane straty, iż tym bardziej się lękam, żeby mnie i stamtąd jaka nie spotkała.

Przez naszego mizeraka Dietrycha jestem w ostatni stopień skompromitowany. Użyję też teraz wszystkich sposobów, żeby wybrnąć z tego błota, niech tylko [95r] trzeci poszyt wyjdzie, co wkrótce nastąpić musi, bo wszystko jest przygotowanym, a nawet gotowym aż do okładek. Bolesną to jest rzeczą, kiedy kto tak niewinnie za trzecią osobę, jej niedbalstwo, gnuśność, obojętność na sławę i słowo cierpieć musi. Serdecznie żałuję w tej mierze JWWDpana Dobrodzieja i mocno przepraszam, czuję albowiem, co Pan tam czujesz, będąc napastowanym od swoich szanownych prenumerantów, jak ja tu od naszych. Z wielką nieśmiałością przypominam Panu obrachunek mój, jeżeli nie z *Monumentów Krakowskich*, to przynajmniej z książek ode mnie sprowadzonych wszak Pan moje notatki musiałeś odebrać przed kilką tygodniami. Przypominam też i książki później przeze mnie obstalowane, których dotąd nie odebrałem.

Właśnie oddają mi posełkę Pańską z dnia 31/19 marca. Widzę z prawdziwym rozczuleniem, z jaką troskliwością Pan o moich natrętnych sprawunkach pamiętać raczysz, o Maierze, o *Słowniku Akademii* itd. Adelunga *Glossarium* musiałeś Pan przez ten czas już odebrać. Załączonego do łaskawego listu Pańskiego spisu książek i dzienników jeszcze sprawdzić nie [95v] mogłem, zatem względem niego przez przyszłego gońca odpiszę i starać się będę uścić w sposób najdogodniejszy. Czyby tymczasem P. Maier nie mógł tam zastąpić, założyć, albo też uścić się, jeżeli ma co funduszów zebranych? O interesie szanownego Barona pamiętam, jak o swoim, niech mi się tylko zdarzy okazja. Upraszam mu wyrazić moje uszanowanie.

Kończę tu z powinszowaniem, Wesołych Świąt Wielkanocnych.

Dobry i szczerzy przyjaciel i sługa

SBLinde

*Pis'ma Linde*, s. 94r-v-95r-v

<sup>1</sup> Linde u siebie sprzedawał *Słownik języka polskiego* drukowany na welinie po 14 dukatów (252 złp) i na papierze zwyczajnym po 12 dukatów (216 złp). Stosował też ulgi. M. Ptaszyk, *Słownik języka polskiego*, s. 158-159.



[A.:] od. 23 apr.  
Z Warsz[awy], dn. 23 kwiet[nia] 1824 r.

JW Mości Dobrodzieju.

W oczekiwaniu co by mi dzisiejszy goniec z łaski Pańskiej przywiózł, antycypuję tymczasem, jak następuje. Nad spisem książek i dzienników rosyjskich przysłanego mi pod dniem 19<sup>ty</sup> marca, czynię te uwagi:

I. Filistrego tablice 50 rub.

Brennera portr[ety] 100 -

150 - 250 zł polsk[ich]

na te odebrałem już Pańskie zakwitowanie na sumę złotych polskich 250 (=150 rubli asygn[acyjnych]) i ten kwit już podałem w ówczesnym obrachunku bibliotecznym. Wprawdzie przypominam sobie, jakoby Panu tam tę kwotę zaasygnował i zapłacił, lecz zawsze wypada te dwie książki z terażniejszego spisu dla biblioteki jako już obrachowane wypuścić, a jeżeli Pan za nie dotąd nie był jeszcze zaspokojonym, potrącić tę ilość z mojej należności za książki polskie.

II. \*\* Swinina opis S. Petersburga w 4 odd[ziałach] nie doszedł mnie. Nigdzie go znaleźć nie mogę. Wcale nie pamiętam, że bym go kiedyś widział, [96v] tylko tyle sobie przypominam, że między nami mowa była o tym dziele, jak ja zapisywałem Allera i Schrödera.

III. Załączam tu Panu własny jego spis z dnia 19 marca, sumuj go Pan, a Pan się przekonasz, że w sumie jest omyłka o rubli 20 zanadto; zatem nie 1057 lecz 1037 wypada.

Na koniec, gdy my w owym kwicie za Bennera i Filistrego rubli asygn. 150 rachowali na zł polsk. 250, wypadałoby nam w tejże proporcji i resztę obrachować, t.i. trzy ruble asygn. czynią zł polsk. pięć.

Wszystko to podaję do rozwagi i sprawdzenia, z zapytaniem jak Pan każesz resztę należytości sobie wypłacić? Ja bym życzył, żeby mój komisant JP Maier tam z *Słowników* już miał tyle zebranego funduszu, żeby nie potrzebował stąd zaasygnowywać i drogo procent płacić. Gdy teraz i trzeci zeszyt *Monumentów Krakowskich* idzie, może się da cała prenumerata obrachować, żeby przeciąć i z tym mozołem przyjść do porządku. Z okazji trzeciego tego zeszytu [97r] uczynię wniosek w naszej Komisji, żeby odtąd najdzielniejsze środki przedsiębrano z obmierzłym Dietrychem, bo inaczej nie chce mi się dłużej brnąć po takim błocie.

Względem szanownego Barona Rosenk[ampfa] mówiłem z Panem Gołębiowskim<sup>1</sup>, przeszłym bibliotekarzem puławskim, a teraz tu członkiem Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych, obiecał mi wywindykować w sposób jak najlepszy żądane nazat spisy, lecz trzeba cokolwiek czasu. Mówią tu, że nasz JW. Nowocilcow teraz znajduje się w S. Petersb[urgu], jeżeli tak, to zapewne i P. Busse, od którego tak dawno żadnych nie miałem wiadomości.

Właśnie odbieram poselki Pańską i JW. Kanclerza. Już teraz interes z moim albo raczej bibliotecznym egzemplarzem *Słownika Akademii Ruskiej* skończony. Odebrałem te dwa tomy, o które szło, dzięki troskliwości Pańskiej. Razem także odebrałem dwa egzemplarze trzeciego tomu *Hramot*<sup>2</sup>. Cieszą mnie niezmiernie, lecz trzeba zwracać uwagę JW. Kanclerza, [97v] żeśmy drugiego tomu tylko jeden egzemplarz odebrali, gdy pierwszym łaskaw był osobno mnie, osobno bibliotekę obdarzyć i teraz dwa egzemplarze raczył przesłać tomu trzeciego. Pisze mi dalej JW. Kanclerz o *Sofijskiej Kronice* przez Strojewa, tej dotąd niecierpliwie wyglądam, bom jej dotąd nie odebrał. Ciekawie też wyglądam nowego dzieła zacnego Kałajdowicza, „*qui sera pour toute la litterature Slave d'un grand intérêt*” pisze nasz mecen[as]<sup>3</sup>, co to takiego? Niestety owe wiersze Owidiusza wypisałem z dawnej edycji słownika niemieckiego Adelunga z pod wyrazu Kalesche<sup>4</sup>, gdzie atoli Adelung sam dodaje ostrzegając, że je z późniejszych wydań jako podsunięte opuszczono.

*Pis'ma Linde*, s. 96r-v-97r-v

<sup>1</sup> Łukasz Gołębiowski (1773-1849), historyk, bibliotekarz Tadeusza Czackiego, a od 1818 r. w Puławach; od 1823 r. w Warszawie, członek Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych, Członek Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

<sup>2</sup> Zob list 17, przypis 6.

<sup>3</sup> N. P. Rumiancow do S.B. Lindego 15 I 1824 r. W. A. Franczew, *Iż perepiski gr. N. P. Rumjancova*, s. 26. Linde oczekiwał książki: *Sofijskij Vremennik, ili Russkaja letopis s 862 po 1534 god.* Izd. P. Stroev. Č. 1-2. Moskwa 1820-1821. List N. P. Rumiancowa wzbudził jego zainteresowanie książką przygotowaną przez K. F. Kałajdowicza pt. *Joan Eksarch Bolgarskij. Issledovanie ob 'jasnjajuščiee istoriju slovenskago jazyka i literatury IX i X stoletij*, Moskwa 1824.

<sup>4</sup> Linde w swym *Słowniku języka polskiego* (t. 1, cz. 2, s. 1042) pod hasłem „Kolasa” umieścił dwuwiersz z Owidiusza, który przejął z pierwszego wydania słownika Johanna Christopha Adelunga, *Versuch eines vollständigen grammatisch-kritischen Wörterbuches der hochdeutschen Mundart, mit beständiger Vergleichung der übrigen Mundarten, besonders*

Dziwna rzecz, że o interesie pani Michajłowej<sup>5</sup> dowiedzieć się nie mogę; nie uwierzyłbyś Pan jaką tajemnicę tu przywiązują do każdej sprawczyzny kancelaryjnej.

Posyłam Panu dziesięć egzemplarzy trzeciego poszytu *Monumentów*. Podziel się Panie tymczasem z JW. Ministrem Sekretarzem Stanu podług możliwości. Przez przyszłego gońca spodziewam się resztę liczby egzemplarzy tego zeszytu odesłać. Dietrych niedbały nawet w oddawaniu rzeczy zrobionej.

Adieu!  
Linde

[A.:]\*[...] 20 7<sup>br</sup>

\*\*[między wierszami listu:] [...] 1 zł 15 kop. sr. lecz w ogóle 27 r. sr. = 100 r. as.= 180 złł.

---

*aber der oberdeutschen* (Tl. 2, Leipzig 1775, szp. 1471). Adelung zapisał przy nim wiadomość, że w nowszych wydaniach dzieł rzymskiego poety tego fragmentu nie ma, natomiast w drugim wydaniu dwuwiersz poprzedził następującą uwagą: „In den von Sarbievius dem Ovid zum Scherze untergeschobenen Versen heisst est” (*Grammatisch-kritisches Wörterbuch der Hochdeutschen Mundart mit beständiger Vergleichung der übrigen Mundarten, besonders Oberdeutschen*, Tl. 2, Leipzig 1796, szp. 1469, także w wiedeńskim wydaniu z 1808 r.). Josef Dobrovský, pisząc w 1809 r. pierwszą recenzję *Słownika* Lindego wyłowił z niego dwuwiersz z Owidiusza i pytał: „Welcher Pole sie wohl dem Ovid untergeschoben haben?” („Annalen der Literatur und Kunst in dem Oesterreichischen Kaiserthume” 1809, Bd. 1, s. 267).

<sup>5</sup> Prawdopodobnie matka Michajłowa rosyjskiego kadeta(?), wojskowego przebywającego w Królestwie Polskim.

## 85. Linde do Anastasewicza

[A.:] od. 28 apr.; odp. 30.  
Z Warsz[awy], dn. 30 kw[ietnia 18]24 r.

W tej chwili, odebrawszy łaskawe wyrazy JWWPana Dobrodzieja wraz z dziełami Frähna i Katalogiem Dorpackim<sup>1</sup>, składam dzięki i za ten dowód pamięci. Co do spisu obrachunkowego już przez przeszłego gońca wyraziłem niektóre wątpliwości, dziś przyznaję się Panu, iż naprędce nie wiem, co znaczy 2 Calabri? Grecza *uczebnej* książki 1 egzemplarz już na przeszłym spisie znajduje się z ceną 15 rubl[i], a dziś znowu, a to z ceną 25 rubl[i]\*.

Co do Michajłowa powiadają mi w kancelarii W. Xcia, iż rzecz odesłana do generała Kutuzowa, gen[erała] dyr[ektora] Kadetów [w] Petersb[urgu]<sup>2</sup>, i że dotąd nie ma stamtąd rezolucji.

Załączam jednego Marcina Galla<sup>3</sup>.

Linde

\* [A.:] [...] 2 Ex. [...] pren. i Sev. Arch.

---

*Pis'ma Linde*, s. 98r

<sup>1</sup> *Verzeichniss der Vorlesungen*. Dorpat 1802-1820.

<sup>2</sup> Longin Iwanowicz Kutuzow (1769-1845), wojenny generał-gubernator Petersburga.

<sup>3</sup> Gallus Martinus, *Cronicon ad fidem codicum, qui servantur in Pulaviensi tabulario celsissimi Adami principis Czartoryscii, Pallatini Regni Poloniarum denuo recensuit ex mandato Regiae Societatis Philomaticae Varsaviensis vitamque Stanislai, atque inventarium ecclesiae metropolitanae Gnesnensis, adjecit Joannes Vincetius Bandtkie*. Varsoviae 1824.

## 86. Linde do Anastasewicza

[A.:] od. 5; odp. 6 maja  
Z Warszawy, dn. 7 maja 1824 r.

JWMości Dobrodzieju.

Przez przeszłego gońca miałem zaszczyt przesłać JWPanu Dobrodziejowi 10 egzemplarzy trzeciego poszytu *Monumentów*. Dziś przesyłam jeszcze 15, a zatem tam Państwo już tak będziecie mieli zupełną swoją liczbę — tak dla prenumeratorów JWWPana Dobrodzieja, jako też dla JW. Generała ministra sekretarza stanu albo raczej dla JW. Sobolewskiego młodszego. Spodziewam się, podług ostatniego listu JWWPana Dobrodzieja, że wydanie tego pięknego poszytu (przynajmniej on się różni dosyć od poprzednich) ułatwi nam prenumeratę. Dla nas obu dobrze by było, żeby przed odjazdem Pańskim z S. Petersburga wszystkie nasze obrachunki ukończone być mogły, między innymi i z P. Maierem, z którym (między nami szczerze mówiąc) ja sam nie wiem, jak jestem. *Słownik rosyjsko-polski* pomocnika od artylerii

JP. Jakubowicza jeszcze nie wyszedł i podobno jeszcze nie zaczął się nawet drukować<sup>1</sup>. Nowego wydania *Słownika Akademii* dotąd nie odebrałem. Rzecz względem egzemplarza dawnej edycji już zupełnie ukończona i powtarzam za świadczoną troskliwość wdzięczność moją.

Zawsze obowiązany sługa

SBLinde

---

*Pis'ma Linde*, s. 99r

<sup>1</sup> A. Jakubowicz, *Słownik rosyjsko-polski ułożony podług Słowników Akademii Rosyjskiej pierwszego i późniejszego wydania, pomnożony wyrazami technicznymi*. T. 1-2. Warszawa 1825-1828. [Ogłoszenie prenumeraty], „Gazeta Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego” 1824, nr 76: 11 V.

## 87. Linde do Anastasewicza

[A.:] od. 22 maja

Z Warszawy, dn. 21 maja 1824 r.

JWMści Dobrodzieju.

Chwała Bogu, chociaż powoli, a to bardzo powoli, atoli zbliżają się nasze interesa do szczęśliwego ukończenia. Bardzo mi jest miłą rzeczą, że odebranie trzeciego zeszytu *Monumentów* (których dalsze egzemplarze i w tym czasie Pana dojsć musiały) ułatwia Panu mojemu już nieco rzecz z prenumerantami. Po dwa razy mówisz JW WPan Dobrodziej w szanownym liście swoim z dnia 30 kwietnia/12 maja, że mi zwracasz znowu poprawiony rachunek, atoli tegom w całej paczce nie znalazł, tylko rachunek JP. Maiera. Bez tego rachunku nie mogę zgłębić pomysłów w liście nawiasem wspomnianych. Z mojej strony tylko to dodaję, że talary za Adelunga *Glossarium* rachować trzeba po 8 zł polskich, a jeżeli Marcina Galla nie rachowałem jeszcze, to za niego dodać trzeba 7 zł. Żeby zaś prędzej zakończyć za dzienniki należytość piszę do JP. Meiera, żeby to zaspokoił z pozostałych u niego na rzecz moją rubli 223 k. 90. Upraszam tylko o nadesłanie kwitu na rzecz Biblioteki Publicznej przy Kr[ólewskim] Uniwers[ytecie] Warszawsk[im]. *Uczebnej* księgi jeden całkowity egzemplarz miałem sobie od zacnego autora darowany. Radbym też mieć rozwiązaną wątpliwość co do dawnego Pańskiego kwitu na rzecz Biblioteki, o którym Panu [100v] w przeszłym liście moim nadmienilem.

Właśnie teraz przy czytaniu *Siewiernego Archiwum* mam uwagę zwróconą na dzieła wcale nie znane, historyczne Arcybaszowa\* *Пруступъ і о Первобытної Россіи*<sup>1</sup>. Przyznaję się, iż radbym je mieć, a to jak najprędzej, przez ciekawość.

Tą razą Panu oprócz *Monitora* posyłam tylko żądane tomy *Roczników*, *Pamiętników* naszego Niemcewicza, których dotąd więcej nie wyszło nad 4 tomy, teraz nie załączam, bo je autor sam sprzedaje, a znajduje się w Wilanowie, a zatem będziesz Pan je miał przez przyszłego gońca. Tymczasem przeselać choć nie proszony *Rocznik Instytutów Relig[ijnych] i Edukac[yjnych]*<sup>2</sup> za zł 8, w nadziei, że Panu rys ten, choć od ręki zbyty nie będzie obojętnym.

Tu kończę, bo czas upłynął

Linde

[Na marginesie A.:] NB

---

*Pis'ma Linde*, s. 100r-v

<sup>1</sup> N. S. Arcybaszew, *Prustup k povesti o Russkich*. Sanktpeterburg 1811; tenże, *O pervobytnoj Rossii i eja žiteljach*. Peterburg 1808. Nikołaj Sergiejewicz Arcybaszew (1773-1841), historyk.

<sup>2</sup> „Rocznik Instytutów Religijnych i Edukacyjnych w Królestwie Polskim” Warszawa 1824-1830.

## 88. Linde do Anastasewicza

[A.:] odebr. znaleź. potem 14. 8<sup>br</sup> [...]

Z Warsz[awy], dn. 25 maja 1824 r.

Odjeżdżając jutro na kilka dni na wieś dla pokrzepienia ciała i umysłu, piszę te kilka wierszów przed odebraniem gońca, by Pana upraszać o przysłanie nam rychło Sękowskiego *Suplement à l'hist[oire]*

*générale] des Huns etc.\*<sup>1</sup>* Niech go JP Pan Mayer, któremu serdecznie kłaniam, tymczasem umieści na moim rejestrze.

Dobry przyjaciel i sługa

Linde

[A.:] niep. bo sam autor przysłał

---

*Pis'ma Linde*, s. 101r

<sup>1</sup> J. Sękowski, *Suplement à l'histoire générale des Huns, des Turks et des Mogols, contenant un abrégé de l'histoire de la domination des Usbecks dans la grande Bukharie ...* St. Pétersbourg 1824.

## 89. Linde do Anastasewicza

[A.:] od. 21 ЮН. 1824; odp. 25-  
Z Warsz[awy], dn. 18 czerwca 1824 r.

Szanowny Przyjacielu.

Odebrałem wczoraj rachunek Pański. Ledwie nam czas pozwolił sprawdzić go należycie. Kwintu Kolubra<sup>1</sup> przyjmuję już na rachunek, chociaż mi się zdaje, że był darem przysłany; tudzież jeden egzemplarz *Polarnej Gwazdy* przyjmuję, bo drugi później był darem przysłany. Swinina *Petersburga* żądałem, lecz nigdy nie otrzymałem. *Gramatykę rosyjską*, tudzież *Grecza Uczebną książkę* miałem darem przysłane. Załączam zatem Panu spis dzieł rosyjskich dla Biblioteki Publicznej rachować się mających, opuściłem na nim Filistrego i Bennera, bom [!] te już w dawniejszy wciągnąłem rejestr biblioteczny, lecz je Panu zapłacę, jeżeli to się dotąd nie stało. Przyłączam drugi spis dzienników rosyjskich, tudzież formą kwitu, podług którego potrzebuję ułatwienia tej rachuby bibliotecznej. Lecz bądź Pan łaskaw zredukować na naszą monetę polską. Teraz Pan odbierasz Niemcewicza *Pamiętn[iki]* 2 egzemplarze, Ostrowsk[iego] *Cywilne prawo*<sup>2</sup>. Przez przyszłego gońca, da P. Bóg, Marcińskiego<sup>3</sup> i *Skorowidza*<sup>4</sup>. Lecz przestrzegam Pana, że w sumie Pańskiej 1126 musi być [102v] *error in calculo*<sup>5</sup>, bo wypada tylko 1109. Proszony jestem od przyjaciela o 1 egzempl[ar]z Strojewa *Wremennika Sofijskiego*, bom go w tych dniach dla siebie odebrał z daru JW. Kanclerza, któremu za to, jako i za łaskawą odezwą z dnia 15 stycznia odebraną 14 czerwca na kilka dni przed odebraniem Strojewa, składał tymczasem najpokorniejsze dzięki, póki mu sam odpisać nie będę w sposobności. Tymczasem powtarzam prośbę o nadesłanie żądanego egzemplarza dla przyjaciela. Cokolwiek wypadnie z rachunku zapłacić, ja wiernie zaspokoję; napisz mi tylko Pan na polską monetę i wyraż Panie sposób w jaki chcesz być zapłaconym czy przez asygnacją bankiera, czy przez zaliczenie tu znajdując się mającym przyjacielem, czy mamyż *à conto* założyć, czy jeszcze inaczej?

Kończę, czas mi upłynął. Zawsze nieodmienny JWPDobr[odzieja]] czciciel i przyjaciel

SBLinde

---

*Pis'ma Linde*, s. 102r-v

<sup>1</sup> Quintus Smyrnaeus, *Quinto Calabro XIV Cantio sia del supplemento alla Iliade*, tradotti dal testo greco in ottava rima dall' Abate P[auli] Tarengi. T. 1-2. Vilna (Leipzig) 1812.

<sup>2</sup> T. Ostrowski, *Prawo cywilne albo szczególne narodu polskiego z statutów i konstytucji koronnych i litewskich zebrane ...*, Warszawa 1784.

<sup>3</sup> Może Linde zamierzał przesłać Anastasewiczowi jakąś książkę Wawrzyńca Marczyńskiego (1779-1845), kaznodziei katedralnego w Kamieńcu Podolskim, autora popularnych książek historycznych, np. wydaną przez Józefa Zawadzkiego *Statystyczne, topograficzne i historyczne opisanie guberni podolskiej...* (t. 1-3, Wilno 1820-1822).

<sup>4</sup> S. Piechowski, *Skorowidz Dziennika Praw Królestwa polskiego od tomu I-VI włącznie, czyli zbiór szczegółów ustawy konstytucyjnej ...* Warszawa 1820; P. Wretowski, *Skorowidz Dziennika Praw Królestwa Polskiego tomów VII-VIII, czyli zbiór szczegółów postanowień królewskich ...* Warszawa 1825

<sup>5</sup> błąd w obliczeniu.

## 90. Linde do Anastasewicza

[A.:] od. 25 Юн.  
Z Warsz[awy], dn. 25 czerwca 1824 r.

Szanowny Przyjacielu.

Już nie śmiem Panu mojemu z rzeczy, o które dawniej prosiłem, przypomnieć, jak Sperańskiego\* Tomasza à Kempis i Strojewa *Wremiennik*. Z mojej strony dziś mam zadowolenie przesłać Marcińskiego i *Skorowidz*, na które kwity załączam. Skrzetuskiego *Prawo polityczne*<sup>1</sup> zachowuję na przyszłego gońca, Πυδαλιον[?] Teodoreta<sup>2</sup> z Lipska zapisywałem, lecz dotąd nie mam odpisu. Z niecierpliwością wyglądam szanownego XMetropolity kijowskiego *Opisu katedry Św. Sofii Kijowskiej*<sup>3</sup>. JW. Kanclerzowi dotąd nie odpisałem, jako też JW. Szyszkowowi dotąd nie powinszowałem<sup>4</sup>, lecz nie omieszkać i jedno i drugie uczynić, skoro tylko czas pozwoli. Kochanego Łobojkę, jak tam będzie u Pana proszę serdecznie uściskać. Polecam się dobremu sercu zawsze JW Pana Dobrodzieja szczerym czcicielem i przyjacielem

SBLinde

Listę cywilnych urzędników tudzież wojskową, lecz gołe tylko imiona znajdujesz JW Pan w *Kalendarzyku Politycznym*<sup>5</sup>, który 6 zł polskich kosztuje, a na żądanie może być dla Pana kupionym.

\* [Na marginesie A.:] posł. N. 25

*Pis'ma Linde*, s. 103r

<sup>1</sup> W. Skrzetuski, *Prawo polityczne narodu polskiego*, t. 1-2, Warszawa 1782-1784; wyd. 2. popr. Warszawa 1787.

<sup>2</sup> Nie chodzi tu o dzieło Theodoreta z Cyru, lecz o książkę Nikodema Hagioroty, św. (ok. 1749-1809, mnich z góry Ahtos), którą napisał z pomocą Agapiosa z Dimitsana: *Pēdalion tēs noētēs nēos, tēs mias, Agias Katholikēs kai Apostlikēs tōn Orthodoxōn Ekklēsiās: ētoi hapantēs hoi hieroi kai theioi kanones, tōn te hagiōn kai paneuphēmōn Apostolōn* ...Leipsia 1800. Książkę drukowała firma Breitkopf i Härtel. Nie notuje *Gesamtverzeichnis des deutschsprachigen Schrifttums (GV) 1700-1910*. Bearbeitet unter der Seitung von Peter Geils und Willi Gorzny. Bd 1-160, Nachträge, München 1979-1987.

<sup>3</sup> E. Bołchowitinow, *Opisanie Kiewo-Sofijskago sobora i Kiewskoj Ieparchii*. Kiev 1825, wyciąg z tegoż, *Kratkoe opisanie Kiewo-Sofijskago sobora i monastyra*. Kiev 1825.

<sup>4</sup> Aleksander S. Szyszkow 15 I 1824 r. został mianowany ministrem oświecenia, urząd ten sprawował do 1828 r.

<sup>5</sup> „Nowy Kalendarzyk Polityczny” na rok 1824, Warszawa.

## 91. Linde do Anastasewicza

[A.:] d. 29 Юнь; тв 2 Юля.  
Z Warsz[awy], dn. 3 lipca 1824 r.

Jak zawsze tak i teraz wdzięczny jestem JW WPan Dobrodziejowi za łaskawą odezwę wraz z posyłką. Zacnemu Köppenowi natychmiast odpisuję, zwłaszcza gdy przez cały rok do niego pisać nie mogłem, dla niepewności i ruchawości pobytu jego. Załączam też list do JW. Generała Grabowskiego, a w nim powinszowanie dla JW. Szyszkowa. Niezmiernie ciekawy jestem jak to będzie przyjętym. Wiem, że dawniej JW. Szyszkow bardzo mi sprzyjał, oby się teraz dla mnie nie odmienił! Miło mi jest, że teraz JP. Maier zaczyna płacić. Dobrze by było, gdybym nie potrzebował stąd bankierskiej asygnacji. Kwitów bibliotecznych gwałtem mi potrzeba. Przypominam też Sperańskiego Tomasza à Kempis, bo mocno jest żądany. Dziś Panu nie przesyłam tylko Skrzetuskiego a i zdaje mi się, że już wszystko Panu ułatwił, wyjąwszy książkę grecką wpisaną z Lipska, bo ta jeszcze nie przyszła. Ostrowskiego prawa po niemiecku<sup>1</sup> nigdzie dostać nie można.

Kończę, bo wołają na mnie, że już czas, a zatem polecam się dobremu sercu, zostaję z prawdziwym szacunkiem JW WPana Dobrodzieja dobrym sługą

SBLinde

[Na górnym marginesie A.:] посл. N. 40 От. Зап. и о подр [...]

*Pis'ma Linde*, s. 104r

<sup>1</sup> T. Ostrowski, *Civilrecht des polnischen Nation, aus den polnischen und Lithuanischen Statuten und Constitutionen zusammengetragen durch Resolutionen des immerwähren den Raths erläutert* ... aus dem polnischen übersetzt von F. B. Bröcker, Tl. 1-2, Leipzig, Berlin 1797-1802.

## 92. Linde do Anastasewicza.

[A.:] od. 7; odp. 9 Iulii  
Z Warsz[awy], dn. 9 lipca 1824 r.

Z wielką obawą natrętności śmiem ponowić prośbę moją o nadesłanie Sperańskiego Tomasza à Kempis. Książek z Lipska nie odebrałem dotąd, chociaż dwukrotnie żądanie nasze powtórzyłem. Oczekuję także kwitów potrzebnych mi do zamknięcia rachunku bibliotecznego. Pisałem przesła razą do JW. Generała Grabowskiego względem mojej nobilitacji<sup>1</sup>. Dziś słyszę, że ekspedycja JOXcia Namiestnika w tym interesie dopiero przez terażniejszego gońca ma być wyprawioną, a i to jeszcze niepewna czy wyśpieszy kancelaria aż do godziny odjazdu jego. Proszę w tym zacnego naszego Kaczanowskiego, że moja wina, iż przedwcześnie o tym napisałem do JW. Generała. Załączam uwiadomienie względem Michajłowa, jakie właśnie z kancelarii odbieram. Polecam się łaskawej pamięci i dobremu sercu JWWPana Dobrodzieja szczerzy przyjaciel i sługa

SBLinde

[Na górnym marginesie A.:] посл. N. 40 от. зап. и о подруж Христу<sup>2</sup> [...]

*Pis'ma Linde*, s. 106r

<sup>1</sup> Prawdopodobnie Linde rozpoczął starania o nobilitację we wrześniu 1823 r., umieszczając w swym życiorysie dla Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego życzenie, aby Komisja podjęła w tej sprawie odpowiednie starania. *Samuel Bogumił Linde. Autobiografia z 1823 r.*, s. 49.

<sup>2</sup> Zob. list 82, przypis 1.

## 93. Linde do Anastasewicza

[A.:] od. 20 Iulii; от. 23-  
Z Warszawy, dn. 22 lipca 1824 r.

Kochany Szanowny Przyjacielu.

Mocno dziękuję Panu za łaskawe przysłanie *Sorenowatela*, ale proszę, proszę i proszę o Sperańskiego Tomasza à Kempis. Z Lipska piszą mi, że Πιτδὸν<sup>1</sup> nie dostanie u Breitkopfa, że tam musiało być drukowane na koszt wydawców; dobrze zatem, że się Panu tam zdarzył egzemplarz. *Prawo kryminalne*<sup>2</sup> posyłam w dobrym egzemplarzu, choć i o to już trudno. Kwity jakie mi Pan przysłałeś nie są mi przydatne. Poważam się Panu załączyć takie, jakich mi tu do rachunków potrzeba. Co do należytości ode mnie rozkaż mi Pan wiele złotych polskich mam Panu tam kazać zaasygnować przez naszego bankiera Fraenkla<sup>3</sup> lub jeżeli Pan wiesz dogodniejszy sposób, upraszam mi go wskazać. Paczkę tu załączoną upraszam Panu Bussemu oddać z jak najpiękniejszym ode mnie ukłonem. Czyż Pan Towarzystwu Sorenowateli złożył już egzemplarz *Słownika* i jak był przyjętym! Czy zaszła w ministerium zmiana ściągnie za sobą jakie inne? mianowanie Murawiewa<sup>4</sup> czy czyni jakie wrażenie? Oddając się łaskawej pamięci zostaję z prawdziwym szacunkiem.

JWWPana Dobrodz[ieja] szczerym sługą

SBLinde

*Pis'ma Linde*, s. 107r

<sup>1</sup> Anastasewicz podpisał ołówkiem: Πιδαλιον. Zob. list 90, przypis 2.

<sup>2</sup> I. F. Stawiarski, *Powszechnie prawo kryminalne dla państw pruskich*. Cz. 1-2, Warszawa 1811-1813.

<sup>3</sup> Samuel Antoni Leopold Fraenkel (1773-1833), bankier (Dom Bankowy S.A. Fraenkel), przemysłowiec, kupiec warszawski.

<sup>4</sup> Nie wiadomo o którego Murawiewa chodzi.

## 94. Linde do Anastasewicza

[A.:] od. 6 aug.; odp. 13-  
Z Warsz[awy], dn. 6 sierpnia 1824 r.

Szanowny Przyjacielu!

Odebrawszy łaskawe Jego wyrazy z dnia 16/28 czerwca, udałem się sam natychmiast do księgarza Węckiego<sup>1</sup> względem dzieła Marcińskiego. Wypadkiem naszej rozmowy jest, że odbierze nazad dzieło,

*Pis'ma Linde*, s. 105r

skoro go bez skazy będzie miał sobie odesłanym. Oczekuję go więc, a teraz jeszcze śmiem upraszać o następujące:

1. *Stepennaja Kniga*\*<sup>2</sup>
2. Królewieckiej recenzji Nestora\*\*<sup>3</sup>
3. Zbiór synodalnych uchwał, tytuł mi niewiadomy, lecz jest to co innego od *Kormczaiey knihi*\*\*<sup>4</sup>.
4. Historyczno-dogmatyczne wyjaśnienie Mszy św., właściwy tytuł ruski także mi nie wiadomy\*\*\*<sup>5</sup>.

Za przysłanie na koniec Sperańskiego Tomasza à Kempis nieskończenie Panu jetem wdzięczny, zwłaszcza gdy z tylą trudnościami Panu przyszło. Radbym miał *Polarną Gwiazdę* na ten rok. Co\*\*\*\* do zapłaty wyraż mi tylko Pan w liczbie złotych polskich, siła mam zaasygnować i natychmiast prześle. Brodzińskiego dzieła<sup>6</sup> Pan odbierzesz przez przyszłego gońca.

Z prawdziwym szacunkiem JWWPana Dobr[odzieja] dobry sługa i przyjaciel

Linde

[A.: \*po tekście:] nie w handlu

\*\*[punkty 2 i 3 spiete klamrą:] nie znam

\*\*\*[na marginesie:] [...] 25- \*\*\*\* [na marginesie:] 100, : 25 sr [...] 22½ bank rub[?] po tekście: N. 1237 20 [...]

<sup>1</sup> Józef Węcki, znany księgarz, drukarz i nakładca warszawski. W Warszawie zaczął pracę w 1810 r. jako komisant Józefa Zawadzkiego, a po dwóch latach jako jego współnik. W latach następnych działał samodzielnie.

<sup>2</sup> *Kniga stepennaja carskogo rodoslovija, soderżaščaja istorija rossijskogo s načala onyja do vremen gosudarja carja i velikogo knjazja Ianna Vasil'eviča ... napečatannaja pod smotreniem ... Gerda Friderika Millera*. Č. I-II, Moskva 1775.

<sup>3</sup> *Biblioteka rossijskaja istoričeskaja, soderżaščaja drevnie letopisi i vsjake zapiski, sposobstvjuščie k ob'jasnieniu istorii i geografii rossijskoj, drevnich i srednich vremen*. Č. I. *Letopis' Nestorova z prodolžateljami po Kenigsbergskomu spisku do 1206 goda*, S.-Peterburg 1767.

<sup>4</sup> Piotr I ustanowił Synod, który na bieżąco uzupełniał prawosławne prawo kanoniczne. Każde uzupełnienie wydawano jako oddzielny druk i rozsyłano do diecezji. W 1868 r. zaczęto wydawać ich zbiór. *Kormčaja kniga* — słowiański zbiór prawa cerkiewnego (t. 1-2, Moskwa 1816). A. Znosko, *Prawosławne prawo kościelne*, Warszawa 1973, s. 99-100.

<sup>5</sup> *Kratkoe iz'jasnenie liturgii, sobrannoe iz raznych pisatelej Pridvorneym Protoierem Grigoriem Mansvetovym*. St. Peterburg 1822 lub *Istoričeskoe, dogmatičeskoe i tainstvennoe iz'jasnenie na liturgiju, v kotorom pokazuetsja ot kogo, kogda i kakoj konec postavlena liturgija ...* Wyd. Iwan Iwanowicz Dmitrewskij. Wyd 2: Moskwa 1818, wyd 3: 1822.

<sup>6</sup> K. Brodziński, *Pisma*. T. 1-2, Warszawa 1821.

## 95. Linde do Anastasewicza

[A.:] od. 26; odp. 29. 7<sup>br</sup>

Z Warszawy, dn. 1 paźdz[iernika] 1824 r.

Szanowny Przyjacielu.

Przepraszalem już tyle razy a i dziś przepraszam, że nie jednego gońca odprawiłem bez listu z samymi tylko *Monitorami*. Najwięcej pochodzi to stąd, że przeciąg czasu między odebraniem posyłki a odjazdem gońca jest nie tylko krótki, lecz i przypada na taki dzień, gdzie właśnie najwięcej rozmaitych zatrudnień urzędowych mię zajmuje. Zatem domowe moje okoliczności mało albo może i nic nie były na przeszkodzie pełnieniu tej miłej powinności naszej przyjaźni. Już szósty tydzień, jak żyję w powtórny małżeństwie<sup>1</sup>. Zdarzył mi Bóg najłaskawszy znaleźć dla cór[ę]czek moich nader dobrą matkę, dla serca mojego miłą i kochaną przyjaciółkę, dla domostwa mojego baczną gospodynią i ufny jestem w teje samej Boskiej Opatrzności, że i dalszemu naszemu pożyciu szczęście będzie. Serdecznie Panu mojemu dziękuję za przyjacielskie powinszowanie i szczere Jego życzenie. WJP. Kaczanowskiemu, od którego Pan najpierwszą powziął wiadomość o szczęściu mojem, proszę oświadczyć uprzejmie moje ukłony, jako i wszystkim tym, którzy mię w łaskawej pamięci zachować raczą. Zaczność duszy JWWPana Dobrodzieja jest mi rękojmią, iż raczysz i nadal uszczęśliwić mię, i zaszczycić swoją łaskawą przyjaźnią. Miło mi bardzo, iż Pan przecież choć późno odebrałeś od P. Stieglica<sup>2</sup> należące się 500 rubli. Rzecz ta nad pojęcie moje długo się ciągnęła. Bądź Pan łaskaw zakończyć teraz i mój, i naszej Biblioteki obrachunek i pokwitowanie. Bardzo wdzięczny jestem [108v] Panu za przysłane nam objaśnienia liturgii, lecz upraszam o jeden jeszcze egzemplarz, niemniej považam się przypomnieć *Stepenyje Knigi* i królewieckiego Nestora, tudzież i inne dzieła, o które

*Pis'ma Linde*, s. 108r-v-109r

<sup>1</sup> S. B. Linde 16 VIII 1824 r. zawarł związek małżeński z Ludwiką Aleksandrą Nussbaum (1800-1836).

<sup>2</sup> Dom bankowy Stieglitza.

upraszałem. Powiadano mi wczoraj, że JW. Olenin miał oświadczyć JP. Niepokojczyckiemu<sup>3</sup>, teraz tu u nas znajdującemu się, iż duplikaty, a mianowicie polskie rzeczy, jeszcze z Biblioteki Załuskich pochodzące, podług ukazu Najjaśniejszego Pana w Bibliotece Imperatorskiej odkładają się i zachowane są z przeznaczeniem dla naszej Biblioteki Warszawskiej. Dałby Bóg, żeby się to uściłilo, a i żeby przy tym pamiętali z bogacić nas w literaturę rosyjską i cerkiewną. Pan tam najlepiej możesz dojść prawdy tej powieści i uwiadomić mi a razem nauczyć, co w tej mierze uczynić mi wypada, żeby pomyślny skutek zapewnić i przyspieszyć. Za najpierwszej bytności swojej u nas w roku 1814 raczył Najjaśniejszy Pan mnie samemu, gdy miałem szczęście być mu osobiście przedstawionym, najlaskawiej oświadczyć, iż wszystkim tym potrzebom, które mu wtenczas ustnie przedkładać miałem zaszczyt, a potem i na piśmie podałem, zaradzić każe. Jakoż w samej rzeczy odebraliśmy po jakimś czasie do ośmiuset sztuk nader pięknych minerałów syberyjskich, inflantskich itd. Później zaś z książek duplikatów jedenaście tylko sztuk rozmaitych tomów w rosyjskim języku, dalej zaś względem tych duplikatów, jako też względem map czyli kart geograficznych, mianowicie *Podrobnaja*, dotąd nie nastąpiło, choć wiadomo, że Dépôt des Chartes<sup>4</sup> w egzemplarze obfi[109r]tuje. Podobnym sposobem i z egzemplarzy dzieł przez Akademię drukowanych i wydanych nastąpić by mogło znaczne z bogacenie naszej w ruszczyznę tak biednej Biblioteki. Bądź Pan łaskaw, działając w tym interesie *pro bono publico*, wszak my i tu w Warszawie, jak Państwo w Petersburgu, dziećmi jednego łaskawego Ojca. Widziałem się wczoraj z JW. Generałem Grabowskim, ale więcej ceremonialnie aniżeli kordialnie, bo zastałem niezmiernie zatrudnionego. Lecz gdy on tu czas niejaki zabawi, nie tracę nadziei, że znajdę jeszcze kiedy lepszą porę rozprawiania o rzeczach naszych. Tymczasem dobrze by było, gdybym od Pana mógł mieć uwiadomienie co do JW. Olenina. Może też zacny nasz przyjaciel JP. Kaczanowski z akt Pana będzie mógł zawiadomić względem ukazu o duplikatach dla Liceum czyli Biblioteki Warszawskiej. Minerały z Korpusu Kadetów Górniczych<sup>5</sup> przyszły w ten czas pod adresem Liceum i prośba moja była na Liceum, żeśmy w ten czas jeszcze ani Uniwersytetu, ani Publicznej Biblioteki nie mieli.

Co do książek polskich od JWWPana Dobrodzieja zażądanych znajdziesz Pan sprawę o nich sobie zdaną na załączonej tu kartce. Polecając się łaskawej pamięci, mam zaszczyt zostawać z prawdziwym szacunkiem i wdzięcznym przywiązaniem JWWPana Dobrodzieja szczerym i dobrym przyjacielem i sługą

SBLinde

O JW. Baronie Rosenkampfie, któremu uprzejmie kłaniam, pamiętam dobrze i nieraz z poczciwym Gołembowskiem rozmawiałem, ale cóż, kiedy z Puławami teraz nie ma co robić.

[S. 108r na górnym marginesie A.:] Odeb. Śniad. T. 4<sup>o</sup>. 1v. 2 Ex. 1. Konars.[?] [...] 8 zł.  
Mick. 2 v. Krakov 1 v. 15 zł. posł. Nest. Kenigsb. 5<sup>r</sup> [...] <sup>6</sup>

<sup>3</sup> Nie wiadomo, o którego przedstawiciela tego nazwiska chodzi.

<sup>4</sup> W 1815 r. 24 listopada jako członek delegacji Towarzystwa Przyjaciół Nauk Linde był na audiencji u cara, któremu wręczył *Słownik języka polskiego*. Mógł wówczas poinformować go o potrzebach Liceum Warszawskiego. M. Ptaszyk, *Kalendarz życia i twórczości*, s. 122. Spodziewał się Linde bogatszej darowizny od Aleksandra I, m.in. oczekiwał: P. K. Suchtelen, K. Oppermann, *Podrobnaja Karta Rossijskoj Imperii i bliz leżaščich zagranicznych vladenij*, sočinena, gravirovana i pečatana pri Ego Imperatorskago Veličestva Depo Kart, [Petersburg] 1804 (25 kart). – Depo Kart (Depôt des Chartes) General'nogo Štaba w Petersburgu, archiwum kartograficzne utworzono z przejętych polskich zbiorów kartograficznych. Za panowania Aleksandra I placówka ta rozpoczęła wydawanie własnych map. Nie wiadomo jakie mapy obiecał car przekazać do Liceum Warszawskiego. Prawdopodobnie Linde starał się o dublety map ze wspomnianego archiwum. Nabycie *Podrobnej karty* wykazał w sprawozdaniu z działalności Biblioteki Publicznej w 1825 r. M. Łodyński, *Materiały do dziejów państwowej*, s. 145.

<sup>5</sup> Korpus Kadetów Górniczych czyli szkoła górnicza – w 1774 r. w Petersburgu utworzono Vysše gornoe učilišče zamienione w 1804 r. na Gornyj kadetskij korpus.

<sup>6</sup> J. Śniadecki, *Pisma rozmaite*, t. 4, Wilno 1822; może: S. Konarski, *De arte bene cogitandi, ad artem docendi bene, necessaria*, Pars I-III, Varsaviae 1823 oraz tegoż, *Gramatyka łacińska* (w latach 1801-1824 miała 17 wydań); A. Mickiewicz, *Poezje*. T. 1-2. Wilno 1822-1823; *Biblioteka rossijskaja istoričeskaja, sodержaščaja drevnie letopisi i vsjacie zapiski, sposobstvščie i ob'jsneniju istorii i geografii rossijskoj, drevnich i srednich vremen*. Č. 1. *Letopis' Nestorova s prodolžiteljami po Kenigsbergskomu spisku do 1200 goda*. S.-Peterburg 1767.



## 96. Linde do Anastasewicza

[A.:] od. 8. 8<sup>br</sup>

Z Warszawy, dn. 8<sup>go</sup> paźdz[iernika] 1824 r.

JWMści Dobrodzieju.

Niez mordowana usilność JW WPana Dobrodzieja w usługach dla przyjaciela prawdziwie jak godna jest naśladowania, tak trudna do wyrównania, zwłaszcza dla mnie tyle rozerwanego i roztrzaskanego. Przez każdego gońca mam zadowolenie nie tylko poselki odebrać, lecz przynajmniej choć kilka uprzejmych wyrazów Jego łaskawego dla mnie serca, a ja niegodny Jego sługa tyle razy już ściągnąłem na siebie słuszny zarzut, że sam posyłam pakieciki bez listów. Lecz na moje, jeśli nie usprawiedliwienie to przynajmniej wymówienie mi służą okoliczności, w ostatnim moim liście wyrażone, a mianowicie posiedzenia i lekcje właśnie w te dni przypadające, kiedy trzeba gońca wyprawić. Tak i dziś mało bardzo mam czasu do pisania, lecz i mało co mam do doniesienia, lecz wiele do dziękczynienia. Odebrałem kwity Pańskie i tym sposobem już widzę pewną granicę rozciągłości naszego obrachunku, lecz radbym wiedzieć, odkąd się zaczyna nowy między nami obrachunek, z mojej strony zdaje [110v] mi się, że od dzieła Brodzińskiego. Względem nadesłanej mi [...]\*\* liturgii z objaśnieniami, mam wątpliwość co do jej ceny [...]\*\* albowiem JW WPan Dobrodziej, iż kosztuje 25 rubli\* asygna [...]\*\* nych, wierzyć nie mogę, albo raczej pojąć, żeby dzieło tyle szczupłe, tak wiele miało kosztować i mniemam, że się omyłka w pisanie wkradła. Bądź Pan łaskaw jak najprędzej z wątpliwości albo błędu mię wyprowadzić, tudzież o poprzedniczo upraszanych książkach pamiętać.

JW. General Grabowski krócej tu zabawił, aniżelim się spodziewał. Może że listownie lepiej nawet będzie z nim się znosić, jeżeli Pan osądzisz, że względem przyobiecanych dla naszej Biblioteki duplikatów jest co do zrobienia.

Pełen ufności, wdzięczności i przywiązania mam sobie za zaszczyt pisać się Jaśnie Wielmożnego WPana Dobrodzieja dobrym i szczerym sługą

SBLinde

\* [Na marginesie A.:] [...] będzie 15.

\*\* [Uszkodzenia mechaniczne listu]

---

*Pis'ma Linde*, s. 110r-v

## 97. Linde do Anastasewicza

[A.:] od. 22 okt.

Z Warszawy, dn. 15<sup>go</sup> paźdz[iernika] 1824 r.

JW Mości Dobrodzieju.

Odebrawszy wczoraj łaskawą posyłkę Pańską wraz z odezwą szanownego Köppena, znajduję tyle tylko czasu, żebym Pana prosił o oświadczenie naszemu przyjacielowi, iż mu przez przyszłego gońca odpiszę. Wtenczas też Panu względem Dmochowskiego *Pamiętników*<sup>1</sup> odpiszę i *Rocznik* Towarzystwa prześlę. Dziś na ręce Pańskie poważam się odesłać dla WJP Grecza część pism niemieckich przysłanych dla niego tu od księgarza z Wiednia. Resztę albo inną część prześlę przez następnego gońca, bo by za wiele było wszystko na jednego.

Tu kończę, bo na mnie czekają. Dobry sługa

SBLinde

---

*Pis'ma Linde*, s. 111r

<sup>1</sup> W tym przypadku chodzi o „Nowy Pamiętnik Warszawski” (t. 1-20, nr 1-60) wydawany przez Franciszka Ksawerego Dmochowskiego w Warszawie w latach 1801-1805.

## 98. Linde do Anastasewicza

[A.:] od., odp. 22. 8<sup>br</sup>

Z Warsz[awy], dn. 22<sup>go</sup> paźdz[iernika] 1824 r.

Krótko, bo czas nader krótki. Wymienię tylko, iż odebrałem z łaski Pańskiej Nestora królewieckiego. Posyłam dziś dla P. Grecza resztę książek od Glücksberga mi powierzonych, a tu mi z Wiednia od księgarza dla W. Grecza nadesłanych. *Rocznik* jeszcze się nie rozdaje; nie wiem jaka tam przyczyna. Wyraż mi Pan,

jak go mogłeś tak dawno już przedtem widzieć i czytać w sekretariacie? Panu Köppenowi i dziś jeszcze nie odpisuję, bo pierwiej trzeba mi rzecz względem *fac simile*<sup>1</sup> dla niego ukończyć z naszym Panem Chłędowskim, który do niego objaśnienia gotuje, lecz jeszcze nie wygotował<sup>2</sup>. Teraz upraszam o jak najprędsze przysłanie mi Jana Potockiego *Atlasu archeologicznego Rosji*<sup>3</sup>. Z wielkim upragnieniem wyglądam dzieła JWXMetropolity.

Z prawdziwym szacunkiem JWWPana Dobrodzieja dobrym sługą

SBLinde

[Na marginesie A.:] Dla Grecza

1. Erheiterungen[?] [...] 1824

N. 2, 3, 4, 5, 6, 7 Aarau[?] bey [...] 12<sup>4</sup>

[...]

16<sup>ter</sup> Jek[...] 1824

[...] Anton Strauss

---

*Pis'ma Linde*, s. 112r

<sup>1</sup> Dokument dokładnie odtworzony ręcznie lub w druku.

<sup>2</sup> Nie wiadomo, o jakiego dokumentu faksymile chodzi i nie znane są objaśnienia do niego.

<sup>3</sup> J. Potocki, *Atlas archeologique de la Russie Européenne*. St. Petersburg 1805, wyd. nast. 1810 i 1823. Linde zamówił trzecie wydanie w wersji rosyjsko-francuskiej. M. Łodyński, *Materiały do dziejów państwowej polityki bibliotecznej*, s. 265.

<sup>4</sup> „Erheiterungen. Eine Monatschrift für gebildete Leser”. Von K. Grass, J. v. Ittner, A. v Kotzebue, H. Zschocke. Aarau 1811-1827

## 99. Linde do Anastasewicza

[A.:] od. 12. 9<sup>br</sup>

Z Warsz[awy], dn. 13 listop[ada] 1824 r.

JWMści Dobrodzieju.

Powtarzając wciąż wdzięczność moją za dokładną troskliwość, z którą się JWWPan Dobr[odziej] raczysz nieprzerwanie opiekować naszą Biblioteką, považam się ponowić dawniejsze moje w tym względzie prośby, mianowicie co do duplikatów przez Najj[asniejszego] Pana dla naszej Biblioteki przyobiecanych. Dziś nie mam Panu co przesłać oprócz egzemplarza tomu XVII *Roczników Tow[arzystwa] Prz[yjaciół] Nauk* dla Towarzystwa Sorewnowateli, a razem rycinę do każdego z tych egzemplarzów, to jest do Pańskiego dawniej odesłanego i do teraz dla Sorewnowateli odsyłającego się należąca. Katalogi polskich książek chyba w przyszłym roku, da Pan Bóg, Pan od nas będziesz miał. Na rok 1824 dawniej jeszcze Panu przesłałem, co miałem. O nowej edycji Bentkowskiego znowu cicho; wątpię, żeby tak prędko nastąpiła. Nasz Rakowiecki teraz służbowymi obowiązkami w Siedlcach zajęty, gdzie jest kuratorem gimnazjum. O Chodakowskim zgoła nic nie wiem. O *Azjatycki Wjěstnik* Spaskiego<sup>1</sup> upraszam Pana, żebyśmy go wraz z innymi dziennikami rosyjskimi w przyszłym roku odbierali.

Tu kończę, bo goniec czeka. Najniższy sługa

Linde

---

*Pis'ma Linde*, s. 113r

<sup>1</sup> „Azjatskij Vestnik, sodържаščij v sebe izbrannyja sočinenija i perevody po časti nauk, iskusstv i slovesnosti stran vostočnych ravno putešestvija po sim stranam i raznyja nowešija svedenija”; izdavaemyj Grigorijem Spasskim, Petersburg 1825-1827.

## 100. Linde do Anastasewicza

[A.:] od. 12. 9<sup>br</sup>

Z Warsz[awy], dn. 27 listop[ada] 1824 r.

Prawdziwie budujesz mię JWWPan Dobrodziej swoją wzorową pilnością tak w przysyłaniu czego tylko żądam, jak też osobiwie w listowaniu. Zawsze ponawiam szczere przedsięwzięcie wiernego naśladowania a zawsze widzę z moim wielkim zawstyżeniem jak daleko w tyle zostaję za moim wzorem. Z

podziękowaniem odebrałem i Nestora i liturgią i *Stepennyja Knigi*. Teraz bym prosił do naszych dzienników w przyszłym roku przyczynić i „Spaskiego” i Григоровича Журналь<sup>1</sup>.

Dziś Panu posyłam *Pamiętnika* dawnego pięć różnych numerów<sup>2</sup>, z brakujących w Pańskim egzemplarzu. Te kosztują zł dziewięć. Nad to załączam paczkę dla Ces[arskiej] Akademii Umiejętności. Na koniec ośmielam się dołożyć dwa tomy mego *Słownika*, a przez następnych dwóch gońców znowu po dwa tomy przesyłać będę. Wtenczas dopiero będę Pana prosił, po odebraniu wszystkich sześć tomów, złożyć go ode mnie JW. Generałowi Gr[abowskiemu], lecz aż do tej chwili upraszam o sekret. Z niecierpliwością wyglądam *Atlasu* Potock[iego] i opisu Zofii Kijowskiej<sup>3</sup>. Czy dzieło Borcha *chronol. Histor.*<sup>4</sup> podróży północnych zawiera wiele wiadomości, oprócz wiadomych już z dzieł zagranicznych? Czy jest oryginałem, czy też zbiorowo tłumaczonym?

Prawdziwy czciciel, przyjaciel i sługa

SBLinde

[Notatki Anastasewicza na górnym marginesie:] 2 Ex. De et Littre

w oprawie zielon. safian złożony

1802 11. 12.

pamie1803. 26. 30<sup>5</sup>

1804 6

---

*Pis'ma Linde*, s. 114r

<sup>1</sup> „Журнал Изящных Искусств” wyd. Wasiliew Iw. Grigorowicz, (Petersburg) 1823, 1825.

<sup>2</sup> Zob. list 97, przypis 1.

<sup>3</sup> Zob. list 90, przypis 3.

<sup>4</sup> W. N. Berch, *Chronologičeskaja istorija vsech putešestvij v Severnyja poljarnyja strany s prasovokupleniem obozrenija fizičeskich svojstv tego kraja*. Ć. 1-2. Peterburg 1821-1827.

<sup>5</sup> Zob. przypis 2.

## 101. Linde do Anastasewicza

[A.:] od. 3 X<sup>br</sup> 1824

Z Warsz[awy], dn. 3 grudn[ia 18]24 r.

Właśnie w tej chwili odebrałem łaskawe wyrazy Pańskie z dnia 12/24 listop[ada] wraz z *Synem Ojcz[yzny]* i Oldekopem. Miło mi jest bardzo, iż Pan kontent z odebranego 17 tomu *Roczników*, lecz *Astrei* spodziewać się daremno, bo od dawnego czasu coś ustała, a redaktor<sup>1</sup> teraz należy do wydawania *Monitora*. Inaczej, chwała Bogu, rzecz się ma z *Pomnikami Krakowskimi*. Już miałem u siebie trzecią tablicę czwartego zeszytu. Posuwa się ta robota dalej naprzód, chociaż z wolna, ja już nie wątpię, iż nam się uda rzecz tę do końca doprowadzić. Jak mię przeraża opis Pański wylewu Newy<sup>2</sup>. Niech Bóg będzie pochwalony, iż Pana zachować raczył od niebezpieczeństw. Daj Boże, żebyśmy ten rok pomyślnie zakończyli i następny szczęśliwie podług Świętej Jego woli pędzili! Znowu posełam dwa tomy *Słownika*; przez następnego gońca prześlę resztę razem z listem, mającym być ode mnie wraz z trzema tymi paczkami tomów *Słownika*.

Najniższy sługa

Linde

Prosilibyśmy jeszcze o ukraiński żurnal od samego początku i przez przyszły rok<sup>3</sup>.

---

*Pis'ma Linde*, s. 115r

<sup>1</sup> Franciszek Grzymała (ok. 1790-1871), dziennikarz i publicysta wydawał w Warszawie pismo „Astrea. Pamiętnik narodowy polski” w latach 1821-1825.

<sup>2</sup> Powódź w Petersburgu miała miejsce 7 listopada v. s. „Gazeta Warszawska” opis zdarzenia zamieściła 10 grudnia przejmując z „Kuriera Litewskiego” korespondencję z Petersburga datowaną 10 listopada.

<sup>3</sup> „Ukraińskij Żurnal” wydawał Uniwersytet Charkowski w latach 1824-1825.

## 102. Linde do Anastasewicza

[A.:] od. 10 grud.; odp. [brak daty]  
Z Warsz[awy], dn. 11 grudn[ia 18]24 r.

O, niech będzie pochwalony Bóg Najłaskawszy, który raczył przy tyłu nieszczęśliwych ochronić drogiego sercu mojemu Przyjaciela. Przeraziła mię okropność klęski, która tyle tysięcy mieszkańców SPetersburga dotknęła. Proszę mi donieść czy też który z naszych przyjaciół i znajomych ucierpiał? Czy też egzemplarze mego *Słownika* i naszych *Monumentów Krakowskich* nie ucierpiał. Czyś też JWPan odebrał w należywym stanie przesłane tomy mego *Słownika* pod napisem I.G., do których dwa znowu przyłączam. Przez przyszłego gońca mam zamiar przesłać list do JW. Generała Grabowskiego i wtedy Pan będziesz łaskaw razem z tym listem do niego złożyć mu te trzy paczki. Dziękuję Panu bardzo za uczynioną mi nadzieję względem JP. Spaskiego<sup>1</sup>, którego dawno poważam. [116v] Żałuję mocno straty zacnego tego badacza rzeczy syberyjskich i azjatyckich. Że JP. Daniłowicz odtąd w SPetersburgu ma bawić<sup>2</sup>, może przyspieszy pracę statutową przez zjednoczenie starań.

Polecając się dobremu sercu, zostaję z prawdziwym szacunkiem JWWPana Dobrodz[ieja]  
dobrym sługą

---

*Pis'ma Linde*, s. 116r

<sup>1</sup> Grigorij Grigorowicz Spasski (zm. 1864), badacz Azji, głównie Syberii, wiele na ich temat pisał i publikował, w latach 1818-1825 wydawał „Sibirskij Vestnik” (który zmienił tytuł na „Azjatskij Vestnik” 1825-1827).

<sup>2</sup> Ignacy Daniłowicz od jesieni 1824 r. w Petersburgu zgodnie z wyrokiem sądu w Wilnie skazującym go na zesłanie do rosyjskich prowincji. W 1825 r. został profesorem w Uniwersytecie Charkowskim i przestał zajmować się *Statutem Litewskim*.

## 103. Linde do Anastasewicza

[A.:] пол. 15 дек.; от. 17  
Z Warsz[awy], dn. 16 grudn[ia 18]24 r.

JWMści Dobrodzieju.

Po łaskawej odezwie swojej z dnia 26/8 grudnia nic mi jeszcze JWWPan Dobrodziej nie donosisz, czy przyjaciele i znajomi moi petersburscy w powszechnej klęsce bez szkody pozostali, n.p. P. Kaczanowski, JW. Grabowski, Würst, księgarze nasi? czy szkoda jaka nie spotkała składu moich *Słowników*? Nie mam też dotąd wiadomości czy u Pana szczęśliwie stanęły jedna po drugiej, trzy paczki moje znaczone I.G. z tomami egzemplarza *Słownika* przeznaczonego dla JW. Grabowskiego Jenerała? Dziś poważam się załączyć Panu ode mnie list do niego z prośbą wręczenia go wraz z tymi paczkami, lecz tak jak gdybś Pan nie wiedział, co w nich się zawiera<sup>1</sup>. W niemieckich gazetach znalazłem ogłoszone: „*Der Moscauer Telegraph neu Russische Zeitschrift*”<sup>2</sup> może by dla nas nieźle było i ten dziennik trzymać! Dotąd nie mamy *Polarnej Gwiazdy* r. 1824. Jak się spodziewać, żebyśmy mieli egzemplarz następnego roku 1825?

Tu odrywają od miłej z Panem rozmowy. Składam w krótkich słowach najszczerze moje życzenia z powodu zmiany roku, polecając się i w nowej przyszłości łaskawemu sercu JWWPana Dobrodzieja szczerzy i dobry sługa i przyjaciel

SBLinde

\* [Pod listem notatka sekretarza Lindego:] Num. 92 Monitora nie miał Dodatku.

---

*Pis'ma Linde*, s. 117r

<sup>1</sup> S. Grabowski 5 I 1825 r. w liście do Lindego dziękował mu za darowany *Słownik języka polskiego*. BJag. 3468, k 164.

<sup>2</sup> „Moskovskij Telegraf. Żurnal literatury, krytyki, nauk i chudożestv” wyd. N. A. Polewoj (Moskwa) 1825-1834.

## 104. Linde do Anastasewicza

[A.:] 12 янв  
Z Warsz[awy], dn. 5 styczn[ia] 1825 r.

Szanowny Przyjacielu.

Oto pierwszy mój list w tym nowo zaczętych roku, który, daj Boże, żeby był dla wszystkich jak najpomyślniejszy. Ostatni goniec z St. Petersburga stanął u nas zamiast w czwartek, piątek albo sobotę, dopiero wczoraj, to jest w wtorek. Drogi i przeprawy muszą być okropne. List do JPana Hlebowicza

odesłałem, dotąd nie miałem szczęścia osobiście go poznać. Jak Panu za wszystko jestem wdzięczny, tak między innymi za katalog map. Bardzo upraszam o atlas Rosji połkownika<sup>1</sup> Pjadyszewa\* i o łaskawą pamięć o atlasie Potockiego. Surowieckiego dzieło o miastach kosztuje<sup>2</sup> 6 zł, Rakowieckiego *Prawda Ruska* 30 zł, numer jeden *Pamiętników* Dmochowskiego 2 zł. Pan możesz i więcej teraz dostać z brakujących mu numerów tegoż *Pamiętnika*, lecz nie mniej jak po zł 3, t.i. po trzy złote. Rozprawa o Koperniku po angielsku<sup>3</sup> Panu ofiarowana od Towarzystwa Przyj[aciół] Nauk. Lecz *Monitora* Panowie nie będziecie mieli bezpłatnie, wszelka gratysowość została cofniętą dla braku funduszu, lecz prenumerata też nie droga, tylko po sześć zł na kwartał, a papieru dosyć za to. Powtarzam prośbę o uwiadomienie mnie względem moich *Słowników* u Maiera i Pławilszczykowa. Czyż Pan oddał 1 egzemplarz Towarz[ystwu] Sorewnowateli. JW. Szyszkow na mnie wcale nie łaskaw ani mi raczył odpisać. Słownika ros[yjskiego] dotąd nie mam całego w nowej edycji Akademii, ani wszystkich książek, bo tylko 4. Najniższy sługa

Linde

\* [Na marginesie A.:] od [...] 54 [...]

---

*Pis'ma Linde*, s. 118r

<sup>1</sup> Linde zaprenumerował dla Biblioteki Publicznej kolejne wydanie atlasu W.P Pjadyszewa, które ukazało się w 1827 r.

<sup>2</sup> W. Surowiecki, *O upadku przemysłu i miast w Polsce*. Warszawa 1810.

<sup>3</sup> J. Śniadecki *Prize essay on the literary and scientie labors of Copernicus, lounder of modern astronomy ...* transl. from the Polish ... by Justin Brenan. Dublin 1823.

### 105. Linde do Anastasewicza

[A.:] od. 29 янв 825  
Z Warsz[awy], dn. 28 styczn[ia] 1825 r.

JWMści Dobrodzieju.

Prawdziwa teraz bieda z tym gońcem. Nie wiedzieć ani kiedy przybędzie, ani kiedy odejdzie. Dziś znowu znajduję się w takiej ciasnocie czasu, że ledwie kilka liter napisać mogę, a to w najpilniejszym interesie dzienników rosyjskich, o które upraszam według załączającego się spisu. Wypadającą ilość za wspomniane w spisie objęte dzienniki nie omieszkam przez bankiera naszego zaasygnować. Mickiewicza<sup>1</sup> cena jest zł 10.

\* Najniższy sługa

SBLinde

\* [A.:] mickiew

[Prawdopodobnie A. przedarł kartę nie naruszając listu]

---

*Pis'ma Linde*, s. 119r

<sup>1</sup>Zob. list 95, przypis 6.

### 106. Linde do Anastasewicza

[A.:] пол. 31января; от. 4

Z Warsz[awy], dn. 4 lut[ego] 1825 r.

Szanowny Przyjacielu.

Nieskończenie mi miło, kiedy mi się zdarzy JWWPanu Dobrodziejowi, który raczysz być dla nas tyle uczynnym, odwzajemnić się mogę jakąkolwiek przysługą. Listu od P. Fentszowa<sup>1</sup> dotąd nie odebrałem, bo znać jego wielkie po świeżym dopiero powrocie do nas zatrudnienia, nie pozwoliły nu dotąd ze mną się widzieć. Lecz zawczasu wyznać muszę z wielkim moim żalem, iż ja przynajmniej wcale nie widzę, co by tu można zrobić dla St. Aubina, z tym wszystkim zobaczymy. Bez żądania Pańskiego spieszę się przesłać Mu dzieło świeżo wydane u nas, które dla osobliwości swojej niedosyć prędko może dojść rąk Pańskich, jest to ta załączona *Kronika* Prokosza<sup>2</sup>. Co Pan powiesz na wiadomość n.k. 247 o Wojanie? Mnie przypomina Bojana. Przyznaję się, iż dotąd wstrzymuję zdanie moje o tym osobliwym zjawisku. Udziel go też Pan jak

---

*Pis'ma Linde*, s. 120r-v

<sup>1</sup> Fentschof lub Fentszow niedawno przybył do Warszawy i tu pracuje. Lekcja nazwiska niepewna.

<sup>2</sup> [P. Dyamentowski], *Kronika polska przez Prokosza w wieku X napisana z dodatkami z Kroniki Kagnimira, pisarza wieku XI i z przypisami krytycznymi komentatora wieku XVIII pierwszy raz wydrukowana z rękopisu nowo wynalezionego*. Warszawa 1825.

najprędzej zacnemu naszemu Köppenowi z serdecznym ukłonem ode mnie, z podziękowaniem za tyle pochlebnych dowodów jego łaskawej o mnie pamięci, niech go to nie zrazi, że dotąd nie zebrał się do niego napisać, lecz co się odwlekło, to jeszcze nie uciekło. Właśnie odebrałem z jego łaski pierwszy numer *Bibliograficznych Listków*<sup>3</sup>. Niech mu Pan Bóg poszczęści.

[120v] \*Przez przyszłego gońca prześlę Panu należytość prenumeraty za dzienniki rosyjskie, dziś Pan odbierasz trzy numery naszej *Biblioteki Polskiej*<sup>4</sup>. Prenumerata 12 zł. *Listy Jana III*<sup>5</sup> kosztują 9 zł, Prokosz 7 zł, gr 15. Prenumerata na *Monitora* 6 zł, lecz bieda, pierwszych numerów od początku tego roku już nie dostanie, atoli staraliśmy się, żebyś Pan jakoś przyszedł do całkowitego egzemplarza. Względem Raczyńskiego *Podróży do Turcji* wyglądam jeszcze dawniej już żądanej decyzji Pańskiej, czy kupić wielkie dzieło z rycinami za zł polskich 400, czy małe in 8<sup>vo</sup> za zł 30 z jedną ryciną<sup>6</sup>. Na kupno brakujących jeszcze Panu numerów *Pamiętników dawnych*<sup>7</sup>, po trzy złote za sztukę, także nie odebrałem jeszcze rozstrzygnięcia. Względem *Polarnej Gwiazdy*, *Talii*<sup>8</sup> i Delviga *Kwiatów Północy*<sup>9</sup> nie mam odpowiedzi Pańskiej. Wnosić muszę, że listy moje niedosyć regularnie dochodzą rąk Pańskich. Proszę mi też donieść co o Panu Daniłowiczu i o jego teraźniejszych literackich przedsięwzięciach.

Z prawdziwym szacunkiem JWWPana Dobr[odzieja] najniższy sługa

Linde

[S. 120r na górnym marginesie i A.:]

od 4 Copeв

Jest Copeв 6 Ex. N. 1

ол жуп N. 1.[...]

\* [na marginesie:] 12

21

2½

/-/

7

<sup>3</sup> „Bibliograficheskie Listy” wyd. P. Köppen (Petersburg) 1825.

<sup>4</sup> Franciszek Salezy Dmochowski w latach 1825-1827 wydawał w Warszawie dwutygodnik pt. „Biblioteka Polska. Pamiętnik umiejętnościom, historii, literaturze i rzeczom krajowym poświęcony”.

<sup>5</sup> *Listy Jana III pisane do królowej Maryi Kazimiry w ciągu wyprawy pod Wiedeń w roku 1683*. Wydane przez Edwarda Raczyńskiego. Warszawa 1823, wyd. nast. 1824.

<sup>6</sup> E. Raczyński, *Dziennik podróży do Turcji roku MDCCCXIV*. Wrocław 1821.

<sup>7</sup> Zob. list 97, przypis 1.

<sup>8</sup> „Poljarnaja Zvezda” almanach wydawali co roku K. F. Rylejew i A. A. Bestuzew na lata 1823-1825. „Talijski Żurnal dla ljubitelej teatra”, izdatel’ D.I. Vel’jašev-Volynccev, č. 1-3, Moskwa 1810-1812.

<sup>9</sup> Poeta Antoni Delvig (1798-1831) publikował swe wiersze w noworoczniku „Sewernye cvety” ukazującym się w Petersburgu w latach 1825-1832.

## 107. Linde do Anastasewicza

[A.:] пол. 21фев.; odp. 25  
Z Warsz[awy], dn. 17 lut[ego] 1825 r.

Szanowny Przyjacielu.

Dziś przesyłam JWWPanu Dobrodziejowi egzemplarz pierwszego tomu Naruszewicza<sup>1</sup>, atoli bez map, bo te później dopiero zostaną wygotowane. Od przyjaciela mego JP. Kownackiego, wydawcy Kadłubka w języku łacińskim<sup>2</sup>, mam sobie oddane dziesięć egzemplarzy do rozdania między moimi przyjaciółkami petersburskimi gratis. Przeznaczeni ode mnie zostali do tej darowizny:

1. JWWPan Dobrodziej,
2. JW. Baron Rosenkampf,
3. JW. Kanclerz Rumiancof,

*Pis'ma Linde*, s. 121r-v

<sup>1</sup> A. Naruszewicz, *Historia narodu polskiego. Z rękopisma Biblioteki Puławskiej i Józefa Sierakowskiego; staraniem i nakładem Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk* wydana. Warszawa 1824.

<sup>2</sup> Wincenty Kadłubek, bl., *Res gestae Principum et Regum Poloniae per [...] Saeculo XII. et XIII. Enarrate, quibus accedit Chronicon Polonorum per Dzierzswam Saeculi XIII. Scriptorum compositum*. Pars I-II. Varsoviae 1824. Wydał Hipolit Kownacki (1761-1854), technolog, historyk górnictwa, wydawca i tłumacz kronik średniowiecznych, od 1814 r. archiwista i bibliotekarz S.K. Potockiego i jego syna Augusta Potockiego.

4. JW. Metropolita Eugeni,
- 5 JW. Szyszkow, minister,
6. JW. Sokołow<sup>3</sup>,
7. JW. Karamzin,
- 8 JW. Krug,
9. JW. Adelung,
10. JW. Köppen.

Od razu nie wszystkich egzemplarzy przesyłam, bo by paczka za duża była. Kart z Petersburga nie odebrałem jeszcze ani listu do mnie w interesie hr. St Aubin, dla którego wątpię bardzo, żebym co mógł zrobić mimo najlepszej chęci.

Teraz przystępuję do rzeczy, na którą bym rad jak najprędzej mieć od JW Pana Dobrodzieja jak najotwartszą odpowiedź. Powiadano mi, iż w ręku[!] Pańskich znajduje się rękopism ruski *Kroniki Wołyńskiej*, wcale różny od rusko-litewskiej, ogłoszonej przez zacnego [121v] Daniłowicza\*<sup>4</sup>. Więcej mi jeszcze powiadano, że Pan masz nawet i drugą jego kopiją, i że z porównywania ich od kilku już lat gotujesz przepis<sup>5</sup> dla Xcia Czartoryskiego, lecz że Pan z rzeczą tą dla prawnych osób może z pewnych przyczyn taisez się. Nie wiem czybyś Pan miał przyczynę taic się także przede mną prawdziwym Jego czcicielem, chociaż z drugiej strony zawczasu przeproszam za moją natrętność i jedynie ufam Jego dla mnie tyloletniej łaskawej przyjaźni. Śmiem zatem upraszać o jak najdokładniejsze uwiadomienie mnie względem tego rękopismu, jego zewnętrznych zalet i co JW. Pan z nim zamierzasz?

Wyczytałem także z gazet, że Towarzystwo Historii i Starożytności Rosyjskich przecież na koniec wydało drugi tom *Русскія достопамятності*<sup>6</sup>. Posiadam pierwszy z r. 1815 nic nie[...szego nad to, że życzę sobie mieć i ten drugi. Za dzienniki rosyjskie załączam tu Panu 215 rubli w asygnatach, na które o kwit upraszam. Naruszewicz kosztuje zł 24. Karteczka maleńka Pańskiej reki znalazła się w jednym z numerów *Wjestnika*. Co to za pan Mikołaj Arcybiszew, który artykuł historyczny *Izasław* w *Wjestniku* wydał<sup>7</sup>?

Sługa najniższy

SBLinde

\*[Na marginesie A.:] najbliższa do Woskreseńskiego.

<sup>3</sup> Piotr Iwanowicz Sokołow (1764-1835), od 1792 r. członek Rosyjskiej Akademii, a od 1802 r. jej sekretarz, prace na temat języka rosyjskiego.

<sup>4</sup> I. Daniłowicz, *Latopisiec litewski na początku XV wieku przez bezimiennego pisarza w ruskim języku ułożony, wyjęty z rękopismu r. 1520, obejmującego dzieje rusko-litewskie ...* „Dziennik Wileński” t. 3, 1823, s. 241-265: wprowadzenie, s. 369-413: tekst.

<sup>5</sup> Kopię

<sup>6</sup> Zob. list 29, przypis 6.

<sup>7</sup> M. S. Arcybaszew, *Izasław II, Velikij Knjaz', ili Sredina dvanadesjatago stoletija v Rossii, istoričeskij otryvok*, „Vestnik Evropy” 1824, nr 14-21.

## 108. Linde do Anastasewicza

[A.:] пол. 22 мар.

Z Warsz[awy], dn. 12 marca 1825 r.

JWMści Dobrodzieju.

Już coraz bardziej przekonywam się, iż posyłki moje nieregularnie dochodzą rąk Pańskich, gdy z szanownej odezwy z dnia 2/18 lut[ego] wyczytuję, iż dotąd Pan nie odebrałeś owych 215 rubli za dzienniki. Dziś posyłam żądany drugi egzemplarz Naruszewicza 1 tomu, kosztuje 24 zł wraz z mapami, które później będą gotowe.

Skończył przecież Dietrich 4<sup>ty</sup> poszyt *Monumentów*. Wątpię, żebyśmy go nadażyli przesłać przez tego gońca, lecz niezawodnie przez następnego. Załączam arkusz jeden papieru petersburskiego na próbę jakiego nam potrzeba do naszego gabinetu rycin. W tymże samym gatunku potrzebowalibyśmy liber<sup>1</sup> dziesięć, a białego papieru tejże wielkości i grubości liber dwie. Upraszam niezwłocznie donieść mi co by [122v] kosztowały, tudzież czyby takie maszyny<sup>2</sup> można przesłać przez gońca, przynajmniej częstkami? O czym

*Pis'ma Linde*, s. 122r-v

<sup>1</sup> Libra – miara ilości papieru, 24 arkusze.

<sup>2</sup> Machina-„Jakakolwiek wielka bardzo rzecz”, S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 3, Warszawa 1809, s. 3.

zaczny nasz przyjaciel przy generale Grabowskim najlepiej Pana zainformuje. Koszta natychmiast zapłacę. Oprócz książek, o które dawniej prosiłem, upraszam teraz o: *Летопись Несторова по списку Лаврентія*. M. 105 str. in 4<sup>3</sup>. Wyglądam niecierpliwie interesu względem map i *Atlasu* Potockiego ukończenia, tudzież nowych dzienników na ten rok. JWX. Metropolitę w S. Peterburgu serdecznie witam, a Panu winszuję przytomności tak szanownego przyjaciela.

Z prawdziwym szacunkiem JWWPana Dobr[odzieja] dobry sługa

SBLinde

Już są mapy do Naruszewicza.

[S. 122r notatki A. nieczytelne.]

<sup>3</sup> *Letopis' Nestorova, po spisku inoka Lavrentija*, izdawali professory: Chariton Čebotarev i N. Čerepanov Moskva 1804 po 1811. Nie jest to pełne wydanie tekstu kroniki jak też dokonane w 1824 r. w Moskwie przez profesora Romana Fedorowicza Timkowskiego. Pełen tekst ukazał się w *Polnoe Sobranie Russkich Letopisej*, t. 1, 1846.

### 109. Linde do Anastasewicza

[A.:] пол. 16 mar.; od 17  
Z Warsz[awy], dn. 18 marca 1825 r.

Jeżeli za każdą przyjacielską odezwę JWWPana Dobrodzieja należy Mu się szczerą ode mnie wdzięczność, a mianowicie za tak otwarte wypisanie się względem prac swoich, jakie z miłego listu Jego z ukontentowaniem wyczytałem. Jednej tylko jeszcze pragnę wiadomości, to jest, jaki zachodzi stosunek między *Kroniką Wołyńską*, o której Pan mi tak dokładnie napisać raczyłeś, a ową rusko-litewską, z którą szanowny Daniłowicz w *Dzienniku Wileńskim* wystąpił? Ta wiadomość koniecznie mi jest potrzebną, a nawet pilnie. Miło mi bardzo, że szanownym moim przyjaciołom s.petersburskim Kadłubek nie jest obojętny. Musiałeś Pan tymczasem też odebrać nasz *Pamiętnik* przez Towarzystwo Elementarne wydany<sup>1</sup>.

Dziś przesyłam oprócz [123v] *Monitora Bibliograficznego* księgi pracowitego Lelewela, które dziewięć 9 złotych, *Statuta* przez niego już są wydrukowane<sup>2</sup>, lecz jeszcze do Warszawy nie doszły. Nadto załączam *Bib[lioteki] Polskiej* n° 6. W osobnej zaś trąbie odbierzesz Pan 10 egzemplarzy *Monumentów Krakowskich* poszytu czwartego. Pracujemy nad 5<sup>ty</sup>, ja spodziewam się, że niezadługo się zjawi, bo dwie blachy już wygotowane. Z niecierpliwością oczekuję rozstrzygnięcia względem map, osobliwie względem *Atlasu* J. Potock[iego]. Przypominam się łaskawemu sercu wszystkich tamecznych przyjaciół, mianowicie JW. Metropolity. Pięć rubli z kwitu [...] możemy obrócić na odpowiadające kupno jakiego użytecznego dzieła.

Dobry sługa

SBLinde

*Pis'ma Linde*, s. 123r-v

<sup>1</sup> „Pamiętnik Umiejętności, Sztuk i Nauk” wydawało Towarzystwo do Ksiąg Elementarnych w Warszawie w latach 1824-1826.

<sup>2</sup> J. Lelewel, *Bibliograficznych ksiąg dwoje, w których rozebrane i pomnożone zostały 2 dzieła Jerzego Samuela Bandtkie: Historia drukarni krakowskich, tudzież Historia Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie ...* T. 1-2. Wilno 1823-1826; tenże, *Księgi ustaw polskich i mazowieckich na język polski w latach 1449, 1450, 1503, 1451 przekładane po raz pierwszy staraniem [...] drukiem ogłoszone, obejmują: Statuta małopolskie i wielkopolskie ...* Wilno 1824.

### 110. Linde do Anastasewicza

[A.:] пол. 23 mar. 1825  
Z Warsz[awy], dn. 26 marca 1825 r.

JWMści Dobrodzieju.

Ledwie com od Pana mojego odebrał drugi tom *Достопамятности*, trudzę Go znowu prośbą o jeszcze jeden egzemplarz obydwu tomów, tudzież *Słowara* naszego czcigodnego XMetropolity kijowskiego<sup>1</sup> i *Igora* p. Gramatyna<sup>2</sup>, podług załączającej się tu karteczki. Nie ze wszystkim nieszcześnie jestem w rozkrzewianiu

*Pis'ma Linde*, s. 124r

<sup>1</sup> Szczególnie Lindemu zależło na drugiej części E. Bołchowinowa *Slovar' istoričeskij o byvsich v Rossii pisateljach duchownago čina Greko-Ross. Cerkvi*. Petersburg 1827.

<sup>2</sup> N. F. Grammatin, *Slovo o polku Igorevom, istorič. poema napisannaja v načale XIII veka na slavenskom jazyke proziju i s onoj preložennaja stichami drevnejšago russkago razmera ...*, Moskva 1823.



tu literatury ruskiej, chociaż postęp nie odpowiada gorącemu mojemu życzeniu. Co do map, pisałem Panu, że w *Podrobnej* (a nie w *Pjadyszewskiej*) brakuje numer 24<sup>4v</sup>, wyraźnie dwudziesty czwarty w *Podrobnej* r. 1805, na której podług ogólnego rozkładu powinny być Psków, Nowogród itd. Co bądź to bądź załączam Panu r[ubli] a[sygnacyjnych] 75, żeby mi nie psuł. Niecierpliwie wyglądam *Atlasu* J. Potockiego, tudzież zacnego Adelunga sprostowanie *Monitora*<sup>3</sup> względem instytucji wschodnich języków.

Polecam się łaskawemu sercu i dobrej pamięci wszystkich przyjaciół, mianowicie szanownemu JWX Metropolicie. Upraszam pamiętać o trzech ostatnich tomach *Słownika Akademii Ruskiej* drugiej edycji i choć kupić, kiedy tak nie chcą dać, chociaż pierwsze mi darowano.

SBLinde

---

<sup>3</sup> „Monitor Warszawski” ukazywał się 3 x tyg. w latach 1824-1828.

### 111. Linde do Anastasewicza

[A.:] пол. 23 апр. 1825  
Z Warsz[awy], dn. 7[?] kwiet[nia] 1825 r.

JW Mości Dobrodziej.

Teraz już JW WPan Dobr[odziej] musiałeś odebrać z ostatnią moją paczką wraz z kilką egzemplarzami Kadłubka Kownackiego, 215 r. asygnac[yjnych] za dzienniki. Wczoraj odebrałem ja tu z wielkim moim zadziwieniem z poczty trzy pakiety z mapami od JW. Deyarda<sup>1</sup>. Czemu nie przez gońca? Byłbym te dawno wyglądam arcypiękne rzeczy prędzej odebrał i nie rachowałiby 10 r. za przesyłkę. Lecz wreszcie mniejsza o to, nie dołączono mi jednego egzemplarza Potockiego, chociaż w odezwie Pańskiej wraz z mapami odebranej czytam, że miał JW. Deryard kilka nawet egzemplarzy do obrachunku między nami przesłać. W swojej urzędowej specyfikacji tenże także nie wspomina nawet o *Atlasie* J. Potockiego, podług niej znajduje się wszystko co tylko wypisał, wyjąwszy, że w [s. 125v] *Podrobnej Karcie Rosji* brakuje listu 24<sup>50</sup>, to jest nie masz dwudziestej czwartej, a z siatki zachodzę, że na tej powinno być Psków, Nowogród<sup>2</sup> itd. Zrobiliśmy rewizję i legoedraicyą[?] i nie znaleźliśmy tego listu, pewno go nie masz. Bądź zatem JW WPan Dobrodziej, któremu już tyle winni jesteśmy, tak łaskaw rzecz tę, tak względem *Atlasu* J. Potockiego, jak względem tego braku 24<sup>50</sup> listu urządzić, a bądź Pan pewnym, że natychmiast całą należytość na ręce Pańskie odeślę. Tymczasem oświadczyć Pan JW. Deryardowi moje prawdziwe uszanowanie i wielkie ukontentowanie z tak pięknych map. Osobliwie zainteresowały mię województwa nasze, polskie. Czy nie masz ich więcej? Jaka jest historia tych map i blach ich i pułk[ownika] Pjadyszewa. Słyszałem coś o tym, lecz nic nie wiem dokładnego, a przecież to jest ważny artykuł historii literatury polskiej. [s. 126r] Z wielką niecierpliwością wyglądam odpowiedzi Pańskiej co do rękopisu *Kroniki Wołyńskiej*. Upraszam oświadczyć prawdziwe uszanowanie zacnemu Köppenowi z przeproszeniem, iż nie śmiem naprzykrzać mu się moją coraz to nieczytelniejszą bazgraniną, lecz w sercu moim zachowuję dla niego prawdziwy szacunek i życzę pięknym jego przedsięwzięciom wszelkiej pomyślności. Wczoraj, to jest 3<sup>50</sup> marca 1825 odebrałem z Krakowa od księgarza Grabowskiego<sup>3</sup> z wielkimi przeproszeniami grzeczny nader list szanownego Köppena, datowany z Wiednia 24 Now/6 Dec. 1823; *habent sua* [s. 126v] *fata epistolae*<sup>4</sup>. Ze wzmianki w tymże liście uczynionej o sławnym Bötticherze w Dreźnie<sup>5</sup> będę się starał w swoim czasie korzystać.

Mnie nasze Towarzystwo Elementarne wydało pierwszy numer albo raczej tom swego *Pamiętnika Nauk*. Pełno w nim matematyki, fizyki, chemii itp., lecz dla nas najnowszą rzeczą jest Gołębiowskiego rozbiór *Hramot*<sup>6</sup> czcigodnego kanclerza Rumiancewa. Po czemu ten gruby tomowy *Pamiętnik* ma być przedawanym, na to nie masz jeszcze zgody. Przypominając Panu dawniejsze nasze prośby, polecam się dobremu sercu Jego, prawdziwy przyjaciel i dobry sługa

SBLinde

[S. 125r notatka A. nieczytelna.]

---

*Pis'ma Linde*, s. 125r-v-126r-v

<sup>1</sup> Linde bardzo różnie zapisywał nazwisko dyrektora map w Depôt des Chartes General'nogo Štaba, czego nie udało się zweryfikować.

<sup>2</sup> Linde otrzymywał częściami *Podrobną Kartę Rosji* i w Warszawie musiał ją kompletować.

<sup>3</sup> Ambroży Grabowski (1782-1868), księgarz, antykwariusz, historyk krakowski.

<sup>4</sup> Listy mają swoje losy.

<sup>5</sup> Karl August Böttiger (1760-1835), pedagog od 1806 r. pracujący w Dreźnie, autor wielu prac.

<sup>6</sup> *O zbiorze dyplomatów Monarszych i traktatów Państwa Rosyjskiego* p. Łukasza Gołębiowskiego, „Pamiętnik Umiejętności, Sztuk i Nauk” 1824, s. 176-205.

## 112. Linde do Anastasewicza

[A.:] пол. 6 апр.; odp. 8<sup>go</sup>  
Z Warsz[awy], dn. 8 kw[ietnia] 1825 r.

JWMści Dbrodz[ieju].

Choć w krótkich, lecz szczerych wyrazach niech się przebijie wdzięczność moja za ciągłe dowody łaskawej pamięci, tudzież za objaśnienie mnie względem *Kroniki Wołyńskiej*. Nikońskiej recenzji z r. 1793 w 2 tomach<sup>1</sup> nie mam, a chociaż bałamutna radbym ją mieć; Laurencjuszowskiej wyglądam z ciekawością, chociaż Kałajdowicz za przedmowę od Bułharyna tęgo oberwał<sup>2</sup>. Zaczynego Lelewela dzieło o statutach jeszcze nie nadeszło. Tymczasem Pan musiałeś już odebrać należytość wyrachowaną za przysłane mapy, lecz *Atlasu* J. Potockiego dotąd ani jednego egzemplarza nie odebrałem. Wyglądam z niecierpliwością, lecz [s. 127v] nie z mniejszą szanownego JX. Metropolity dzieła o cerkwi św. Sofii. Dajmy już pokój *Telegrafowi* i dosyć już dzienników, lepiej niech Pan jak najprędzej przyśle dzieła, o które prosiłem i upraszam. Listu od P. Fentschowa za hr. St. Aubinadem[!] dotąd nie odebrałem.

Proszę uklony moje JP Köppenowi, Kaczanowskiemu itd., itd. najniższy sługa

SBLinde

---

*Pis'ma Linde*, s. 127r-v

<sup>1</sup> *Russkaja letopis' s Voskresenskogo spiska, podarennoho v onoj Voskresenskoj monastyr' patriarchom Nikonom v 1658 godu*. Č. 1-2. S.-Peterburg 1793-1794.

<sup>2</sup> *Letopis Nestorova po drevnejšem spisku mnicha Lavrentija*. Izdanie profesora [R. F.] Timkovskago, preryvajuščesja 1019 godom. [Przedm. K.F; Kałajdowicz], Moskwa 1824. – Rec.: N. Polewoj, „Severnyj Archiv” 1824, nr 13 i 14, s. 65-73.

## 113. Linde do Anastasewicza

[A.:] od 20 apr.  
Z Warsz[awy], dn. 22 kwietn[ia] 1825 r.

JW. Mości Dobrodzieju.

Smutny byłem przez cały ten tydzień, nie odebrawszy od szanownego mojego Przyjaciela przez ostatniego gońca, ani przez osoby tu z S.Petersburga przybyłe żadnej wiadomości lub przesyłki. Dziś chwała Bogu ożyłem, odebrawszy miłą odezwę z dnia 25 marca/6 kw[ietnia]. Dzięki składam za wyrazy łaskawego wciąż dla mnie serca, tudzież za otrzymane przy tym rzeczy i wiadomości, jako to naprzód za Laur. Nestora, lecz potrzebny mi a to bardzo Nikona Nestor<sup>1</sup>, którego jest kilka tomów *По Никонову списку*. JW. Metropolicie upraszam wyrazić moje najgłębsze uszanowanie i cierpliwe wygląkanie katedry kijowskiej itp. Co do Moskiewskiego Towarzystwa prac JWWPan Dobrodziej dopiero mię wyprowadziłeś z błędu. Mam pierwszy tom *Достопамятности*, tzw. szacownego dzieła, zatem więcej nie wyszło. Od JW Pana odebrałem przeszłą razą *Записки и Труды часть II*, zatem potrzeba do tego egzemplarza *часть I<sup>2</sup>*, a także jeszcze jeden egzemplarz w dwóch częściach, to jest i pierwszej, i drugiej części tychże *Записków*. Nadto pismo mi potrzebne: *Vsevoložsky dictionn. geogr. histor. à l'Europier de Russe*, Mosk. 1823<sup>3</sup> lub jeżeli jest nowsze wydanie lub lepszy, dokładniejszy i nowszy słownik podobny. Z niecierpliwością wielką wyglądam uzupełnienia karty *Podrobnaja Rosji* również jak i *Atlasu* Jana Potockiego. Zresztą po[s. 128v]jąć mi trudno, dlaczego dotąd oprócz *Pszczoly* innych nie odebrałem dzienników, przynajmniej petersburskich, nie mówiąc już o moskiewskich.

Wyżej mówiłem o wydaniu Nestora po *Никонову списку*, lecz widzę, że nam także jeszcze potrzebne: *Летопись Русская съ Воскресенскаго списка, подар. Никономъ, 2. Летоп. По списку Софийскому<sup>4</sup>*, (*Wremennik Sofijski* mam już jak Panu wiadomo), 3. *Летопись о многих мятежахъ<sup>5</sup>*.

---

*Pis'ma Linde*, s. 128r-v

<sup>1</sup> *Russkaja letopis' po Nikonovu spisku*. Izdanna pod smotreniem Imp. Akademii Nauk. Č. 1-8. S.-Peterburg 1767-1792.

<sup>2</sup> „Zapiski i Trudy Obsčestva Istorii i Drevnostej Rossijskich, učreždennogo pri Imper. Moskovskom Universitete” (Moskwa), č. 1:1815, č. 2:1824, č. 3:1826 pod tyt. „Trudy i Zapiski ...”

<sup>3</sup> N. S. Wsewołożski, *Dictionnaire géographique-historique de l'Empire de Russe ...* T. 1-2. Moscou 1823.

<sup>4</sup> *Rossijskij letopis' po spisku Sofijskomu Velikogo Novagrada v prodolženie izdawaemych manuskriptov Biblioteki Akademii Nauk po ee povelieniju*. Č. I. S.-Peterburg 1795.

<sup>5</sup> *Letopis' o mnogich mjateżach i o razorenii Moskovskogo gosudarstva ot vnutrennich i vnešnich neprijatelej i ot pročich togdašnjich vremen mnogich slučaev, po prestavlenii carja Ioanna Vasil'eviča ...* Sobrano iż drevnich tech vremen opisanev. S.-Peterburg 1771, 2-e izd. Moskwa 1788.

Przesyłam Panu dzisiejszym gońcem oprócz *Monitorów* trzech i *Biblioteki* jeden, żadanego Szanieckiego<sup>6</sup>, w którym jest objęty pod n[umer]o III i *Rozbiór*, którego autorem jest Aleksander Wielopolski<sup>7</sup>, niegdyś mój uczeń, którego matka<sup>8</sup> jest w używaniu tytułu ordynatorowej a mieszka w Chrobrzu<sup>9</sup>. Załączam jeszcze początkowy Szanieckiego *Projekt*; wszy[s]tko kosztuje zł pięć\*.

Najszczerszy sługa

Linde

\*[A. na marginesie:] dla Rosena

<sup>6</sup> J. B. O. Szaniecki, *Rozprawy nad sprzedażą dóbr z ordynacji Myszkowskich*. Cz. 1. Warszawa 1825.

<sup>7</sup> Aleksander Wielopolski (1803-1877), w powstaniu listopadowym współorganizator Towarzystwa Obywatelskiego do obrony konstytucji 1831 r., w 1861 r. dyrektor Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, 1862-1863 r. naczelnik rządu cywilnego Królestwa Polskiego. Wydał: *Rozbiór pisma mającego tytuł: „Historia prawa i dowody własności dziedzicznej tej części dóbr, które fidejkomisu margrabiów Myszkowskich sprzedaną została ...* Kraków 1824.

<sup>8</sup> Leona (Leonora) z Dembińskich Wielopolska (zm. 1824).

<sup>9</sup> Chroberz, wieś nad Nidą w powiecie pińczowskim, pałac, rezydencja Wielopolskich

#### 114. Linde do Anastasewicza

[A.:] od. 26 apr.

Z Warsz[awy], dn. 29 kwietn[ia] 1825 r.

JWMści Dobrodzieju.

Ile możliwości starałem się i ja nie puścić posyłki do JWWPana Dobr[odzieja] bez kilku przynajmniej wierszów, lecz kolizja właśnie w te dni gońcowe z moimi posiedzeniami, lekcjami itd. nieraz pozbawiają mnie miłej z Panem rozmowy. Szczęście, że Pan tym się nie zgorszywszy, z tego przykładu nie naśladujesz, ale nieprzerwanie idziesz za pociągiem dobrego, łaskawego serca, za co tym więcej go kocham, szanuję i uwielbiam. Odebrałem 24 numer *Podrobnej* mapy, tak niezmiernie nam potrzebny. Lecz dotąd nie odebrałem *Atlasu* J. Potockiego, ani żadnej o nim wiadomości. Odebrałem żadanego *Igora*<sup>1</sup> i drugi tom *Prac Towarzystwa Moskiewskiego*. Czekam zatem niecierpliwie na dwa egzemplarze tomu pierwszego tychże *Prac*. *Sorewnowatela* odebrałem bez numeru 3<sup>go</sup>, z moim wielkim zdziwieniem znowu żadnych innych dzienników nie odebrałem, a tu oficerowie z gwardii raz wraz się dopytują. Ponieważ Pan czynisz mi nadzieję, że *Отечественные Записки* Swinina<sup>2</sup> będą teraz lepsze, to je przyjmuję znowu do łaski, również i o *Telegraf Moskiewski* upraszam. Niech[?] mi będzie w nich czytać płody uczonego pióra szanownego Metropolity. Szczęście, które [s. 129] spotkało pracowitego Spaskiego, bardzo mię cieszy. Widać, że użyteczne starania później prędkiej znajdują uznanie. Ciekawy jestem próby papieru, jaki ma nam przywieźć. O *Zofiówce*<sup>3</sup> i *Dziejach Dobroczynności*<sup>4</sup> na przyszły raz. Dziś tu odsyłam tylko jeszcze notatki Pańskie, które w dziennikach znalazłem.

Prawdziwy sługa i przyjaciel

SBLinde

*Pis'ma Linde*, s. 129r-v

<sup>1</sup> Zob. list 110, przypis 2.

<sup>2</sup> Paweł Petrowicz Swinin (1787-1839) wydawał w Petersburgu miesięcznik „Otečestvennyja Zapiski” w latach 1818-1830.

<sup>3</sup> S. Trembecki, *Opisanie Zofijówki ... Sophiówka poème polonais, traduit en vers français par le comte de Lagarde ...* Vienne 1815, tekst w jez. pol. i franc.

<sup>4</sup> Miesięcznik „Dzieje Dobroczynności Krajowej i Zagranicznej” wydawało Wileńskie Towarzystwo Dobroczynności w latach 1820-1824.

#### 115. Linde do Anastasewicza

[A.:] пол. 4 мая

Z Warsz[awy], dn. 6 maja 1825 r.

Właśnie w tej chwili mam zadowolenie odebrać poselkę Pańską wraz z łaskawymi Jego wyrazami. Zaczynają zatem przecież dzienniki rosyjskie tegoroczne choć w maju przychodzić, a chwała Bogu, że teraz

u nas więcej się o nie dopytują, aniżeli kiedy. *Nil desperandum*<sup>1</sup>. Spodziewam się, iż zamilowanie rosyjskiej literatury u nas coraz wzmacniać się będzie widoczniej, byleby i taż postępowała coraz więcej naprzód. *Atlasu* J. Potockiego dotąd ani jednego egzemplarza nie odebrałem, lecz miałem zadowolenie odebrać wraz z pochlebnym nader listem JW. Piotra Sokołowa trzy ostatnie tomy *Słownika*, dalsze tomy *Soczyńień* i *Knížek*. Czas mi nie pozwala dziś mu odpisać. Tymczasem zastępuj mi Pan tam i u sekretarza, i u JW. Prezesa, i ministra dzisiejszego. Radbym tam być zachowanym w dobrej pamięci. Ośmielam się dziś znowu upraszać o trzy dzieła na załączonej kartce wypisane. Spodziewam się, iż *Ioan Exarch Bułgarski* będzie przecież do nabycia. O rękopiśmie blisko Woli w kopcu roku przeszłego znalezionym będzie wkrótce wiadomość przez kolegę Gołembiewskiego w *Rocznikach* T[owarzystwa] Pr[z]yjaciół N[auk]<sup>2</sup>. Z niecierpliwością wyglądam dzieł JWMetropolity, którego upraszam zapewnić o mojem głębokim uszanowaniu, tudzież JW. Rosenkampa. Jego puławski interes ciąży mi na sercu, lecz tam nie ma nic do zrobienia w terażniejszym składzie. Papier do naklejania rysunków odebrałem, jesteśmy z niego niezmiernie zadowoleni i nie potrzebujemy w innym tylko w tymże samym gatunku. Co [s. 130v] do Lelewela *Statutów* i co do *Dziejów Dobroczynności*, te dotąd do Warszawy nie przysły, bo teraz nie wiedzieć dla jakiej przyczyny niezmierna trudność zachodzi w komunikacji między Wilnem a Warszawą. Francuską *Sofiówkę* sprowadzić by można, lecz księgarz twierdzi, że od pięciu do sześciu dukatów kosztować będzie, zatem czekam rezolucji.

Najniższy sługa

SBLinde

---

*Pis'ma Linde*, s. 130r-v

<sup>1</sup> Nie należy rozpaczać.

<sup>2</sup> Ł. Gołębiewski, *Zdanie sprawy ... na publicznym posiedzeniu dnia 16 grudnia 1824 o autentyku na pergaminie, który w kopcu granicznym wsi Woli w województwie sandomierskim miał być znaleziony przez JW. Feliksa Skórkowskiego ... Towarzystwu Przyjaciół Nauk został ofiarowany w 1824 roku*. „Roczniki Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk” t. 18, 1825, s. 183-193.

#### 116. Linde do Anastasewicza

[A.:] пол. 11 maja 1825; od. 13  
Z Warsz[awy], dn. 13 maja 1825 r.

Dziś właśnie za kilka godzin (bo piszę z rana o godzinie siódmej) otwarcie naszego sejmu. Spokojniejszy jestem, bo ciągnięcie losu uwolniło mię od uczestnictwa w rzeczy w dzisiejszych okolicznościach nieraz drażliwej. Obym tylko naukom, przyjaciołom, rodzinie mógł tak żyć, jak bym rad. Na nieszczęście w moje urzędowania rozmaite tyle licznych zakradło się drobiazgowych szczegółów, które cały drogi czas zjadają. Daruj więc Panie, że nie z każdym gońcem odbierasz ode mnie odezwy. Dziś prócz *Monitora* przesyłam tylko Wężyka *Okolice Krakowa*<sup>1</sup>, bo z Wilna transport dotąd jeszcze nie nadszedł. O Niemcewiczu, Bentkowskim, Świeckim nic z należytą pewnością powiedzieć nie mogę. JP Hlebowicz raz tylko do mnie się pokazał, a ja nie wiem, gdzie go mam szukać. Wstyd mi jest, że nasza Biblioteka nie ma dotąd dzieł Żukowskiego<sup>2</sup> i Ozerowa<sup>3</sup>, a ponieważ są świeże wydania, bądź Pan łaskaw nas w nie zaopatrzyć. Właśnie słyszę, iż Bentkowskiego literatura ma być drukowaną w Wilnie u Zawadzkiego. *Astrei* załączam tom IV, ostatnie numer 4, więcej nie wyszło<sup>4</sup>. Coby Panu niepotrzebnym odeślijże nam.

Najniższy sługa

SBLinde

---

*Pis'ma Linde*, s. 131r

<sup>1</sup> F. Wężyk, *Okolice Krakowa, poema*. Kraków 1820, 2 wyd. 1823.

<sup>2</sup> Zob. list 17, przypis 8. W 1824 r. w Petersburgu W. A. Żukowski wydał *Sočinenija v proze* (wyd. 2) i *Stichotvorenija* (t. 1-3, wyd. 3).

<sup>3</sup> W. A. Ozerow, *Sočinenija*. S.-Peterburg 1816-1817 (dwa wydania), wyd. 3: 1824.

<sup>4</sup> Czasopismo „Astrea. Pamiętnik narodowy polski” ukazywało się w Warszawie w latach 1821-1825 niezbyt regularnie.

#### 117. Linde do Anastasewicza

[A.:] пол. 18 мая; od. 20-  
Z Warsz[awy], dn. 20 maja 1825 r.

Bywało, że JWWPan Dobrodziej odbierasz czasem posełki ode mnie bez listownej odezwy z mojej strony, ale już drugi raz w tych czasach przybył goniec do Warszawy zgłosił mi od Pana mnie nie

przywiózłszy, co mię serdecznie zasmuca. Narzekają oficerowie z gwardii (bo ci najpilniej czytają dzienniki rosyjskie), że to w tym roku tak bardzo się spóźniają, a ja zrozumieć wcale nie mogę interesu JP Deyryanda, dyrektora map, że dotąd nie przysyła *Atlasu* J. Potockiego, ani też żąda zapłaty należności. Dziś przeselałam oprócz *Monitora* numer *Biblioteki*, tudzież Lelewela *Statuta*. O *Statucie* kosztuje 12 zł. Dla nas życzyłbym i 1. Павловскій *Грамматика малороссийскаго нареча*. СПб. 1818 lub nowsze wydanie; 2. Туманскій *Россійскій магазинъ*<sup>1</sup>. Książek, o które dawniej poważylem się upraszać wyglądam z niecierpliwością.

Polecając się kochanemu sercu JWWPana Dobrodz[ieja] i wszystkim dobrym przyjaciółom mam zaszczyt być JWWPana Dobr[odzieja] dobrym sługą

SBLinde

---

*Pis'ma Linde*, s. 132r

<sup>1</sup> F. O. Tumanski wydawał w Petersburgu „Russkij Magazin” w latach 1792-1794.

### 118. Linde do Anastasewicza

[A.:] пол. 25 мая; отв. 27  
Z Warsz[awy], dn. 27 maja 1825 r.

JWMości Dobrodzieju.

Ostatni goniec zgoła nic mi nie przywiózł od JWWPana Dobrodzieja, ale dziś za to wynagrodzony zostałem, odebrawszy razem dwie paczki wraz z listem w każdej, z 22 i 29 kwietnia.

Wdzięcznym Panu mojemu za wszystko, bo wszystko jest dowodem łaskawej przyjaźni. *Wremiennik Sofijski* posiadam. Wszystkie inne, o które prosiłem wstrzymaj Pan jeszcze w kupnie, jeżeli mam za nie zaraz zapłacić, bo mi trzeba czekać nowego wpływu<sup>1</sup>. Panu Deyryandowi nie mogłem prędzej płacić, aż po odebraniu spostrzeżonego defektu, a i teraz odkładam przesłanie bumażków do przyszłego kuriera, bo może tymczasem doczekam upragnionego *Atlasu* J. Potockiego, i tak razem zaspokoje. Zawieszam też tymczasem kupno *Sibirskiego Wjěstnika*<sup>2</sup>, tudzież *Telegrafa. Katalogu* Tołstoja<sup>3</sup> wyglądam z niecierpliwością. [s. 133v] JW. Metropolicie nieskończenie wdzięczny jestem za odebrany dowód łaskawej pamięci. Niecierpliwie wyglądam dzieła większego.

Polecam się przyjaźni i JWWPana Dobrodzieja, i zacnego Köppena, i barona Rosenkampfa, o którego papierach zostających w bibliotece puławskiej mówiłem *sub rosa*<sup>4</sup> z młodym Zamoyskim<sup>5</sup>.

Dobry sługa

SBLinde

---

*Pis'ma Linde*, s. 133r-v

<sup>1</sup> Prawdopodobnie Linde wyczerpał wszystkie pieniądze na zakup książek, jakie otrzymał na pierwsze półrocze i dalsze wydatki musiał odłożyć do czasu otrzymania z Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego asygnaty na wydatki w drugim półroczu.

<sup>2</sup> „Sibirskij Vestnik” wyd. Grigorij Iv. Spasskij (Petersburg) 1818-1824.

<sup>3</sup> Zob. list 22, przypis 16. „Dziennik Wileński” zamieścił *Opisanie manuskryptów biblioteki hrabiego Tołstowa* (1825, t. 2, s. 299-320; t. 3, s. 87-96, 328-338, 651-665) dwa ostatnie fragmenty poświęcone są rękopisom polskim i Polski dotyczącym.

<sup>4</sup> Pod różą; w dyskrecji; w zaufaniu.

<sup>5</sup> Prawdopodobnie z najstarszym synem ordynata Zamoyskiego, Władysławem (1803-1868), wówczas adiutantem w. ks. Konstantego.

### 119. Linde do Anastasewicza

[A:] пол. 8 Июни; от 10  
Z Warsz[awy], dn. 3 czerwca 1825 r.

JWMości Dobrodzieju.

Otóż przesyłam Panu mojemu 250 rubli asygnacyjnych, chociaż za *Atlas* J. Potockiego i *Podrobnaja* wypada podług rachunku w liście W Pana Dobrodzieja tylko 248 rubli, bo jak Pan najlepiej wiesz, drobniejszych asygnacji nie można pozyskać. Tę małą superatę obrócimy na co innego wartości wyrównującego. Upraszam zatem o stosowne kwity a zarazem oświadczyć JW. Dyryandowi prawdziwe moje uszanowanie. Nadto przeselałam dziś jeden numer *Biblioteki*, trzy numery *Monitora*.

Polecając się łaskawej pamięci mam sobie w szczęściu zostawać JW Pana Dobrodz[ieja]  
dobrym sługą

SBLinde

---

*Pis'ma Linde*, s. 134r

### 120. Linde do Anastasewicza

[A.:] od. 8 Июн; отв. 11 -  
Z Warsz[awy], dn. 9 czerwca 1825 r.

Szanowny Przyjacielu. W tej chwili odbieram dwa różnej daty listy JW Pana Dobrodzieja razem i z nimi życzone i upragnione ode mnie książki i dzienniki. Za wszystko składam dzięki moje. Dziś załączam Panu odpis mój JW. Sokołowowi, który mu odesłać proszę. Panu Fankamowi ja sam list S. Aubina wręczę. Bardzo wątpię, żebym ja pomimo najlepszej chęci dla niego mógł tu co wyrobić. Wysyłam na miasto szukać żądanych od JW Pana Dobrodzieja książek, jeżeli zaś na przedce nic się nie znajdzie, to chyba przez przysłego kuriera. Tymczasem polecam się łaskawej pamięci wszystkich dobrych przyjaciół  
najniższy sługa

SBLinde

Zacny nasz Busse daje mi zlecenie prosić Pana o niezwłoczne odesłanie na moje ręce druku ruskiego *Trybunału*, podobno u Mamonicza<sup>1</sup>, który *Statut* drukował.

---

*Pis'ma Linde*, s. 135r

<sup>1</sup> *Tribunal Obywatelam Welikoho Kniażestva Litevskaho na Sejmie Warszawskim dany roku 1581*. Wilno 1586, wyd nast.: 1614, 1616, 1623. Pierwsze wydanie drukowali Kuźma i Łukasz Mamoniczowie.

### 121. Linde do Anastasewicza

[A.:] od. 16 Июни 1825; odp. 17-  
Z Warsz[awy], dn. 17 czerwca 1825 r.

Szanowny, Zacny Przyjacielu

Już przecież dotąd JW Pan Dobrodziej musiałeś odebrać ode mnie przesłane tak dawno pieniądze dla JW. Deyryanda, a zatem uważam rzecz tę już jako ukończoną z mojej strony i wyglądam tylko kwitu. Niepotrzebnie przysłano mi *Wremiennik Sofijski* Strojewa, bom wyraźnie pisał, że go mam od JW. Kanclerza. Jam prosił o dawne wydanie podług sofijskiego rękopismu *Letopisca*<sup>1</sup>. W szanownej odezwie swojej z dnia 8 Jun/27 May wyrażasz Pan między innymi paczkę P. Köppena z katalogiem Tołstoja. Tej paczki w przesyłce naszej nie było, a katalog wspomniany odebrałem pierwszy nieco osobno z kancelarii JW. Nowosilcowa wprost od hr. Tołstoja. Względem *Stefana Batorego* p[rzez] Albertrandego<sup>2</sup> i *Władysława IV* przez Kwiatkowskiego<sup>3</sup> czekam wyraźniejszego rozkazu, czy każdego z tych dwóch dzieł jeszcze raz po jednym [s. 136v] egzemplarzu mam przesłać. Dziś odsyłam żadaną *Amelią*<sup>4</sup>, trzy tomy kosztują 22 zł; Tarnowskiego *Badania* 2 zł<sup>5</sup>. Co do *Astrei* odebrałeś Pan wszystko, co tylko wyszło. W tym roku jeszcze wydany jest jeden numer, lecz trzeba by znowu na cały rok prenumerować, lecz to bardzo zawodnie. Może trzeba się starać o pojedyncze później numera.

Najniższy sługa

SBLinde

[Na s. 136r na górnym margiesie A.:] z 6. Kagen[?]

---

*Pis'ma Linde*, s. 136r-v

<sup>1</sup> Zob. list 113, przypis 4.

<sup>2</sup> J. Albertrandy, *Panowanie Henryka Walezjusza i Stefana Batorego królów polskich, wyjęte z rękopismów ...* T. 1-2. Warszawa 1823.

<sup>3</sup> K. Kwiatkowski, *Dzieje narodu polskiego za panowania Władysława IV króla polskiego i szwedzkiego*. Warszawa 1823.

<sup>4</sup> K. Hoffmanowa z Tańskich, *Amelia matką, dzieło za dalszy ciąg Pamiętki po dobrej matce służące*. T. 1-3. Warszawa 1822-1824.

<sup>5</sup> J. F. A. Tarnowski, *Badania historyczne, jaki wpływ mieć mogły mniemania i literatura ludów wschodnich na zachodnie, szczególnie we względzie poezji, rzecz czytana na posiedzeniu Towarzystwa Królewskiego Przyjaciół Nauk dnia 19 listopada 1819*. Warszawa 1819.

## 122. Linde do Anastasewicza

[A.:] od 29 Июн.; отв. 1 Июл.  
Z Warsz[awy], dn. 1 lipca 1825 r.

Szanowny Przyjacielu.

Już zaczynałem trwożyć się o przesłaną przeze mnie Panu zapłatę za mapy. Bardzo Panu wdzięczny jestem za wczorajszy jego list, który mi przywrócił spokojność; właśnie znajduje się u mnie JW. Busse i z powodu żadanego ode mnie jego imieniem nazad nie *Statutu Litewskiego*, lecz *Trybunału*, tak się tłumaczy. W lecie r. 1824 przyniósł on tenże *Trybunał* osobno oprawny do JW. Baługiańskiego<sup>1</sup> i na kilka dni tam go zostawił. Na wyjeźdźnym słyszał P. Busse od niego, iż tenże *Trybunał* znajduje się w ręku JW. Anastasewicza, a ten był łaskaw przyrzec mu, iż brakujące w tym egzemplarzu *Trybunału* karty z innego tamtejszego egzemplarza przepisze i dopiero tak uzupełniony egzemplarz panu Bussemu do Warszawy odeśle, o co teraz imieniem [s. 137v] tego szanownego naszego przyjaciela upraszam. *Astrei* więcej nie wyszło nad to, co my przesłaliśmy z roku 1823, ostatnich numerów nie wydano. Załączam moją rozprawę o *Statucie Lit[ewskim]*, którą upraszam JWXMetropolitę przyjąć ode mnie w hołdzie szczerego szacunku. Żałuję mocno, że nie mam lepszego egzemplarza. Dodaję dla Pana żądany egzemplarz Chłędowskiego dodatku<sup>2</sup>.

Z prawdziwym szacunkiem JWWP Dobr[odzieja] sługa

SBLinde

---

*Pis'ma Linde*, s. 137r-v

<sup>1</sup> Michał Andrejewicz Baługiański (1769-1847), Węgier w Rosji od 1789 r. prawnik, pedagog, pracował m.in. w Komisji do Ułożenia Praw.

<sup>2</sup> Może: A. T. Chłędowski, *Spis dzieł polskich opuszczonych lub źle oznaczonych w Bentkowskiego Historii literatury polskiej*. Lwów 1818, odb. Z „Pamiętnika Lwowskiego”.

## 123. Linde do Anastasewicza

[Nota Anastasewicza:] od. 6 Июл.; odp. 8 -  
Z Warsz[awy], dn. 7 lipca 1825 r.

Jak na wylocie do klas odpisuję JWWPan Dobrodziejowi, iż mój sekretarz utrzymuje, że Panu numer brakujący *Monitora*, to jest 53 już potem przesłał. Biletów na dzienniki szukałem wraz z X. Dziekanem<sup>1</sup> w egzemplarzu J. Butowskiego<sup>2</sup>, lecz daremnie, nie znaleźliśmy. Wszak Pan wiesz, ile razy znalazłem jakie notatki, tom je odesłał nie czekając żądania. *Dziennik Warszawski*<sup>3</sup> w samej istocie jest nowe pismo czasowe. Już drugi numer wyszedł. Chociaż przez samą młodzież i z nie najlepszą redakcją wydany, zawiera rzeczy dosyć ciekawe, nawet i rosyjskie wiadomości.

Linde

---

*Pis'ma Linde*, s. 138r

<sup>1</sup> Może Linde poszukiwał z ks. Pawłem Szymańskim, dziekanem Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Warszawskiego.

<sup>2</sup> M. Butowski, *Grammatyka języka rosyjskiego dla użytku młodzieży polskiej w Gimnazyum Wołyńskim*, Poczajów 1809.

<sup>3</sup> Miesięcznik „Dziennik Warszawski” ukazywał się w latach 1825-1829.

## 124. Linde do Anastasewicza

[A.:] od. 11 abr. 1825; od 12-  
Z Warszawy, dn. 1<sup>go</sup> sierpnia 1825 r.

Jaśnie Wielmożny Mości Dobrodziej.

Czy nie będziesz JWPan markotny, że w tym liście moim zaraz z góry obarczam Go interesem wcale nowym, a na pierwszy widok i nieliterackim i obcym? Świadczyś mi JWPan wciąż tyle dowodów przyjaźni, że stąd pomnaża się ufność moja do tego stopnia, iż się ośmielam przystąpić do tej nowej mojej prośby. Kochana moja żona, która choć nie ma szczęścia być znaną, uszanowanie swoje Panu zasyła, ma wielką przyjaciółkę z JPanem Herenville, Francuzki podeszłego wieku, rodu znakomitego, emigrantki, która w nieszczęśliwym roku 1812 w Moskwie bawiła i stamtąd w towarzystwie JP. E. Spół teraźniejszego kupca w S. Petersburgu do Polski schroniła się. W tej ucieczce powierzyła mu ona całą swoją gotowiznę i stąd

powstaje pretensja jej do niego. Załączyłem tu wierną kopią jego bardzo nieortograficznego i nieczytelnego listu, w którym atoli istotne miejsca są dosyć jasne. Przyłączam też i kopię wekslu na 6000 rubli. Na kilkakrotne odezwy nieszczęśliwej Merenville od r. 1823 wcale nie odpisuje. Adres jego jest: Etienne Spol, dans le petite Morskoy maison Wainkenr No 101. Otóż teraz zachodzi nieśmiała, pokorna, lecz osobna prośba moja do JWWPana Dobrodzieja, żebyś raczył rzecz tę uważać jak moją i czynnie i dzielnie [s. 139-v] koło tego P. Spola zachodzić, niech już płaci podług deklaracji w liście r. 1823 uczynionej, a niech płaci na ręce Pańskie, ponieważ tak mocno narzeka na brak komunikacji pieniężnej, a my byśmy mieli fundusz na dzienniki i książki do wzajemnego obrachunku. Jeżeliby on zaśpiewał o własnoręczne listy lub upoważnienie pani Herenville, to niech powie, jakich żąda, a pośle mu się<sup>1</sup>. Widzisz Panie, tak i ten interes może być w związku z naszymi literackimi, a nawet służyć do ich niejakiego ułatwienia.

Względem sztuk teatralnych później stworzę zdanie moje, po porozumieniu z niektórymi osobami do tej rzeczy należącymi<sup>2</sup>. Co się tycze *Przewodu sądowego* i *procesu cywilnego*, więcej Panu powiedzieć nie mogę, tylko odesłać Go do dzieła Ostrowskiego *Prawo cywilne*<sup>3</sup>, które Pan od nas masz. *Dziennik Sejm[u]* 1825 jeszcze nie wydrukowany i nic o nim nie słyhać<sup>4</sup>. Jekla jest tłumaczone i rozszerzone przez Słotwińskiego w Galicji wydane<sup>5</sup>, lecz do naszego kraju nie puszczane, co nawet dosyć hałasu narobiło. Ciampiego, który u nas był profesorem i teraz dotąd jest naszym komisantem w Florencji<sup>6</sup> *Historii Rzymskiej* nikt nie zna, czy to tylko nie idzie o *Historię rzymską* naszego profesora Zinserlinga<sup>7</sup>. Na wszelki przypadek załączam jej egzemplarz. Możesz ją nam odesłać.

Z prawdziwym szacunkiem JW Pana Dobr[odzieja] najniższy sługa

SBLinde

Wszystkim moje ukłony.

---

*Pis'ma Linde*, s. 139r-v

<sup>1</sup> Herenville lekcja bardzo niepewna, może Merenville, Mereville

<sup>2</sup> Do tej sprawy Linde w swych listach nie powrócił.

<sup>3</sup> Nieznane jest pytanie Anastasewicza, ale odpowiedź Lindego zdaje się wskazywać, że dotyczyło prawa cywilnego sprzed 1795 r., bowiem pominął on prace polskich prawników powstałe w latach późniejszych.

<sup>4</sup> Dziennik się nie ukazał.

<sup>5</sup> F. J. Jekel, *O Polsce, iey dzieiach i konstytucyi, dzieło w języku niemieckim przez [...] ułożone, a przez Konstantego Słotwińskiego poprawione i przypisami pomnożone*. T. I-II. Lwów 1819-1823.

<sup>6</sup> Sebastiano Ciampi (1767-1847), filolog klasyczny, w latach 1817-1822 był profesorem Uniwersytetu Warszawskiego, następnie osiadł we Florencji, przez władze polskie był nominowany na „korespondenta w rzeczach naukowych we Włoszech”, od 1827 r. publikował materiały dotyczące historii Polski.

<sup>7</sup> A. E. Zinserling, *Histoire romaine*. T. 1. Varsovie 1824.

## 125. Linde do Anastasewicza

Z Warsz[awy], dn. 1 września 1825 r.

JW Mości Dobrodzieju.

Cztery tygodnie z wakacyjnego czasu bawiłem na wsi<sup>1</sup>, a zatem niechaj Panu dziwno nie będzie, że teraz na cztery szanowne listy swoje razem odbierasz odpis. Zaczynam od ostatniego. Żałując mocno trudu, który JW WPan Dobrodziej miałeś szukając kupca Spola. Będąc teraz na wsi, czytałem tej samej pani Mereville, o której pieniądze idzie, list, który przeze mnie odebrała z Petersburga, lecz nie od ojca tylko od jednego z synów jego, w którym donosi, że ojciec od roku i więcej już nie w Petersburgu, lecz w Paryżu i że on (syn) pierwszy raz o tej pretensji słyszy. Piszę teraz na wieś, żeby mi ten list, jako też poprzedzające przysłano. Może to nam ułatwić znalezienie osoby, jeżeli już nie ojca, to syna. Tymczasem składając Panu nieskończone dzięki za przedsięwzięte starania pewny jestem, że Pan rozpoczętej kwerendy nie zaprzestasz, wszak policja petersburska sławna jest z swojej dokładności.

Wątpię bardzo, żeby między rękopisami JW. Ossolińskiego miało być co bolgarskiego, atoli za parę miesięcy spodziewam się mieć pewniejszą wiadomość. Odkrycie Jana Scholastyka<sup>2</sup> bardzo mię cieszy, jako też przedsięwzięcie gorliwego barona Rosenkampfa, któremu jako i JW X. Metropolicie zasałam moje

---

*Pis'ma Linde*, s. 140r-v

<sup>1</sup> We wsi Mroga w powiecie łowickim u Tekli z Byszewskich Skarbkowej.

<sup>2</sup> Jan III Scholastyk (510/515-577), patriarcha Konstantynopola, ok. 570 r. zrewidował stary systematyczny zbiór prawa kościelnego i przygotował nowy *Synagoge kanon*; do 50 kanonów dodał 87 kanonów z prawa Bazylego i Justyniana. W 1824 r. F. A. Biener opublikował w Berlinie książkę pt. *Geschichte der Novellen Justnian's*, w której sporo miejsca poświęcił Janowi III Scholastykowi (s. 167-173, 194-202).



ukłony. *Pamiętniki Krakowskie* nie wychodzą<sup>3</sup>, *Astrei* pomimo obwieszczeń w gazecie więcej nie wyszło, aż dopiero w tym roku n[umer]o 1 nieco obszerniejszy, na który ja za Pana nie prenumerowałem, nie mając od niego wyraźnego zlecenia, a [s.140v] oglądając się oprócz tego na bardzo zawodzące wydawanie tego dziennika. Na *Pamiętnik Warszawski*<sup>4</sup> czekam także jeszcze wyraźnego zlecenia czy na Pana za niego prenumerować lub nie. Jekła Słotwińskiego Panu przesłać nie mogłem, bo jak miałem zaszczyt Panu wyrazić, nie puszczony był do naszego kraju. Opera *Krakowiaki*<sup>5</sup> nie jest w handlu w Warszawie. Względem *Zbioru Pieśni*<sup>6</sup> etc później. Teraz oprócz *Monitora* odbierasz Pan Niemcewicza *Pamiętniki, Władysława IV, Stefana Batorego*<sup>7</sup> i Dobrowskiego *Cyrylla*<sup>8</sup>. Daruj mi WPan Dobrodziej, że tu na tym kończę, bo czas mi obciął.  
Najniższy sługa

Linde

<sup>3</sup> Czasopismo pod tym tytułem w 1825 r. w Krakowie nie ukazywało się.

<sup>4</sup> Zob. list 97, przypis 1.

<sup>5</sup> W. Bogusławski, *Krakowiaki*. Opera w 2 aktach, autorska przeróbka z r. 1810 *Cudu mniemanego, czyli Krakowiaków i górali* lub opera *Zabobon czyli Krakowiacy i górale* zwana też *Nowe Krakowiaki* Karola Krupińskiego z librettem Jana Nepomucena Kamińskiego wystawiana w Warszawie w 1816 r. Z niej wydano *Sześć śpiewów polskich z oper Jan Kochanowski i Nowe Krakowiaki* (Warszawa 1817).

<sup>6</sup> Nie wiadomo, o jaki zbiór pieśni chodzi.

<sup>7</sup> Zob. list 121, przypisy 2 i 3.

<sup>8</sup> J. Dobrovský, *Cyril und Method der Slaven Apostel. Ein historisch-kritischer Versuch*. Prag 1823.

## 126. Linde do Anastasewicza

[A.:] od 16. 7<sup>br</sup> 1825  
Z Warsz[awy], dn. 16 wrześn[ia] 1825 r.

JWMości Dobrodzieju.

Już nieraz na moje niewinnienie wyraziłem Panu mojemu, iż właśnie w te dni kiedy goniec odchodzi zwykły zbieg przeciwnych zatrudnień a do tego pilnych bywa mi na przeszkodzie, że nie zawsze mogę mieć ukontentowanie pisać, lecz zawsze staranie byś Pan regularnie odbierał to *Monitora*, to i inne żądane rzeczy. Dla uniknięcia omyłki zapytuję się, gdy Pan już tyle odebrałeś tych *Władysławów, Batorych, Pamiętników* Niemcewicza czy Pan pragniesz jeszcze jednego egzemplarza, którego z tych dzieł? Mam także dla Peterssburga cztery egzemplarze *Pamiętnika Umiejętności Sztuk i Nauk* r. 1824, t.i. drugi tom przez Towarzystwo do Ksiąg Elementarnych wydany, który rozdawać upraszamy jak pierwszy, to jest, jeden dla Pana, drugi dla JW. Szyszkowa, trzeci dla Biblioteki, a czwarty jeżeli się nie mylę dla P. Köppena, któremu serdecznie kłaniam. Załączam tu też list JW. Zamoyskiego, naszego [s. 141v] prezesa Senatu do JW. Kanclerza z podziękowaniem za przysłany mu egzemplarz *Jana Egzarchy Bułgarskiego*.<sup>1</sup>

Co do kupca Spola, którego śledzeniem chciej się Pan łaskawie trudnić, adres musi być dobry, bo pod tym doszedł go list nie jeden w przeszłym i zaprzyszłym roku. Kładę go zatym[!] tu jeszcze raz nie mogąc nic dokładniejszego dodać:

Monsieur Etienne Spol  
dans la petite Morskoy  
maison Waikenr, No 101.

Może być, że mieszkał w stancji od kogoż w tym domu odnajętej. Czyby nasz przyjaciel JW. Würst nie mógł być w tym śledzeniu pomocnym? Proszę ukłon mój wyrazić z przeproszeniem, żem dotąd na łaskawy jego list nie odpisał. On najprędzej dopomoże do odkrycia kupca tego.

Wszystkim szanownym przyjaciołom, JWXMetropolicie, baronowi Rosenk[ampfowi] itd. proszę oświadczyć moje ukłony.

Najniższy sługa

SBLinde

---

*Pis'ma Linde*, s. 141r-v

<sup>1</sup> I. N. Łobjoko 24 III 1825 r. informował J. Lelewela, że otrzymał od Rumiancowa książkę *Ioan Egzarch Bolgarskij* do przesłania jej do Warszawy. BJag., 4435, t. 3, k. 452.

### 127. Linde do Anastasewicza

Z Warsz[awy], dn. 30 wrześn[ia] 1825 r.

Szanowny Przyjacielu.

Już w ostatnim liście zapytałem się WWPana Dobrodzieja czy po odebraniu przesłanych Mu już egzemplarzy *Stefana Batorego*, *Władysława IV*, *Pamiętników Niemcewicza*, *Zygmunta Niemcewicza* Pan jeszcze żąda egzemplarza lub egzemplarzy, którego z tych dzieł, boję się albowiem, żeby mnie się tak nie zdarzało, jak Panu z moim latopiscem. Wolę później a pewniej Panu dogodność zrobić. Co do *Astrei* zaś, dotąd nie pozyskaliśmy ostatnich tak dawno pożądaných numerów z roku 1823.

Czas mi dotąd nie pozwolił pomyśleć o naszym obrachunku, lecz wkrótce nim się zajmę. O kupcu Spole proszę pamiętać, chociaż ja nie jestem w stanie dodać dokładniejsze wiadomości.

Dobry przyjaciel i sługa

SBLinde

---

*Pis'ma Linde*, s. 142r

### 128. Linde do Anastasewicza

[A.:] ode. 13. 8<sup>br</sup>

Z Warsz[awy], dn. 14 paźdz[iernika] 1825 r.

Prawda, Szanowny Przyjacielu, że na przenosinach Pańskich mam bolesną stratę, bo miłe Jego do mnie odezwy stają się coraz krótszymi, lecz i tak znajduję w każdej dowód łaskawego na mnie serca. Przyjaciele nasi tutejsi rosyjscy uskarżają się, że ulubione im dzienniki rosyjskie nie tak rażno nadchodzą, jakby życzyli. Wczoraj odebrałem z kancelarii JW. Nowosilcowa *Trybunał* ruski z odezwą rosyjską podpisaną: M. Балугбнянскій, lecz bez wyrażenia jego atrybucji. Musi to być jakiś sekretarz Komisji Praw. Bądź Pan łaskaw zawiadomić go o odebraniu, bo do niego samego napisać nie mogę, nie wiedząc jego tytułów.

[s. 143v] Pamiętaj Panie łaskawy o kupcu Spolu, chociaż żadnych bliższych wiadomości o nim dać nie jestem w stanie. Dziś Pan odbierasz *Biblioteki* nō 1, na nowy kwartał <Dziennika Warsz. Moral.> F i *Monitora*.

Tu kończę, bo więcej czasu nie mam, a wszystkim serdecznie kłaniam. Dobry przyjaciel i sługa

Linde

Zapytaj się Pan z łaski swojej kochanego naszego Kaczanowskiego, kiedy odbiorę dyplom szlachectwa?

F [dopisek obcą ręką, sekretarza[?] Lindego?:] *Dziennik Warszawski* n. r. następną posyłką przesłany będzie

---

*Pis'ma Linde*, s. 143r-v

### 129. Linde do Anastasewicza

[A.:] пол 20 нов. 1825

Z Warsz[awy], dn. 18 listop[ada] 1825 r.

W tym momencie odbieram szanowne wyrazy Pańskie z dn. 28 oct./9 9<sup>ber</sup>, z żądaniem *fac simile* podpisu Jana Krasińskiego<sup>1</sup> i natychmiast wydałem polecenie, żeby temu zadosyć uczyniono, skoro tylko taki podpis znajdziemy. Tymczasem występuję ja z moimi prośbami:

1. o pół ryzy papieru podług załączonego wzoru;
2. o odesłanie trzech listów do Charkowa i do Kazania, nie mam tu sposobności przesłania;
3. o dzienniki na przyszły rok podług nowej tu załączonej listy.

Zredukowaliśmy znacznie ich liczbę, bo lepiej za ten koszt książki kupować. Jak tylko znajdę kawałek czasu, wyszukam i spiszę kwity na książki tu dla Pana nabyte, do wzajemnego obrachunku. Nasz Busse już

---

*Pis'ma Linde*, s. 144r

<sup>1</sup> Prawdopodobnie: J. A. Krasiński, *Polonia. Ad Serenissimum et Potentissimum Henricum Valesium Dei gratia utriusque Poloniae Regum*. Bononiae 1574.

miesiąc temu pojechał z generałem Lange<sup>2</sup> do Wiednia w interesach celnych. Bardzo mi tu tęskno bez niego. Dzieła JWXMetropolity wyglądam niecierpliwie.

Całym sercem oddany JWWPana Dobrodzieja przyjaciel i sługa

SBLinde

Przypominam łaskawej pamięci:

1. kupca Spola,
2. mój dyplom.

---

<sup>2</sup> Nie wiadomo o kogo chodzi.

### 130. Linde do Anastasewicza

[A.:] <...> od. 1825. 24. 9<sup>br</sup>; d. 25 -  
Z Warszawy, dn. 25 listop[ada] 1825 r.

Z prawdziwym ukontentowaniem przychodzi mi przesłać Szanownemu Przyjacielowi *fac simile* I. Krasieńskiego, tudzież z żądanych książek *Batorego*, *Władysława*, tudzież *Zygmunta* Niemcewicza. Ten ostatni droższy teraz o złotych dziesięć, to jest musiałem zapłacić złotych siedemdziesiąt, bo w całej Warszawie dwa tylko jeszcze egzemplarze znajdują się. Mam nadzieję, że wkrótce wystąpimy z piątym poszytem *Monumentów*. Daj mi Boże, wybrnąć z tego błota. Skoro mi tylko czas pozwoli, wezmę się do naszego obrachunku. Życzyłbym i prosiłbym, żebyś Pan był łaskaw swoim mię wyprzedzić. O kupcu Spole proszę bardzo pamiętać, a tymczasem napisać mi, jaki to adres ja Panu przesłałem.

Wszystkim przypominam się, a panu Kaczanowskiemu o dyplom<sup>1</sup>  
najniższy sługa

SBLinde

---

*Pis'ma Linde*, s. 145r

<sup>1</sup> Linde niepokoił się przedłużającym się czasem załatwiania wniosku o jego nobilitację.

### 131. Linde do Anastasewicza

[A.:] пол 11 Dec.  
Z Warsz[awy], dn. 9 grudn[ia] 1825 r.

Szanownemu mojemu Przyjacielowi tą razą przeselał tylko obrachunek książek z mojej strony dla niego zakupionych w tym roku, atoli upraszam, żebyśmy mogli z nim porównać rachunek przeszłoroczny, o komunikowanie mi spisu dawniej obrachowanego.

Życzę pomyślnego ukończenia roku i wszelkiej pomyślności na przyszłość.  
Najniższy sługa

SBLinde

---

*Pis'ma Linde*, s. 146r

### 132. Linde do Anastasewicza

[A.:] пол. 13 янв.  
Z Warsz[awy], dn. 13 stycznia 1826 r.

Szanowny Przyjacielu.

Że w powszechnym wspomnieniu albo raczej zdrętwieniu ja udział swój miałem i mam, nie trzeba mi się przed Panem nad tym szerzej. W tych opłakanych czasach odebrałem wczoraj dopiero od Pana kilka pak i widzę, że teraz dopiero będziemy znowu w porządku. JWMetropolicie upraszam oświadczyć pokornie podziękowanie za obdarzenie mnie egzemplarzem ważnego swego dzieła o Katedrze Kijowskiej, tudzież Stojkowiczowi za Biblią Serwiską i rozprawę [o] szarańczy. Później wystaram się o jego dyplom w naszym Towarzystwie<sup>1</sup>. W tym czasie odebrałem od JW. Józefa Jungmanna z Pragi *Historią literatury czeskiej*<sup>2</sup>.

---

*Pis'ma Linde*, s. 147r-v-148r

<sup>1</sup> *Novyj zavet*, tłum. A. Stojković a właściwie Vuč Stefanović Karadžić. Petersburg 1824 oraz *O saranče i sposobach istreblenija onoj*, Petersburg 1825. Prawdopodobnie Linde zapomniał o obietnicy, bo nigdy nie wnioskował o wybór Anastasija Stojkowicia na członka Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Spory tom in 8<sup>vo</sup> major., drobnym łacińskim drukiem wytłoczonej, 700 stron wynoszącej. W przedmowie powiada autor, że i powodem, i wzorem planu dany po polsku przez mnie Grecz. Jako w samej [s. 147v] rzeczy, główny podział rozdziałów zrobiony jest podług Grecza. Miałem także list od Wuka Stefanowicza. Przysłał mi trzy tomy swoich pieśni serwjskich<sup>3</sup>, tudzież almanak pod tytułem: *Даница за годину 1826*<sup>4</sup> in duodec., stronic 132. Mocno mię zatrząsa wiadomość przez zacnego Köppena mi dana, o niebezpieczeństwie zdrowia szanownego Kanclerza. Oby Bóg łaskawy tego dobroczynnego mecenasa utrzymał nam na jak najpóźniejsze lata. Wyglądamy od Pana polecenia względem prenumeraty na polskie dzienniki, a upraszamy o jak największą regularność w nadsyłaniu tych kilku rosyjskich, któreśmy na ten rok dawniej zamówili. Bądź Pan łaskaw dowiadywać się u P. Maiera, jak idzie prze[s.148r]daż mojego *Słownika*. O kupcu Spol może w tym roku badania będą skuteczniejsze, osobliwie przy pomocy tak dzielnej policji, jak jest spetersburska.

Polecam się łaskawemu sercu, zostając z prawdziwym szacunkiem JWWPana Dobr[odzieja] dobrym sługą

SBLinde

---

<sup>2</sup> J. Jungmann, *Histoire literatury české aneb saustavný přehled spisu českých s kratkau historii národu, osvícení a jazyka*. Wyd. 2. Praga 1819.

<sup>3</sup> *Narodne Srpske pjesme*. Wyd. V. S. Karadžić. T. 1-3. U Beču 1823-1824.

<sup>4</sup> *Даница за годину 1826, издао Вук Стеф. Караџић*. U Beču.

### 133. Linde do Anastasewicza

Z Warszawy, dn. 3 lut[ego] 1826 r.

Prawda, że listowanie moje osobliwie z JWWPanem Dobrodziejem ustawicznie przerywa się, nie lenistwo z strony mojej jest temu przyczyną, lecz rozmaite i liczne przeszkody przypadające zawsze prawie na te godziny, kiedy gońca wyprawić trzeba. Teraz już pierwsze posłanie piątego poszytu *Monumentów Krakowskich* musiało dojść rąk Pańskich, ja zaś z utęsknieniem wyglądam rachunku Pańskiego, osobliwie zaś idzie mi o dzienniki rosyjskie. Są one tu czytowane od osób bardzo znakomitych. Nie uwierzysz JWWPan Dobrodziej, ile zawisło od porządnego ich odbierania, na co w bibliotece głośno narzekają. Różne Pan tam układ z księ[s. 149v]garzem, albo z kim wypada, żebyśmy przecię te kilka dzienników w tym roku jak najpunctualniej i czysto, nieużywane i sponiewierane odbierali. Wybacz Panie, iż powinność każe być wyraźnym tłumaczem ze strony Publicznej naszej Biblioteki, która coraz więcej ściąga na siebie baczne oko rządu.

Przysłał mi P. Sękowski imieniem P. Jazykowa<sup>1</sup> egzemplarz zbioru podróży do Tatarii. Radbym pierwszemu odpisać, lecz nie wiem, jakie mu teraz tytuły służą. Podobno jest profesorem Szkoły Orientalnej<sup>2</sup>, ale i jeszcze cóż? Bądź Pan łaskaw mi donieść. Co tam też JP. Maier wyrabia z moimi *Słownikami*? A o kupcu Spol nic nie słyhać?

Polecam się łaskawej pamięci, prawdziwy sługa i czciciel

SBLinde

---

*Pis'ma Linde*, s. 149r-v

<sup>1</sup> Dymitr Iwanowicz Jazykow (1773-1845), historyk, tłumacz, urzędnik Ministerstwa Oświecenia, członek Akademii Rosyjskiej a od 1835 r. jej sekretarz. Wydał *Sobranie putešestvij k Tataram i drugim vostočnym narodam v XIII, XIV i XV stoletijam* (Sanktpeterburg 1825).

<sup>2</sup> W 1818 r. utworzono w Uniwersytecie Petersburskim katedrę wschodnich języków. W 1822 r. objął ją Józef Sękowski (1800-1858), Polak, orientalista, po studiach na Uniwersytecie Wileńskim odbył w latach 1820-1821 podróż naukową do Turcji, Egiptu, Nubii i Abisynii. Do powstania listopadowego utrzymywał kontakty ze środowiskami naukowymi Wilna, Warszawy i Krakowa.

### 134. Linde do Anastasewicza

[A.:] пол. 8 фебр.; отв. 10  
Z Warsz[awy], dn. 10<sup>go</sup> lut[ego] 1826 r.

Szanowny Przyjacielu.

Już tedy teraz, już pewno poselka nasza piątego poszytu *Monumentów* musiała dojść rąk Pańskich. Życzylbym, żeby to już była szósta i ostatnia. *Finis coronat opus*. Co za strata niepowetowana, śmierć ś.p.

Kanclerza<sup>1</sup>. Ciekawy jestem, jaki los będzie jego zbiorów. Bądź Pan łaskaw ze mną pokoić obrachunek, obmyślić jak najregularniejsze przesłanie dzienników i pamiętań też o kupcu Spol. Jak najprędzej a razem jak najpewniej chciałbym wiedzieć czy się kto zajmuje tłumaczeniem na rosyjskie *Historii powszechnej Segura*<sup>2</sup>? Czy już jest coś wydanego lub przynajmniej ogłoszonego? lub czy Pan obecnie wiesz o takowym przedsięwzięciu?

Z prawdziwym szacunkiem JWWPana Dobr[odzieja] najniższy sługa

Linde

---

*Pis'ma Linde*, s. 150r

<sup>1</sup> Mikołaj Pietrowicz Rumiancow, zmarł 3 I 1826 r. v.s.

<sup>2</sup> L. P. Ségur, *Abrégé de l'Histoire universelle ancienne et moderne à l'usage de la jeunesse*. T. 1, 4-27, 31-44. Paris 1817-1829. Książkę tłumaczył na język rosyjski profesor Uniwersytetu Wileńskiego Paweł Kukolnik. I. Łobojko do J. Lelewela 21 XII 1824 r. BJag., 4435, t. 3, k. 450.

### 135. Linde do Anastasewicza

[A.:] пол. 22 фев.; от. 24 -  
Z Warsz[awy], dn. 25 lut[ego] 1826 r.

JWMści Dobrodzieju.

Ciekawym bardzo tych zmian, które mi JWWPan Dobrodziej w Komisji Praw zapowiadasz, a osobliwie, kto teraz będzie naszym prezesem. Mam od P. Bücowa wiadomość, iż szwagier jego JP Forsch, kupiec petersburski odkrył na koniec mieszkanie JP Spola i o tym doniósł przyjacielowi naszemu JPanu Kaczanowskiemu z prośbą, żeby ten Pana o tym uwiadomił. Bądź Pan teraz łaskaw opiekować się łaskawie tym interesem biednej pani Merirwille, przyjaciółki mojej żony, która Panu, chociaż nieznajoma, bardzo pięknie kłania. Upraszam też o łaskawą opiekę dla naszych dzienników rosyjskich, żebyśmy je jak najregularniej odbierali. Obrachunek nasz radbym też widzieć ukończony. Z resztą polecam się dobremu sercu. Przyjacieli i dobrego sługę

SBLinde

---

*Pis'ma Linde*, s. 151r

### 136. Linde do Anastasewicza

[A.:] od. 8 mar. 182; odp. 10  
Z Warsz[awy], dn. 10 marca 1826 r.

Bardzo mię to cieszy i buduje, że JWWPan Dobrodziej zawsze choć kilką wierszami mię uszczęśli[w]iasz, lecz nie miło mi, że dotąd na niektóre pytania nie odebrał rozwiązania, np. względem rosyjskiego tłumaczenia Segura? Co do dzienników także jestem prawdziwie umęczonym. *Pszczolę Siewierną* odebrałem w tak nędznym, zbrukanym egzemplarzu, że to uwagę czytających, a to dosyć znakomitych urzędników na siebie ściąga. Na *Dziennik Warszawski* dla Pana znowu na ten rok zaprenumerowałem i dwa numery\* Pan z tym listem odbierzesz, tudzież transport *Monumentów*. Przyjaciel mój Kownacki ofiaruje znowu 4 egzemplarze swego Kagnimira<sup>1</sup>: jeden dla Pana\*\*, drugi dla JWXMetropolity, trzeci dla Akademii Rosyjskiej, 4<sup>te</sup> do Biblioteki. Upraszam [s. 152v] o sprawdzenie i ukończenie naszych rachunków, bobym rad być w porządku.

Prawdziwy sługa i przyjaciel

SBLinde

[A. na s. 152r na górnym marginesie:]  
z 4 egz. Kagnimira 13 Ex. N. 5 mon. Cra.  
12 odeb. przedtem mies[!] 25  
\* [nadpisano:] 8. 9  
\*\* [na marginesie:] odeb.

---

*Pis'ma Linde*, s. 152r-v

<sup>1</sup> Kagnimir, *Chronicon Polonorum, in quo quatuor regum minitorum rito christiano eorumque gesta descripta sunt*. Varsoviae 1826.

### 137. Linde do Anastasewicza

[A.:] znalazł w paczce zawarte 17 lipca 1826  
Z Warszawy, dn. 6 lipca 1826 r.

JWMści Dobrodzieju.

O, jak to niedobrze, JWWPana Dobrodziej raczysz mię we złem naśladować, to jest w gnuśności mojej co do pisania listów. Przyznaję się, że moja wina, piękny przykład JWWPana Dobrodz[ieja] w ciągłym pisaniu do mnie przy każdej poselce, nie potrafił mię poprawić, oto gotowa zaraza ode mnie przechodząca do JW Pana Dobr[odzieja]. Wymawia mię atoli, że właśnie w te dni gońcowe nadzwyczajnie bywam rozrzucony interesami, a powtórnie[!], że moja zdrętwiała ręka tak bardzo się morduje natychmiast najmniejszym pisaniem. Lecz tym milej mi jest odebrać wyrazy tak kochanego i szanownego Przyjaciela. Bądź Pan łaskaw znowu się ocucić. Upraszam też pamiętać o naszej rachubie. Ja o zleceniach Pańskich nie zapominam i powtórnie piszę do Lipska o rozprawę *de Basilicis*<sup>1</sup>. Chodzę też troskliwie koło 6<sup>go</sup> poszytu *Monumetów*. Da Bóg łaskawy i ten pokonać. Katalogów nowych księgarskich nie masz. Skoro jakie będą nie omieszkać przesłać.

Zostaję albowiem z prawdziwym szacunkiem i przywiązaniem JWWPana Dobrodz[ieja]  
dobry sługa

Linde

O słownikach X. Staniewicza<sup>2</sup> u JP Łobojki żadnej nie mam wiadomości.

[Na drugiej stronie adres:]

Jaśnie Wielmożnemu  
Anastasewiczowi  
Radcy Stanu Państwa Rosyjskiego  
Kawalerowi Orderów  
Członkowi wielu Akademii  
JW Panu Dobrodz.  
w St. Petersburg.

---

*Pis'ma Linde*, s. 153r-v

<sup>1</sup> *Basilicorum titulus de diversis regulis iuris antiqui nunc demum integer, e Codice Coisliniano ed. Carolo Witte.*  
Vratislaviae 1826; Halle 1826.

<sup>2</sup> M. Staniewicz, *Słownik kieszonkowy rosyjsko-polski*. Wilno 1826.

### 138. Linde do Anastasewicza

[A.:] пол. 13; от 15  
Z Warsz[awy], dn. 8 7<sup>br</sup> 1826 r.

Odbieram razem dwie posyłki Pańskie, jedną z 11<sup>go</sup>, drugą z 18<sup>go</sup> sierpnia, a w każdej kilka wierszów skreślonych łaskawą ręką Jego. Jak mi miło, że Pan dałeś się na koniec przeze mnie nakłonić by nie iść za gorszącym moim przykładem naśladowując moją w piśmie gnuśność albo raczej nieczynność, bo częstokroć brak czasu jest jedyną tego winą. Miłą mi była także łaskawa o mnie pamięć zacnego Köppena, lecz później dopiero odpiszę mu z podziękowaniem za okazaną we mnie ufność i aż nader wielką opinię. Dziś ośmielam się upraszać za dołączonym tu listem do JW. Generała\*, żeby ten niezawodnie rąk jego doszedł<sup>1</sup>. [154v]Radbym też, żeby nasze rachunki choć raz być ukończone. Nad szóstym poszytem *Monumentów* poci się sztycharz i mam nadzieję, że w tym roku zupełnie skończymy. Wszak czy możemy książkowy rachunek ukończyć nie mieszając do tego tych zwodnych *Monumentów*.

Polecając się łaskawemu sercu zostaję z prawdziwym szacunkiem JWWPana Dobrodz[ieja]  
prawdziwym przyjacielem i dobrym sługą

SBLinde

O Xciu Czartoryskim nic nie wiem.

[A.: \*nadpis:] Grabowsk

[s. 154r, górny margines:] z 15<sup>go</sup> posłałem na ręce JP Swędzozkiego[?]

[s. 154v, dolny margines:] na Montpellier podług słow[?] [...]

---

*Pis'ma Linde*, s. 154r-v

<sup>1</sup> W liście do Stefana Grabowskiego Linde informował go o przygotowanej petycji do cara (zob. listy 139 i 142).

### 139. Linde do Anastasewicza

[A.:] odeb. 13. 8<sup>br</sup>

Z Warsz[awy], dn. 13 paźdz[iernika] 1826 r.

Jaśnie Wielmożny Mści Dobrodzieju.

Najprzód serdeczne moje powinszowanie nowo objętego miejsca przy Cenzurze Generalnej Krajowej, cieszy mię, że tak niezmiernie ważne miejsce dostało się tak Zacnej Osobie. Cieszy mię też, że toż miejsce potrafi Pana zatrzymać w S. Petersburgu. Niepowetowaną byłoby dla mnie stratą, chociaż z wielkim żalem przychodzi narzekać, nie na Pana, lecz na siebie samego, że zły mój przykład nawet i Pana potrafił skusić. Jaki to był dotąd wzór regularności w pisaniu z strony Pańskiej, a ja biedak, zamiast wziąć go sobie za przykład, zarazę szerzyłem mojej gnuśności, aż do samego Petersburga. Lecz zobaczysz Pan, że się poprawię, skoro tylko cokolwiek wolniej oddychać będę. Teraz upraszam o oddanie załączonej do JW. Generała ekspedycji<sup>1</sup>. Wszak to Panu trudności nie robi, odesłać ją byleby pewno własnych rąk doszła. Pokończmy też swoje rejestra. Wszak już czwarty kwartał roku, a ja bym rad rachunki biblioteczne ułożyć.

Polecając się łaskawemu sercu tudzież wszystkim przyjaciółom zostaję z prawdziwym szacunkiem JWWPana Dobrodz[ieja] prawdziwym sługą

SB de Linde

JW. Metropolicie moje powinszowanie. Co też teraz panowie Adelung i Sztorch znaczą?

---

*Pis'ma Linde*, s. 155r

<sup>1</sup> Na ręce S. Grabowskiego przesłał Linde swą petycję do cara.

### 140. Linde do Anastasewicza

[A.:] od. 18 ok.; ot. 20 -

Z Warsz[awy], dn. 20 paźdz[iernika] 1826 r.

Jaśnie Wielmożny Mości Dobrodzieju.

Nieskończenie wdzięczny jestem JWWPanu Dobrodziejowi za ostatnią Jego tak uprzejmą do mnie odezwę. Nic mi nie mogło być miłszego nad doniesienie o łaskawej dla mnie pamięci JW. Szyszkowa. Korzystając właśnie z tego zdarzenia považam się list tu do niego załączyć z prośbą, żeby pewno i pędko własnych rąk doszedł<sup>1</sup>. Zacnemu Köppenowi upraszam oświadczyć moje ukłony z zapytaniem, kiedy Bibliotece naszej odeśle Synod Wocławski i zbiór pacierzy<sup>2</sup>, i czy z nich mógł zrobić jaki użytek. JWX. Metropolicie moje uniżoność, wszak w przeszłym liście prosiłem już, żeby mu ode mnie winszować nowej ozdoby.

Polecam się łaskawemu sercu, zostaję JWWPana Dobrodz[ieja] dobrym sługą

SB de Linde

---

*Pis'ma Linde*, s. 156r

<sup>1</sup> Prawdopodobnie Linde w liście informował ministra oświecenia A. S. Szyszkowa o treści swej petycji do cara i prosił o jej poparcie.

<sup>2</sup> Książek nie zidentyfikowano. P. Koeppen wysłał 27 I 1828 r. A. Ch. Wostokowowi dwie książki z prośbą, aby przekazał Anastasewiczowi do przesłania Lindemu. *Perepiska A. Ch. Vostokova v povremennom porjadke s ob''jasnitel'nymi primečanijami I. I. Sreznvskago*, S-Peterburg 1873, s. 255.

### 141. Linde do Anastasewicza

[A.:] день 1 нов.; отв.

Z Warsz[awy], dn. 3 listop[ada] 1826 r.

Już tą razą Szanowny Przyjacielu niewinnie mi przymawiasz, jakoby niedosyć ciągłym był w listowaniu, w krótkim albowiem czasie musiałeś JWWPan Dobrodziej aż trzy odebrać odezwy ode mnie. Jedną z listem do JW. Generała Grabowskiego, drugą z paczką do tegoż, trzecią najpóźniejszą z listem do JW. Szyszkowa. Spodziewam się, że przecie wszystkie posełki doszły należycie, przynajmniej nie mam przyczyny powątpiewania, gdy dotąd, chwała Bogu, nasze listy tak porządnie dochodzą. Z tym wszystkim upraszam jak najprędzej o tym mię zapewnić. *Siewiernego Archiwu* nō jedenasty dotąd u nas się nie znalazł w drugim egzemplarzu, lecz każę jeszcze raz ściślej poszukać.

Polecam się łaskawemu sercu JWWPana Dobrodz[ieja] dobrym sługą

SBLinde

---

*Pis'ma Linde*, s. 157r

Tibi soli!<sup>1</sup>

Szanowny Przyjacielu, nieskończenie wdzięczny jestem JW Panu Dobrodziejowi, żeś raczył sam trudnić się oddawaniem listu JW. Szyszkowowi. Żalę ja się na to, że mi systematycznie, stopniami idąc cały mój wpływ odebrano, jakikolwiek miałem w rozmaitych moich urzędowaniach. W obieraniu[?] nowej Dyrekcji od samego utworzenia powierzonym albo raczej przeze mnie utworzonym, robią odmiany etatu, nauczycieli itd. opinii mojej nawet nie zasięgnąwszy. Z prezesostwa Towarzystwa Elementarnego w czasie niebytności zrzucono mię a nową organizacją zaprowadzoną, utaiwszy ją przede mną, a jedynie nadzwyczajna łaska ś.p. Najj[ąśniejszego] Aleksandra przywróciła mi przywiązaną do tego dawną pensją. Rok temu Chłędowskiego, podwładnego mego bibliotekarza, krewnego ministra naszego, zrobiono nadzwyczajnym referendarzem Rady Stanu<sup>2</sup>, lecz gdy pensji dla niego dotąd wynaleźć nie mogli pobiera on do tej godziny pensją bibliotekarską. Wstydzi się zaś już w bibliotece pracować. Wyznanie ewangeliczne, którego ja powinienem być reprezentantem w Komisji Rządowej, coraz to mniej doznaje opieki, bo moje znaczenie żadne. Toż samo w Konsystorzu Ewangelickim, gdzie jestem nominowanym komisarzem rządowym. Dawniej te wyższe moje stosunki podniosły niezmiernie znaczenie rektora Liceum. Teraz przeciwnie, poniżenie tego rektora pozbawia mnie wszędzie potrzebnej nader powagi. Uproszni, żeby mię<sup>3</sup> (przynajmniej bez uszczerbku pensji) uwolnić od tak poniżonych teraz obowiązków rektorskich, żebym ja jako Dyrektor Generalny Biblioteki i jako radca ewangelicki Komisji Rządowej mógł z tym większą pracować powagą. Gdy mego podwładnego zrobiono referendarzem stanu [mogłem?]<sup>4</sup> spodziewać się przynajmniej radcy stanu. Gdyby był śmiałem może być życzenie naturalnego radziectwa stanu. Wszak w Radzie Stanu mam dawnych uczniów swoich, którzy by nie powinni się wstydzić dawnego swego rektora, wszak i Liceum, i dawne Towarzystwo Elementarne, i biblioteka, [i kon]systorz, wszak tyle lat to przeszło [dwa]dzieścia, jako radca najwyższej magistratury edukacyjnej gratis [pracowa]łem[?]<sup>5</sup>, toż samo w konsystorzu, wszak zasługi moje [s. 158v] i od współ[pracowników?]<sup>6</sup> i od ś.p. Najj[ąśniejszego] Cesarza były uznanymi. Czemu nie mają być wynagrodzone? Jak interesa wyznania ewangelicznego mają być gorliwie albo usilnie prowadzone przez osobę, która w tym wyznaniu widzi tylko<sup>7</sup>, a podług Bulli Jubileuszowej<sup>8</sup> modli się *pro extirpatione haeresium*<sup>9</sup>. Tyle lat cierpliwie czekałem, co też z tego wszystkiego będzie. Teraz rozumiem, doszło ostateczności i zdecydowałem się do walnego kroku. Wypisałem wszystkie te od nastania nowego naszego ministerium doznawane krzywdy najjaśniejszemu Panu teraz szczęśliwie nam panującemu, a to na ręce JW. Generała Grab[owskiego]<sup>10</sup>. Spodziewam się, że rąk Panskich doszła i należycie oddaną została. Wynurzyłem tu wszystko pokrótce Panu spuszczać się na Jego do mnie przyjaźń i roztropność. Jedyne JW. Szyszkowowi udzielaj Pan z tego w potrzebie, ile osądzisz sam, że wypada, zresztą niech świat nie wie, że Pan wiesz, o co idzie. Spuszczam się zupełnie na Jego roztropność.

---

*Pis'ma Linde*, s. 158r-v
<sup>1</sup> Ciebie jedyne!<sup>2</sup> Ukazem carskim z dnia 1/13 VI 1825 r. Adam Tomasz Chłędowski został mianowany referendarzem nadzwyczajnym.<sup>3</sup> Wyraz nieczytelny z powodu uszkodzenia kartki.<sup>4</sup> Wyraz nieczytelny z powodu uszkodzenia kartki.<sup>5</sup> Wyraz nieczytelny z powodu uszkodzenia kartki.<sup>6</sup> Wyraz nieczytelny z powodu uszkodzenia kartki.<sup>7</sup> Wyraz nieczytelny z powodu uszkodzenia kartki.<sup>8</sup> Bulla Leona XII (*Indictio universalis jubilaei anni sancti Millesimi octingentesimi Vigesima quinti*. Wilno 1825) z dn. 25 XII 1825 r., którą zostały rozszerzone na całe chrześcijaństwo obchody jubileuszu ogłoszonego w Rzymie 27 V 1824 r.<sup>9</sup> o wykorzenienie herezji.<sup>10</sup> Linde zwrócił się do cara (za pośrednictwem Stefana Grabowskiego, zob. list 138, 139), będąc przekonany o jego życzliwości dla siebie, że skargą na władze w Warszawie. Licząc na poparcie A. S. Szyszkowa, wówczas ministra oświecenia, również jemu przekazał swą skargę. Był przekonany, że celowo i systematycznie pomniejszano jego znaczenie. Mylił się, sądząc, że wszyscy przedstawiciele władz w Warszawie tak postępowali. Prawdopodobnie nie wiedział, że zabrany mu w 1822 r. w wyniku polityki oszczędnościowej rządu i reorganizacji Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego dodatek 3000 zł został mu przywrócony w 1824 r. dzięki staraniom ministrów Ignacego Sobolewskiego, ks. Franciszka Druckiego-Lubeckiego i Stanisława Grabowskiego. M. Ptaszyk, *Kalendarz życia i twórczości*, s. 175, 212-213; R. W. Wołoszyński, *Polsko-rosyjskie związki w naukach społecznych 1801-1830*, Warszawa 1974, s. 110.



Czy szanowny Köppen nie myśli jeszcze o odesłaniu przesłanych mu ode mnie przed niejakim czasem książek? Jak z nich<sup>11</sup> jak leniwie[?] <sup>12</sup> był kontent? Czy mógł z nich zrobić jaki użytek?

Polecam się łaskawemu sercu, z prawdziwym szacunkiem JWWPana Dobrodz[ieja]  
dobry sługa

SBLinde

---

<sup>11</sup> Wyraz nieczytelny z powodu uszkodzenia kartki.

<sup>12</sup> Wyraz nieczytelny z powodu uszkodzenia kartki.

#### 143. Linde do Anastasewicza

[A.:] odeb. 15; odp. 17. 9<sup>br</sup>  
Z Warsz[awy], dn. 17 listop[ada] 1826 r.

Spieszę się JWWPanu Dobrodziejowi dla zaspokojenia troskliwości Jego donieść, iż wczoraj już odebrałem odpis od zacnego generała Grabowskiego i taki, jaki tylko w terażniejszych okolicznościach mógł nastąpić. Zapewnienie najwyższej opieki, a zatym cierpliwe wytrwanie w terażniejszych stosunkach, aż do dalszych rozporządzeń. Bądź zatem JWWPan Dobrodziej łaskaw ostatni mój list spalić i nikomu nie wspominać, chyba JW. Szyszkowowi, gdyby tak wypadło, np. gdyby sam miał o to pana zaczepić. Zresztą przypominam się także i o dyplom mojej nobilitacji, którego dotąd nie odebrałem, chociaż więcej jak półtora roku temu zem zapłacił kosza heroldii.

Polecam się łaskawej pamięci i JWWPana Dobrodzieja, i wszystkich, którzy o mnie zupełnie nie zapomnieli. Z prawdziwym szacunkiem JWWPana Dobr[odzieja] dobry sługa

SBLinde

---

*Pis'ma Linde*, s. 159r

#### 144. Linde do Anastasewicza

[A.:] odeb. 27 X<sup>br</sup>; odp. 29 -  
Z Warsz[awy], dn. 29 grudn[i]a 1826 r.

Na samym schyłku roku składam JWWPanu Dobrodziejowi moje dziękczynienie za doświadczone dotąd dowody łaskawej przyjaźni, a polecając się teź i na przyszłość, łączę z tym razem najszczerze moje życzenia wszelkiej pomyślności, zwłaszcza w nowo rozpoczętym przez JWWPana Dobrodzieja zawodzie. Toż samo upraszam ode mnie oświadczyć wszystkim, którzy mię raczą zachować w łaskawej pamięci. Kochanemu zaś naszemu Kaczanowskiemu nadto przypomnieć mój tak dawno przyobiecany a przeze mnie dawno opłacony dyplom. Szkoda, że w tym roku nasz obrachunek nie został zamkniętym. Bardzo to lubię, kiedy co z czystym interesem mogę wchodzić w nowy okres czasu. Da też Bóg łaskawy, że wkrótce zupełnie ukończymy *Monumenta Krakowskie*. Z tym wszystkim nie przestaję nalegać na Pana, żebyśmy puściwszy na bok tę rzecz, resztę między sobą obrachowali. Załączam tą razą Panu krótki [s. 160v] spis pism periodycznych rosyjskich, któreśmy przez rok 1826 (R.) teraz dobiegający trzymali. Numer 5<sup>ly</sup> i 6<sup>ly</sup> to jest *Rozrywki dla dzieci*<sup>1</sup> i *Pszczola*<sup>2</sup> nie były od nas żądane. Pierwsze z tych dwóch nie wiedzieć skąd i jak się zjawilo. Względem drugiego wyraźnie pisałem odmownie. Lecz co się stało, to się stało. Na rok 1827 prosimy jedynie tylko o 4, to jest o cztery, jako to:

1. *Wiestnik Europy*\*
2. *Syn Ojczyzny*\*\*
3. *Siewierny Archiw*\*\*\*
4. *Azjatycki Wjestnik*\*\*\*\*<sup>3</sup>.

O bazylikach pamiętam dobrze. Powtórnie napiszę do Lipska, nie odebrawszy dotąd skutku żądania.

---

*Pis'ma Linde*, s. 160r-v

<sup>1</sup> „Detskij Sobesednik” (Petersburg) wyd. M.I. Grecz i T. Bułharyn, 1826-1828.

<sup>2</sup> „Severnaja Pčela. Gazeta političeskaja i literaturnaja” wyd. T. Bułharyn, od 1831 z M. I Greczem, Petersburg 1825-1864).

<sup>3</sup> Zob. list 99, przypis 4.

Polecając się dobremu sercu mam zaszczyt zostawać JWWPana Dobr[odzieja] szczerym  
Przyjacielem

SBLinde

[A. przy wskazanym tekście:] \*25 \*\*40 \*\*\*4 \*\*\*\*30/135

#### 145. Linde do Anastasewicza

[A.:] od. 24 Januar 827; odp. 26  
Z Warsz[awy], dn. 26 styczn[ia] 1827 r.

Spieszę się JWWPanu Dobrodziejowi donieść, iż w tych dniach odebrałem tak dawno, bo od 1824 oczekiwany dyplom. Gdy pismo bardzo jest zwyczajne i rysunek herbu zwyczajny, wcale nie pojmuję, co tę rzecz tak długo wstrzymać mogło, ile gdy tyle razy z naszej Kancelarii Stanu o to się upominano i inne osoby przez ten czas swoje poodbierali[!]. Może Pan tam zręcznie przy zdarzonej sposobności dowiesz się właściwej przyczyny. Pan teraz musisz być niesłuchanie zajęty, bo już tak często [i]<sup>1</sup> regularnie jak dawniej nie ucieszasz mię łaskawymi swoimi odezwaniami. Zły mój przykład zaraził mego Przyjaciela, to mię mocno zasmuca. P. Köppen także o mnie zapomniał. Nie odsyła mi nawet książek, którychem mu z Biblioteki powierzył. Poszturkaj go tam Pan ode mnie. JW. Ro[s.161-v]senkampfowi serdeczne moje ukłony; po rozprawę o bazylikach powtórnie albo podobno już po trzeci raz pisałem do księgarza. Nasz sztycharz powoli dłubi[e] koło ostatniego poszytu *Monumentów*. Jak się tam czują moje rachunki? Jeszcze raz upraszam o przypomnienie P. Köppenowi książek ode mnie powierzonych.

Sługa dobry i wierny

SBLinde

[A.:] z książką Brinka o Białowieżsk. lesie<sup>2</sup> 4<sup>o</sup> dla Akad. Lps i z listem do Grabowskiego

---

*Pis'ma Linde*, s. 61r-v

<sup>1</sup> W tym miejscu jest plama świadcząca o tym, że wymazano wyraz jednoliterowy.

<sup>2</sup> J. Brinken, *Descriptif sur la forêt imperiale de Bialowieza, en Lithuanie*. Varsovie 1826.

#### 146. Linde do Anastasewicza

[A.:] пол. 21 мар.; от. 23.  
Z Warsz[awy], dn. 24 marca 1827 r.

Kochany Przyjacielu. Lepiej rydz aniżeli nic, tak przysłowie nasze niesie. Wolę zatem Pana naśladować i napisać przynajmniej kilka słów niż moim trybem puścić gońca bez litery. Nieskończoną wdzięczność mam JW. Rosenkampfowi za odebrany dowód łaskawej jego o mnie pamięci i proszę go zapewnić, iż po trzeci raz już pisałem do Lipska po ciekawą ową rozprawę *de Basilicis*. Niecierpliwie wyglądam ważnego nader dzieła o *Kormczej księdze*<sup>1</sup>. Już nie żartem zabiera się Dietrich do ukończenia *Monumentów Krakowskich*. *Finis coronat opus!* Bądź Pan łaskaw o naszym obrachunku pamiętać.

Oddając się dobremu sercu mam zaszczyt zostawać JWWPana Dobrodz[ieja] dobrym sługą

Linde

---

*Pis'ma Linde*, s. 162r

<sup>1</sup> G. Rosenkampf, *O Kormczej knige. Vvedenie k sočineiju barona Rozenkampfa*. Petersburg 1827.

#### 147. Linde do Anastasewicza

[A.:] пол. 24 мая 1827; отв. 25  
Z Warsz[awy], dn. 25 marca 1827 r.

Szanowny Przyjacielu.

Nieskończenie wdzięczny jestem JWWPanu Dobrodziejowi za spiesznie mi udzieloną wiadomość o smutnym zgonie ś.p. Majera. Korzystając z Jego przyjacielskiej rady, załączam list do JW. Kruga, który, sądzę, bliższym tam będzie tej całej jak JW. Würst, którego zawód jest nieco oddaleńszy od tego rodzaju interesów. Pewny jestem, że JWWPan Dobrodziej ze swej strony także nie opuścisz sposobności do przyczynienia się za mną, żebym na tym składzie nie szkodował, zwłaszcza że teraz zewsząd znaczne mię

spotykają straty, nie mówiąc o omylonych nadziejach. Żądaniom Pańskim starać się będę przez przyszłego gońca zadosyć uczynić. Jego wierny przyjaciel

Linde

---

*Pis'ma Linde*, s. 163r

#### 148. Linde do Anastasewicza

[A:] od. 20 Іюни 1827; odp. 22  
Z Warsz[awy], dn. 15 czerwca 1827 r.

Prawdziwie nieobojętnym dla mnie jest gorliwe oświadczenie się JWWPana Dobrodzieja z czułą opieką nad moją rzeczą po ś.p. Majerze. Przekładając w łaskawej staranności Jego całą moją ufność, zostaję zupełnie w tej mierze zaspokojonym, a nawet za zbytę poczytuję pisać jeszcze osobno do JW. Würsta, bo pewny jestem, że Pan i JW. Rosenkampf nie przestaniecie nacierać na JW. Kruga aż do zrobienia czego potrzeba. Dziś nie mam co Panu donieść ani przesłać, wyjąwszy cztery egzemplarze Prokosza<sup>1</sup>, o którym Panowie sami najlepiej będziecie wiedzieli co sądzić, dosyć, że w mim Bojan wspomniany. Jeden egzemplarz niech służy Panu, drugi JW. Szyszkowowi, trzeci JW. Rosenk[ampfowi], czwarty JW. Krugowi.

Tu kończę, bo czas mi ucieka. Polecam się łaskawemu sercu najniższy sługa

SBLinde

[Na marginesie A.:] Z nr 10 Сев. apx.  
nr 11 C. от.  
[...] o Biener  
[...]

---

*Pis'ma Linde*, s. 164r

<sup>1</sup> Zob. list 106, przypis 2.

#### 149. Linde do Anastasewicza

[A:] odeb. 22 aug.; odp. 31  
Z Warsz[awy], dn. 24 sierpnia 1827 r.

JWMści Dobrodzieju.

Sam teraz na sobie doświadczam, jak to niemiło odebrać paczki bez przyjacielskich odezw, tak jak melon bez soku. Dlatego poprawię ja się w tej mierze, ile tylko będę mógł, to jest czasami będę pisał, kiedy czas mi pozwoli. Wakacje prawie już na schyłku, a ani jednego dnia nie pędziłem na wsi, tak jestem przykuty do miejsca. Do Berlina dopiero w tym tygodniu odjeżdża przyjaciel i podjął się paczki JW. Rosenkampa. Z Berlina dotąd nic nie odebrałem. Względem ś.p. Majera załączam list do JW. Würsta, który przed latami sam mu powierzył mój skład. Rozumiem, że on obudzi JW. Kruga, ale najwięcej spuszcza się na przyjacielską gorliwość samego JWWPana Dobrodzieja. Pjadyszewa *Atlas* już zupełnie jest ukończony, a my dotąd nie odebraliśmy ostatnich map. Bądź Pan łaskaw i tą sprawczyną naszej biblioteki opiekować się<sup>1</sup>. Radbym, żeby [s.165v] rachunki nasze mogły być ukończone. Szóstego, ostatniego poszytu *Monumentów Krakowskich* ryciny są już gotowe. Na tekst nie mogliśmy się zgodzić, bo kilka rzeczy bardzo ważnych jest do sprawdzenia. Radbym ja naszą bibliotekę z bogacić w najważniejsze przynajmniej przedmioty literatury rosyjskiej, dlatego bym ja rad, żeby ten interes z Majerem dobrze poszedł.

Polecając się łaskawej przyjaźni mam zaszczyt zostawać JWWPana Dobrodz[ieja] najniższym sługą

SBLinde

[Nota zapisana ręką sekretarza[?] Lindego:]  
atlasu Pjadyszewa mamy karty do nru 51 à le inclusive<sup>2</sup> — lecz brakuje w środku n<sup>o</sup> 44.

---

*Pis'ma Linde*, s. 165r-v

<sup>1</sup> Linde już w 1822 r. zamierzał nabyć atlas V. P. Pjadyszewa (list 37), ale musiał rzecz odłożyć do lepszych czasów (list 41). Powrócił do tej sprawy na początku 1825 r. (list 104) i za pośrednictwem Anastasewicza zaprenumerował w Depot Kart nowe wydanie tego atlasu, które ukazało się w 1827 r. (80kart).

<sup>2</sup> Włącznie.

## 150. Linde do Anastasewicza

[A.:] od. 4. 8<sup>br</sup>

Z Warsz[awy], dn. 5 października 1827 r.

Na koniec przecież doczekaliśmy się przysyłki z Berlina. Śpieszę się przesłać Panu 15 egzemplarzy Bienera rozprawy *De collectionibus Canonum ecclesiae Graecae*.<sup>1</sup> I jeden egzemplarz Strahla *Beyträgen*.<sup>2</sup> Czy dzisiejszy goniec przyjmie od razu całą tę pakę, nie wiem? Więc co by od razu ziść nie mogło, odłoży się do następnego. Pana Bienera zaś trzeba uwiadomić o odebraniu.

Załączam tu Panu spis naszych rosyjskich desyderandów. Bądź Pan łaskaw opiekować się po ojcowsku naszą Biblioteką. Radzybyśmy JW. Rosenkampa *Сводъ законовъ* ukompletowali, żeby go kazać pięknie oprawić na ozdobę naszej Biblioteki. Toż samo i *Commentationes Societatis Petropolitae*.<sup>3</sup> Wyrażamy Panu, co znamy, najlepiej Pan stąd wnosić będziesz czego brak. Ostolopowa życzyłbym mieć wszystkie dzieła nie tylko *Doptiepricza*[?] *Poezji*.<sup>4</sup> Ś.p. Kanclerz obdarzył Bibliotekę naszą pierwszym i trzecim tomem *Hramot*,<sup>5</sup> lecz drugiego nie odebrała Biblioteka. Jeżeli nie inaczej, to trzeba kupić. [s.166v] W ogólności życzyłbym, żeby te nasze rosyjskie desideranda mogły być ponabywane już w dobrych, pięknych oprawach petersburskich i żeby na cenie przynajmniej sprawa nam się okroiła, jak to się dzieje kupując u bukinistów w Niemczech.

Bądź Pan także łaskawie pamiętnym mojej sprawy z ś.p. Majerem, nic nie widzę dotąd skutku listów moich do JWW. Kruga i Würsta. Jeżeli nie nastąpi dzielna pomoc Pańska, to mocno się obawiam, żebym na tej sprawie nie stracił.

Polecając się dobremu sercu zostaję z prawdziwym szacunkiem JWW Pana Dobr[odzieja]  
dobrym sługą

SBLinde

[Na górnym marginesie A.:] Strahl Russ. Kirchen Geschichte

*Pis'ma Linde*, s. 166r-v

<sup>1</sup> F. A. Biener, *De collectionibus canonum ecclesiae graecae, schediasma litterarium*. Berolini 1827. Friedrich August Biener (1787-1861), profesor prawa Uniwersytetu Berlińskiego od 1810 r

<sup>2</sup> Ph. Strahl, *Beiträge zur russische Kirchengeschichte*. Halle 1827.

<sup>3</sup> Zob. list 25, przypis 4.

<sup>4</sup> N. F. Ostolopow, *Preźnie dosugi, ili v nekotorych rodach stichotvorstva*, Moskwa 1816.

<sup>5</sup> Zob. list 17, przypis 6.

## 151. Linde do Anastasewicza

[A.:] пол. 19 Dec.; отв. 20 -

Z Warsz[awy], dn. 21 grudn[i]a 1827 r.

Szanowny Przyjacielu.

Prawda, że ja rzadko pisuję, lecz do braku czasu łączy się jeszcze niejaka nieochota do pisania, bo częstokroć skaleczona ręka moja tak bezwładna, iż mi z trudnością przychodzi utrzymać w niej pióro, zatem też bazgranie moje staje się coraz to bardziej nieczytelnym i szczerze mówiąc żałuję każdego, który jest zmuszonym odcyfrować moje kulusy. A wreszcie, co po pisaniu, co po wywodach czy pisanych, czy mówionych, kiedy rzeczy, kiedy skutku nie masz. Otóż ta nieszczęśliwa paczka JW. Rosenkampa do tej chwili leży na stoliku pod moimi oczami, a nikt nie chce się zlitować nad nią, by ją wziął z sobą do Berlina. Mocno zaostrzone zostały kary na wszelkie kontrawencje<sup>1</sup>, a mianowicie pocztowe, bo paczki tego rodzaju podług prawa nie mają być inaczej przesłane jak przez dylicencją<sup>2</sup>. Nadto jest ona zapieczętowaną. Oddając ją na pocztę, trzeba rozpieczętować i okazać wszystko co w niej się [s. 167v] znajduje czy nie jaki kontraband, jakie pismo zakazanym albo podejrzanym, jaki list zapieczętowany. Kto będzie opłacał albo zastępował kosztu transportu? Sam list P. Bienera z Berlina do mnie, dosyć kosztował, mniejsza o to, że raz jeden, lecz częściej, a to paczki! Nade wszystko zaś o pismach, książkach nikt u nas i słyszeć nie chce. Żałuję serdecznie, że JW. Baronowi, którego tyle poważam, tej przysługi czynić nie mogę. Nawet nie odpisałem dotąd P. Bienerowi, nie chcąc go narażać na kosztu. Z największą ciekawością wyglądamy wszyscy a mianowicie JW. Busse jego dzieła o *Kormczej księdze*.<sup>3</sup> *Wiestnika Azjatyckiego* wszystkie dotąd

*Pis'ma Linde*, s. 167r-v-168r

<sup>1</sup> Kontrawencja – nieposłuszeństwo obowiązującym przepisom.

<sup>2</sup> Przez pocztę.

<sup>3</sup> Zob. list 146, przypis 1.

numery mamy. Radbym ja z wszystkimi mojemi jakimikolwiek sprawuneczkami przyjść do pożądanego porządku. Ryciny *Monumentów Krakowskich* są już zupełnie ukończone i Dietrich nawet już odebrał należne poświadczenie z wykonanej roboty, lecz na nieszczęście, tekst ma swoje niesłychane trudności i wątpliwości, z którychśmy dotąd wywi[s.148r]kłać się nie mogli, a w tej mierze potrzebne są częste korespondencje z Krakowem. Zmiłuj się Panie, pokończ nasze obrachunki, a obok tego napisz mi Pan jak stoimy z prenumeratą na te *Monumenta*? Opiekujże się także łaskawie składem moim u ś.p. Majera. Co do innych interesów w łaskawej odezwie Pańskich[!] wyrażonych i poleconych dam odpowiedź, tu tylko składam powinszowanie moje szczęśliwego Nowego Roku

najniższy sługa

SBLinde

### 152. Linde do Anastasewicza

[A.:] odeb. 6 Febr.; odp. 8-  
Z Warsz[awy], dn. 8 lut[ego] 1828 r.

Zacny Szanowny Przyjacielu.

Otóż teraz na mnie kolej narzekania. Już trzeci goniec, przez którego nic zgoła od mego Kochanego Przyjaciela nie odbieram. Tęskno mi bardzo i bardzo, zwłaszcza, gdyby Pan miałbyś o czym mi donieść i czym mię pocieszyć. Tymczasem obraliśmy tu naszego przyjaciela p[ana] Piotra Köppena korespondentem Kr[ólewskiego] Towarz[ystwa] Przyjaciół Nauk i ja mam ukontentowanie list szanownego naszego prezesa, J. U. Niemcewicza do niego tu załączyć. Lecz bądź Pan łaskaw nalegać na Köppena o odesłanie mi moich dwóch książek, które mu z taką nieograniczoną ufnością powierzyłem, niechaj przynajmniej od niego zawodu nie doznają. Paczka berlińska do JP Bienera jak leży, tak leży. Wcale nie wiem, co z nią mam rozpocząć. Jakbym ja rad przysługę uczynić zacnemu b[aronowi] Rosenk[ampfowi], lecz cóż robić, kiedy nie mogę! Z tym wszystkim zobaczymy jeszcze.

Najniższy sługa

Linde

---

*Pis'ma Linde*, s. 169r, k. u dołu uszkodzona

### 153. Linde do Anastasewicza

[A.:] od. 5 mar.  
Z Warsz[awy], dn. 7 marca 1828 r.

Chwała Bogu, odezwał się przecież do mnie nasz nieoszacowany Köppen i czyni mi nadzieję odebrania powierzonych mu książek, o których niezwłoczne odesłanie JWWPana Dobrodzieja pokornie upraszam. Paczki berlińskiej żadną miarą przesłać nie mogłem, posłuszny zatem rozkazowi odesłałem ją do SPetersburga. Zmiłuj się Panie, niech JW. Rosenkampf za to nie ma urazy do mnie, wszak pierwszą paczkę przesłałem, gdym mógł. Pamiętajcie Panowie łaskawi o skompletowaniu *Cbody*, bo introligator z oprawą czeka tylko na to. Do konferencji napisałbym, ale [s. 170v] nie wiem jej intytlacji<sup>1</sup> i czy można do niej po niemiecku się zgłosić, czy po francusku? Obyśmy też nasze obrachunki choć raz ukończyć mogli. Już tu głowy sobie suszymy nad tekstem do *Monumentów*.

Godzina bije.

Najniższy sługa

SBLinde

---

*Pis'ma Linde*, s. 170r-v, k. u dołu uszkodzona

<sup>1</sup> Tytuł, zatytułowanie

## 154. Linde do Anastasewicza

[A:] od. 29 stycz.; [odp.] 30 -  
Z Warsz[awy], dn. 24 styczn[ia] 1829 r.

Zacny Przyjacielu.

Nieskończenie mię cieszy, że i w tym nowo rozpoczętym roku JWWPan Dobrodziej raczysz sobie przypomnieć swego przyjaciela, który wzajemnie ze swojej strony serdeczne składa Panu powinszowanie. Upraszam imieniem Biblioteki naszej Publicznej i na ten rok o te same dzienniki, które nam w przeszłym JWWP Dobr[odziej] nadsyłałeś. Nalegamy też i mocno upraszamy o uzupełnienie atlasu Pjadyszczewa, bilet prenumeracyjny u nas zawieruszył się, lecz gdyby się i znalazł, tobyśmy drugi raz nie upominali się. Załączam Panu pismo Sztabowego Depot, gdy z niego numer nasz się pokazuje i upraszam o odesłanie. *Monitor* u nas zamieniony został na rządową gazetę pod tytułem *Dziennik Powszechny Krajowy*. Życzysz go sobie Pan to trzeba prenumerować po 15 zł kwartalnie. Mocno życzę ukończenia naszych rachunków, na bok puszczając *Monumenta Cracoviensia*, których ostatni poszyt i z tytułem nawet jest zupełnie gotów, tylko biedny tekst ma dotąd ledwo nieprzewyciężone trudności. JW. Rosenkampfowi proszę oświadczyć moje ukontentowanie i przypomnieć łaskawe uzupełnienie praw rosyjskich. List jego oddano. Panu Köppenowi przypomnieć dwie książki, które ma sobie ode mnie pożyczzone.

Z prawdziwym szacunkiem JWWP Dobr[odziej]a dobry sługa

SBLinde

Upraszam łaski Pańskiej, żebyś mi zaraz w następnym [s. 171] liście chciał dać pewną i dokładną wiadomość względem dzieła: *Gallerie de l'Ermitage gravé* p. Camille de Geneve et publié p. Laberisse<sup>1</sup>:

1. jak wiele tomów lub poszytów wyszło?
2. czy go kupić dostanie?
3. co kosztuje na welinie i na prostym papierze.

Bądź Pan łaskaw niezwłocznie przyjaciela o tym uwiadomić.

SBLinde

[S. 171r, górny margines A:] [...] 21 янв. 129 N. 262 [...]

*Pis'ma Linde*, s. 171r-v

<sup>1</sup> Camille, de Genève, *Galerie de l'Ermitage, gravée au trait d'après les plus beaux tableaux qui la composent, avec la description historique par [...]* publié par F. X. Labensky. Vol. 1-2. Saint-Petersbourg 1805.

## 155. Linde do Anastasewicza

[A:] od. 15 9<sup>br</sup> 1829, leżał od 3 tyg.; отв. 20  
Z Warsz[awy], dn. 24/10 [18]29 r.

Jak największą wdzięczność mam JWBaronowi Rosenkampfowi za niezmiernie ważne i uczone\* dzieło, którym mię obdarzyć raczył i którym założył krzepki fundament prawa kanonicznego greckiego<sup>1</sup>. Upraszam zatem JWWPana Dobrodzieja, żebyś mu wraz z prawdziwym szacunkiem o wdzięczności tej mojej chciał zapewnić. Podobnie niespracowany Grecz obdarzył mię francuskim wydaniem swojej *Gramatyki rosyjskiej\*\**<sup>2</sup> i jemu upraszam wyrazić wdzięczność moją. Lecz zmuszonym się widzę powtórnie i poczwórnie nalegać na JWWPana Dobrodzieja, żebyś koniecznie zaraz przez następnego gońca przysłać nam chciał obrachunek z dzienników rosyjskich dla naszej Biblioteki. Od tak dawnego czasu ja za nią w tej mierze Panom tam winien zostaję i nie jestem w stanie ukończyć obrachunku biblioteki naszej. Zlituj się Panie, jeżeli cokolwiek mam łaski u Niego przyślij przez następnego kuriera tenże rachunek, [s. 172r-v] a jeżeli cokolwiek mam u Niego kredytu, to prosiłbym o rachunek już z zakwitowaniem, żebym go od razu mógł użyć w składaniu obrachunku bibliotecznego z dobiegającego roku. Pan na tym nic nie stracisz, zaręczam<sup>3</sup>.

*Pis'ma Linde*, s. 172r-v

<sup>1</sup> G. Rosenkampf, *Obozrenie Kormčej knigi v istoričnom vide*. Moskva 1829.

<sup>2</sup> N. I. Grecz, *Grammaire raisonnée de la langue russe*. Trad. par Reiff. Vol. 1-2. Pétersbourg 1828-1829.

<sup>3</sup> Przygotowanie rachunku za czas od 1825 r. wymagało uzgodnień i wyceny książek i czasopism nadesłanych przez Anastasewicza i posłanych jemu z Warszawy. 12 XII 1829 r. w protokóle zebrania pracowników Biblioteki Publicznej zapisano, że Anastasewicz zawiadomił, że nie może zakończyć obrachunku, „ponieważ nie posiada spisu dzieł i pism periodycznych Bibliotece nadesłanych”. Linde polecił taki spis przygotować. 12 II 1830 r. odnotowano, że spis został

Na ten nieszczęśliwy tekst tych *Monumentów Krakowskich* dotąd zgodzić się nie mogliśmy. Ryciny ze wszystkim gotowe. Jeszcze o jedną łaskę upraszam, to jest o jak najprędsze przysłanie O. Konstantyna Oekonomida tych tomów o powinowactwie języka słowiańskiego z greckim; po grecku i po rosyjsku p. Magnickiego<sup>4</sup>. Pomyślny skutek próśb moich będzie mi nowym dowodem trwającej łaski dla mnie serca Pańskiego. Serdecznie się polecam

SB Linde

JW. Köppenowi upraszam przypomnieć mój interes z Majerem.

[A.: s. 172r górny margines:] N. 2 [...] N. 44-46. C. O.

[na marginesie:] \* [...] \*\* [...] Гречы 19<sup>80</sup>

[s. 172v pod tekstem listu:] prosilem listu do Krzy ... rachunku żeby przysłał [...]

podpisu z 1<sup>n</sup> gońcem, gdzie ma u siebie wszystko w nieładzie

i nie mało czasu sobie rachuje ... formalne

brać hurtowniej[?] przerobił mego, autorstwa[?] sposobem.

---

przygotowany, a 17 IV, że go wysłano i otrzymano od Anastasewicza spis przysłanych Bibliotece wydawnictw rosyjskich ale bez ceny. 6 XI 1830 r. w protokóle zapisano, że Linde napisał do Anastasewicza „żądając jak najspieszniejszego ukończenia obrachunku z poczynionych wzajemnie wydatków tak w interesie Biblioteki jako też Monumentów Krak. i swoim własnym”. *Protokoły Sesji Bibliotecznych*, s. 160. M. Łodyński, *Materiały do dziejów państwowej*, s. 273, 279, 282.

<sup>4</sup> K. Oikonomos, *Опыт о ближайшем сходстве языка славяно-российскаго с греческим pervedennoj sostojaščim pri venskom posol'stve svjaščennikom Gavrilom Meglickim*. T. I-II. S. Peterburg 1828, tekst w jęz. gr. i ros.; tenże, *Peri tēs gnēsias proforas tēs ellenikēs glosses biblion ... — Опыт о ближайшем сходстве языка славяно-российскаго с греческим*. En Petroupolei 1829. Konstanty Oikonomos (1780-1857), Grek, duchowny prawosławny, teolog, w 1806 r. uwięziony przez Turków. Po uwolnieniu patriarchy Konstantynopola mianował go egzarchą a następnie wikarym arcybiskupstwa w Smyrnie (1817). Był sławny dzięki swym pismom teologicznym i kazaniom. W 1819 r. został w Konstantynopolu kandydatem generalnym tronu ekumenicznego. W czasie wojny w Grecji przebywał w Odessie a następnie w Petersburgu. Po 1833 r. osiadł w Atenach.

## 156. Anastasewicz do Lindego

[początek lutego 1830 r.<sup>1</sup>]

Załączam w dwóch paczkach dwa egzemplarze dzieła szanownego JX Oekonomida nie tylko dla Biblioteki Pańskiej, ale i dla naszego Towarzystwa P[rzyjaciół] N[auk] z podpisem autora, który z tego powodu życzyłby sobie należeć do tego świętego grona. Spodziewam się, że JW Pan raczy powagą swą skutecznie takowe słuszne życzeie męża, którego imię może uczynić zaszczyt uczonemu zgromadzeniu na ziemi słowiańskiej. JW JX Metropolita kijowski już go zaszczycił tytułem członka Akademii Kijowskiej<sup>2</sup>, jako też rzędcą Komisji Rządowej Szkół Duchownych w Państwie Rosyjskim<sup>3</sup>.

Od czasu pierwszego przyjazdu do tej stolicy JX Oekonomida zabrawszy z nim przyjaźń byłem i jestem naocznym świadkiem wielkich prac jego literackich dla greko-słowiańszczyzny. Naprzód zaczął był i już daleko postąpił w pracy nad wielkim słownikiem greckim. Zawiesił ją jedynie dla prędszego skończenia tego dzieła, które z woli śp. Aleksandra I dopiero wydał. Teraz zatrudnia się nowym dziełem porównania języka słowiańskiego z greckim i udowodnienia ich bliskości. Takowej pracy pewnie żaden na[j]uczeńszy cudzoziemiec wykonać nie potrafi. Trzeba być koniecznie rodowitym Grekiem, urodzonym w samej Grecji, posiadać tak wysoki stopień z urzędu swego, jaki on miał przy Patriarsze Carogrodzkim, czyli w stolicy niegdyś Grecji, umieć wszystkie dialekta greckie, posiadać wysoki dar wymowy, którego ma już świat uczony dowody z kilku mów jego wydanych, a względem języka słowiańskiego przenieść się do stolicy najpotężniejszego z mocarzów słowiańskich i właśnie w terażniejszym wieku kiedy temu sławnemu plemieniu zdaje się wszystko sprzyjać.

JX Oikonomid wiele korzystał u mnie z *Słownika Pańskiego* i śmiało mogę zaświadczyć Panu wielką jego wdzięczność dla Szanownego Autora.

Za zgodność

SBLinde

---

Wypis z listu J. W. Anastasewicza, AGAD, TPN, sygn. 38, k. 107.

<sup>1</sup> Datę ustalono na podstawie treści listów 157 i 158. List znajdował się w jednej z paczek z książką Oikonomosa.

<sup>2</sup> Piotr Mohyla założył w Kijowie Kolegium na wzór szkół wyższych, które później nazywano Akademią Kijowską lub Mohylańską.

<sup>3</sup> Komisja powstała w 1807 r.

## 157. Linde do Anastasewicza

[A:] 1830. 4 Feb. v.s. przyniesł z Mancelewym[?] z dużą paczką do Malewskiego<sup>1</sup> oddałem.  
Z Warszawy, dn. 12/2 [18]30

Nie mogła mię spotkać milsza kolęda, jak dar ważnego nader dzieła X. Konst. Oekonomidesa. Chciwie go przebiegłszy, uczyniłem natychmiast o nim ustny referat w naszym Towarzystwie a w skutku tego szanowny autor jednomyślnie obranym został natychmiast (bo właściwie była sesja wyborowa) członkiem korespondentem naszego Kr[ólewskiego] Tow[arzystwa] Przyj[aciół] Nauk. Nim odbierze urzędowe uwiadomienie z dyplomatem, upraszam go o tym z mojej strony powiadomić, dołączając wyraz mojego szacunku i podziękowania. Atoli mię dręczy tylko jedna wątpliwość, skąd się wzięła ta eolszczyzna, tak mocno zbliżona do słowiańszczyzny? Czyby na dobitkę nie dobrze było wyjąć z Fabrycyusza<sup>2</sup> itd. mityczne ułamki prawdziwie eolskie i do tych stosować starą Słowiańszczyznę, żeby nie można zadawać, jakoby ta jaka się znajduje w dziele, była podrabianą. Egzemplarza dla Biblioteki z kancelarii JW. Kuruty<sup>3</sup> dotąd nie otrzymałem. Mnie tylko doszedł 1 egzemplarz dla siebie i 1 egz[emplarz] dla Towarz[ystwa Przyj[aciół] Nauk. Księgarz nasz Węcki, kolega Zawadzkiego z Wilna chce się podjąć sprzedaży 10 egzemplarzy dzieła po dziesięć od sta sobie rachując, lecz wszystko na ryzyko autora, któremu by po upłynionym terminie niesprzedane wrócił. Co do dzienników masznych, przed kilką [s. 173v] tygodniami jeszcze prosiłem Pana o dalszy ciąg tychże samych i na ten rok nowo zaczęty. Jak tylko czas pozwoli każę z wszystkich listów Pańskich zrobić wyciąg do dokładnego obrachunku, żebym raz swoje odebrał od Biblioteki. Tekst do *Monumentów Krak[owskich]* jest już w ostatniej redakcji, ryciny wszystkie dawno są ukończone. Prosiłbym o przysłanie romansu Bułharyna pt. *Wyżygin*<sup>4</sup>.

Tu na tym kończę polecając się łaskawemu sercu dobry sługa i przyjaciel

SBLinde

---

*Pis'ma Linde*, s. 173r-v

<sup>1</sup> Prawdopodobnie Franciszek Malewski (1800-1870), filomata, przyjaciel Adama Mickiewicza, od 1827 r. stale mieszkający w Petersburgu od 1829 r. niepłatny urzędnik w Metryce Litewskiej.

<sup>2</sup> Prawdopodobnie chodzi o Johanna Alberta Fabriciusa (1668-1736) niemieckiego filologa klasycznego, wydawcę m.in. *Bibliotheca graeca* (t. 1-14, Hamburg 1705-1728) i *Bibliotheca latina* (Hamburg 1697), które były wznawiane.

<sup>3</sup> Dymitr Kuruta (1770-1838), Grek, generał dywizji od 1813 r., powiernik i oddany sługa w. ks. Konstantego od dzieciństwa, szef jego gabinetu jako naczelnego wodza armii Królestwa Polskiego oraz szef personalny armii i tajnej policji.

<sup>4</sup> T. Bułharyn, *Ivan Vižigin*. T. 1-4. Petersburg 1829.

## 158. Linde do Anastasewicza

[A:] пол. 27 анп. 1830  
Z War[szawy], dn. 23 kw[ietnia] 1830 r.

Szanowny Zacny, Nieoszacowany Przyjacielu.

Choć raz trzeba nam koniecznie rzecz ułatwić co do naszego i bibliotecznego obrachunku, a *Monumenta Cracov[iensia]* zostawmy osobno, jako już nieraz wyraziłem, wszakże i te wkrótce, da Pan Bóg, zupełnie ukończone będą. Z załączonych tu przez Bibliotekę naszą ułożonych spisów przekonasz się Pan, ile my tu wysłędzili, do Pana należy resztę sprawdzać, lecz kończmyż już choć raz, bodaj o fundusz publiczny<sup>1</sup>.

Odebrałem niezmiernie piękny list, grzeczny i nader łaskawy, i pochlebny od naszego X. Konstantina Oekonomidesa w języku pięknym greckim<sup>2</sup>. Przeczytałem go i zrozumiałem, a treść jego po polsku przełożoną Kr[ólewskiemu] Towarzystwa [s. 174v] udzieliłem. Ale w greckim języku odpisać mu nie jestem w stanie, nie miałbym nawet dosyć czasu do tego. Upraszam zatym[!] szanownego mego Przyjaciela, żebyś raczył być pośredniczącym tłumaczem między nami i wyrazić uczonemu temu mężowi mój szacunek.

Kończę na nowej prośbie. Parę lat temu zaopatrzyłeś JWpan nasz Gabinet Rycin papierem wielkim petersburskim do podklejania rycin służącym, którego kartę jedną załączam, żeby do tego samego gatunku

---

*Pis'ma Linde*, s. 174r-v

<sup>1</sup> Zob. list 155, przypis 3.

<sup>2</sup> K. Oikonomos do S.B. Lindego 1 II [1830 r.], BJag., 3470. M. Ptaszyk, *Kalendarz życia i twórczości*, s. 221. List najprawdopodobniej znajdował się w paczce z książką Oikonomosa, którą Linde otrzymał po 12 II 1830 r. Błędny i tendencyjny komentarz dotyczy działań Lindego w związku z listem Oikonomosa dał A. Kraushar (*Towarzystwo Warszawskie Przyjaciół Nauk*, cz. III, 1828-1830, s. 289-290).



trafić. Upraszamy albowiem, żeby nam tego samego gatunku znowu jedną ryż<sup>3</sup> a to jak najprędzej być może, łaskawie przysłać. Jeżeli goniec nie będzie mógł od razu całą ryżę zabrać, to ją podzielić na części, jak my i pierwszy raz podobno robili.

Z prawdziwym szacunkiem JWWPana Dobr[odzieja] dobry, prawdziwy sługa

SB de Linde

---

<sup>3</sup> Ryż = 500 arkuszy papieru.

## INDEKS OSOBOWY

*(odsyła do numerów listów, w nawiasie numer przypisu)*

Adelung Friedrich P: 6; L: 5, 5(1), 8, 8(3), 13, 31, 34, 47, 73, 73(1), 74, 107, 110, 139  
Adelung Johann Christoph 49, 49(3), 52, 58, 71, 75, 77, 80, 82, 83, 84, 84(4), 87  
Agapios z Dimitsana 90(2)  
Albertrandi Jan Chrzyciel 36, 36(7), 121, 121(2)  
Alegambe Philippus 4, 4(1), 5  
Aleksander I, car P: 7; L: 1(9), 3, 11(10), 17, 19, 19(2) 22, 22(9, 19), 31, 40, 41, 50(6), 58, 66, 67, 67(1), 95(4), 99, 142, 156  
Aleksiejew Piotr Aleksiejewicz 22, 22(14), 23, 27, 34  
Aleksy Michałowicz, car 32, 32(2)  
Aller Samuil Iwanowicz 37, 37(4), 84  
Antoni Pieczerski, św. 25(1)  
Arcybaszew Mikołaj Sergiejewicz (Arcybaszow) 87, 87(1), 107, 107(7)  
Arcybiskup zob. Bołchowitinow Jewgienij  
Arcybiskup kijowski zob. Bołchowitinow Jewgienij  
Arcybiskup pskowski zob. Bołchowitinow Jewgienij  
Azaria, pseud. zob Zacharij Kopysteński 20, 20(14)  
Bajerowa Irena P: 8(22)  
Baługiański Michaił Andrejewicz 122, 122(1), 128  
Banach Jerzy 2(1)  
Bandtkie Jerzy Samuel 5, 5(13) 45, 45(8), 49, 49(1), 50, 52  
Bandtkie Jan Wincenty 85(3)  
Bantysz-Kamiński Dmitrij Mikołajewicz 12, 12(3) 28, 31  
Bantysz-Kamiński Mikołaj Mikołajewicz 11, 11(10), 12, 12(3), 16, 25  
Baranowicz Łazarz 20, 20(27)  
Baron zob. Rosenkampf Gustaw  
Bartsch Johann Adam 76, 76(3)  
Barwiński Eugeniusz 20(36)  
Batjuskow Konstantin Nikołajewicz P: 3(3)  
Bazanow Wasyl Grigorjewicz 1(2), 7(1)  
Bazyli I, Macedończyk, cesarz bizantyjski 25, 25(16)  
Beck Christian Daniel 31, 31(14)  
Beethoven Ludwig 62, 62(3)  
Benedykt, archimandryta 9(10)  
Bénézit Emanuel 19(4)  
Benner Henri 8, 8(6), 10, 84, 89  
Bentkowski Feliks P: 3(3); L: 22, 22(19), 99, 116  
Berch (Borch) Wasyl Mikołajewicz 100, 100(4)  
Bernd Christian Samuel Teodor 33, 33(6)  
Berynda Pamwa 20, 20(15)  
Bestużew Aleksander Aleksandrowicz 47(5), 48, 52, 52(1, 3), 54, 58, 60(3), 67, 68, 106(8)  
Bieliński Józef 9(9)  
Biener Friedrich August 125(2), 148, 148\*, 150, 150(1), 151, 152  
Blank Antoni 76, 76(4)  
Bobrowski Michał 18, 18(2)  
Bogdanow Andrej 23, 23(3)  
Bogusławski Wojciech 63, 63(3), 125(5)  
Bołchowitinow Jewgienij Aleksandrowicz P: 6, 7, 8; L: 2, 2(4), 4, 5, 8, 9(10), 10, 10(7), 13, 16, 17, 25, 26, 28, 31, 36, 38, 45, 48, 71, 79, 90, 90(3), 98, 100, 107, 108, 109, 110, 110(1), 112, 113, 114, 115, 118, 122, 126, 129, 132, 136 139, 140, 156  
Bortniański Dmitrij (Bortmańki) 15, 15(5)  
Borys Godunow, car 32, 32(4)  
Böttiger (Bötticher) Karl August 111, 111(5)  
Bowring John 68, 68(3)

Braszman Mikołaj 13, 13(6), 14, 17  
 Breilkopf i Härtel 64, 93  
 Brenan Justin 104(3)  
 Brinken Juliusz 145, 145\*, 145(2)  
 Bröcker F. B. 91(1)  
 Brodziński Kazimierz 15(6), 25(7), 94, 94(6), 96  
 Brunet Jacques Charles 5, 5(6)  
 Būcow (Biecow) 135  
 Budny Szymon 20, 20(8-10)  
 Bułharyn Tadeusz P: 3(3), L: 21, 22,, 22(18), 36(12), 37, 37(6), 51, 51(5), 67(4), 68, 69(1), 112, 112(2)  
 44(2), 157, 157(3)  
 Bulicz Sergiej Konstantynowicz 56(3)  
 Bulling Karl 41(5)  
 Burchard Johaannes 25(10)  
 Bürgerowa Anna Konkordia z Raggów 65(2)  
 Busse C.B.G. 41(5)  
 Busse Karol 5, 5(3), 13, 17, 19, 22, 26, 27, 34, 39, 50, 60, 73, 74, 75, 77, 84, 93, 113, 120, 122, 129, 151  
 Butowski Michał 123, 123(2)  
 Camille, de Genève 154, 154(1)  
 Castiglioni Carlo Ottavo 22(11)  
 Certelew Mikołaj Andrejewicz 15, 15(1), 48, 60  
 Cheraskow Michał Matwiejewicz 39, 39(1)  
 Chet du zob. Du Chet  
 Chłędowski Adam Tomasz P: 6, 7; L: 1(3, 9), 3(15), 5, 5(9), 16(8), 22(17), 24(1), 33(1, 3), 36(1, 3), 37,  
 0(3), 73, 98, 122, 122(2), 142, 142(2)  
 Chodakowski Zorian Dołęga (Czarnocki Adam) 12, 12(7), 19, 99  
 Chodkiewicz Aleksander 21, 21(10)  
 Chwalewik Edward 7(6), 44(5)  
 Chwostow Dmitrij Iwanowicz 36, 36(1)  
 Ciampi Sebastian 124, 124(6)  
 Cichocki Kasper 37, 37(8)  
 Cieszkowski Henryk 1(8)  
 Condillac Étienne 4(6)  
 Corneille Piere 39(1)  
 Czacki Tadeusz 22(4), 84(1)  
 Czarnowska Maria 15(6)  
 Czartoryscy 22  
 Czartoryska Izabela 49, 49(5)  
 Czartoryski Adam Jerzy P: 3, 8; L: 4(4), 18, 18(1), 19, 20, 21, 22, 22(4, 5), 37, 39, 41, 41(1), 42, 44, 46, 47,  
 7(5), 49, 49(6), 50, 51, 58, 59, 61, 62, 63, 68, 80, 81, 107, 138  
 Czartoryski Adam Kazimierz 22, 49, 49(4), 50, 54  
 Czebotarew Chariton 108(3)  
 Czerepanow Nikifor Jewtropowicz 108(3)  
 D.K. zob. Hofman C. T.  
 Damian (Nalewajko Daniel) 20, 20(12)  
 Daniłowicz Ignacy 19(9), 22, 22(5), 68, 68(4), 102, 102(8), 106, 107, 107(4), 109  
 Dawe George 19(2)  
 Dawe Henry Edward 19(2)  
 Daszkowa Katarzyna Romanowna 17, 17(9)  
 Delwig Anton Antonowicz 106, 106(9)  
 Demidow Paweł Grigoriewicz 36, 36(15)  
 Deryard (Deyryard, Deyryand, Dyryand) 111, 117, 118, 119, 121  
 Diamentowski Przybysław 106(2)  
 Dierzawin Gawrił Romanowicz 10, 10(6)  
 Dietrich Fryderyk Krzysztof P: 6; L: 1(6), 16, 16(7), 21, 22, 33, 36, 38, 43, 45, 47, 48, 49, 50, 51, 57, 58,  
 8(4), 61, 66, 71, 74, 78, 79, 80, 81, 83, 84, 108, 145, 146, 151  
 Dmitriew Iwan Iwanowicz P: 6; L:36, 36(13)

Dmitriewski Iwan Afanasjewicz 25, 25(8), 94(5)  
 Dmochowski Franciszek Ksawery 97, 97(1), 104  
 Dobrovsky Josef 7, 7(7), 19, 19(11), 33, 36, 37, 37(2), 40, 44, 46, 46(2), 58, 60, 70, 71, 77, 84(4), 125, 25(8)  
 Dorow, dr 53  
 Drouillièr Armand Frederic Ernest 82(2)  
 Du Cange Charles Du Fresne 49(3), 58, 77, 78, 79  
 Du Chet, austriacki konsul generalny w Warszawie 33(5)  
 Dupré de Saint-Maur Emile 68(2)  
 Ebert Friedrich Adolf 5, 5(7)  
 Elżbieta, caryca 15, 15(3)  
 Engelhart Moritz 62(4)  
 Eugen von Savoyen 17, 17(5)  
 Eugeni zob. Bołchowitinow Jewgienij  
 Ewers(e) Gustaw 62, 62(4)  
 Fabrycjusz Johann Albert 157, 157(2)  
 Fanskamow (Fentszow) 106, 112, 120  
 Ferdynand I, cesarz rzymsko-niemiecki 20(7)  
 Fiodor III Aleksiejewicz, car 32, 32(2)  
 Filistri, chevalier (Filistry) 8, 8(5), 10, 84, 89  
 Fitingof Borys 3, 3(13), 4  
 Fischer von Walheim Gotthelf 36(15)  
 Flërow A 9(60)  
 Forsch 135  
 Fraenkel Samuel Antoni Leopold 3, 93(3)  
 Frähn Christian Martin 16, 16(6), 22, 22(11), 36, 45(8), 47, 47(3), 63, 82, 82(3), 85  
 Francew Władimir Andrejewicz 3(9), 42(2), 45(7), 84(3)  
 Fuss Mikołaj 13, 13(9), 21  
 Galjatowski Joannicy 20, 20(22)  
 Galuppi Baldasare 15, 15(5)  
 Garyżski Iwan Andrejewicz 3, 3(9)  
 Gąsiorowska Natalia 12(2)  
 Generał zob. Grabowski Stefan  
 Generał, minister sekretarz stanu zob. Grabowski Stefan  
 Generał ziem podolskich zob. Czartoryski Adam Kazimierz  
 Generałowa zob. Czartoryska Izabela z Flemingów  
 Gintowt 10, 10(1), 13, 16  
 Gizieł Innocenty 20, 20(23)  
 Glinka Fiodor Mikołajewicz 31, 31(8), 47, 47(7), 84  
 Glinka Sergiej Mikołajewicz 81, 81(1)  
 Glücksberg Natan 1(6), 4, 4(2), 5, 5(8), 8(6), 13, 17, 33, 40, 44, 47, 48, 57, 58, 73, 98  
 Głuszyński Paweł 69, 69(4), 71, 73  
 Gobdelas Demetrius 31, 31(18, 19), 33, 36, 45, 45(4), 47, 48, 50, 56, 59, 62  
 Golicyn Aleksander Mikołajewicz 21, 21(8)  
 Gołębiowski Łukasz P: 6, 7, 8; L: 84, 84(1), 95, 111, 111(6), 115, 115(2)  
 Górecka Ludwika zob. Linde Ludwika Dominika Eleonora Anna  
 Grabowski Stanisław, minister 3, 3(2), 76, 77, 142(5)  
 Grabowski Stefan P: 4(12), 7, 8; L: 6, 6(2), 8, 9, 10, 17, 18, 19, 21, 43, 65, 66, 67, 68, 69, 69(1), 70, 78, 84, 85, 86, 91, 92, 95, 96, 100, 102, 103, 103(1), 108, 138, 138\*, 138(1), 139, 141, 142, 142(5), 143, 145\*  
 Grammatin Mikołaj Fedorowicz 110, 110(2)  
 Grass K 98(4)  
 Grecz Mikołaj Iwanowicz P: 6, 7; L: 3, 3(3, 8), 17, 17(7), 18(5), 19(5), 21, 22, 23, 26, 26(8), 27, 28, 29, 9(2,3) 31, 31(7, 11), 33, 34, 35, 36, 36(10, 16), 37, 37(7), 38, 40, 41, 42, 43, 43(2), 44, 44(3), 45, 46, 7, 47(3, 4, 5), 48, 49, 50, 51, 51\*, 51(5), 52, 52(3, 5), 54, 57, 58, 60, 62, 63, 63(2), 64, 67, 67(3), 68, 0, 71, 71(1), 73, 73(4), 74, 76, 85, 87, 89, 97, 98, 132, 144(2), 155, 155(2)  
 Grigorowicz Wasiliew Iwanowicz 100, 100(1)  
 Grzymała Franciszek 101(1)

Gulianow Iwan Aleksandrowicz 9, 9(8)  
 Gurczyn Daniel 20, 20(30)  
 Hanka Václav 54, 54((7)  
 Hase Charles Benoît 50, 50(3)  
 Hauke Maurycy 19, 19(3)  
 Heinsius Wilhelm 5(5)  
 Herenville (Mereville, Merirville) 124, 124(1), 125, 135  
 Hipius (Hippias) Gustaw Adolf 9, 9(7), 12  
 Hipping Andreas Johann 49, 49(7)  
 Hlebowicz Antoni Bolesław 20, 20(35), 104, 116  
 Hofbalter zob. Skrzetuski (Hofhalter) Rafał  
 Hofman C. T. 44(2)  
 Hoffmanowa Klementyna z Tańskich 121(4)  
 Ilinski Iwan 23, 23(3)  
 Innocenty (Ilarion Smirnow) 16, 16(5)  
 Ittner J. v. 98(4)  
 Iwan II Aleksiejewicz, car 32  
 J.K.S. 20(33)  
 Jabłonowski Ludwik 13, 13(10)  
 Jakubowicz Antoni 86, 86(1)  
 Jan III Sobieski, król polski 106, 106(4)  
 Jan Chryzostom 20, 20(12)  
 Jan Damasceński 31, 31(3)  
 Jan III Scholastyk 125, 125(1)  
 Jan Kazimierz, król polski 32  
 Jankiewicz de Mirewo Teodor 27, 27(5)  
 Jazykow Dymitr Iwanowicz 8\*, 133, 133(1)  
 Jekel Franz Joseph 124, 124(5), 125  
 Jelagin (Elagin) Iwan Perfilewicz 17, 17(7)  
 Jungmann Josef 132, 132(2)  
 Kaczanowski Józef 22, 22(10), 26, 29, 31, 33, 34, 35, 36(9), 43, 45, 47, 59, 65, 66, 67, 69, 92, 95, 103, 112, 28, 130, 135, 144  
 Kaczenowski Michał Trofimowicz 20, 20(32) 25, 25(15), 26, 36(9), 51, 51(5), 58, 67  
 Kagen 121\*  
 Kajdanow Iwan Kuzmicz 55, 55(1), 56, 58, 59, 60, 61, 63, 68, 69, 76  
 Kałajdowicz Konstantin Fedorowicz 3(10), 13(4), 15(2), 16, 17(6), 19(6), 20, 20(1,34), 22, 22(16), 25(6), 1(3), 51\*, 84, 84(3), 112, 112(2), 115(2)  
 Kamieński Piotr 11, 11(3)  
 Kamiński Jan Nepomucen 125(5)  
 Kanclerz zob. Rumiancow Nikołaj Pietrowicz  
 Karadzić Vuk Stefanović 3, 3(5), 54, 60, 132, 132(1, 3, 4)  
 Karamzin Mikołaj Michajłowicz 11, 11(11), 26, 28, 32, 61, 70, 78, 107  
 Katarzyna II, caryca 8, 27(5)  
 Kawieczyński Maciej 20, 20(10)  
 Kayser Christian Gottlob 5(5)  
 Kołłataj Hugo 10, 16, 16(1), 17  
 Konarski Stanisław 95\*, 95(6)  
 Konigelow (Kinigelc) 60, 60(2), 63  
 Konowniczyn Piotr Piotrowicz 25, 25(17)  
 Konstany Pawłowicz, w.ks. 23, 23/, 28, 60, 80(2), 85, 118(5), 157(3)  
 Kopernik Mikołaj 104, 104(3)  
 Köppen Piotr P: 4(12), 6; L: 20, 20(34), 22, 22(17), 25, 26, 39, 48, 48(5), 49, 51, 52, 52(5), 54, 54(3), 56, 58, 9, 66, 66(2), 91, 97, 98, 106, 106(3), 107, 111, 112, 118, 121, 126, 132, 138, 140, 142, 140(2) 145, 52, 153, 154, 155  
 Kopysteński Zacharij 20, 20(18)  
 Kornilowicz Aleksander (Korniłow) 44, 44(3), 45, 58, 67  
 Kosow Sylvester 20, 20(21)

Kossecka Teresa 76(1)  
 Kotljarewski Iwan 20, 20(5)  
 Kott Jan 33(2)  
 Kotzebue A 98(4)  
 Kotzebue Otto 58, 58(3)  
 Kownacki Tymoteusz Hipolit P: 6; L: 107, 107(2), 111, 136, 136(1)  
 Kozodawlew Osip Petrowicz 17(9)  
 Krasicki Ignacy 33, 33(2), 36, 36(9), 37, 40  
 Krasieński Jan (J.A.?) 129, 129(1), 130  
 Krasieński Józef 5, 5(8), 6, 8, 9, 10, 13, 16  
 Kraushar Aleksander 1(3), 29(1), 158(2)  
 Krug Johann Philip 5, 5(2), 13, 31, 47 107, 147, 148, 149, 150  
 Krupiński Karol 125(5)  
 Krzyszkowski Wawrzyniec 20, 20(10)  
 Krzyżanowski Adrian 27, 27(1)  
 Książę zob. Czartoryski Adam Jerzy  
 Książę Adam zob. Czartoryski Adam Jerzy  
 Książę Kurator zob. Czartoryski Adam Jerzy  
 Księgarz zob. Glücksberg Natan  
 Kukolnik Paweł 134(2)  
 Kuruta Dymitr 157, 157(3)  
 Kutuzow Longin Iwanowicz 85, 85(2)  
 Kwiatkowski Kajetan 121, 121(3)  
 L.S. 15(6)  
 Lagarde-Chambonas Charles Auguste 114(3)  
 Lange, generał 129  
 Lelewel Joachim P: 3(3), 6; L: 5, 5(12), 19(9), 22, 22(5, 19) 43, 43(3), 109, 109(2), 112, 115, 117, 126(1),  
 34(2)  
 Leon XII, papież 142(3)  
 Leon Diakon 50, 50(3), 56  
 Letronne Ludwik 19, 19(3)  
 Linde Adam Ludwik, syn 21(3)  
 Linde Aleksandra, córka 21, 21(1)  
 Linde Aleksandra Karolina Bogumiła, córka P: 3(1)  
 Linde Anna Zofia Leona, córka P: 3(1); L: 21(2), 61(1)  
 Linde Barbara z Langenhannów, matka P: 3(1)  
 Linde Emilia Izabela Maria, córka P: 3(1)  
 Linde Jan Bogumił Ludwik Samuel, syn 63(1)  
 Linde Jan Wilhelm, brat P: 3(1)  
 Linde Ludwik Teofil, syn P: 1(3)  
 Linde Ludwika z Bürgerów, 1 żona 21, 21(2), 22,, 43, 61, 62, 63, 64, 66  
 Linde Ludwika z Nussbaumów, 2 żona 95, 95(1), 124, 135  
 Linde Ludwika Dominika Eleonora Anna, córka 21(2), 22, 22(1)  
 Linde Stanisław Julian, syn 21(3)  
 Linde Wanda Zofia Ludwika, córka P: 3(1)  
 Lipowcow Stiepan Wasiljewicz 7, 7(2), 8, 11, 11(4)  
 Lubecki-Drucki Franciszek Ksawery P: 4(12)21, 21(5). 23(4), 142(5)  
 Luter Marcin 20, 20(10)  
 Łabeński Franciszek Ksawery 154, 154(1)  
 Łanskoj Wasilij Sergiejewicz 9(1)  
 Ławrentij (Laurencjusz) 108, 108(3), 111, 112, 113  
 Łobanow-Rostowski Aleksander Jakowlewicz 72, 72(1)  
 Łobjko Iwan Mikołajewicz 3(8), 9, 9(6), 43, 90, 126(1), 134(2), 137  
 Łodyński Marian 3(4), 9(9), 82(3), 95(4), 98(3), 155(3)  
 Łomonosow Michaił W 51, 58  
 Łopuchin Piotr Wasiljewicz 3(15), 17, 21, 22, 27, 38, 42

Majer P: 7; L: 34, 34(4), 36, 36(2) 39, 40, 43, 70, 74, 79, 80, 83, 84, 86, 87, 88, 91, 104, 132, 133, 147, 148, 49, 150, 151, 155  
 Majewski Walenty Skorochód 15(6)  
 Majkow P. 3(15)  
 Maksymowicz Jan (Iwan) 20, 20(29)  
 Malewski Franciszek 157\*, 157(1)  
 Mamonicz Łukasz 120, 120(2)  
 Mamonicz Kuźma 120, 120(2)  
 Manswietow Grigorij 94(5)  
 Marciński (Marczyński Wawrzyniec ?) 89, 89(2), 90, 94  
 Maria Kazimiera, polska królowa 106(4)  
 Markow Michał 10(2)  
 Martynow Iwan Iwanowicz 36, 36(23)  
 Maryna Mniszchówna 67, 67(4), 68  
 Matuszewski Michał 1(8)  
 Mazur Elżbieta 4(4)  
 Mécou André Joseph 8, 8(6)  
 Meglicki Gawryłow (Magnicki) 155, 155(4)  
 Metropolita zob. Bołchowitinow Jewgienij  
 Metropolita Eugeniusz zob. Bołchowitinow Jewgienij  
 Metropolita kijowski zob. Bołchowitinow Jewgienij  
 Metropolita pskowski zob. Bołchowitinow Jewgienij  
 Michajłow, kadet? 73, 74, 80, 84, 85, 92  
 Michajłowa 84, 84(5)  
 Michał III, cesarz bizantyjski 25, 25(16)  
 Michał Fedorowicz Romanow, car 32, 32(2)  
 Mickiewicz Adam P: 3; L: 95\*, 95(6) 105, 105\* 105(1), 157(1)  
 Mikłaszewski Józef 36, 36(12)  
 Mikołaj I, car P: 7; L: 142  
 Minister zob. Grabowski Stanisław  
 Minister Sekretarz Stanu zob. Sobolewski Ignacy do końca marca 1822 r., później Grabowski Stefan  
 Mittenleiter Jan 19(3)  
 Mohyła Piotr 20, 20(19), 156(2)  
 Montferrand Auguste Ricard 9, 9(1)  
 Mordowczenko Mikołaj Iwanowicz 48(2)  
 Mroziński Józef 31, 31(15)  
 Müller Gerhard Friedrich 19, 19(9), 94(2)  
 Murawiew Michał Nikityn 29, 29(2), 93  
 Mużyłowski Jędrzej 20, 20(17)  
 Najjaśniejszy Cesarz zob. Aleksander I, car  
 Najjaśniejszy Pan zob. Aleksander I, car  
 Najjaśniejszy Pan zob. Mikołaj I, car  
 Najjaśniejszy WXzę zob. Konstanty Pawłowicz, w. ks.  
 Naruszewicz Adam 107, 107(1), 108  
 Nasz minister zob. Grabowski Stanisław  
 Necker de Saussure Albertine Adrienne 20, 20(33)  
 Nestor 45, 94, 94(3), 95, 95\*, 95(6), 98, 100, 108, 108(3), 112(2), 113  
 Niemcewicz Julian Ursyn 4(4), 9, 9(3), 11, 12, 12(3), 13, 18, 20, 24 24(1), 26, 29, 29(1) 31, 34, 36, 36(6), 1, 49, 49(2), 50, 51, 52, 54, 54(6) 74, 87, 89, 116, 125, 126, 127, 130, 152  
 Niepokojczycki 95  
 Nikodem Hagioryta, św. 90(2)  
 Nikon 112, 112(1), 113, 113(1)  
 Nowikow Mikołaj Iwanowicz 3, 3(12), 17, 48  
 Nowosilcow Mikołaj Mikołajewicz P: 3; I: 5(3), 12, 17, 19, 21, 22, 29, 29(3), 31, 42, 48, 50, 50(6), 60, 69(4), 4, 77, 84, 121, 128  
 Obywatel Województwa Mazowieckiego 25, 25(3), 26  
 Ogiński Michał 50(6)

Oikonomos Konstantyn (Oekonomid) 155, 155(4), 156, 156(1), 157, 158, 158(2)  
 Oldekop Christian August Wilhelm 36, 36(11), 45, 48, 48(1), 55, 56, 63, 70, 74, 101  
 Olenin Alekszej Mikołajewicz 11, 11(2), 95  
 Oppermann Karl 95(4)  
 Ordynat zob. Stanisław Kostka Zamoyski  
 Orłowski Aleksander 82, 82(2)  
 Orzechowski Stanisław 16, 16(9), 23, 27, 29  
 Osiński Alojzy 3(3)  
 Ossoliński, wojewoda 16, 16(1), 22  
 Ossoliński Józef Maksymilian 3, 3(9), 5, 6(1), 8, 16, 16(9), 17, 22, 23, 26(6), 27, 28, 65(1), 66, 66(1), 68,  
 25  
 Ostolopow Mikołaj Fiedorowicz 10(9), 150, 150(4)  
 Ostrowski Teodor 89, 89(2), 91, 91(1), 124  
 Otto Friedrich 47(4)  
 Owidiusz 84, 84(4)  
 Ozerow Wladislaw Aleksandrowicz 116, 116(3)  
 Pallas Petr Simon 27, 27(5)  
 Pawłowicz Marcin Marek Antoniusz 3, 3(14), 6, 9, 9(2)  
 Pawłowski Aleksiej 20, 20(6), 117  
 Petelenz Karol 3(7), 37(1)  
 Piechowski S 80(4)  
 Piotr I Wielki, car 32, 32(2), 94(4 )  
 Piwarski Jan Feliks 18(4), 26, 45, 46, 47, 76, 76(1)  
 Pjadyszew Wasilij Piotrowicz 37, 37(3), 40, 104, 110, 111, 149, 149(1) 154  
 Pławilszczikow Wasilij Aleksiejewicz 13, 13(3), 36, 36(4), 52(4), 58. 64. 68, 104  
 Pocij Aleksander Michał 36(19)  
 Pogodin Michał Piotrowicz 2(4)  
 Polewoj Mikołaj Aleksandrowicz 103(2), 112(2)  
 Polikarpow-Orłow Teodor Polikarpowicz 1, 1(4)  
 Poniatowski Józef 10, 10(8)  
 Popow Dimitrij Prokofiewicz 50(3)  
 Potocka Aleksandra z Lubomirskich 58, 58(6)  
 Potocka Anna z Sapiehow 49(6)  
 Potocki August 107(2)  
 Potocki Jan 5, 5(11), 12, 12(8), 17, 17(3), 34, 34(2), 98, 98(3), 100, 104 109, 110, 111, 112, 113, 114, 115,  
 17, 118, 119  
 Potocki Seweryn 5, 5(14)  
 Potocki Stanisław Kostka 9(9), 16(3), 76, 76(2), 107(2)  
 Prażmowski Adam 2(1)  
 Prokosz 106, 106(2), 148  
 Ptaszek Marian P: 3(6, 7), 6(16), 8(21), 92(1), 4(8), 5(9), 23(4), 34(4,5), 36(18, 19), 64(1), 83(1), 95(4),  
 42(5), 158(2)  
 Quintilianus Marcus Fabius 13, 13(5), 36, 36(17)  
 Quintus *Smyrnaenski* 89, 89(1)  
 Raczyński Edward 106, 106(5, 6)  
 Radziwiłłowicz Antoni 20, 20(28)  
 Radziwiłłowie 20, 20(36), 38(3)  
 Rakowiecki Ignacy Benedykt P: 6; L: 3, 3(11), 4, 8, 9,10, 18,21, 23, 26, 26(4, 5), 27, 29, 30, 31, 33, 52,  
 Rask Rasmus Christian 37, 37(1)  
 Reichel Jakub 62, 62(1), 63, 76  
 Reiff Karl Philipp 56, 56(5), 155(2)  
 Ribadeneira Pedro de 4(1)  
 Rogalski Leon 15(6)  
 Romanowowie 32  
 Rosen 113\*



Rosenkampf Gustaw 3, 3(15), 5, 10, 16, 18, 19, 19(1), 21, 22, 24, 24(2), 28, 31, 37, 37(1), 38, 39, 40, 41, 42, 2(4), 44, 45, 47, 48, 49, 57, 58, 59, 62, 63, 68, 69, 70, 71, 75, 75(1), 77, 80, 81, 83, 84, 95, 107, 115, 18, 125, 126, 145, 146, 146(1), 148, 149, 150, 151, 152, 153, 154, 155, 155(1)

Rudzki Franciszek P: 3(8)

Rumiancow Mikołaj Pietrowicz P: 6, 6(15; L: 1, 1(5), 2, 3, 3(9), 5, 8, 10, 13, 15, 16, 17, 18, 19, 19(10), 20, 2, 23, 26, 26(10), 27, 28, 29, 31, 32, 33, 36, 40, 42, 42(2), 43, 44\*, 44(1), 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 53, 56, 57, 57(3), 58, 59, 62, 64, 70, 71, 71(2) 73, 74, 76, 77\*, 80, 84, 84(3), 89, 90, 107, 111, 121, 126, 126(1), 132, 134, 134(1), 150

Rudnew Ja. 25(8)

Ruryk[?] 18

Rylejew Fiodor Kondratowicz P: 6; L: 19, 19(3), 19(13), 24, 24(1), 29, 29(1), 31, 34, 52, 52(1), 59, 106(8)

Safonowicz Teodozj (Sofonowicz Teodozy) 20, 20(3)

Saint Aubin Louis (St. Aubinad hr.) 19, 19(4), 21, 106, 107, 112, 120

Saint Felice Felix 82, 82(2)

Sakowicz Kasjan 20, 20(25)

Sarbiewski Maciej Kazimierz 84(4)

Schröder Friedrich-Enoch (Szreder) 71, 71(1), 84

Schubert Friedrich Theodor 13, 13(9)

Scott Walter 25(7)

Ségur Louis Philippe de 134, 134(2), 136

Sękowski Józef 88, 88(1), 133, 133(2)

Siemiginowski Maksymilian 19, 19(5), 22, 47, 47(3)

Sierakowski Józef 2(1)

Silvestre de Sacy Antoine Isaac 22, 22(20)

Siruć Bernard Ludwik Marcin Szymon 36, 36(17)

Skórkowski Feliks 115(2)

Skoryna Franciszek 20, 20(7)

Skrzetuski Wincenty 90, 90(1), 91

Skrzetuski (Hoffhalter) Rafał 36, 36(24)

Słotwiński Konstanty 124, 124(5), 125

Smirnow Ilarion zob. Innocenty (Ilarion Smirnow)

Smolka Stanisław P: 4(12)

Smotrycki Gersim 20, 20(13, 24)

Smotrycki Malecjusz 20, 20(13), 22, 22(13), 25, 25(2), 26

Sobolewska Józefata z Zabiełłów 1(8)

Sobolewski Ignacy P: 4, 4(12, 6(15); L: 1, 1(7), 2, 3, 3(3), 4, 6(2), 8, 9, 10, 142(5)

Sobolewski Józef 17, 17(10), 18, 19, 47, 86

Sobolewski Ludwik 22, 22(6)

Sobolewski Walenty 1, 1(8)

Sokołow Piotr Iwanowicz 107, 107(3), 115, 120

Sokołowski Martyn 28, 28(12)

Sopikow Wasilij Stiepanowicz P:4, 4(11); L: 12, 12(5), 38, 42, 42(4), 45, 47, 52

Spasski Grigorij Grigorowicz 22, 22(12), 36(5), 99, 99(1), 100, 102, 102(1), 114, 118(2)

Sperański Michaił Michajłowicz 82, 82(1), 90, 91, 92, 93, 94

Spol Etienne 124, 125, 126, 127, 128, 129 130, 132, 133, 134, 135

Srezniewski Izmał 140(2)

Stachowicz Michał 1(6), 2(1)

Staniewicz Emeryk 15(6)

Staniewicz Modest 137, 137(2)

Stanisław August Poniatowski, król polski 76, 76(1)

Staruszyc Ignacy Oksenowicz 20, 20(20)

Staszic Stanisław P: 3(3); L: 4(4), 10(11), 21, 21(6), 57(6)

Stawiarski Ignacy Franciszek 93(2)

Stawrowiecki Kyrjło Trankwilion 20, 20(16)

Stefanović Vuk zob. Karadžić Vuk Stefanović

Stein Friedrich Wilhelm 55(2)

Stieglic 95, 95(2)

Stojković Anastasije 132, 132(1)  
 Strahl Philipp 150, 150\*, 150(2)  
 Straus Anton 98\*  
 Strogonow Sergiej Grigoriewicz 72, 72(2)  
 Strojew Paweł Mikołajewicz 17(6), 22(16), 45(6), 70, 74, 84, 84(3), 89, 90, 121  
 Strojnowski Walerian 5, 5(10)  
 Suchodolski Jan, hrabia 21, 21(11)  
 Suchtelen Peter 95(4)  
 Sułkowska Irena 44(5)  
 Surowcow Mikołaj 25(31)  
 Surowiecki Wawrzyniec 36, 36(20), 104, 104(2)  
 Swędzowski 138\*  
 Swinin Paweł Piotrowicz 22(15) 27, 27(2), 80(3), 84, 89, 114, 114(2)  
 Szachowski[?] 44  
 Szachowskoj Aleksander Aleksandrowicz 25, 25(8), 44, 44(2)  
 Szakowski Jakow Pietrowicz 41, 41(5)  
 Szaniawski Józef Kalasanty 12(2)  
 Szaniecki Jan Bonawentura Olrych 113, 113(6)  
 Sziling v Kronsztadt Paweł Lwowicz 11, 11(4)  
 Sztorch Andrej Karłowicz 31, 31(9) 139  
 Szymanowska Maria 17, 17(4)  
 Szymański Paweł 123(1)  
 Szyrma Lach Krystyn 15(6)  
 Szyrwid Konstanty 7, 7(4)  
 Szyszkow Aleksander Siemionowicz 8, 8(2), 10, 19, 19(12), 27, 31, 34, 58, 58(2), 90, 91, 104, 107, 115, 126, 140, 140(1), 141, 142, 142(5), 143, 148  
 Śliwicki Walenty 13, 13(5)  
 Śniadecki Jan 95\*, 95(6) 104(3)  
 Święcki Tomasz 21, 21(7), 36, 50, 51, 52, 54, 56, 70, 71, 116  
 Tarengi Paolo 89(1)  
 Tarnowski Jan Feliks Amor 121, 121(5)  
 Teodorow Jan 20, 20(34), 25  
 Teodoret (Theodoret) z Cyru 90, 90(2), 93  
 Thomon Thomas 22(15)  
 Timkowskij (Tymkowski) Roman Fedorowicz, prof. 108(3), 112(2)  
 Tołstoj Fiodor Andrejewicz P: 6; L: 22, 22(16), 27, 28, 45, 49, 118, 118(3), 121  
 Tomasz à Kempis 82, 82(1), 90, 91, 92, 93, 94  
 Trembecki Stanisław 17, 17(3), 114(3)  
 Tumański Fiodor 20, 20(4), 117, 117(1)  
 Tychsen Oluf Gerhard 16, 16/(6)  
 Tyszkiewiczowa z Poniatowskich Teresa 76(1)  
 Uwarow Sergiej Siemionowicz 13, 13(11) 22  
 Vater Johann Severin 1, 1(4), 5, 7, 18  
 Walz Teodor 3, 3(7)  
 Weigel Johann August Gottlob 5, 5(5), 52(4), 64, 77  
 Wergiliusz Publiusz Maro 20  
 Węcki Józef 94, 94(1), 157  
 Wężyk Franciszek 116, 116(1)  
 Wiaziemski Piotr Andrejewicz 29, 29(3)  
 Wichman Buckhard Heinrich 19, 19(10), 26, 26(8), 30  
 Wieljaszew-Wołyncew D.I. 106(8)  
 Wielopolska Leona 113, 113(4)  
 Wielopolski Aleksander 113, 113(7)  
 Wierzbowski Teodor 41(1)  
 Willigerod I.E.Ph 25(11)  
 Wincenty Kadłubek, bł. 107, 107(2), 109, 111  
 Winogradow Piotr 56, 56(4), 60

Wirtemberska z Czartoryskich Maria 41(2)  
Wiśniewski Wincenty 13, 13(8)  
Witte Karol 137(1)  
Władysław IV Waza, król polski 38, 38(1)  
Włodzimierz Monomach, książę ruski 2, 2(5), 3  
Wołkowicz Joanniki 20, 20(26)  
Wołoszyński Ryszard Waclaw 3(9), 19(9), 36(12), 142(5)  
Wolska Anna Karolina z Bürgerów 65(2)  
Wostokow Aleksander Christoforowicz 7, 7(8), 34, 56(3), 60, 60(1), 140(2)  
Wretowski Paweł 89(4)  
Wsiewołodski N. S. 113, 113(3)  
Würst F. G. 3, 3(7), 5, 34, 34(5), 35, 36, 43, 47, 47(3), 51, 58, 62, 68, 69, 70, 74, 80, 83, 103, 126, 147, 148, 49, 150  
WXcia zob. Konstanty Pawłowicz, w. ks.  
Xcia zob. Czartoryski Adam Jerzy  
Xcia Generała zob. Czartoryski Adam Kazimierz  
Xzę Namiestnik zob. Zajączek Józef  
Zajączek Józef, namiestnik Królestwa Polskiego P: 6, 7, 8; L:45, 45(1), 92  
Zamoyska Zofia z Czartryskich 4(4)  
Zamoyski Stanisław Kostka 3(11), 4(4), 51, 51(1), 58, 126  
Zamoyski Władysław 118, 118(5)  
Zastępca Ministra Sekretarza Stanu zob. Grabowski Stefan  
Zawadowski Piotr W. 36, 36(18)  
Zawadzki Józef 22(19) 89(3), 116, 157  
Zinserling August Ernest 124, 124(7)  
Znosko Aleksy 94(4)  
Znosko Jan 4, 4(6), 19(9)  
Zschocke H 98(4)  
Zubelewicz Adam Ignacy 1(4)  
Zyzani Wawrzyniec (Ławrentij) 20, 20(11)  
Zukowski Wasilij Andrejewicz 17, 17(8), 116, 116(2)

## Bibliografia prac S. B. Lindego Aneks drugi<sup>1</sup>

### Uzupełnienia opisów

1797

9. *Nähere Nachricht* .. przedruki: „Allegemeiner litterarischer Anzeiger” (Leipzig) 1797, Beilage zu No. XXXVII, szp. 398-400; M. Ptaszyk, *Słownik języka polskiego Samuela Bogumiła Lindego*, Toruń 2007, s. 98-110.

1798

12. *Nachtrag zu der...* przedruk: M. Ptaszyk, *Słownik języka polskiego Samuela Bogumiła Lindego*, Toruń 2007, s. 111-120.

1807

29. *Doniesienie o Słowniku* ... zamieściła także „Gazeta Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego” 1807, drugi dod. do nr 71.

### Nowe opisy

1818

139. [Petycja do cara Aleksandra I]. Aut.: Dominik Krysiński, Jan Kuzmicz, Franciszek Hangiel, Adrian Łuczyński, Samuel Bogumił Linde, Antoni Łabęcki, Walenty Skorochód Majewski. – Rkps: AGAD, I Rada Stanu, 253, s. 164-167. Streszczenie: T. Chiciński, *Dominik Krysiński (1785-18530 na tle polskiej myśli liberalnej*, Toruń 2001, s. 199-200; tenże, *Na straży prawa i konstytucji. Działalność Dominika Krysińskiego na sejmach Królestwa Polskiego w latach 1818 i 1820*, pod red. Sławomira Kalembki i Norberta Kasparka, Olsztyn 2001, s. 52-53.

1823

140. *Samuel Bogumił Linde. Autobiografia z 1823 roku*, do druku przygotował i wstępem opatrzył M. Ptaszyk, Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2000. – 53, [2] s., 14 tabl. Zob. poz. 94.

1825

141. *Uwagi na temat aktualnego stanu władz duchownych ewangelików*. - Rkps: AGAD, Centralne władze wyznaniowe, 1035, s. 108-110. Dokument ma datę 2 II 1825 r.

1831

142. *Konsystorz Jeneralny Ewangelicki do JXX. Pastorów Gmin Ewangelickich*. Podpisali: S.B. Linde, X. K. Lauber (prezes dyrygujący), Hoepner. „Dziennik Urzędowy Województwa Mazowieckiego” 1831, nr 19, 2 dod., s. 353.

1837

143. *Tymczasowa organizacya Sądu Konsystorskiego wyznań ewangelickich ustanowionego przez nowe prawo o małżeństwie z dnia 16/28 marca 1836*. „Rocznik Władz Duchownych, Duchowieństwa i Instytutów Wyznań Ewangelickich w Królestwie Polskiem” na rok 1838, s. 85-112. Podpisali: Karol Grabowski (prezes dyrygujący), S. B. Linde (prezes), J. Kweiser (sekretarz). Dokument ma datę 26 grudnia 1836/7 stycznia 1837 r. Powstał po wprowadzeniu w Królestwie Polskim nowych przepisów *O małżeństwie* z dnia 16/28 III 1836 r. („Dziennik Praw Królestwa Polskiego” t. 18, s. 56-297). 1994-1995.

144. *Słownik języka polskiego*. [Wyd. 4, fotoofsetowe wg wydania 2]. T. 1: A-F. T. 2: G-L. T. 3: M-O. T. 4: P [-i.e. Q]. T. 5: R-T. T. 6 (cz. I): U-W. T. 6 (cz. II): X-Ż. – Warszawa: Wydawn. „Gutenberg-Print”, 1994-1995 (Drukarnia Naukowo – Techniczna, Warszawa). – 7 vol. ( [6], 39, [11], LXXIV, 681, [3] s.; [7], 5, [4], 12- 691, [4]; [15], 14-640, [2] s.; [15], 14-735, [7] s.; [15], 14-758, [5] s.; [9], 8- 684 s.; 685-1219, [14] s.

W stosunku do drugiego wydania dodano dwie karty tytułowe, pierwsza z herbem Lindego a druga ze znakiem wydawnictwa.

---

<sup>1</sup> Uzupełnienia do: M. Ptaszyk, *Bibliografia prac Samuela Bogumiła Lindego*, Toruń 1990; tenże, *Aneks do „Bibliografii prac S. B. Lindego”* w: tenże, *Kalendarz życia i twórczości Samuela Bogumiła Lindego*, Wrocław 1992, s. 347-348.

## Listy Lindego (do osób prywatnych i pisma urzędowe)

### Uzupełnienia i nowe opisy

51d) do KRWRiOP 21 I 1818 r. fragm., odpis powst. ok. 1920 r., Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, Materiały Stefana Rygla, III 112, j. 27, k. 83-84

53. Prezes Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych (list 29 II 1812 r.) BPAN Kraków, 716, k. 1150.

54 a) do Joachima Lelewela (dwa listy z 1819 r.) kopie powst. ok. 1920 r. Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, Materiały Stefana Rygla, III 112, j. 27, k. 92-96. z tego zbioru odpisy w zbiorach prywatnych Oleny Błażejowicz. b) do Stanisława Kostki Potockiego (fragmenty 5 listów z 1819-1820 r.) M. Łodyński, *Pierwszy polski projekt „Generalnej Dyrekcji Bibliotek”*, „Przegląd Biblioteczny” 24, 1956, z. 1, s. 1, 4-5.

56. Zastępca dyrektora w Dyrekcji Wychowania KRWRiOP oraz KRSDiOP d) do Wydziału Wyznań KRWRiOP 92 pisma z 1832 r.) AGAD, Centralne władze wyznaniowe, 1067. e) do Komisji Wojewódzkiej Sandomierskiej w Radomiu (3 listy z 1832 r.)- Archiwum Państwowe w Radomiu, Dozór Szkolny Radomski, Generalia, 239a, s. 973-974, 976, 978-979.

64. Komisarz rządowy przy Konsystorzu Ewangelicko-Augsburkim (pisma z lat 1816-1823) AGAD, Centralne władze wyznaniowe, 1117.

66. Do Akademii Nauk w Getyndze (list z dn. 26 XII 1808 r.): Archiv Akademie d. Wissenschaften. Göttingen, Pers. 25(54); fragm.: R. Lauer, *Die Göttinger Akademie und die Slaven*, w: *Die Wissenschaften in der Akademie. Vorträge beim Jubiläums kolloquium der Akademie der Wissenschaften zu Göttingen im Juni 2000*. Hrsg. von Rudolf Smend und Hans-Heinrich Voigt, Göttingen 2002, s. 183-184.

67. do Fryderyka Wilhelma III (brulion pisma 22 XII 1803 r.) AGAD, Centralne władze oświatowe, 1, s. 105.

68. Do Gotfryda Ernesta Groddecka (list z dn. 11 XII 1824 r.): BJag. 3097, t. 3, k. 122.

69. Do Onufrego Korczyńskiego (list z dn. 20 XII 1807): Нацыянальная бібліятэка Беларусі, Аддзела рукапісаў, рэдкай кнігі і старадрукаў, sygn. 096/4029. List został wklejony w pierwszym tomie *Słownika języka polskiego* S. B. Lindego (Warszawa 1807). Druk: M. Ptaszyk, *Korczyński a Słownik Lindego*, „Język Polski” LXXVIII, 1998, z. 1-2, s. 105.

70. do ministrów rządu Księstwa Warszawskiego (30 III 1811 r.) J. Siemieński, *Piękno w mowie. Jak rząd poparł projekt Lindego*, „Wiadomości Literackie” 4, 1927, s. 1.